**Stenogram XII Zjazdu Polskiego Towarzystwa Informatycznego,**

**które miało miejsce 24 i 25 czerwca 2017 roku**

**w hotelu Lord, aleja Krakowska 218**

**Dzień 1**

**<***rozpoczęcie obrad – 12:15***>**

Marian Noga: Szanowni Państwo, rozpoczynamy Zjazd w drugim terminie. Witam wszystkich serdecznie, delegatów oddziałów na Walny Zjazd Delegatów. Witam członków honorowych, którzy są tutaj obecni. Witam zaproszonych gości, no i wszystkich obecnych. W tym momencie chciałbym Państwa zapoznać z listą osób zmarłych w XII kadencji, mianowicie są to Krzysztof Cetnarowicz, Adam Grzech, Andrzej Kozłowski, Stanisław Majerski, Zbigniew Maryniak, Jerzy Mieścicki, Edward Nawarecki, Bronisław Żurawski. Proszę o powstanie i uczczenie minutą ciszy naszych zmarłych kolegów.

*<minuta ciszy>*

Marian Noga: Dziękuję bardzo. Teraz koledzy zapoznają nas z elektronicznym systemem do głosowania. Proszę bardzo osobę, która to zrobi. Tak, proszę bardzo.

Dariusz Szmigaj: Dzień dobry Państwu. Każdy z Państwa uprawnionych do głosowania otrzymał tablet. Na tablecie mamy teraz widoczne dwa guziki – „Twoje dane”, w tym możemy sprawdzić, czy faktycznie podmiot… Czy jest nasze nazwisko pod tym guzikiem i drugi klawisz z napisem „Dokumenty”, w którym są przydatne Państwu podczas dzisiejszych i jutrzejszych obrad pliki. Samo głosowanie jest bardzo proste. Na tym takim ekranie, na którym teraz obecnie jest stan obecności, pojawi się głosowanie, a u Państwa na tabletach trzy guziki decyzyjne. Klawisz z napisem „Tak” będzie oznaczał głos za uchwałą, klawisz „WST” – wstrzymanie się od głosu i klawisz „Nie” – przeciwko uchwale. Bardzo ważne, po wybraniu decyzji tablet przekieruje nas do kolejnego okna z tą właśnie decyzją, którą podjęliśmy, będzie napisane, i należy ją potwierdzić klawiszem „Potwierdzam”, jeśli ona odpowiada Państwa woli. Czyli dwuetapowy jest sposób głosowania, żeby nie było pomyłek. Jeśli będą jakieś problemy teraz w trakcie, jestem do Państwa dyspozycji tam z boku. Oczywiście, głosowanie na listę będzie trochę inaczej. Przypuśćmy, będziemy mieć pięciu kandydatów, jedno miejsce do obsadzenia, będzie lista pięciu kandydatów i przy danym kandydacie zaznaczamy ptaszek, czyli to będzie sygnalizowało, że wybieramy danego kandydata, przechodzimy dalej, w dalszym kroku procedury będzie wypisane nazwisko, które Państwo wybrali i tak samo potwierdzamy klawiszem „Potwierdzam”, jeśli to jest ten wybór, który Państwo chcę dokonać. Przy jednym kandydacie, no to będziemy mieć jedną możliwość zaznaczenia ptaszka. Przy większej ilości tyle zaznaczeń maksymalnie, co jest kandydatów do obsadzenia. Tak, jeśli ktoś przejdzie do tego drugiego okna i okaże się, że to nie jest ten kandydat, którego chciał poprzeć, można cofnąć, odznaczyć tego złego, który Państwo źle zaznaczyli i zaznaczyć prawidłowego. Są jakieś pytania jeszcze? Chętnie odpowiem.

Marian Noga: Ja myślę, że przy pierwszym głosowaniu…

Dariusz Szmigaj: To może teraz zrobimy głosowanie testowe, żeby Państwa zaznajomić, jak to wygląda. Ja podejdę tylko do komputera. Jak pojawi się tytuł głosowania – „Głosowanie testowe”, proszę wybrać jedną z decyzji, potwierdzę, czy wszyscy zagłosują. Dziękuję. Prosiłbym wszystkich o zagłosowanie, wtedy zamknę głosowanie i wyświetlę wyniki.

Janusz Dorożyński: Czy wszyscy uprawnieni do głosowania zagłosowali?

Dariusz Szmigaj: Tak, jak Państwo widzą, 59 osób było za, 11 przeciw, wstrzymało się 11, wzięło udział ogólnie 81, dwie osoby nie wzięły udziału w głosowaniu, może nie chciały, ale komunikację mamy z wszystkimi urządzeniami. Jeszcze bardzo ważna rzecz. Państwo mają dwa dni swoich obrad. Dzisiaj na koniec dnia będziemy musieli zebrać od Państwa te wszystkie urządzenia w celu ich naładowania na jutrzejszy dzień. Więc proszę pamiętać, żeby je oddać. Dziękuję. W „Twoich danych” w górnym lewym rogu jest rejestracja obecności. My to uczyniliśmy za Państwa podczas rejestracji. Klikając na czerwoną ikonę wyrejestrowania swojej obecności nie będą mogli Państwo głosować, więc proszę nie wyrejestrować, bo pozbawią się Państwo głosu po prostu.

Janusz Dorożyński: To może w takim razie sprawdzimy, czy wszystkie osoby są zarejestrowane. Proszę jeszcze raz wyjaśnić, jaki jest stan wskazujący na zarejestrowanie.

Dariusz Szmigaj: Dobrze. W głównym oknie, nad klawiszem „Dokumenty” mają Państwo stan, w jakim tablet się znajduje. Musi być zapis „Obecny”, zielony „Obecny”. Czy wszyscy Państwo mają zielony „Obecny”?

Janusz Dorożyński: A w jaki sposób się wyrejestrujemy i zarejestrujemy?

Dariusz Szmigaj: W „Twoich danych”, klawisz taki po prawej, w górnym rogu jak jest napisane „Wyrejestruj obecność”. Nie należy go wciskać.

Janusz Dorożyński: Ale w tej chwili można testowo to zrobić?

Dariusz Szmigaj: Tak, oczywiście.

Janusz Dorożyński: Czyli jeśli ktoś chce sprawdzić, może się wyrejestrować i zaraz zarejestrować.

Dariusz Szmigaj: Tylko proszę pamiętać, żeby się zarejestrować, tak, po lewej stronie zielonym klawiszem.

Janusz Dorożyński: No i to trochę trwa, tak, faktycznie w tej chwili jest wiadome.

Marian Noga: Szanowni Państwo, to się wszystko okaże przy pierwszym głosowaniu, czy wszyscy się nauczyli.

Janusz Dorożyński: Ja jeszcze mam taką jedną uwagę techniczną. Obsługa głosowań prosiła o powiadomienie nas o tym, aby nie używać telefonów komórkowych, najlepiej je wyłączyć, nie używać. Słychać mnie, czy nie słychać? Słabo, a teraz? Czyli jeszcze raz. Obsługa techniczna głosowań prosiła o powiadomienie delegatów, aby nie używać telefonów komórkowych, ponieważ one mogą zakłócać pracę tych urządzeń albo co najmniej je wyłączyć i nie używać na przykład routerów Wi-Fi, czyli nie tworzyć własnych hot spotów. Mamy tutaj dostęp do internetu, jest wypisane, jaki jest dostęp, więc z tego proszę korzystać. Natomiast obsługa też będzie wiedziała, jeśli jakieś zakłócenie będzie, będzie nas o tym powiadamiała, natomiast jest prośba, żeby z tego nie korzystać. Dziękuję.

Marian Noga: Dobrze, to dziękuję. Wobec tego możemy przejść do następnego punktu, mianowicie wyboru Prezydium Zjazdu. I tutaj jest taka propozycja ze strony Zarządu Głównego, mianowicie żeby powołać na funkcję przewodniczącego Zjazdu, mianowicie kolegę Tadeusza Syryjczyka, na wiceprzewodniczącego Janusza Dorożyńskiego i na członka Prezydium koleżankę Marię Ganzha. Czy ewentualnie są jakieś inny kandydatury? Jeśli nie, to ja bym proponował to przegłosować *en bloc*, już bez tabletów, tylko po prostu przez podniesienie ręki, prawda. Dobrze? Dziękuję. Czy ktoś jest przeciw? Ktoś się wstrzymał? Stwierdzam, że Prezydium Zjazdu zostało wybrane i proszę kolegę Syryjczyka o przejęcie funkcji przewodniczącego.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, to rozpoczęcie obrad mamy za sobą, dziękuję za wybór. Postaram się, żebyśmy w sposób w miarę sprawny dociągnęli do jutra popołudnia. Jednocześnie, tak. Rozumiem, że otwarcie już nastąpiło, zapoznanie delegatów z elektronicznym systemem do głosowania także. Rozumiem, że trzeba będzie jeszcze być może w uzupełnieniu, jak będziemy dokonywali głosowań związanych z wyborami osobowymi, jeśli będą listy, a nie tylko tak, nie? Następnie przewodniczący PTI przeprowadzi wybór przewodniczącego i Prezydium Zjazdu. W związku z powyższym w tej chwili będziemy przystępowali do głosowań nad porządkiem obrad, regulaminem obrad, regulamin głosowań oraz listy gości. Te wszystkie dokumenty Państwo macie w swoich tabletach, w związku z powyższym miałbym następującą prośbę, abyśmy po kolei… Znaczy one były dostarczone w formie strony, były dostarczone, są też na tabletach. Myślę, że te dokumenty możemy przyjąć bez jakichś większej dyskusji, chyba że ktoś chciałby zabrać w tej sprawie głos. Proszę, Jacek Milicki, tak?

Jacek Milicki: Witam, Jacek Milicki, oddział małopolski, Kraków. W uzgodnieniu z Anią Cetnarowicz i Komisji Statutowej, chciałabym dodać jeden punkt do porządku obrad: Powołanie Komisji Statutowej przez Zjazd.

Tadeusz Syryjczyk: To znaczy teraz, na samym początku, która by się zajmowała Statutem w trakcie Zjazdu, tak?

Jacek Milicki: Tak, tutaj mamy powołanie dwóch zespołów, czy tam komisji, powołanie trzeciej.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, w takim razie tak. Jeśli chodzi o… Zacznijmy w takim razie może od Komisji tych, które są przewidziane, to znaczy, jako pierwsza jest, znaczy jako pierwszy jest porządek… Czyli rozumiem, że tak, uzupełniamy porządek obrad o powołanie Komisji Statutowej. Rozumiem, że zespół statutowy, który funkcjonował, powołany przez Zjazd, nam tutaj jakieś propozycje przedstawi w tym względzie, ewentualnie później uzupełnimy z sali. W każdym razie na pewno jest potrzebne, żeby w trakcie Zjazdu ktoś kontrolował tę sytuację. Natomiast przystępujemy w takim razie do tych głosowań, które są związane z porządkiem obrad. Więc może zacznijmy od tego, że po pierwsze jest problem porządku obrad. Czyli porządek obrad, jest propozycja uzupełnienia. Czy do tego uzupełnienia ktoś ma jakieś zastrzeżenia lub uwagi? Do porządku. Czy możemy tę poprawkę przyjąć bez dyskusji? To w takim razie zarządzam głosowanie nad porządkiem obrad. Mogę prosić o włączenie? I prosimy o naciśnięcie odpowiednich przycisków i zatwierdzenie głosowania. Zatwierdzamy porządek obrad, który został doręczony z dodatkiem, że będzie powoływana jeszcze Komisja Statutowa Zjazdu. Tak, działa? Działa. Tak, właśnie, czy ktoś jeszcze nie zdążył zagłosować? To proszę podnieść rękę. Wszyscy zdążyli, w takim razie zamykam głosowanie. Proszę Państwa, tak, 84 za, nikt się nie wstrzymał, w związku z powyższym porządek obrad został przyjęty. Przystępujemy do kolejnego punktu, to znaczy do… Związanego z regulaminem obrad i regulaminem głosowań i wyborów. One są tradycyjnie takie, jak były. Przypominam, że regulamin wyborów określa sposoby głosowania. Ja nie wiem, czy zawsze tak było, ale zwracam uwagę na to, że w tym regulaminie, podobnie jak było w poprzednim, ale nie pamiętam, jaka była długa tradycja, do drugich tur głosowań, tam, gdzie jest wielu kandydatów, wchodzi albo dwóch najlepszych w wypadku prezesa albo dwukrotna liczba nieobsadzonych miejsc. To znaczy nie wszyscy niewybrani, tylko dwukrotna liczba nieobsadzonych miejsc. To jest może jedyna rzecz, która tam wymaga objaśnienia, zresztą to są oczywiste fakty. W związku z powyższym zarządzam głosowanie w sprawie uchwalenia regulaminu obrad. Proszę bardzo, czy wszyscy zagłosowali? Nikt nie zgłasza, że nie głosował, w związku z powyższym zamykam głosowanie. 83 głosy za, 0 przeciw, 2 wstrzymało się. 81 za, 0 przeciw, 2 wstrzymało się, stwierdzam, że przyjęto regulamin obrad. Zarządzam głosowanie w sprawie regulaminu głosowań i wyborów. Proszę o uruchomienie głosowania. Kto nie zdążył? Nie ma, w związku z powyższym zarządzam zakończenie głosowania w sprawie regulaminu głosowań i wyborów. Za – 79, wstrzymało się 3, w związku z powyższym regulamin został przyjęty. I przystępujemy do głosowania w sprawie listy gości. Lista gości też jest doręczona, jak rozumiem. To jest wymóg statutowy dość dziwny, no bo to Zarząd zaprasza, natomiast Zjazd ma prawo decydować, czy się godzi na takich gości, no ale formalność taka jest potrzebna. Zarządzam głosowanie w sprawie zatwierdzenia listy gości i proszę w takim razie o oddanie głosu. Czy ktoś nie zdążył zagłosować? Nie ma takiej osoby, zamykam głosowanie w sprawie listy gości i przystępujemy do głosowania w sprawie… 73 za, 2 przeciw, 7 wstrzymujących się. Stwierdzam, że Zjazd zatwierdził listę gości. Przystępujemy do wyboru Komisji Mandatowej Zjazdu. Przypominam, że Komisja Mandatowa ocenia listę obecności i na jej podstawie stwierdza prawomocność. Nie będzie to trzech kłopotliwa, bo mamy około 80 osób, a więc tyle, ile trzeba w pierwszym terminie, w drugim terminie do uchwalania zmian Statutu, gdzie jest dwie trzecie, czy nawet rozwiązania Towarzystwa, jakby ktoś bardzo chciał. W każdym bądź razie mamy obecność dobrą, co nie znaczy, że zachęcam do wychodzenia, to znaczy raczej zachęcam do pozostanie do końca. Odnośnie Komisji Mandatowej, czy są propozycje jakieś? Proszę o zgłaszanie propozycji do Komisji Mandatowej. Czy zespół zjazdowy ma jakieś przygotowane? Proszę. Dobrze. Komisja Mandatowa powinna liczyć dwie do trzeb osób. Andrzej Paszkiewicz, tak? Kto jeszcze? Proszę bardzo. Zgadza się pan Andrzej Paszkiewicz? Zgadza się. Proszę, następna kandydatura. Pan Adrian Kapczyński, dobrze. Trzecia kandydatura? Może, żeby były trzy osoby jednak. Proszę.

Mężczyzna: Zgłaszam kandydaturę pana Pawła Klimczyka z Wrocławia.

Tadeusz Syryjczyk: Paweł Klimczyk. I zgadza się. Czyli panowie Paszkiewicz, Kapczyński, Klimczyk się zgadzają, delegaci? Sądzę, że możemy na tym listę zamknąć i zarządzam głosowanie w sprawie powołania Komisji Mandatowej w składzie wymienionych kolegów, to znaczy kolegi Paszkiewicza, Kapczyńskiego i Klimczyka. Proszę, uruchamiamy głosowanie, proszę głosować. Kto jeszcze nie zagłosował, to proszę… Nie chce przyjąć. Można prosić obsługę techniczną?

Janusz Dorożyński: Jest tu jakiś problem z jednym z tabletów, proszę tutaj podejść do delegata na początku sali.

Tadeusz Syryjczyk: W tej sprawie się jednak, system się nam…

Janusz Dorożyński: Zawiesił się.

Tadeusz Syryjczyk: Usunęliśmy problemy? No i jak, działa? Działa, no to w takim razie rozumiem, że wszyscy oddali głos, zamykam głosowanie w sprawie powołania Komisji Mandatowej. 81 za, 1 przeciw, 2 się wstrzymało. Stwierdzam, że powołaliśmy Komisję Mandatową w składzie kolegów Paszkiewicza, Kapczyńskiego i Klimczyka. Komisja Mandatowa proszona jest o zebranie się, tam są stoliki dla komisji przygotowane, patrząc ode mnie po lewej stronie w narożniku sali, no ale przede wszystkim podjęcie pracy nad protokołem, przy czym protokół nam będzie potrzebny, jak się zakończą sprawozdania i przejdziemy do głosowań. To się odbędzie… Planowane jest na czternastą, zobaczymy, jak będzie w praktyce, ale w każdym razie na koniec sprawozdań wszystkich władz z władz statutowych będzie stwierdzenie prawomocności, aby można było przystąpić do głosowań nad członkostwem honorowym, nad absolutorium, i tak dalej, i tak dalej. W związku z powyższym do tego czasu powinniśmy wiedzieć, ile nas jest w sposób oficjalny. Proszę Komisję o podjęcie pracy. Przechodzimy do powołania Komisji Wnioskowo-Uchwałowej. Proszę bardzo o zgłaszanie kandydatów do Komisji Wnioskowo-Uchwałowej.

Marek Bolanowski: Ja chciałam zgłosić takie osoby, które wstępnie wyraziły zgodę, aczkolwiek oczywiście musimy ich zapytać tutaj. Czyli Beata Ostrowska, Hanna Mazur i Jerzy Ludwichowski.

Tadeusz Syryjczyk: Beata Ostrowska, Hanna Mazur i Jerzy Ludwichowski. Zadaniem Komisji jest zebranie wszystkich wniosków i przedstawienie na koniec uchwał, które będziemy głosować i ewentualnie ich scalenie, zredagowanie stosownie do potrzeb. Rozumiem, że trzyosobowy skład będzie wystarczający, czy chcemy kogoś jeszcze zgłosić. Więc pełny skład jest w tej chwili: Beata Ostrowska, Hanna Mazur i kolega Ludwichowski. Takie trzy osoby. Czy są jakieś inne jeszcze kandydatury? Jak nie ma, w takim razie zarządzam głosowanie nad powołaniem Komisji Wnioskowo-Uchwałowej, która zbiera wnioski i projekty uchwał, innych niż te, które podejmujemy w specjalnym trybie. I w tym składzie, który wymieniłem, proszę o głosowanie w sprawie powołania. Czy ktoś jeszcze nie zagłosował? Wszyscy, zamykam głosowanie w sprawie powołania Komisji do spraw uchwał i wniosków i proszę o wynik. Za – 79, przeciw 1, wstrzymało się 2, w związku z powyższym stwierdzam, że Zjazd powołał Komisję Wnioskową i Uchwałową. Przystąpimy do wyboru Komisji do spraw odwołań i przekazania jej odwołań. Zgodnie ze Statutem, Zjazd rozpatruje odwołania od wyroków Głównego Sądu Koleżeńskiego, pracującego jako pierwsza instancja. My mieliśmy z tym już do czynienia w praktyce, a więc nie jest to precedens w tym ćwiczeniu. W związku z powyższym mam prośbę. O ile wiem, to do Biura Zarządu Głównego wpłynęło jedno odwołanie, że jest materia do tego punktu, w związku z powyższym proszę o zgłaszania kandydatów do Komisji do spraw odwołań. Proszę jeszcze o uściślenie.

Janusz Dorożyński: Jedno uściślenie. To jest odwołanie od Uchwały Zarządu Głównego, które miało być rozpatrzone i było rozpatrywane przez Zjazd w roku 2011. Zjazd zdecydował o przekazanie tego do ponownego rozpatrzenia przez albo Główny Sąd Koleżeński, albo przez Zarząd Główny, co nie zostało wykonane. To bodajże była skarga kolegi, który wniósł to odwołanie, kolegi Grzegorza Plucińskiego i w wyniku korespondencji nadzór wskazał, że to odwołanie musi być rozpatrzone przez Zjazd. Z tego powodu jest to na porządku obrad dzisiejszego Zjazdu i z tego powodu Komisja musi rozpatrzyć to odwołanie, z Zjazd, używam tego słowa, no, niestety tak to jest, musi też to odwołanie rozpatrzeć i zdecydować, co z tym odwołaniem. Proszę bardzo.

Janusz Ludwichowski: Czy nie zachodzi konflikt interesu w związku z faktem, że byłem członkiem Głównego Sądu Koleżeńskiego w tym czasie, kiedy ta sprawa była rozpatrywana i brałem udział w postępowaniach?

Tadeusz Syryjczyk: Znaczy, no właśnie. To jest problem wielkich ciał, w których głos jednej osoby wiele nie liczy i na ogół się uważa, że nie ma tego problemu, jako że rozpatrując odwołanie czy nadzór uczestniczą osoby, od których się odwołujemy lub nadzorujemy. Ale ja mam taką sugestię, żeby ewentualnie po prostu dla uniknięcia wszelkich wątpliwości osoby, które uczestniczyły w postępowaniu przez Głównej Sądem Koleżeńskim się wstrzymały w tej sprawie. Albo się wyłączyły z głosowania nad tą uchwałą, unikniemy…

Janusz Dorożyński: Albo się wyłączyły z głosowania z zapisem do protokołu, jeśli jest taka wątpliwość. Ale czy kolega Ludwichowski kandyduje do Komisji?

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, z tym że mówię, nie ma takiego pojęcia, żeby się wyłączał z powodu konfliktu interesów członek Zjazdu. To nie jest Sąd, to nie jest Zarząd, to nie są tego typu decyzje. Natomiast wydaje się, dla bezpieczeństwa procesowego, osoba, która uczestniczyła w pierwszej instancji powinna w jakiś sposób… No ja wiem, tylko moim zdaniem w ogóle takiej instytucji w Statucie raczej nie ma. Raczej od Sądu są odwołania. Natomiast, skoro Rada Nadzorcza nakazała, to nakazała. Proszę Państwa, rozumiem, że Komisja Odwołań nam też sama się, że tak powiem, zainteresuje sytuacją prawną i zawnioskuje nam sposób głosowania i jakby treść tego głosowania, czyli jak mamy zagłosować w sprawie odwołania i ewentualnie też pochyli się nad problemem prawnym, żeby nie było żadnych wątpliwości. Z tym że, bo trudno, żebyśmy decydowali i w tej chwili rozważali, prawda? Jest prawnik, można się będzie poradzić i Państwo nam przedstawią sprawozdanie, w którym powiedzą też, co z tym problemem, że wszyscy jakoś tam uczestniczyli, prawda, wcześniej w tym procesie, bo nasz Zjazd ostatnio mówił, zdaje się że trzeba wszystkich członków Zjazdu wyłączyć, tak że mówię, to jest powikłana sprawa, takie gremium rozpatruje odwołania. Mam propozycję zgłaszać wnioski do Komisji Odwołań.

Janusz Dorożyński: Tu jest jeszcze prośba o zabranie głosu.

Jacek Siwicki: Ja, zanim powołamy ewentualnie Komisję Odwołań, Janusz tutaj powiedział, że do Zjazdu wpłynęło jedno odwołanie kolegi Grzegorza Plucińskiego. Ja proponuję, aby skorzystać z dobrej tradycji sprzed kilku zjazdów, kiedy między innymi Jurek Nowak wycofał odwołanie do Zjazdu i sugeruje, aby kolega Pluciński wycofał odwołanie, które wpłynęło do Zjazdu, tym samym sprawa zostanie zamknięta w sposób elegancki, zgodnie z duchem towarzystwa.

Tadeusz Syryjczyk: To jest oczywiście wybór zainteresowanego, który…

Janusz Dorożyński: Czy kolega Pluciński jest obecny? Nie.

Marek Bolanowski: Ja w imieniu Komisji Zjazdowej. Kolega Grzegorz Pluciński był zaproszony i zapowiedział, że będzie drugiego dnia w punkcie, który dotyczy rozpatrzenia jego odwołania.

Tadeusz Syryjczyk: W związku z powyższym sądzę, że Komisję trzeba powołać, po to, żeby mogła się chociażby z zainteresowanym spotkać, jeżeli zechce zainteresowany. Proszę bardzo, kandydatury do Komisji Odwołań proszę składać.

Marek Bolanowski: Jeżeli można, to ja chciałabym te kandydatury przedstawić ze swojej strony i chciałbym zaproponować Zdzisława Łuczaka, Jacka Niwickiego, Andrzeja Niemca, Michała Pańtaka, Agnieszkę Boboli…

Tadeusz Syryjczyk: Przepraszam, wolniej, wolniej. Zbigniew Łuczak, Jacek Niwicki…

Marek Bolanowski: Andrzej Niemiec.

Tadeusz Syryjczyk: Andrzej Niemiec, tak.

Marek Bolanowski: Michał Pańtak.

Tadeusz Syryjczyk: Michał Pańtak.

Marek Bolanowski: Agnieszka Boboli.

Tadeusz Syryjczyk: Agnieszka Boboli.

Marek Bolanowski: Ale właśnie, czy jest pani Agnieszka? Dobrze. I Adam Szabuniewicz.

Tadeusz Syryjczyk: Czy kolega Łuczak zgadza się? Zgadza się. Niwicki? Zgadza się. Nie zgadza się. Andrzej Niemiec?

Andrzej Niemiec: <*wypowiedź niebezpośrednio do mikrofonu*>.

Tadeusz Syryjczyk: Pan się nie zgadza, tak?

Andrzej Niemiec: No, nie mogę. Zgłaszam w tym momencie kandydaturę Marcina Nowaka.

Tadeusz Syryjczyk: Skończmy najpierw tę pierwszą listę. Pan Michał Pańka, zgadza się? Pańtak, przepraszam. Pan Michał Pańtak zgadza się? Później jest pani Agnieszka Bobol, tak?

Marek Bolanowski: Boboli, czy jest obecna?

Tadeusz Syryjczyk: Nie ma, no to nie ma. I jeszcze była kandydatura…

Marek Bolanowski: Szabuniewicz.

Tadeusz Syryjczyk: Szabuniewicz. Kolega Szabuniewicz jest? Zgadza się? Zgadza się. Więc mamy trzy osoby. Teraz tam jeszcze była propozycja uzupełnienia.

Marek Bolanowski: Kandydatura pana Marcina Nowaka.

Tadeusz Syryjczyk: Marcin Nowak, tak, dobrze. Zgadza się? Nie zgadza się. Jeszcze kandydatury jakieś? Skoro nie ma, to w takim razie mamy trzy osoby, tyle wystarczy w kolegium*.* W związku z powyższym proponuję powołanie Komisji w składzie kolegów: Łuczak, Pańtak i Szabuniewicz, trzyosobowej. I zarządzam głosowanie.

Janusz Dorożyński: Momencik, tam jest jeszcze prośba o głos.

Wiesław Paluszyński: Ja jeszcze, ponieważ sprawa jest trudna i taka wymagająca kobiecej ręki, to chciałem koleżankę Alicję Myszor zaproponować do tej Komisji.

Tadeusz Syryjczyk: Koleżanka Myszor zgadza się? Nie zgadza się. To jest trudne, ale też nie ma chętnych w związku z tym przesadnie. W związku z powyższym proponuję, żebyśmy poprzestali na tych trzech osobach. Jeszcze raz przypominam: kolega Łuczak, kolega Pańka… Pańtak, przepraszam, kolega Pańtak i Szabuniewicz. Zarządzam głosownie. Kto jest za powołaniem Komisji do Spraw Odwołań w tym składzie, proszę o zagłosowanie, przeciw, wstrzymał się. Kto nie zagłosował? Zamykam głosowanie w sprawie powołania Komisji do Spraw Odwołań. I czekamy na wynik. Za – 74, przeciw 2, wstrzymało się 8, razem 84. Stwierdzam, że powołaliśmy Komisję w składzie proponowanym. Proszę zarówno Komisję Mandatową, która, jak rozumiem, tam już się konstytuuje, Uchwałowo-Wnioskową oraz do Spraw Odwołań alby się przeszły do tego narożnika, wszyscy koledzy wybrani przeszli i tam, przy tamtych stolikach ukonstytuowali się, znaczy wybrali zwłaszcza przewodniczącego komisji, który będzie już organizował jej pracę. Czyli prosiłbym wszystkie komisje o zebranie się tam w narożniku i wybranie przewodniczących. Do tego nam jeszcze dochodzi, proszę Państwa, nowo powołana, nowo zaproponowana Komisja Statutowa. Proszę bardzo w takim razie. Rozumiem, że ona by jakby była kontynuacją pracy zespołu statutowego, tylko już w trakcie Zjazdu. Proszę bardzo, kto chce złożyć wnioski co do składu, znaczy liczebności i osób?

Mężczyzna: Ja chciałem zgłosić kandydaturę kolegi Wacka Iszkowskiego do tej Komisji.

Tadeusz Syryjczyk: Kolega Iszkowski zgadza się? Zgadza się. Proszę bardzo, kto dalej?

Mężczyzna: Zgłaszam koleżankę Annę Cetnarowicz-Jutkiewicz.

Tadeusz Syryjczyk: Anna Cetnarowicz.

Mężczyzna: I kolegę Wojciecha Kulika.

Tadeusz Syryjczyk: Wojciech Kulik.

Mężczyzna: Kolegę Jacka Niwickiego.

Tadeusz Syryjczyk: Jacek Niwicki.

Mężczyzna: I Ewę Sumowską. Sumowską.

Tadeusz Syryjczyk: Ewę Sumowską. Czy w ogóle nie należałoby… Znaczy, to jest kwestia intencji, czy nie powinno być trochę członków zespołu tego statutowego, który pracował, po to, żeby była… Są, tak?

Mężczyzna: Są członkowie zespołu statutowego w tej Komisji.

Tadeusz Syryjczyk: Żeby mniej więcej zespół, który powołujemy wiedział, czego chciał zespół statutowy, który układał zmiany. Rozumiem, że to odpowiada temu kryterium, tak? W takim razie mamy kolegów: Iszkowski, Cetnarowicz, Kulik, Niwicki, Sumowska. Zarządzam głosowanie w sprawie powołania Mandatowej Komisji... A, jeszcze ktoś, proszę.

Janusz Dorożyński: Tam jeszcze jest głos. Tomasz Komorowski.

Tadeusz Syryjczyk: Tomasz Komorowski, tak? Proszę bardzo. Czy jeszcze ktoś? Proszę Państwa, jest sześć osób, to myślę, że to wystarczy. Myślę, że w takim składzie sześcioosobowym proponuję powołać i też przeprowadzić to w jednym głosowaniu. Zarządzam głosowanie w sprawie powołania zespołu Komisji Statutowej w składzie kolegów: Iszkowski, Cetnarowicz, Kulik… Kolegów i koleżanek: Iszkowski, Cetnarowicz, Kulik, Niwicki, Sumowska i Komorowski. Proszę, zarządzam głosowanie, proszę o naciśnięcie odpowiedniego przycisku, jak przycisku, pola na ekranie. Czy wszyscy zdążyli? Dziękuję, zamykam głosowanie. 76 za, 0 przeciw, 5 się wstrzymało. Stwierdzam, że Zjazd powołał Komisję Statutową i proponuję, żeby Komisja też się zebrała w tamtym narożniku i dokonała wyboru przewodniczącego lub przewodniczącej, i po tym wyborze podjęła pracę razem z zespołem statutowym. Sądzę, że główną sprawą jest jakby ustalenie sposoby głosowania, to znaczy pomijając zebranie poprawki, które będą padały w czasie dyskusji, to jednak ustalenie sposoby głosowania, które elementy głosuje się łącznie, bo są logicznie powiązane, prawda, bo wtedy to jest konieczne jakby, żeby to, co jest rozrzucone po różnych częściach tekstu, ale wiąże się z jednolitym rozwiązaniem, prawda, jak chociażby teraz… tym razem, zdaje się, odejdziemy od tradycji, ale rozpatrywanie zniesienia Sądów Koleżeńskich, która tam rozpatrywaliśmy systematycznie, ono wymaga zniesienia bardzo wielu przepisów, w związku z tym trzeba głosować je łącznie, bo inaczej powstaną rozbieżności. Więc rozumiem, że wszystkie komisje już są powołane, czyli Komisja Mandatowa, Wnioskowo-Uchwałowa, do spraw odwołań i Statutowa. Tak, proszę?

Wojciech Kulik: Wojciech Kulik, oddział lubelski. Proszę Państwa, bardzo prosimy o zgłaszanie wszystkich propozycji do zmian w Statucie do godziny 18:30 dzisiaj, dobrze? Żebyśmy mieli troszeczkę czasu na to, żeby te wszystkie ewentualne propozycje… Z uzasadnieniem, tak. Czyli bardzo proszę do Komisji Statutowej o zgłaszanie wszystkich wniosków do 18:30. Dziękuję bardzo.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, dziękuję. Czy jeszcze… Rozumiem, że sprawy formalne udało się zakończyć i w takim razie, proszę Państwa, możemy przystąpić do rozpatrywania kwestii merytorycznych, to znaczy serii sprawozdań poszczególnych władz. W związku z powyższym otwieram kolejny punkt porządku obrad: Sprawozdanie z działalności Zarządu Głównego, w tym część finansowa. Rozumiem, że prezentują prezes i wiceprezesi Zarządu Głównego. Proszę bardzo, udzielam głosu prezesowi, jak rozumiem, w tej chwili, a potem, stosownie do już uwag, dalszym osobom. Proszę bardzo.

Mariusz Noga: Szanowni Państwo. Ostatnia kadencja to czas rozwijania kierunków działania bliskich PTI już od przeszło trzydziestu pięciu lat. Jednocześnie był to okres, w którym w Towarzystwie zaszły poważne zmiany i pojawiły się nowe aktywności. Przez ostatnie trzy lata PTI kontynuowała najistotniejszą inicjatywę podjętą wcześniej, czyli organizację konferencji naukowych. Przypominam, my jesteśmy towarzystwem naukowym, więc ta działalność dla nas jest podstawową działalnością. Rozwijaliśmy działalność edukacyjną, tutaj w dalszej części powiem, na czym ona polegała i dalej, działalność opiniotwórczą. To są te takie trzy główne, podstawowe nasze zadania. I ważne miejsce tutaj zajmowały prace związane z dokumentowaniem historii informatyki w Polsce. To jest, jak zobaczymy, bardzo spora działalność Komisji Historycznej, której przewodniczy kolega Jurek Nowak. O tym będę szerzej później mówił. Ważne miejsce zajmowały także prace związane z dokumentowaniem historii informatyki w Polsce, to jest też jednym z efektów tej działalności, zobaczymy, dość bardzo aktywnej, no i była też działalność gospodarcza Polskiego Biura ECDL, prawda, które w tym roku kończy, jest dwudziestolecie tej organizacji, no i również Izby Rzeczoznawców, no a zyski z tych działalności zostały przeznaczone na działalność statutową, prawda, bo z tego się właściwie nasze Stowarzyszenie utrzymuje. W czasie tej kadencji trzeba stwierdzić, że rok, jak zobaczymy, 2014 był taki rekordowy, jeżeli chodzi o dochody i zyski. Polska, jeżeli chodzi o Polskę w zakresie ECDL-a, osiągnęła trzecie miejsce na świecie pod względem przeprowadzonych egzaminów. Aha, to może… Teraz chyba jest głośniej. Dobrze. Jeżeli chodzi o Zarząd, no to on praktycznie… Jeżeli chodzi o Zarząd, to on praktycznie funkcjonował w składzie czternastoosobowym, bo kolega Cichocki, który, no, uczestniczył tylko w czterech posiedzeniach potem przerwał swoją działalność. Jeżeli chodzi o działalność organizacyjną, no to tutaj nastąpiły też spore zmiany, bo zostały powołane trzy nowe Oddziały - Podkarpacki, Lubelski i Świętokrzyski, tak że teraz już nie mamy kół w tej naszej strukturze. Oczywiście koła są tylko w oddziałach, tam jest kilka. No, w 2015 roku zakupiono nową siedzibę PTI, prawda, przy ulicy Solec 38, w skład której wchodzą pomieszczenia biurowe, nowoczesna, multimedialna sala konferencyjna, no i to tam przeprowadziliśmy w styczniu 2016. To stworzyło nam całkiem nowe warunki dla działalności. Dość istotne – był jubileusz w 2016 roku, trzydziestopięciolecie Towarzystwa. Towarzystwo zostało uhonorowane Złotą Odznaką Zasłużonych dla Mazowsza oraz medalem Stowarzyszenia Informatyków Polskich imienia profesora Groszkowskiego. To jest medal przyznany przez Stowarzyszenie Elektryków Polskich. Dodatkowo, zasłużeni członkowie PTI odebrali z tej okazji jubileuszu odznaczenia państwowe. W roku 2016 takim istotnym też elementem było, wspólnie z Polską Izbą Informatyki i Telekomunikacji jako partnerem, wygraliśmy konkurs na utworzenie i przeprowadzenie Rady do spraw kompetencji sektora IT. O tym jeszcze będziemy mówić. Jeżeli chodzi o liczbę członków PTI, no to tutaj nastąpiła pewna redukcja, dlatego że oddziału postanowiły się pozbyć martwych dusz. Niektóre oddziały to zrobiły w sposób taki dość istotny, bo, jak widzimy, oddział górnośląski spadł z 285 na 73 i tak dalej. Naszym, jak już wspominałem, była ta działalność konferencyjna i seminaryjna, to jest Światowy Dzień Społeczeństwa Informacyjnego, który, były tam szereg, trzy edycje, prawda, od 2015 do 2017. Potem nasza sztandarowa konferencja FedCSIS, która była w Łodzi, w Gdańsk, no a w tym roku będzie w Pradze. No i jest Krajowa Konferencja Inżynierii Oprogramowania, też były trzy edycje. Ostatnia była we Wrocławiu, w tym roku koledzy z Oddziału Podkarpackiego będą organizowali we wrześniu następną edycję tej konferencji. No, były konferencje Technologia i Eksploatacja, Reprezentacja Wiedzy oraz Informatyka w Zarządzaniu. Potem mamy Systemy Czasu Rzeczywistego, Sejmik Młodych Informatyków, Problemy Społeczeństwa Informacyjnego. To są te konferencje takie o zasięgu ogólnopolskim. Oczywiście są również inicjatywy lokalne w poszczególnych oddziałach, na przykład Oddział Mazowiecki ma Klub Informatyka, serię konferencji Inicjatywa, Wirtualizacja i Chmura Obliczeniowa, i tak dalej. W sumie tych przedsięwzięć w tym okresie było 125, w czasie całej kadencji. No i nasza sztandarowa impreza to są Światowe Dni Społeczeństwa Informacyjnego, które tradycyjnie obchodzimy w maju, no i tutaj, proszę zauważyć, że jest to spory wysiłek Stowarzyszenia, bo mamy imprezy centralne plus imprezy stowarzyszone, które organizują oddziały i tych imprez było dosyć sporo. No i oczywiście jest tradycyjnie Wielka Gala Społeczeństwa Informacyjnego, który stwarza okazję spotkania się z ludźmi z zewnątrz, prawda, z ministerstw i innych stowarzyszeń, i jest to bardzo ważna impreza i oczekiwana przez środowisko. Jeżeli chodzi o tą główną imprezę, czyli FedCSIS, który jest organizowany nieprzerwanie od 2005 roku, tutaj mamy taki wykres, który podaje ilość zgłoszonych publikacji, ilość zakończonych sukcesem, czyli tutaj jest to, ona odpowiada zwyczajowo tym wszystkim normom, które są przyjęte w konferencjach światowych, tak że tutaj się jest czym pochwalić. Potem jest, z tym związane jest czasopismo, które zostało w roku 2015 stworzone i zatwierdzone, to jest *Computer Science and Information Systems* i dalsza sprawa związana też z konferencjami, ale już na innym polu, to są mianowicie inicjatywy na rzecz edukacji. To jest tradycyjna konferencja „Informatyka w Edukacji”, którą organizuje Oddział w Toruniu. Odbywa się co roku, w tym roku będzie również pod koniec czerwca i tam tez mamy, jeżeli chodzi o Zarząd Główny, ECDL i Izbę Rzeczoznawców będą tam wystąpienia. Dalej, taką sztandarową imprezą jest Ogólnopolski Konkurs za Najlepsze Prace Magisterskie, organizowany przez oddział dolnośląski. Już się odbyło trzydzieści cztery takie edycje i dalej to jest organizowane, w tym roku oczywiście będzie również taki konkurs ogłoszony. Mamy ogólnopolskie konkursy informatyczne dla młodzieży, to są konkursy Tik? Tak!, potem było z okazji jubileuszu trzydziestopięciolecia był taki konkurs – Ogólnopolski Test Informatyczny, prawda, który cieszył się sporym zainteresowaniem uczniów, ale również i innych internautów. Potem jest Edukacja z Panem Tikiem i konkurs informatyczny Bóbr, który też przez Oddział Toruński jest organizowany. Próbna matura z informatyki, konferencja Nowoczesne Technologie Cyfrowe w Edukacji – to jest konferencja organizowana wspólnie z Microsoftem. Ona cieszy się bardzo dużym zainteresowaniem przede wszystkim kuratoriów, ale również innych urzędów marszałkowskich, urzędów gminnych, prawda. Mamy spore zainteresowanie, na przykład było ze strony takiej, samego prezydenta Słupska, który jest bardzo aktywny na tym polu. No i sprawa Sojuszu na Rzecz Rozwoju Edukacji Pozaformalnej w oddziale małopolskim, na rzecz Kształcenia Ustawicznego, nagroda edukacyjna oddziału podlaskiego i PTI jest też członkiem Kapituły Nagrody im. Witolda Lipskiego dla młodych polskich naukowców. Tutaj niestety trzeba stwierdzić, że ta nagroda, która jest bardzo ważna, jeżeli chodzi o informatykę, jakoś cieszy się małym zainteresowaniem ze strony szkół technicznych. Tu raczej, przez te ostatnie trzy lata, to laureaci pochodzili z uniwersytetu. Nie wiem, z czego to wynika, ale w każdym razie wymaga to… Proszę? No dobrze. No, w sumie takich przedsięwzięć było zorganizowanych ponad 68, czyli to jest dosyć sporo. Dalsza ta działalność to są granty wewnętrzne. Niestety, zawsze mówiłem, że powinien być taki mikrofon przypinany, bo utrzymanie przez piętnaście minut w jednej pozycji, to niestety, jest to dosyć trudne. Dobrze. Tutaj ta Komisja Grantów, którą przewodzi kolega Piotr Bała, no, przyznała trzynaście grantów. Tam były w sumie od 2 200 to 70 000, łącznie przyznano 270 360 złotych. To są pieniądze z działalności statutowej PTI, czyli to są nasze własne pieniądze, więc to jest dosyć starannie przygotowywane, te wszystkie wnioski rozpatrywane. Wiele dyskusji się na ten temat odbyło i myślę, że to są dobrze wydane pieniądze. Dalej były sprawy związane z Krajową Ramą Interoperacyjności i konferencja, organizacja konferencji KKJ, FedCSIS-u, dokumentacje multimedialne sali konferencyjnej. Dalej, no, jeszcze są takie imprezy integracyjne jak Mistrzostwa Polski Informatyków, Rapid Baran Development, który kolega Paprzycki organizuje co roku. W tym roku też się tydzień temu chyba to odbyło. Dalej mamy jubileusz PTI Oddziału Małopolskiego, który tam szereg całych różnych spotkań zrealizował. Nowe inicjatywy w XII kadencji, to jest, po prostu powstały nowe sekcje informatyczne – informatyka w zarządzaniu, analiza danych, e-zdrowie, bardzo aktywna sekcja informatyków w administracji publicznej i zagrożeń w cyberprzestrzeni. No i kontynuacja wydawania „Biuletynu PTI”. To jest bardzo ważne, że udało nam się to zrealizować i kontynuować, prawda. Obecnie, z okazji Zjazdu został wydany numer, ale w formie elektronicznej, dlatego że nie jest to pełny numer, który był zaplanowany na koniec czerwca. On zostanie na początku lipca wydany już również w formie papierowej. No, obchody trzydziestopięciolecia, o których już wspominałem, połączone z wielką galą. Były to bardzo dość, cieszyły się sporą obecnością właśnie gości zewnętrznych, no i tutaj są, nasi koledzy dostali odznaczenia państwowe, kolega Marek Hołyński – Krzyż Kawalerki Odrodzenia Polski, Złoty Krzyż – Zenon Sosnowski, Marian Niedźwiedziński, Srebrny - Przemysław Jatkiewicz, kolega Kiedrowski, Madejski, Hanna Mazur, Jerzy Nowak, Beata Ostrowska i Mirosław Zajdel, no i Brązowe Krzyże – Andrzej Borusiewicz, Anna Cetnarowicz, Beata Chodacka, Andrzej Majewski, Andrzej Niemiec i Janusz Żmudziński. Myślę, że zostaliśmy docenieni również przez władze województwa mazowieckiego, bo to przechodzimy, jesteśmy na terenie województwa mazowieckiego, więc tutaj trzeba też powiedzieć, że współpraca zarówno z urzędem marszałkowskim jak i z urzędem gminnym, czyli gminy Warszawy uważam, że jest bardzo dobra, jesteśmy tam dobrze postrzegani. No, z okazji jubileuszu dostaliśmy liczne listy gratulacyjne, również prezenty i tak dalej – od prezesa Najwyższej Izby Kontroli, posła Arndta, przewodniczącego Komitetu Informatyki profesora Romana Słowińskiego, prezesa Stowarzyszenia Elektryków Polskich – Piotra Szymczaka, Naczelnej Organizacji Technicznej – Ewa Mańkiewicz-Cudny i prezesa Krajowej Izby Gospodarczej i Elektroniki Telekomunikacyjnej – Stefana Kamińskiego. No, w dalszym ciągu postępowała digitalizacja zasobów informatycznych. Został uruchomiony nowy serwis – Historia Informatyki.pl – ponad 1 000 materiałów źródłowych oraz wiele artykułów przeglądowych i aktualnych informacji. Tutaj trzeba dodać, że jest to bardzo duża zasługa kolegi Nowaka, który rzeczywiście włożył wiele pracy w przygotowanie tych materiałów. Efektem są te dwa tomy monografii, które Państwo dostali w materiałach, natomiast jest w druku trzeci tom, czyli to się w 2017 roku sfinalizowała ta sprawa związana z digitalizacją „Historii informatyki”. Tutaj, jeżeli chodzi o, jeszcze wracając do tej „Historii informatyki”, niestety nie udało nam się, był ogłoszony konkurs na napisanie historii polskiej informatyki. Tej konkurs tylko przyniósł te artykuły, które się pokazały w tych publikacjach, ale teraz już mogę, szanowni Państwo powiadomić, że jest osoba, która się zobowiązała, że napiszę tę „Historię informatyki”, nawet wczoraj podpisaliśmy z nią umowę, to jest Marek Hołyński. Tak że serdecznie dziękuję i pogratulujmy koledze, że się zobowiązał to zrobić. Akurat wyszedł w tym momencie, ale trudno. Mamy Bibliotekę Rzeczoznawców PTI. Tutaj już jest pięć tomów tego, ostatni tom ukazał się wczoraj, mianowicie kolega Bogucki napisał coś na temat projektów ICT. Tak że jest to też spore osiągnięcie, że udało się to kontynuować i tu gratulacje dla kolegi Tomka Szatkowskiego, że to tak dobrze wyszło. No, jak już wspominałem, wygraliśmy ten konkurs na tej projekt Rady do Spraw Kompetencji Sektora IT. No, zadaniem jest dostosowanie edukacji do potrzeb rynku pracy i Rada skupia w tej chwili, prawda, bo to jest wieloletnie przedsięwzięcie, no i to są tacy, jak na przykład instytucja kształcenia formalnego oraz pozaformalnego, przedsiębiorstwa z branży IT, instytucje centralnych organów rządowych, organizacji branżowych, rynku pracy i związków zawodowych i tak dalej. Prace merytoryczne toczą się w następujących zespołach: Komitet do Spraw Badań i Analiz, Komitet do Spraw Współpracy Biznesu i Edukacji, Komitet do Spraw Systemów Edukacji i Komitet do Spraw Strategii i Informacji. No, projektem tym kieruje koleżanka Beata Ostrowska. Stwierdzam, bo właściwie to obserwuję prawie że codziennie jej działalność, jest to rzeczywiście niezwykle pracochłonny, zresztą Ci, co kierowali jakimkolwiek projektem z zakresu nie tylko informatyki, ale również i innych projektów wiedzą, że w tej chwili jest dosyć sformalizowany proces, który bez przerwy jest kontrolowany przez zleceniodawcę i wymagający niezwykle dużego nakładu pracy. W tej chwili tej projekt przeszedł pierwszą kontrolę, która wypadła bardzo dobrze i właściwie tam takie drobne tylko uwagi były, zawsze przecież jakieś muszą być. Dalej, to jest sprawa przygotowania siedemdziesięciolecia informatyki w Polsce. Jak wiadomo, w roku 2018 będziemy obchodzić 70. rocznicę utworzenia Grupy Aparatur Matematycznych. Władze obecnej kadencji podjęły wstępne działania związane z organizacją tych obchodów. Powołano Komitet Organizacyjny, któremu przewodzi kolega Marek Hołyński. Nawiązano współpracę z licznymi instytucjami, no bo samodzielnie nie jesteśmy w stanie tego wykonać. Ustalono ramowy plan obchodów, przygotowano wersję ulotki informacyjnej. Ze swej strony, ja też się w to dość sporo zaangażowałem, mianowicie udało się przekonać, znaczy nie było to może nawet dla mnie bardzo trudne, profesora Węglarza, żeby te obchody były w Poznaniu i one są zaplanowane na wrzesień roku 2018 w PCEZ-sie. Tam jest taka sala, serwerownia, która na szczęście jeszcze nie jest w pełni wyposażona, bo te komputery, które są obecnie, zajmują tam 15 procent miejsca i ta pozostała część nadaje się właśnie bardzo dobrze na takie imprezy, ja już na kilku byłem, poza tym koledzy są bardzo przyjaźnie nastawieni do tego i chętni, to znaczy tam jest bardzo duża grupa, która potrafi to multimedialnie opracować. To znaczy, jest bardzo profesjonalna… Niejedna telewizja mogłaby skorzystać ze sprzętu, którego oni mają i ze sposobu, w jaki to rozwiązują. Tak że to stwarza duża szansę, że to będzie bardzo dobrze przygotowane. No, PTI się podjęło koordynacji tego wszystkiego, ale PTI nie jest w stanie udźwignąć finansowo, więc teraz następny Zarząd będzie musiał nawiązać kontakt ze wszystkimi organizacjami, firmami i tak dalej, zorganizować odpowiednie spotkania wszystkich firm działających na rynku IT, żeby one się też włączyły w to i się, że tak powiem, dołożyły do tej organizacji. To jest bardzo ważne zadanie przed nowym Zarządem. Dalej. Następna inicjatywa to jest konkurs na najlepszą książkę informatyczną, to jest z inicjatywy Rady Naukowej PTI, która w roku 2016 i 2017, kontynuując to, zorganizowała taki konkurs. Konkurs w 2016, były dwie równorzędne nagrody główne – Adamowi Romanowi za pracę „Testowanie i jakość oprogramowania, modele, techniki, narzędzia” wydane przez PWN, no i druga książka pod pseudonimem Coldwind – „Zrozumieć oprogramowanie”, też przez PWN. W tej chwili się to chce, znaczy przynajmniej takie są zamiary, rozszerzenia tego, bo w tych wydaniach te propozycje do nagrody zgłaszały wydawnictwa. Być może to trzeba będzie rozszerzyć, ponieważ w tej chwili był pierwszy konkurs rozstrzygnięty, więc to trzeba traktować jako zdobywanie pewnego doświadczenia, ale myślę, że ta inicjatywa jest bardzo dobra i powinna być kontynuowana. No, dalszą naszą działalnością to jest działalność opiniotwórcza. To jest opiniowanie projektów aktów prawnych przygotowanych do wdrożenia przez agendy rządowe, ministerstwa i tak dalej. Tutaj oczywiście wykonywaliśmy takie opinie, ale ze swej strony muszę powiedzieć, że jest bardzo trudno namówić kogoś do wykonywania. Koledzy z Zarządu Głównego wiedzą, że ponieważ pracujemy społecznie, więc tylko możemy prosić, prawda? Niestety. I w związku z tym te opinie, staramy się nie wydawać takich opinii, że nie mamy uwag, bo to jest najgorsze, co można zrobić. Oczywiście rzadko zdarzają się takie akty prawne, do których się nie ma uwag, ale jeżeli nie można napisać takiej opinii, to taką opinię też trzeba napisać, żebyśmy się czymś w ogóle zajęli, nie? Dalej, jeżeli chodzi o mnie, no to ja uczestniczyłem, ja się starałem w wielu konferencjach. Tutaj są podane w tych nawiasach, w ilu konferencjach uczestniczyłem, w ilu spotkaniach w ministerstwach, posiedzeniach sejmowych i tego się bardzo dużo uzbierało, ale biorąc pod uwagę, że ja mieszkam w Krakowie, a to wszystko się odbywa w Warszawie, więc nie zawsze jest taka możliwość. Ale tak dla informacji, to dla przyszłego prezesa, to zajmowało mi to średnio 130 dni w roku. Więc proszę to wziąć pod uwagę, że w zasadzie wtedy prezes pochodzący z Warszawy ma tutaj większe pole do popisu i większą aktywnością się by mógł wykazać. I też jestem, byłem, jestem dalej członkiem Małopolskiej Rady do Spraw Społeczeństwa Informacyjnego, to jest województwa małopolskiego. Tu trzeba podkreślić, że województwo małopolskie jest bardzo zainteresowane współpracą z PTI. Tutaj koledzy z oddziału małopolskiego, do którego też należę, bardzo aktywnie tam uczestniczą. 28 [czerwca] będziemy mieli następne spotkanie, na którym chcemy umówić już takie ściślejsze warunki współpracy między PTI, a Małopolską. Dalej mamy Komitet Honorowego Porozumienia na Rzecz Umiejętności Cyfrowych, który prowadzi kolega Włodzimierz Marciński. Dalej mamy działalność w Komitecie Technicznym 302 – zastosowanie informatyki w ochronie zdrowia. Ja tam pełnię też funkcję zastępcy przewodniczącego tego Komitetu. No, PTI uczestniczy też w obradach właśnie Zespołu do Spraw Rozwoju Służby Zdrowia w Ministerstwie Zdrowia. Na Sejmowej Komisji Zdrowia to Marek Hołyński jest tam naszym przedstawicielem. W Radzie Normalizacji jest Zdzisław Szyjecki. W Polskiej Komisji Akredytacyjnej był profesor Zygmunt Mazur. To się chyba już skończyła ta kadencja, prawda? Tak. Teraz Komitet Techniczny PKN 172, to jest ochrona informacji w systemach, tam jest koleżanka Andrukiewicz, Janusz Żmudziński, Przemysław Jatkiewicz oraz Marek Stolarski oraz Komitet Techniczny PKN 171 do Spraw Sieci Komputerowych i Oprogramowania, to jest Elżbieta Andrukiewicz, Maciej Szmit i Dariusz Milka. No i jeszcze jest Komitet 200. Jak widać, w tym PKN-ie jesteśmy bardzo aktywni, bo jest w Komitecie Technicznym do Spraw Multimediów jest Ewa Łukasik, w Komitecie Technicznym 302 to jest przedstawicielem kolega Muszyński-Hudemczuk, bo tam jest taka organizacja, że jak jest kilka osób, to jedna reprezentuje daną organizację. No i tam jeszcze jest numer 1, to jest Jerzy Nowak i Tomasz Kulisiewicz. No i jesteśmy bardzo aktywnym uczestnikiem Szerokiego Porozumienia na Rzecz Umiejętności Cyfrowych. Tam ostatnio była taka lista stu najbardziej aktywnych, też się na niej przedstawiciele PTI znaleźli, jest tam kolega Jacek Pulwarski i chyba Ania Kwiatkowska, tak? No, udzielamy też patronatów na różne imprezy. Mieliśmy takie zasady, że nie udzielaliśmy patronatów na typowo biznesowe konferencje, ale w tej chwili te konferencje biznesowe też mają takie aspekty, które nas interesują i umożliwiają nam współpracę. No, działalność… Przejdę teraz do tej działalności, która przynosi nam dochody i z tego możemy finansować działalność. To jest, jak zobaczymy za rok 2014-2016 wynik – zysk z działalności ECDL-a był ponad 9 000 000, liczba egzaminów – 402 000, liczba certyfikatów – 87 000. 2014 to był rekordowy rok, w którym wydano 45 000 certyfikatów. Obecnie mamy 70 centrów egzaminacyjnych, 534 laboratoriów egzaminacyjnych i aktywnych egzaminatorów prawie 1 600. no, sukcesy z ostatnich lat, to będzie kolega miał osobne sprawozdanie, ale ja tu chciałem podkreślić, że myśmy w 2015, odbyło się Forum ECDL-a w Warszawie, prawda. Dostaliśmy tam nagrodę za projekt „e-Nauczyciel”. Potem zostaliśmy upoważnieni do posługiwania się tym GCompem, zostało to przetłumaczone i możemy już tego już w sposób oficjalny używać. No, kolega Jacek Pulwarski miał zaproszenie na wygłoszenie referatu w imieniu fundacji ECDL-a na konferencji z Dublinie i to jest ta rama GComp, która służy do, są zdefiniowane te kompetencje cyfrowe w różnych grupach. Działalność Izby Rzeczoznawców, w tym okresie tam łączny dochód to był 1 130 000. No, on jest oczywiście mniejszy, niż ECDL-a, ale to inny rodzaj działalności, prawda. No i tutaj podpisaliśmy 77 kontraktów, no i to są podane te najmniejsze i największe. Łączna liczba rzeczoznawców, wykonawców jest 33. Tutaj, niestety, taka jest moja opinia, że po prostu rzeczoznawców jest zdecydowanie za mało i nie jesteśmy w stanie pokryć wszystkich obszarów, w których powinniśmy być aktywni. No, tutaj jest jeszcze oczywiście wiele do zrobienia, ale to zależy przede wszystkim od kolegów, którzy powinni podejmować taką działalność, określić swoje kompetencje i również Ci, co są, to również powinni podnosić swoje kompetencje, bo jak wiemy, no niestety, jeżeli ktoś tam kiedyś parę lat temu napisał, a nie uprawia tego zawodu w tym zakresie, to już praktycznie traci te kompetencje. No i ta, ja już wspominałem o tej Biblioteczce, to jest tych pięć publikacji, które tutaj są wymienione – kolega Szmit, Jatkiewicz, dwa razy Jatkiewicz, prawda, Szatkowski i ostatnia, kolegi Boguckiego. No, inicjatywy. Tutaj kolega Szatkowski stara się przede wszystkim uczestniczyć w konferencjach, konwentach i tak dalej, gdzie może przedstawić Izbę, bo robić, jak robić i liczyć na to, że jakaś współpraca z tego wyniknie. Dalej mamy przeglądy i audyty zgodności z Krajowymi Ramami Interoperacyjności, szkolenia i przygotowania do wdrażania RODO. To jest inicjatywa, która została podjęta w tym półroczu. Jest to niezwykle bardzo ważna inicjatywa, bo to pozwoli nam otworzyć nowy rodzaj działalności, z którego będziemy mogli w przyszłości jakieś dochody czerpać, prawda? Tutaj liczymy na to, że wspólnie z kancelariami prawnymi wypracujemy na przykład możliwości wykonywania audytów w tym zakresie. Gdyby to się rzeczywiście zrealizowało, no to to by była taka działalność, która na kilka lat, wiemy, że to RODO to ma być w ciągu najbliższego roku. No, w pewnym momencie będzie tak dużo możliwości zleceń, bo firmy nie będą sobie w stanie same poradzić z opracowywaniem odpowiednich dokumentów związanych z ochroną danych osobowych. No i jeszcze o jednej rzeczy przed sprawozdaniem finansowym chciałem powiedzieć, mianowicie proszę zauważyć, że te projekty edukacyjne, które żeśmy robili, konferencje i tak dalej, które są tutaj wszystkie wymienione, uzyskiwały część z nich, przynajmniej pięć albo sześć, dofinansowania. I tak na przykład FedCSIS przez lata, te ostatnie trzy, dostawał 79, 50, 90 000. Inne konferencje mniejsze sumy, ale zawsze to dofinansowanie było. No i teraz, po roku 2017 to dofinansowanie wynosi zero dokładnie. Jest to sporym problemem dla nas, prawda, bo te przedsięwzięcia, które zostały na ten rok zakontraktowane i muszą się odbyć, musza być pokryte wyłącznie z naszych dochodów, prawda. Tak że jest to dla nas pewnym tez obciążeniem, ale też i obowiązkiem, żeby to zrobić. I teraz poproszę koleżankę Beatę Ostrowską, żeby wprowadziła nas w, że tak powiem, sprawy finansowe, stan majątku.

Beata Ostrowska: Dziękuję bardzo. Witam Państwa, witam koleżanki i kolegów. Odnosząc się… No tak, tylko mi coś tu zginęło, sekundę. Sekunda, bo mi zginęła prezentacja. Była ustawiona, ale się wyłączyła. Przepraszam bardzo, bo Janusz się pośpieszył troszeczkę, wyłączył prezentację, natomiast informacje finansowe są w tej samej prezentacji jako kontynuacja wystąpienia tej części, o której mówił prezes. Odnosząc się do sfery finansowej Polskiego Towarzystwa Informatycznego, przede wszystkim chciałabym przypomnieć to, że jesteśmy stowarzyszeniem, czyli jesteśmy organizacją, która przede wszystkim działa po to, żeby realizować cele statutowe, natomiast działalność gospodarczą tak naprawdę prowadzi po to, aby pozyskiwać środki do prowadzenia działalności statutowej. W ramach tej działalności staraliśmy się na bieżąco tak gromadzić środki przede wszystkim z działalności gospodarczej i za działalność statutową, aby pokrywać je z bieżących przychodów, czyli żeby nie wykorzystywać tych zapasów, które są zgromadzone jako środki na kontach bankowych. Prowadzony był bieżący monitoring również w zakresie przychodów i kosztów, które były również dzielone zgodnie z zasadami: na działalność statutową i na działalność gospodarczą. Cały czas staraliśmy się pilnować tego, aby była współmierność kosztów i przychodów, co jest również bardzo ważne ze względu na utrzymanie płynności finansowej. Czyli ten element stanowi nasze, tak naprawdę, był pod ciągłym nadzorem. Na cele działalności gospodarczej, ale również na statutową były tworzone na bieżąco rezerwy, które miały pokrywać nasze koszty, tak że nie było tak, że jeżeli wpływały środki, to były wydatkowane, tylko, jeżeli z wpływami były związane przewidziane w bliższej bądź dalszej przyszłości koszty, to na te koszty były tworzone rezerwy, żeby zabezpieczyć możliwość funkcjonowania stowarzyszenia. To jest pierwszy slajd, który był mój, to jest stan majątku. Przede wszystkim może skupię się na tych, troszeczkę na tych punktach, które tutaj są. W tym slajdzie chciałabym przede wszystkim zwrócić uwagę Państwa na zmianę, która nastąpiła w rzeczowych aktywach trwałych, a co jest związane właśnie z zakupem biura, które mamy, czyli wartość majątku w tej materii bardzo się zmieniła i na te wartości rzeczowych aktywów trwałych składają się przede wszystkim lokal, który mamy na Solidarności oraz lokal, który w tej chwili mamy na ulicy Solec. Stan majątku, proszę zobaczyć, to jest zobrazowane, widać wyraźnie, że przesunęły się środki finansowe, aktywa trwałe. Jeżeli chodzi o źródła finansowania majątku, to przede wszystkim proszę Państwa, są to środki pochodzące z kapitału własnego, przede wszystkim z zysku z lat poprzednich. Tutaj chciałabym zwrócić uwagę na jedną rzecz, o której też mówiłam na poprzednim walnym zgromadzeniu, mianowicie myślę, że Państwo pamiętają, że naszą bolączką jaki stowarzyszenia, jako organizacji było to, że dokumenty wypływały do nas do biorą, do księgowania z bardzo dużym opóźnieniem. Jest to rzecz, nad którą udało się z bardzo dużej mierze zapanować i tu ukłon w stosunku do Państwa, to osób, które w oddziałach zajmują się sprawami finansowymi, ponieważ zdecydowanie poprawiła się spływalność dokumentów do biura i dzięki temu jesteśmy w stanie bardziej na bieżąco, bardziej celowo, bo jeszcze nie jest to taki stan pełnego sukcesu w tej sprawie, ale bardziej na bieżąco udaje nam się już księgować te dokumenty. Prowadzona jest również w związku z tym na bieżąco analiza kosztów tak, aby można było identyfikować obszary szczególnie kosztogenne, a jednocześnie identyfikować obszary, w których możemy poczynić oszczędności, takie, które pozwolą na optymalizację kosztów w różnych obszarach. Muszę powiedzieć, że w tej kadencji, myślę, że Państwo, którzy zajmują się dokumentami, uprościliśmy te dokumenty zdecydowanie. Jest bardziej uproszczony wzór budżetu, który składamy do budżetu zbiorczego. To, co jest ważne właśnie w kontekście optymalizacji kosztów i oszczędności, udało nam się nawiązać w tej kadencji dobrą współpracę z urzędami pracy i w związku z tym w biurze pojawiły się osoby, które są zatrudniane przez urząd pracy, finansowane przez urząd pracy, a u nas są na stażu. Nie jest to łatwe, z tego co wiem, w Warszawie, ale w tej kadencji udało nam się to osiągnąć, a niektóre osoby są, pozostają po takich stażach z nami na dłużej i są cennym nabytkiem dla PTI jako pracownicy. Jeśli chodzi o strukturę przychodów, tak, jak Państwo widzą, zresztą prezes o tym wspominał, przede wszystkim nasze przychody opierają się na ECDL-u, to zresztą widać, natomiast chciałabym podkreślić tutaj to, zresztą co widać, że w przypadku Izby Rzeczoznawców tu jest specjalnie pokazany rok 2017, żeby było widać, że w przypadku Izby Rzeczoznawców zdecydowanie w tym roku efekty działań dyrektora Izby Rzeczoznawców, czyli nawiązywanie kontaktów, nawiązywanie relacji, jak również budowanie tego pozytywnego wizerunku i marki przyniosły efekt i w tej chwili na 31 maja mieliśmy już przychody z tytułu Izby Rzeczoznawców większe, niż w ubiegłym roku. Ubiegły rok, zresztą poprzedni również były trudne dla Izby Rzeczoznawców, ale nie tylko, również ze względu na to, że nastąpiła zmiana władz i które niechętnie nawiązywały współpracę z ekspertami zewnętrznymi. Raczej te urzędy starały się korzystać z własnych zasobów i musiało minąć trochę czasu, żeby jednak ta świadomość potrzeby korzystania z ekspertów zewnętrznych, w tym również z ekspertów naszej Izby się pojawiła, co widać właśnie na tych obrotach. Jeśli chodzi o koszty prowadzonej działalności, to jest tutaj pokazany układ rodzajowy, natomiast to, na co chciałabym zwrócić uwagę, to są koszty statutowe. Proszę zobaczyć, że one w ubiegłym roku wyniosły 722 000, więc są zdecydowanie wyższe, niż w poprzednich latach. Chciałabym jednocześnie przypomnieć Państwu jedną rzecz, że to są tylko te koszty statutowe, które możemy zaksięgować jako czysto statutowe. Co to oznacza? Otóż w zasadzie znakomita większość naszej działalności jest działalnością statutową, niemniej jednak, jeżeli w przypadku jakiegoś przedsięwzięcia uzyskujemy przychód, mamy na przykład sponsora, to formalnie w księgowości przestaje to być działalność statutowa, staje się działalnością gospodarczą. Stąd też to nie jest tak naprawdę, to jest takie pojęcie, które się pojawiło jakiś czas temu, mianowicie tak zwana statutowa gospodarcza, czyli ona jest statutowa z punktu widzenia działań, które mamy zapisane w statucie, niemniej jednak z punktu rozliczeń finansowych, ze względu na przychody staje się działalnością gospodarczą. Tu jest wynik finansowy pokazany za ostatnie trzy lata. Tak, jak wspomniałam wcześniej, ubiegły rok nie był rokiem dobrym, nastąpiło załamanie sprzedaży, szczególnie w ECDL-u, ponieważ skoczyły się projekty, nowe się jeszcze nie zaczęły, pomimo że mamy perspektywy 2014-2020, to tak naprawdę projekty zostały dopiero uruchomione na początku w zasadzie 2016 roku. W nielicznych przypadkach było to trochę wcześniej, ale skutkuje to tym, że nastąpiło również przesunięcie realizacji działań w tym zakresie. Jeśli chodzi o środki pieniężne w banku, to tak, jak poprzednio, nadal mamy środki pieniężne w banku BZWBK. Mamy tam 33 konta, mamy w tym również konto dewizowe, ponieważ niektóre projekty, niektóre przedsięwzięcia, jak na przykład FedCSIS wymagają kont dewizowych i utrzymana jest zasada cały czas taka sama w zakresie dysponowania tymi środkami, to znaczy nie ma możliwości jednoosobowo dokonywania przelewów, zawsze wymaga to podpisu dwóch osób w banku. Nadal jest również, i to się cieszę, że ze strony Państwa jest w tym zakresie większe zaangażowanie, lokowanie tych środków tak, aby nie leżały one, nie były… Nie pracowały te środki. W tej chwili sytuacja wygląda w ten sposób, że rezygnujemy z lokat na rzecz konta bieżącego, dlatego że ono jest po negocjacjach wyżej oprocentowane niż konta lokacyjne, tak że te środki są przesuwane. Mamy pana Jarka Trzykowskiego w biurze, który cały czas w zasadzie utrzymuje kontakt z bankiem, negocjuje warunki współpracy i dzięki temu udaje nam się uzyskać takie rozwiązanie jak oprocentowanie bieżących rachunków naszego stowarzyszenia. Chciałam jeszcze dodać tak, że ze względu na zmianę organizacyjne i personalne w Biurze Maksyma, z którym współpracowaliśmy do tej pory, to biuro rozwiązało z nami umowę o współpracę i podjęliśmy decyzję o tym, że będziemy prowadzić księgowość u nas w biurze. Zatrudniliśmy w wyniku długich poszukiwań panią księgową, która wydaje się, że spełni te oczekiwania, które można by było postawić. Wydaje się, że jest to dobre rozwiązanie, przede wszystkim z tego względu, że w przypadku współpracy z biurem zewnętrznym mieliśmy, myślę, że można powiedzieć, dosyć duże opóźnienia w uzyskiwaniu informacji o tym, jaki jest stan wydatków, bo jeżeli chodzi o stan przychodów, to mieliśmy je na bieżąco, bo wystarczyło sprawdzić w naszych systemach sprzedażowych, jak wyglądają przychody, natomiast jeżeli chodzi o koszty, to są one z dwu-, trzymiesięcznym opóźnieniem, ponieważ były związane z koniecznością zaksięgowania dokumentów, które też wpływały z opóźnieniem. Mam nadzieję i wierzę w to, że ta zmiana będzie powodowała, że te informacje o tym, jak wyglądają wydatki, czyli jaki jest na bieżąco stan, będzie można uzyskiwać zdecydowanie wcześniej, ponieważ wszystkie dokumenty są na bieżąco, można je wtedy uzgadniać, nie wymaga to przekazywania dokumentów pomiędzy Biurem PTI a jednostką zewnętrzną. Jak Państwo widzą, ja tylko tutaj dodam, że, jak Państwo widzą, myślę, że mogę powiedzieć, że ten Zarząd zostawia towarzystwo w dobrej kondycji finansowej. Majątek, jak pokazuje ten slajd, majątek Stowarzyszenia składa się z majątku trwałego o wartości ponad 3 600 000 oraz środków na kontach bankowych ponad 4 000 000, co daje łącznie prawie 8 000 000 wartości naszego majątku. Na koniec chciałabym podziękować przede wszystkim wszystkim członkom Zarządu za współpracę w poprzedniej kadencji i podziękować wszystkim pracownikom biura również, bo nie jest łatwo pracować z ludźmi, którzy pracują społecznie, nie przebywają non-stop i nie są w ciągłej dyspozycji. Tak że też bardzo serdecznie dziękuję za współpracę i dziękuję bardzo.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, w takim razie jeszcze prezes i kończymy, bo już wyczerpaliśmy czas sprawozdań.

Janusz Dorożyński: Ja mam jeszcze jedną uwagę. Ponieważ mamy przewidziany punkt: Dyskusje nad sprawozdaniami, po sprawozdaniach w tym momencie, to prośba o zapisywanie się do udziału w dyskusji. Mam już jedno zgłoszenie, w związku z tym proszę tu do Prezydium zgłaszać taką chęć i w kolejności zgłoszeń będziemy udzielać głosu.

Mariusz Noga: Jak widzimy, rzeczywiście udało się na koniec tej kadencji tak zagwarantować następcom, że mają łatwy start, co nie zawsze się zdarzało, bo my, nawiązując do kadencji pierwszej, która była sześć lat temu, rozpoczynaliśmy, to otrzymywaliśmy bardzo głęboki deficyt. Teraz udało się to wszystko zrealizować. Oczywiście, jakie są zadania, ja już to mówiłem, to jest ta sprawa poszukiwania nowych środków dochodu, bo trzeba wiedzieć, że ECDL i te wszystkie sprawy związane z ECDL-em, projektami, kończą się w roku 2020, więc to się na pewno przedłuży na rok 2021, ale potem już ich nie będzie, dlatego takie inicjatywy jak na przykład „Klasa z ECDL”, które zostały podjęte, one już nie zależą bezpośrednio od finansowana z Ministerstwa Edukacji, tylko zależą właśnie od urzędów marszałkowskich, bezpośrednio szkół i tam trzeba nawiązywać tę współpracę. Drugim takim, no, to już tez mówiłem, to jest ta sprawa RODO*,* nie? Tutaj się otwiera dla nas, ponieważ mamy kompetencje w tym zakresie, są koledzy, którzy pracują nad tym już od kilku miesięcy, że uda się, jeżeli uda się kontynuować tę akcję, to nam przyniesie na przykład w postaci audytów środki, ale też trzeba i innych szukać. Tutaj jest duże pole do popisu dla następców, którzy muszą się od razu, od następnego dnia, że tak powiem, tym po prostu zająć. I na koniec chciałem podziękować za współpracę członkom Zarządu, ale przede wszystkim kilku osobom po imiennie, a mianowicie Beacie Ostrowskiej, która pilnowała właśnie współgrania tych dochodów i wydatków, no i starała się jak najbardziej oszczędnie gospodarować właśnie wydatkami i to się jej udało, jakkolwiek oczywiście nie wszystkim się to podobało, bo ten dostęp do tych pieniędzy był w pewnym sensie bardziej utrudniony, niż to kiedyś było, ale tego wymagała dyscyplina finansowa i bardzo jej za to dziękuję, że ten efekt został osiągnięty, jak tu było widać. Dziękuję również wiceprezesom – Markowi Hołyńskiemu, który świetnie organizował te Dni Społeczeństwa Informacyjnego i nawiązywał kontakty, i tutaj miał też spore sukcesy, no i Januszowi Dorożyńskiemu, który dbał o te wszystkie sprawy organizacyjno-formalne. Często może to niektórych denerwowało, ale taka działalność była potrzebna i była ona skuteczna. Pozostałym członkom Zarządu, którzy w różnym stopniu się angażowali w miarę swoich możliwości, bo jak wiemy, wszyscy pracujemy społecznie i nie każdy mógł cały czas przeznaczyć swój, wolny cały czas, na działalność stowarzyszeniową, ale tutaj wszystkim dziękuję, każdy miał jakiś wkład w osiągnięcia tego Zarządu. Dziękuję również pani Krystynie Kamińskiej, która jest dyrektorem generalnym i bardzo dobrze współpracowała z Zarządem, a przede wszystkim dbała, to było widać w czasie przeprowadzki, wyposażenia tej sali i tak dalej, Ci, co byli, to widzą, że jest to bardzo dobrze zorganizowane i również pozostałemu personelowi – wszyscy się jakoś w tę działalność angażują, mimo że pewna płynność kadr w tym istnieje, prawda, bo ludzie odchodzą, przychodzą nowi, ale pani Kamińska starała się, żeby ten personel był tak dobierany, żeby ta efektywność pracy była jak największa. No i wszystkim pozostałym dziękuję, z którymi współpracowałem w czasie tej kadencji. Dziękuję Państwu.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękujemy. Dziękujemy też wszystkim członkom Zarządu, natomiast teraz przechodzimy do sprawozdania Rady Naukowej PTI. Proszę bardzo, kto będzie przedstawiał? Proszę. Natomiast prosiłbym komisje o informacje o ukonstytuowaniu się, to w przerwie je przedstawimy. Proszę bardzo. Proszę się do nagrania przedstawić.

Cezary Orłowski: Cezary Orłowski, oddział pomorski. Szanowny Panie przewodniczący, szanowny Panie prezesie, szanowni Państwo. Chciałbym w imieniu Rady Naukowej przedstawić sprawozdanie dotyczące naszej działalności w latach 2014-2017. Chciałbym na wstępie przypomnieć, że to jest druga kadencja Rady Naukowej, która szuka swojego miejsca w strukturach PTI, a o znacznej części naszych prac pan prezes był uprzejmy powiedzieć. Ja chciałbym to uzupełnić, jednocześnie wskazując, czy sugerując, przekazując nasze doświadczenia przyszłej Radzie Naukowej, aby być może skorzystała z tych naszych doświadczeń na rzecz dobra nas wszystkich. Proszę Państwa, na wstępie krótka charakterystyka naszej Rady. Jest nas piętnastu, w większości to są samodzielni pracownicy nauki, ale również doktorzy. Chodziło nam o to, byśmy reprezentowali całe środowisko naukowe, przekazywali naszą wiedzę, a jednocześnie zapewniali ten tak ważny transfer pomiędzy oboma obszarami – informatyką i biznesem. Radą Naukową kierował pan profesor Szyjewski, wraz z panem profesorem Mazurem pełniliśmy funkcje zastępców tej Rady Naukowej, pan doktor Jakub Swacha był naszym sekretarzem. W trakcie tych trzech lat odbyliśmy jedenaście posiedzeń. Chciałabym na wstępie powiedzieć, czego dotyczyła tematyka tych posiedzeń, pokazać wyniki tych posiedzeń i tak, jak wspomniałem, na koniec wskazać na pewne refleksje, które wynikały zarówno z tych posiedzeń, jak i z wyników, które udało nam się osiągnąć. Pierwszym tematem, którym zajmowaliśmy się, to była kwestia organizacji konferencji naukowych. Temat ważny z uwagi na to, że w prowadzonych badaniach naukowych z reguły wrzesień jest miesiącem, w którym najwięcej publikujemy, ale też z kolei w tym też okresie były dwie główne konferencje informatyczne. Chodziło nam o to, aby próbować zaplanować oba terminy, zastanowić się nad koncepcją komitetów naukowych, następnie pomyśleć o nadaniu pewnych kierunków dla tych konferencji. Stąd też pierwszy temat, konferencje naukowe, wsparcie dla tej głównej konferencji, jaką jest Krajowa Konferencja Inżynierii Oprogramowania oraz wszystkich tych, które w tym czasie się pojawiły. Temat drugi, który pojawił się w trakcie pracy Rady Naukowej, to jest temat związany z konkursem na najlepszą polską książkę informatyczną roku. Proszę Państwa, wydaje się tematyka niesamowicie ważna, z uwagi na to, żebyśmy planowali nasze działania, abyśmy zastanowili się, czy to jest książka tylko i wyłącznie w języku polskim. Być może książka angielskojęzyczna ma zdecydowane większy oddźwięk. Należało się zastanowić być może, w jaki sposób ułożyć naszą politykę z polityką wydawnictw. Najlepsza książka informatyczna roku to jest znakomita promocja dla autora, ale też dla wydawnictwa. Aktywnością trzecią to była współpraca nauki z biznesem i tutaj były dwa spotkania, w trakcie których cała Rada Naukowa spotykała się zarówno z przedstawicielami firm informatycznych, z ich radami naukowymi, tych firm informatycznych, ale także z parkami naukowymi takie dwa spotkania miały miejsce w trakcie naszej kadencji. Następnym tematem, który był poruszany, zresztą pan prezes był uprzejmy o tym powiedzieć, to jest kwestia wszystkiego, co związane jest ze znaczeniem kwalifikacji informatycznych, ram tych kwalifikacji i tego, co zamierzamy robić w przyszłości z promowaniem tych kwalifikacji informatycznych. I ostatni to kwestia „Biuletynu PTI”, plan reaktywacji czasopisma „Informatyka”, ale ogólnie też wszystkiego tego, co związane jest z promowaniem informatyki. Wyniki. Główne rezultaty naszych prac to przede wszystkim dwie edycja konkursu na najlepszą książkę informatyczną roku. To naprawdę długi proces, związany zarówno z przyjmowaniem, recenzowaniem, analizą tych książek i wnioskami z tego wynikającymi, dlatego że, proszę Państwa, okazuje się na przykład, że istnieją wydawnictwa, ściśle określone, które kierują do nas te książki. W związku z tym pytanie, co do budowy, nie wiem, modeli biznesowych, może one powinny tu mieć miejsce, może nie? Wiele, wiele pytań pojawia się, kiedy przyglądamy się tym książkom, kiedy je oceniamy. Pytanie, czy to my powinniśmy je oceniać, czy eksperci zewnętrzni? Dwie decyzje, 2016 i ta 2017 w toku, gdzie te książki są przyjęte, wyznaczeni są recenzenci i we wrześniu podejmiemy decyzję, która z książek będzie najlepsza. Kolejna inicjatywa Rady Naukowej to wniosek związany ze zwiększeniem środków na badania w zakresie informatyki. Ponieważ takie wnioski kierowane są przez inne dziedziny i dyscypliny naukowe, doszliśmy do wniosku, że skoro chcemy, aby informatyka pełniła określone miejsce, wysokie miejsce, należy pomyśleć o pozyskiwaniu dodatkowych środków na badania w ramach konkursów organizowanych przez Narodowe Centrum Nauki i Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. Kolejny, ważny temat to kwestia patronatu, jaki udziela Polskie Towarzystwo Informatyczne konferencjom biznesowym. Miałem okazję uczestniczyć w takiej konferencji, widziałem, jak wygląda działanie firm biznesowych na rynku. Pojawia się pytanie, czy w adekwatny sposób wykorzystujemy nasze logo, nasze możliwości, mówię tu o konferencji Miasto Świadome, organizowanej w czterech miastach w Polsce, wyniki przekazane panu prezesowi i Zarządowi. Czwarty efekt to dziewięć wydanych monografii w serii Polskiego Towarzystwa Informatycznego, udostępnione w Zachodniopomorskiej Bibliotece Cyfrowej „Pomerania”. Część angielskojęzycznych i jedna pana profesora Szyjewskiego – „Profesjonalne kwalifikacje informatyczne”. I slajd ostatni, wnioski na przyszłość, raczej traktowane jako pewnego rodzaju sugestie, będące efektem tych dwóch lat pracy Rady Naukowej. Pierwsze, to wydaje nam się za celowe, abyśmy dalej rozwijali tej konkurs związany z najlepszą książką informatyczną roku. Już w tym roku widać wyraźnie, że zależy nam na modyfikacji regulaminu, głównie aby trafiały do nas najlepsze książki. Druga sugestia to wsparcie ludzi młodych, dlatego że obserwujemy niesamowity dynamizm tych ludzi, patrząc chociażby na lokalne społeczności. Pytanie, czy nie warto, aby zaangażować w to zdecydowanie większe środki, zakładając oczywiście, że będziemy mieli zdecydowanie większe przychody. Trzecie, to dalsze działania na rzecz opieki nad konferencjami, zwłaszcza, jak pan prezes był uprzejmy powiedzieć, że dofinansowanie zewnętrzne jest ograniczone. Stąd też pojawia się pytanie, jak te konferencje powinny być wspierane, na ile one powinny być czystymi konferencjami naukowymi, a na ile powinny być usadowione w środowisku biznesu. Następnie, to rozwijanie działalności wydawniczej Rady i dążenie do podwyższenia prestiżu, o czym mówiłem przy okazji konkursu na najlepszą książkę informatyczną roku, ale również przy okazji tego, o czym tu wspomniałem. Kolejne to zaangażowanie Rady Naukowej w obchody siedemdziesięciolecia informatyki w Polsce, wykorzystanie dokumentacji i wszystkiego tego, co do tej pory mamy. Kolejnym, wydaje się niesamowicie ważnym obszarem to jest współpraca z Komitetem Informatyki Polskiej Akademii Nauk. Dobrze byłoby, gdyby to nie były ciała rozłączne, aby następował ten transfer wiedzy pomiędzy jednym i drugim, zwłaszcza jeżeli chodzi o organizację konferencji naukowych. Patronat Komitetu Informatyki, patronat PTI, wydaje mi się, że te dwa patronaty powinny być bardzo mocno ze sobą powiązane, aby generować to, co jest tak ważne, mianowicie synergię. No i uwaga ostatnia, uwaga do nas, ale też do tych, którzy będą tworzyli tą nową Radę Naukową, o większą dyscyplinę, jeżeli chodzi o uczestnictwo w spotkaniach. Bardzo serdecznie Państwu dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: <*wypowiedź niebezpośrednio do mikrofonu*>.

Jacek Pulwarski: Witam Państwa. Trochę chciałem o ECDL-u w ostatniej kadencji opowiedzieć. Taki bardzo wesoły slajd. Dlaczego? Ponieważ w tym roku obchodzimy dwudziestolecie ECDL-a i to jest layout wymyślony przez Fundację ECDL na prezentacje wszystkie nasze w bieżącym roku. To jest logo tego dwudziestolecia, które wszystkim dokumentom towarzyszy. Świat się przez te dwadzieścia lat bardzo zmienił. Po lewej stronie macie Państwo znaczki, które te dwadzieścia lat temu były, jakieś w miarę aktualne w informatyce, po prawej to, co teraz. ECDL też się bardzo zmienił. Mamy w tej chwili szósty sylabus, który jest wdrażany, bardzo wiele nowych modułów. To jest zupełnie co innego, niż to, co było owe dwadzieścia lat temu. Główne świętowanie dwudziestolecie ECDL-a odbyło się na Światowym Forum ECDL-a na Malcie, na którym ja uczestniczyłem w bardzo wielu sesjach. Byłem proszony przez organizatorów do opowiadania o naszych polskich doświadczeniach, gdyż na świecie po prostu nasze doświadczenia są bardzo dobrze przyjmowane, mają bardzo dobrą, że tak powiem, prasę i było po prostu o czym opowiadać innym, dzielić się doświadczeniami. Na tymże forum dostaliśmy trzy nominacje jako Polska do nagrody *Best Practice Award*. Dostaliśmy dla projektu „Klasa z ECDL-em”, który w efekcie uzyskał wyróżnienie, dostaliśmy dla projektu wieloletniego, który Państwo znacie, konkurs Tik? Tak! i dostaliśmy nominację do projektu ECDL Profile DIGCOMP, który to projekt dostał nagrodę główną – kulę, nie złotą, tylko szklaną, kryształową. Tutaj widać w wielu różnych ujęciach ten moment wręczania tej nagrody. Jak wygląda ECDL w Polsce w roku 2017? Tak, jak już mówił pan prezes, mamy 70 centrów egzaminacyjnych. Co ważne, akredytacja centrum egzaminacyjnego została uznana przez PARP jako potwierdzająca spełnienie wymogów jakościowych, ustanowionych dla rejestracji w Bazie Usług Rozwojowych, a więc wszystkie nasze centra egzaminacyjne mogą w tej bazie zamieszczać swoje usługi, bo to jest przepustka do wejścia do tej bazy. Laboratoriów mamy 534, aktywnych egzaminatorów – 1 591, 15 koordynatorów regionalnych, 10 koordynatorów produktu. Do tej pory wydaliśmy, przez te dwadzieścia lat, 207 000 certyfikatów i przeprowadziliśmy ponad 1 000 000 egzaminów. To są liczby, które mówią same za siebie. Tu warto jeszcze nadmienić, że w tym roku Fundacja przeprowadziła u nas audyt. Po raz pierwszy ten audyt odbył się bez żadnych uwag, nie mówiąc o zastrzeżeniach. Trzy lata temu pierwszy audyt, który przeżywałem tutaj w PTI zakończył się dwoma uwagami, które tam w ciągu dwóch tygodni udało się wyprowadzić, następne poprzednie dwa audyty, które się odbyły w polskim ECDL-u były negatywne i jakby bliskie było odebranie Polskiemu Towarzystwu Informatycznemu zajmowanie się ECDL-em. Jak wygląda liczba certyfikatów, które wydawano w Polsce? Tu macie Państwo rysunek z narastającą liczbą certyfikatów. Widać, że w tym roku 2016 było cienko, to był rok, tak jak mówiła pani prezes, kiedy jedne projekty się pokończyły ze starej perspektywy, z nowej się nie pozaczynały i po prostu był to bardzo jałowy bieg. Teraz znowuż chwyciliśmy wiatr w żagle, już jest więcej tego do tej chwili, niż było w całym zeszłym roku, tak że jesteśmy na bardzo dobrej drodze. Miernikiem, który jakby Fundacja ECDL bardzo mierzy, jest to nasycenie populacji kartą EKUK, czyli, mówiąc inaczej, jaka część społeczeństwa danego kraju miała do czynienia z ECDL-em. Zarejestrowała się w ECDL-u, niekoniecznie musi mieć certyfikat, bo może go jeszcze nadal zdaje, a może nie zdała i dała sobie spokój, ludzi, którzy mieli do czynienia z ECDL-em, bo jakby to pozwala wpływy ludności, liczby ludności danego kraju zredukować. Więc u nas to nasycenie populacji to jest mniej więcej niecałe 0,7 procenta, przy czym prawie połowa tego, 0,314 to jest ostatnich pięć lat, poprzednie trzy lata to 0,163, a pierwsze jedenaście lat to 0,2 procenta. Tak to mniej więcej wygląda, więc widać, że to bardzo przyśpiesza. To jest ten miernik nasycenia populacji w najlepszej dwudziestce piątce. Niestety, Polski w tej dwudziestce piątce nie ma, jesteśmy na miejscu trzydziestym ósmym. Jak zaczynałem pracę, to byliśmy mniej więcej na pięćdziesiątym. Najlepsza jest Malta. Mały kraj, ale tam prawie 25 procent ludzi miało do czynienia z ECDL-em. Później Liechtenstein, też jest mały, ale powiedzmy, z naszego regiony Austria, w której jest prawie 10 procent. Z bliższych nam regionów, prawie 5 procent to Węgry, a my mamy 0,69, więc pokazuje to jeszcze bardzo duży potencjał. Gdybyśmy jednak spojrzeli na kraje powyższej dwudziestu milionów mieszkańców na świecie, to tu już jesteśmy na miejscu szóstym. Wielka Brytania i Włochy, które są najlepsze pod tym względem, jeśli chodzi o duże kraje, ale i Egipt, czy Arabia Saudyjska, nawet Syria, która jest objęta wojną nas w tym prześciga. Jesteśmy za to lepsi niż Niemcy czy Francja, które niedawno może zaczęły tą swoją przygodę. Trochę gorzej też wyglądamy na tle Europy Środkowo-Wschodniej. Tak, jak mówię, przodują u nas Węgry, prawie 5 procent, ale i Litwa, i Chorwacja, i Rumunia są od nas dużo lepsze. To też pokazuje, że to nie tyko kwestia regionu, w którym jesteśmy, ale jednak pewnych działań powoduje, że jesteśmy tam, gdzie jesteśmy. Jak się zmieniało to nasycenie populacji w różnych krajach? Widać, powiedzmy, Austria, która prawie równomiernie idzie do przodu, Węgrzy, gdzie koło roku 2009 to się załamało, coraz mniej przybywa nowych ludzi mających do czynienia z ECDL-em. No, Polska jest na samym tutaj końcu, widać, że zaczynaliśmy podobnie jak Rumunia, z tego samego poziomu, która jednak poszła dużo bardziej do przodu, czy jak Czechy, które dopiero teraz, po latach przerwy doganiamy. Liczba egzaminów w Polsce. W roku 2014 było to prawie 250 000, w 2016 widać, że jest to malusieńko, już w tej chwili przekroczyliśmy liczbę tego, co było w roku 2016, ale jak porównać egzaminy z kadencji XII, kadencji XI, to widać, że było ich dużo więcej w tej XII kadencji. Wynik finansowy. Rok 2016, niestety wynik finansowy był ujemny, widać to na tym prostopadłościanie. Z kolei jeśli chodzi o koszty, one były prawie takie same w roku 2014 i 2015, co spowodowało, że ten wynik finansowy był dużo lepszy. Jeśli porównać wynik finansowy kadencji XII i XI, to widać znowuż, koszty w obu tych kadencjach są mniej więcej takie same, a wynik finansowy jest dużo wyższy w tej ostatniej kadencji, niż był w kadencji XI, kiedy i tak był wynik ECDL-a uznany za bardzo dobry. On był wtedy 2 800 000, w tej chwili był 9 500 000. Jak policzyć, to jest 3,2 razy więcej, więc ta kadencja pod tym Zarządem o tyle lepsze wyniki finansowe uzyskała. To jest mój ostatni slajd, jeszcze chciałbym jedną taką rzecz powiedzieć, jeśli chodzi o współpracę z oddziałami. No, w jakiś sposób Państwo jako oddziały korzystacie z ECDL-a, chociażby przez to, że wszystkie Wasze składki członkowskie zostają u Was, bo dzięki ECDL-owi wydatki wszystkie tutaj centralne mogą być pokrywane z innych źródeł. Jest taka możliwość, że oddziały mogą zarabiać poprzez organizowanie szkoleń egzaminatorów, ale chciałbym w tym najbliższym czasie z każdym oddziałem podpisać jakieś takie porozumienie, które jakoś tę współpracę naszą reguluje, żeby oddział mógł jakieś działania, powiedzmy, marketingowe na rzecz ECDL-a prowadzić, a z drugiej strony, żeby to można było zmonetyzować i żeby oddziały bezpośrednio mogły jakieś z ECDL-a środki uzyskiwać. To wszystko, dziękuję Państwu za uwagę.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Teraz przygotuje się Izba Rzeczoznawców. Ja chciałem tylko poinformować, że do Zjazdu wpłynął list od Jakuba Christopha, europejskiego dyrektora rozwoju Fundacji ECDL, który postaram się odczytać w pewnym streszczeniu. „Szanowni, drodzy koledzy, jest dla mnie wielkim zaszczytem zwrócić się do Was w trakcie tego Zjazdu. To prawdziwy zaszczyt, zdaję sobie sprawę z ważnej roli PTI w kreowaniu polskiej informatyki przez ostatnie 36 lat. Moje stanowisko w Fundacji ECDL daje mi przywilej poznania wielu informatyków, zrzeszonych w towarzystwach informatycznych w wielu krajach. Bez najmniejszego pochlebstwa mogę stwierdzić, że PTI jest jednym z najbardziej aktywnych, bogatych w inicjatywy oraz znaczących towarzystw, skupiających zawodowych informatyków w Europie. To nie tylko zaszczyt, ale również przyjemność zwrócić się do Was, drodzy koledzy, z powodu tego ważnego wydarzenia. Przyjemność, bo powodem mojego listu jest chęć pogratulowania tutaj sukcesów, jakimi są wspaniałe w ostatnich latach wyniki w zarządzaniu ECDL-em w Polsce. Od stycznia 2012 do kwietnia tego roku ponad 120 000 ludzi zdecydowało się przystąpić do egzaminu ECDL. Dla porównania, w Niemczech w tym samym czasie nasz program przyciągnął 93 000 nowych kandydatów. Nie ma przesady w stwierdzeniu, że dzięki Wam Polska stała się regionalnym liderem z certyfikacji umiejętności cyfrowych. Każdy sukces ma wiele powodów, takich jak sprzyjające okoliczności, wysokiej jakości produkt, łut szczęścia, ale przede wszystkim ciężka praca osób oddanych sprawie. Chciałbym skorzystać z okazji i wyrazić wdzięczność Zarządowi PTI pod przewodnictwem pana profesora Mariana Nogi, wszystkim koordynatorom regionalnym oraz produktów ECDL, pracownikom Polskiego Biura ECDL, pani Elżbiecie Buk, pani Ewie Lisowskiej, pani Aleksandrze Rutkowskiej oraz panu Adamowi Wieczorkowi, wspieranym przez sekretariat PTI, zarządzany przez panią Krystynę Pełkę-Kamińską, egzaminatorom ECDL oraz wszystkim członkom PTI, którzy wspierają nasz program poprzez swoją aktywność zawodową, związkową lub osobistą. Specjalne podziękowania muszę skierować pod adresem ogólnopolskiego koordynatora, pana doktora Jacka Pulwarskiego. Potrafił on nie tylko przekształcić Polskie Biuro ECDL w pełni profesjonalną jednostkę organizacyjną, ale także znacząco podnieść prestiż ECDL Polska, a w konsekwencji PTI na arenie międzynarodowej. Podczas jego kadencji Polskie Biuro ECDL zdobyło szereg nagród…”, ja już nie czytam, bo koledzy przedstawiali. „Każdy członek społeczności ECDL jest ważny dla rozwoju naszego programu oraz samej Fundacji, są jednak osoby, które można uznać za filary tejże społeczności. Według mnie, bez cienia wątpliwości pan Jacek stał się takim żywym filarem. Jest to grono wspierających go przez ostatnie pięć lat osób, osobom za to głęboko wdzięczny. Pragnę zakończyć moją krótką wiadomość, życząc Wam owocnych obrad. Mam też nadzieję, że Wasze plany na najbliższą przyszłość będą zawierać między innymi dalsze wsparcie piśmienności cyfrowej. Chcę Was zapewnić, że Fundacja ECDL będzie, wedle swoich możliwości, Was w tych sprawach aktywnie wspierać. Z wyrazami szacunku – Jakub Christopher, *Development European Manager”*. To wpłynęło do Zjazdu, więc odczytałem. Załączymy do zbioru. Dziękujemy za te wyrazy uznania, teraz złoży sprawozdanie Izba Rzeczoznawców, proszę bardzo.

Tomasz Szatkowski: Szanowni Państwo, Tomasz Szatkowski z tej strony, witam Państwa serdecznie. Kilka słów informacyjnych o tym, co się działo w Izbie Rzeczoznawców w ciągu ostatniej kadencji. Sprawozdanie pisemne macie Państwo oczywiście w materiałach. Zapraszam do zapoznania. Kilka ze slajdów, które Państwo zobaczycie już żeście dzisiaj Państwo widzieli, bo znalazły się one w sprawozdaniu Zarządu, które przedstawiał pan prezes Marian Noga, natomiast ja bym chciał parę rzeczy, czy kilka rzeczy dodatkowo zaakcentować. To jest jeden z tych pierwszych slajdów, które były widoczne. Wcześniej przychód łączny za kadencję, czyli za ostatnią kadencję, liczba podpisanych kontraktów. Ja bym na tym slajdzie chciał zwrócić uwagę na dwa elementy, tak? Łączna liczba wykonawców, czy rzeczoznawców, którzy w czasie tej kadencji realizowali czy ekspertyzy, czy byli recenzentami do ekspertyz, bo taka jest procedura obowiązująca w Izbie Rzeczoznawców i to jest szalenie ważna informacja, ta informacja pozwalała nam przekonywać szereg klientów o tym, żeby zdecydowali się podpisywać z nami umowy, to jest ta procedura kontroli wewnętrznej, czyli kontroli jakości dodatkowej, która pozwala mieć pewność, że ekspertyza, opinia, którą wypuszczamy na rynek, spełnia wszystkie najwyższe kryteria, to raz, jest czytelna dla tych, którzy ją zamówili i którzy ewentualnie będą ją czytali, to dwa. Te czytelność jest o tyle istotna, że realizując ekspertyzy podpisujemy z klientami umowy najczęściej, w zdecydowanej większości, na przekazywanie praw autorskich, majątkowych praw autorskich, w związku z tym de facto tracimy kontrolę nad dokumentem, który przekazujemy klientowi i zdarza się już tak, że natykamy się, mówiąc kolokwialnie, na te opinie po trzech, czterech latach, na przykład w jakichś postępowaniach sądowych. W związku z tym te dokumenty, czy te ekspertyzy muszą się bronić i stąd między innymi ta kontrola jakości, natomiast mówię o tych trzydziestu trzech rzeczoznawcach *versus* stu dwudziestu dwóch rzeczoznawców, którzy są potencjalnie na liście rzeczoznawców i mogliby te opinie realizować. Mówił pan prezes o tym w swoim wystąpieniu. Zdarza się tak, że miewam problemy z pozyskaniem wykonawców z uwagi na ich zaangażowanie czasowe, stąd też zwracam się z apelem, o tym będę jeszcze mówił w czasie bezpośrednich kontaktów, zwracając się z apelem do nowych władz, oddziałów o to, żeby pochylili się nad tym elementem w swoich regionach również. Na tym slajdzie pokazuję kilka liczb, dotyczących działalności operacyjnej Izby w kadencji. Wynik finansowy, sprzedaż w roku 2014 wraz z rozbiciem na drugą połowę, czyli na to, od czego zaczynała się kadencja, no i tutaj podobnie, to też była mowa o tym i w wystąpieniu pana prezesa, i w wystąpieniu kolegi Jacka Pulwarskiego, rok, widzicie Państwo, dramatyczne załamanie wyniku finansowego i sprzedaży w roku 2016. Jeśli sięgniecie Państwo do niedawno opublikowanego raportu TOP200 Computerworld, to tam znajdziecie również potwierdzenie tego, co się na tym rynku IT w przedsiębiorstwach, a szczególnie w administracji centralnej i samorządowej w zeszłym roku działo. Wszyscy o tym mówią, wszyscy na to narzekają. Na szczęście, jeśli chodzi o Izbę, wszystko wskazuje na to, że mamy to za sobą i, jak Państwo widzicie sprzedaż, a w pierwszym półroczu już jest istotnie wyższa, natomiast generalnie rzecz biorąc, jeżeli spojrzymy na statystykę dwóch ostatnich kadencji, czy nawet więcej niż dwóch ostatnich kadencji, to przy tym modelu działania Izby, przy tym modelu sprzedaży, pozyskiwania zleceń, można powiedzieć, że sprzedaż utrzymuje się mniej więcej na poziomie pół miliona złotych rocznie. Nie widać możliwości przełamania tej koty, czy tej bariery 500, 600 000 przy takim modelu działania, czyli przy braku działania Izby w regionach, czy w całej Polsce. Ja kilka tych wartości pokażę jeszcze na słupkach. Tak wygląda wizualizacja tej sprzedaży w poszczególnych latach związanych z tą kadencją. Liczba podpisywanych umów, jak widać, to jest mniej więcej, plus minus, koło 30 rocznie, natomiast bardzo dużą wagę przywiązuję do tego parametru, czyli do mediany wartości umów, jakie podpisujemy. Ku mojemu, nie ukrywam, zadowoleniu, ta mediana wolno, bo wolno, ale rośnie, tak? znaczy chodzi o to… Znaczy dążyć do tego, żeby wartość umowy, jednostkowa wartość umowy nie była na poziomie kilku tysięcy, tylko co najmniej kilkunastu tysięcy. To również jest związane z tym, że czas obsługi administracyjnej umowy za 1 500 złotych, czy za 3 000 złotych jest zbliżony do tego, co się dzieje z umową za 30 000, więc jakby relacja jest oczywista. Mówiłem o tej liczbie rzeczoznawców, te 33 osoby to jest łączna liczba w kadencji, natomiast w roku rozkłada się to mniej więcej tak, około dwudziestu kilku do 30 osób rocznie te umowy realizuje, czyli to jest taki standardowy, stały *staff*, którym dysponuje dyrektor Izby Rzeczoznawców. *Staff* oczywiście w jakimś stopniu wirtualny, tak, no bo to nie są pracownicy etatowi, tylko to są osoby, które wykonują różne swoje działalności zawodowe i nie zawsze, nawet jeśli mają kompetencje, mają czas, żeby się zająć ekspertyzami. Wrócę jeszcze do tej mediany. Powiem tak, że w tej chwili zarówno tematy, które są, dwa, czy trzy tematy, które są w realizacji w Izbie Rzeczoznawców, jak i negocjacje, które w tej chwili prowadzimy, jest duża szansa, że ta mediana może bardzo istotnie przy rozliczeniu rocznym wzrosnąć. Inicjatywy Izby Rzeczoznawców, o części z nich była tutaj mowa. Działalność, nazwijmy to, marketingowa, czyli udział w różnego rodzaju seminariach, konferencjach, konwentach, staramy się, żeby był to udział barterowy, polegający na tym, że z jednej strony dajemy patronaty merytoryczne, zarówno jako PTI, jak i sama Izba Rzeczoznawców, dajemy możliwość, znaczy delegujemy, w cudzysłowie, swoich prelegentów, swoich ekspertów do wystąpień, a dzięki temu w barterze otrzymujemy możliwość postawienia roll-upów, promowania się na stronach konferencji, i tak dalej, i tak dalej. Przy takich środkach, jakie dysponujemy, ten układ wydaje się dobrym pomysłem. Projekt WCAG, promocja dobrych praktyk programistycznych, to był projekt realizowany, finansowany i rozliczany przez Fundację Batorego, realizowany wspólnie z Fundacją Niewidomych i Słabowidzących „Trakt” oraz Instytutem Maszyn Matematycznych. Projekt ten realizowaliśmy właśnie dzięki panu prezesowi Hołyńskiemu, który wpadł na pomysł, żeby tutaj PTI i Izbę w ten projekt włączyć. To nie był projekt przychodowy, żeby było jasne, natomiast był to projekt bardziej właśnie marketingowy, pokazujący nasze w tym zakresie kompetencje. Inicjatywą również były przeglądy i audyty zgodności z Krajowymi Ramami Interoperacyjności. Tu się skończyło na inicjatywie, powiem szczerze i otwartym tekstem, to znaczy, z tego pomysłu zbudowania produktu dla rynku w tym zakresie niewiele co wyszło. Mimo sporej kampanii marketingowej okazało się, że urzędy i instytucje lokalne nie były de facto zainteresowane tym, żeby sprawdzać, jak tutaj spełniają te wymagania. Bez mała kilkaset pism, listów, maili, które wysyłaliśmy, proszę Państwa, zwrot był de facto zerowy. I szkolenie i certyfikaty audytorów normy ISO 15504, czyli dojrzałość procesu oprogramowania, to jest pomysł, znowu pomysł na produkt. Na początku zeszłego roku takie szkolenie w PTI zostało przeprowadzone w ramach grantu. Mamy dziewięciu chyba, czy dziesięciu audytorów tej normy, chcemy wychodzić do rynku z promocją tego tematu. O RODO była już wielokrotnie mowa, to kolejny pomysł na produkt na najbliższe co najmniej rok, jeśli nie dłużej. Ja się cieszę, bo dzisiaj w kuluarach, jeszcze przed naszym spotkaniem też miałem kilka rozmów na ten temat. Myślę, że w krótkim czasie ten produkt się zmaterializuje. Rozmawiamy na ten temat również z kancelariami prawnymi, żeby zbudować produkt wspólny, bo tak naprawdę RODO to są dwa elementy – jest informatyka i prawo, i dobrze było wychodzić do rynku z pewną wspólną ofertą. O Biblioteczce była mowa co najmniej dwukrotnie, ja tylko powiem, że chcemy dalej rozwijać tę serię. Chcę powiedzieć dla tych Państwa, którzy nie wiecie, że ta seria jest finansowana przez PTI, natomiast jest dystrybuowana za darmo. PDF-y są opublikowane na naszych stronach, no i mamy pomysł na co najmniej dwa kolejne tytuły. Może jeden jeszcze wyjdzie w tym roku. Piąty tom Biblioteczki, autorstwa pana doktora inżyniera Dariusza Boguckiego na temat wykonalności projektów ICT macie Państwo w swoich materiałach zjazdowych. Udział w konferencjach w ramach działań promocyjnych, tego udziału było, znaczy tych konferencji było sporo. Nie ma sensu szczegółowo ich wszystkich omawiać, natomiast chciałbym się zatrzymać na, myślę, że dwóch imprezach, tegorocznych zresztą. Jedna to jest, literówka, przepraszam, konferencja organizowana przez ISACA Katowice Chapter, to jest inicjatywa kolegi Adama Mizerskiego. I tutaj o tym mówię dlatego również, że organizując te seminaria wykorzystujemy do tego celu posiadaną infrastrukturę multimedialną. Ostatnio była to konferencja, połączenie Katowice - punkt centralny, tak, Warszawa, Wrocław. Uczestnicy w trzech lokalizacjach mieli okazję w tych seminariach uczestniczyć. I też ciekawa rzecz, klub 500 Łódź, to jest klub zrzeszający menadżerów, biznesmenów z tego regionu, inicjatywa pani prezes Ostrowskiej. Mieliśmy okazję razem z panem inspektorem z Komendy Głównej Policji mówić o cyberbezpieczeństwie i pokazywać z jednej strony problemy, tak, on mówił o problemach, ja mówiłem o ofercie w tym zakresie Izby. Kierunki działania, też nie będę omawiał wszystkich tych punktów, które tu są. Kilka komentarzy tylko. Wyceny rozwiązań systemów informatycznych, proszę Państwa, to jest temat, który w tej chwili, liczba tych tematów lawinowo, trafiających do Izby lawinowo wzrasta. Powody są różne, myślę, że o części z tych powodów mogę rozmawiać w kuluarach, natomiast to są bardzo trudne tematy. Trudność ich nie tyle wynika z trudności technicznej, czy merytorycznej obsłużenia tematu, tylko trudność wynika z tego, że najczęściej klienci, którzy przychodzą, przychodzą z postawioną tezą. Mówią: „OK, wyceńcie mi ten portal, bo tam dofinansowanie było, ale ono kosztowało milion, więc spodziewamy się, że jak mi wycenicie, to będzie 990 000”, tak? A wychodzi 90 000. No i klienci nie do końca chcą w związku z tym za takie opinie płacić, stąd ja zmieniłem tekst umowy po to, żeby zabezpieczyć jakby finanse Izby w tym zakresie. O ISO 15504, i o RODO mówiłem. Priorytetowe działania wewnętrzne, zdefiniowanie i opisanie, i wyjście na rynek z nowymi produktami, to jest absolutnie bezwzględne i priorytetowe, jeśli chodzi o przyszłość Izby. Spotkania rzeczoznawców, jak pokazuje praktyka, cenne, wartościowe też jest to, co będziemy dalej chcieli robić. Na ostatnim slajdzie, pokazującym SWOT Izby, aktualny SWOT Izby Rzeczoznawców, chciałbym wyświetlić, czy zakreślić coś, co jest na pierwszej pozycji w szansach, czyli niekwestionowana niezależność Izby Rzeczoznawców PTI. I, proszę Państwa, to nie są puste słowa. To jest, rynek rzeczywiście tak nas postrzega, mimo tego, że nie jesteśmy na rynku bardzo bogato postrzegani, znaczy bardzo powszechnie postrzegani, natomiast rzeczywiście wygrywamy tą niezależnością, bezstronnością, obiektywnością. No i trochę też ceną. To jest wszystko ode mnie, dziękuję za uwagę.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę o zabranie teraz głosu przez przewodniczącego Komisji Mandatowej, kolegę Paszkiewicza, proszę bardzo, a jednocześnie proszę przygotować kandydatury na członków Komisji Odwołań.

Andrzej Paszkiewicz: Dziękuję. Szanowni Państwo, Komisja Mandatowa stwierdza, iż liczba delegatów na XII Zjazd PTI wynosi 97, natomiast liczba osób, które podpisały się na liście obecności i są uprawnione do głosowania wynosi na ten moment 86 osób. Tym samym wydaje się, że Zjazd może podejmować prawomocne uchwały.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, w takim razie, proszę Państwa, wnoszę o podjęcie Uchwały Zjazdu, że Zjazd stwierdza prawomocność swoich obrad. Zgodnie z regulaminem i ze Statutem Zjazd sam stwierdza tę prawomocność Uchwałą podjętą zwykłą większością głosów. Proszę bardzo o włączenie głosowania i głosujemy Uchwałę o stwierdzeniu. 86 delegatów na 97, a więc w oczywisty sposób jest spełnione kryterium prawomocności. Proszę bardzo, czy głosowanie jest włączone? Głosujemy.

Janusz Dorożyński: Natomiast ja przypominam, że mamy też głosowanie, jeżeli do tego dojdzie, nad Statutem, i tam wymóg jest inny, bo wtedy konieczna jest obecność połowy uprawnionych.

Tadeusz Syryjczyk: Nie szkodzi, no ale to akurat możemy… Proszę Państwa, kto jeszcze nie oddał głosu? Zamykam głosowanie. Mamy 86 za, 0 przeciw, 0 wstrzymało się, ogółem 86. Stwierdzam, że Zjazd podjął tę Uchwałę. No, jest to spora nadwyżka, bo to minimum to jest 49, tam, gdzie jest ponad połowa potrzebna, natomiast do zmiany Statutu potrzebujemy dwóch trzecich, więc to będzie większa liczba, ale w sensie głosujących, natomiast co do obecności, to tutaj kryterium jest połowa. Oczywiście Zjazd jest prawomocny bo został otwarty w drugim terminie, więc tak czy owak jest prawomocny, natomiast do celów statutowych wymagana jest ponad połowa i tę ponad połowę w sposób oczywisty… Znaczy obecnych ponad połowa, a większość będzie dwie trzecie. W związku z powyższym, to kryterium mamy spełnione. Proszę Państwa, w takim razie odjęta została Uchwała o prawomocności i przechodzimy do projektu Uchwały w Sprawie Członkostwa Honorowego. To nam przedstawia Zarząd Główny. Zgodnie ze Statutem, członkostwo honorowe nadaje Zjazd na wniosek Zarządu Głównego, czyli rozpatrywane są wyłączne wnioski Zarządu Głównego w tej sprawie. Proszę bardzo, kto z Zarządu przedstawia?

Janusz Dorożyński: Ja. Szanowni zebrani, koleżanki, koledzy, zostałem upoważniony przez ustępujący Zarząd Główny do przedstawienia wniosku do Zjazdu, który ma postać Uchwały, którą w tej chwili odczytam. Uchwała Zarządu Głównego PTI numer 142 z 23 czerwca 2017 roku w sprawie nadania tytułu Członka Honorowego, podjęta na posiedzeniu Zarządu Głównego podczas głosowania, na którym obecni byli następujący członkowie ZG: prezes PTI – Marian Noga, wiceprezesi PTI – Janusz Dorożyński, Marek Hołyński, Beata Ostrowska, członkowie Zarządu – Beata Chodacka, Maria Ganzha, Maciej Godniak, Adam Mizerski, Tomasz Pełech-Pilichowski i Janusz Żmudziński. Przewodniczący posiedzenia, prezes PTI Marian Noga stwierdził, że posiedzenie posiada *quorum* i jest zdolne do podejmowania uchwał. Tekst Uchwały: „Zarząd Główny PTI występuje do XII Zjazdu delegatów PTI z wnioskiem o nadanie tytułu Członka Honorowego niżej wymienionym kolegom: Marianowi Nodze, Wiesławowi Paluszyńskiemu”. Uchwałę podjęto z oddaniem 9 głosów łącznie, 1 osoba nie głosowała ze względu na konflikt interesów. 9 głosów za, 0 głosów przeciw, 0 głosów wstrzymuje się, podpisy za zgodność. Jednocześnie, ustępujący Zarząd Główny składa do Zjazdu następujący wniosek. Wniosek o zalecenie Zarządowi Głównemu kolejnej kadencji rozważenie dotychczas złożonych wystąpień o nadanie tytułu Członka Honorowego do nadania odznaki PTI bez konieczności ponownego zgłaszania tych wystąpień. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Proszę Państwa, czy w tej sprawie ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Jeśli nie, to proponuję, żebyśmy przystąpili do… Proszę bardzo.

Marcin Paprzycki: Po pierwsze, ponieważ mamy tutaj jedną z osób, dwie osoby, których ta dyskusja dotyczy, chciałbym się zapytać, czy one mają zostać na sali. Natomiast ja prosiłbym o wyjaśnienie, co się stało z pozostałymi wnioskami i w jaki sposób Zarząd Główny podjął decyzję, że akurat te dwie osoby zostały zgłoszone, a pozostałe zostały niezgłoszone, ponieważ uważam, że to jest absolutnie nieakceptowalne dokonanie wyboru, podziału wniosków z oddziałów na lepsze i gorsze.

Tadeusz Syryjczyk: Żeby tak wyjaśnić formalnie. Paragraf 11 mówi, że Członkostwo Honorowe na wniosek Zarządu Głównego nadaje zjazd delegatów osobom szczególnie zasłużonym dla rozwoju informatyki lub towarzystwa. Na wniosek Zarządu Głównego, Zarząd Główny jest tutaj suwerenem, jeśli chodzi o to, kogo wystawi, natomiast oczywiście wnioskodawca może odpowiedzieć na to pytanie, proszę bardzo.

Janusz Dorożyński: Znaczy ja zostałem upoważniony do przedstawienia uchwały, w tej chwili będę też się musiał z tego tłumaczyć. Jest to niezwykle trudne zadanie i muszę trochę się pozbierać. Faktycznie, zgłoszonych było wniosków więcej, natomiast w trakcie rozważania tego punktu Zarząd Główny zdecydował… Albo inaczej, zwrócił uwagę na to, że tych wniosków w tym roku było wiele, co powodowało pewne zaniepokojenie, tak bym stwierdził. Z tego względu, tu zresztą bardzo istotny był głos osób, które w PTI są od dawna, od zawsze, są członkami-założycielami i te głosy twierdziły rzecz następującą, że tytuł Członka Honorowego był niejako rzeczą, która zbierała osoby dla towarzystwa wyjątkowe. Było użyte takie stwierdzenie, tworzyły swego rodzaju grupę mędrców, którzy by byli wyrocznią, czy osobami, które wskazują, jak PTI ma funkcjonować. I to zostało sformułowane w postaci propozycji, aby Zarząd Główny podjął próbę, faktycznie bardzo trudną, ja nie będę w tej chwili mówił, jakie moje było stanowisko w tej kwestii, podjął próbę, aby, też mając na uwadze kwestię, która była w tym wniosku wspomniana, że w tej chwili mamy wypracowany pewien mechanizm do honorowania osób ważnych dla towarzystwa w postaci Odznaki PTI, tego, czego myśmy nie mieli do tej pory, aby w przypadku, jeśli faktycznie Zarząd Główny będzie w stanie wskazać osoby, które są bardzo godne tego tytułu, to dla pozostałych osób złożyć taki wniosek do Zjazdu. I Zarząd Główny w trakcie tego rozważania podjął taki sposób rozstrzygnięcia tej sprawy, czego wynikiem jest faktycznie ta podjęta Uchwała, przeze mnie przeczytana, która składa do Zjazdu wniosek dotyczący dwóch osób, natomiast w stosunku do pozostałych osób, dla których wnioski zostały złożone przez jednostki PTI, aby Zjazd zalecił to, co było w tym wniosku sformułowane. Nie wiem, czy to wyjaśnienie jest zadowalające. Jak powiedziałem, ja w tej chwili, jak sądzę, w jakiś sposób składny próbowałem przedstawić, jak ta sprawa przebiegała na wczorajszym posiedzeniu Zarządu Głównego.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Proszę Państwa, tytułem wyjaśnienia, w większości stowarzyszeń postępowania o odznaczenia są tajne i w ogóle nie ujawnia się procedur ani protokołów. Generalnie biorąc sądzę, że jakaś tam klauzula liczbowa jest docelowo konieczna. Zarząd przyjął klauzulę dwóch osób i, że tak powiem, musiał dokonać pewnego rankingu. Myślę, że można dyskutować, czy to jest dobra, czy niedobra decyzja, ale innej decyzji Zarządu Głównego dzisiaj tutaj na Zjeździe nie ma. W związku z powyższym proponuję, żebyśmy przeszli do głosowania nad Uchwałą, która została przedłożona, bo niewiele więcej możemy na ten temat, tutaj jako Zjazd w tej chwili uczynić. Wydaje mi się, że być może docelowo jest sensowny jakiś regulamin, który by precyzyjniej regulował te kwestie, ale też z drugiej strony zgadzam się z poglądem, że jest konieczne jednak pewne przyjęcie pewnych kryteriów liczbowych, czy formalnych, czy nieformalnych, ale jednak tak. Ja pracowałem w towarzystwach dwóch dość dużych i jednak w sposób nieformalny przyjmowano limit po prostu roczny, bo w przeciwnym razie dochodziłoby do pewnego rodzaju degradacji. Każdy by dostawał, tylko że to by coraz mniej było warte. Pewna inflacja następuje wtedy, prawda? Znaczy, tę granicę jest bardzo ciężko postawić, dlatego, jeżeli Państwo by się zgodzili, to może przystąpimy jednak do głosowania nad Uchwałą. To jest głosowanie tajne, głosujemy odrębnie każdą osobę. W związku z powyższym… Proszę bardzo, jeszcze tam?

Mężczyzna: Zdaje się, że słusznie zwrócono uwagę na fakt, że będziemy głosowali w sprawie Członkostwa Honorowego prezesa przed udzieleniem mu absolutorium za tę kadencję. Może byśmy to odłożyli? To jest wniosek formalny, ja nie mówię, że mamy jakiekolwiek problemy z tym faktem, ale chyba nie jest dobrze umiejscowiony ten punkt.

Tadeusz Syryjczyk: Znaczy, proszę Państwa, z reguły było tak, że Zarząd Główny na koniec swojej aktywności ten wniosek przedkładał i ja osobiście nie widzę powodu zmieniać porządek obrad z tego powodu, bo tak było do tej pory. Jeżeli ktoś uważa, że nie udziela absolutorium, no to pewnie też nie jest skłonny przyjąć Członkostwa Honorowego, prawda, pewną koherencję zachowuje. Tak że nie sądzę, żeby to jakoś w sposób istotny psuło, że tak powiem, psuło możliwości koherentnych decyzji. W związku z powyższym, proszę Państwa, przystępujemy do głosowania. Będziemy głosowali w sposób tajny tę Uchwałę, no i w kolejności chyba alfabetycznej, prawda, pierwszym kandydatem na Członka Honorowego jest pan prezes, kolega prezes dotychczasowy Marian Noga. Proszę, uruchamiam głosowanie tajne w sprawie głosowania Członka Honorowego dla kolegi Mariana Nogi. Proszę oddać głos. Czy wszyscy zdążyli oddać głos? Wszyscy.

Janusz Dorożyński: Czy ktoś nie oddał głosu?

Tadeusz Syryjczyk: Ja już pytałem, wszyscy. Proszę bardzo, ogłaszamy wynik. Zamykam głosowanie. Proszę Państwa, oddano głosów 78, za – 45, przeciw 21, wstrzymało się 12. Stwierdzam, że Zjazd podjął Uchwałę o Nadaniu Członkostwa Honorowego panu koledze Marianowi Nodze. Drugim kandydatem jest kolega Wiesław Paluszyński. Zarządzam głosowanie w sprawie nadania Członkostwa Honorowego koledze Wiesławowi Paluszyńskiemu. Proszę o naciśnięcie właściwego przycisku i potwierdzenie, i następnie… Kto nie oddał głosu? Wszyscy, w związku z powyższym zarządzam zamknięcie głosowania i proszę o podanie wyników. Dziękuję. Za – 54, przeciw 16, wstrzymało się 10, w związku z powyższym stwierdzam, że Zjazd podjął Uchwałę przyznającą Członkostwo Honorowe koledze Marianowi Nodze i Wiesławowi Paluszyńskiemu. Obu kolegom gratulujemy i tym samym Zjazd podjął Uchwałę w przedmiocie Członkostwa Honorowego. Jednocześnie mam taką prośbę. Jeszcze raz gratulacje dla kolegów, rozumiem, że jest to niewątpliwie wyróżnienie istotne dla działania Towarzystwa, natomiast chciałem teraz przejść do innych spraw, mianowicie wpłynął wniosek formalny o uzupełnienie składu Komisji Odwołań, dlatego że jeden z członków, kolega Adam Szbuniewicz, przepraszam, jeżeli przekręciłem, musi jutro wyjechać, w związku z tym, skoro tak, to potrzebne jest uzupełnienie Komisji. Proszę o zgłaszanie kandydatury do Komisji Odwołań.

Tomasz Szatkowski: Zgłaszam koleżankę Agnieszkę Boboli.

Tadeusz Syryjczyk: Koleżanka Agnieszka Boboli jest obecna? Jest. Zgadza się? Zgadza się. Uruchamiam jawne głosowanie w sprawie uzupełnienia składu Komisji, jawne, Komisji Odwołań. Proszę o naciśnięcie właściwych przycisków i następnie… Kto nie głosował? W związku z powyższym zarządzam zakończenie głosowania i proszę o ogłoszenie wyników. Stwierdzam, że nastąpiło 79 głosów za, 1 przeciw, 2 się wstrzymało, stwierdzam, że nastąpiło uzupełnienie składu Komisji do spraw odwołań, która podejmuje pracę. Jednocześnie chciałem jeszcze poinformować, że przewodniczącą Komisji Uchwał została… Tutaj mamy już przewodniczącego Komisji, żeby delegaci wiedzieli, przewodniczącą Komisji Statutowej została pani Anna, koleżanka Anna Cetnarowicz-Jutkiewicz, w związku z powyższym sprawy statutowe są w jej rękach. Czekamy jeszcze na ukonstytuowanie się Komisji Uchwał i Wniosków. Natomiast przechodzimy teraz do głosowania nad uchwałami… Proszę bardzo, jeszcze informacja.

Beata Ostrowska: Dziękuję. Uprzejmie informuję, że Komisja Uchwał i Wniosków ukonstytuowała się w składzie: przewodnicząca – Beata Ostrowska, Hanna Mazur – sekretarz i kolega Ludwichowski… Odwrotnie, przepraszam. Kolega Ludwichowski – sekretarz i Hania – członek Komisji. Uprzejmie informuję również, że do tej chwili wpłynęły dwa wnioski, jeden został już przekazany do przewodniczącego zgromadzenia.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, przechodzimy w takim razie do kolejnej serii sprawozdań. Sprawozdania Głównej Komisji Rewizyjnej, która też składa wniosek o udzielenie absolutorium Zarządu Głównego. Proszę bardzo Główną Komisję Rewizyjną o zabranie głosu.

Wojciech Kulik: Szanowny kolego przewodniczący, szanowne koleżanki, szanowni koledzy. Jako przewodniczącemu Głównej Komisji Rewizyjnej XII kadencji, przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia sprawozdania GKR-u za kończącą się kadencję z wnioskiem o absolutorium dla ustępującego Zarządu Głównego. Proszę Państwa, to sprawozdanie zostało Państwu udostępnione w materiałach przed Zjazdem, dlatego ja nie będę skupiał się na odczytaniu tego sprawozdania słowo w słowo, bo myślę, że Państwo zapoznaliście się z tym sprawozdaniem. Chciałbym tylko zwrócić uwagę na kilka punktów w tym sprawozdaniu, które zostały przez nas umieszczone. Może zacznę od tego, że Główna Komisja Rewizyjna w kończącej się kadencji działała w składzie: Wojciech Kulik – przewodniczący, Robert Milewski – zastępca, Ewa Szymala – sekretarz, Ewa Ankiewicz-Jasińska i Tadeusz Wilusz – członkowie. I z tego miejsca chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim członkom GKR-u za pracę w tej kadencji. Proszę Państwa, wnioski płynące ze sprawozdania Głównej Komisji Rewizyjnej są następujące. Główne wnioski, które chciałbym przedstawić. Przede wszystkim ustępujące władze zostawiają nasze stowarzyszenie w bardzo dobrej kondycji finansowej. Tutaj o tym mówił pan prezes Noga, o tym mówiła pani prezes Ostrowska, więc ja tutaj nie będę nad tym się skupiał, z tym że oczywiście, jak zawsze w działalności wszystkich organizacji również i w przypadku naszego stowarzyszenia są pewne rzeczy, na które według nas należałoby zwrócić szczególną uwagę w nadchodzącej kadencji, rzeczy, których nie do końca udało się zrealizować w kończącej kadencji. Przede wszystkim, proszę Państwa, pierwsza rzecz związana, dwie rzeczy związane z działalnością gospodarczą to, w kończącej kadencji nie podjęto dostatecznie efektywnych działań mających na celu uniezależnienie przychodów towarzystwa od środków, które są tak naprawdę ze źródła unijnego, bo oczywiście większość dochodów PTI pochodzi z działalności ECDL-a, ECDL oparty jest przede wszystkim o środki finansowe realizowane ze środków unijnych. No niestety, 2016 rok pokazał, że momencie, kiedy te środki były słabsze, dosyć drastyczny spadek przychodów w Towarzystwie nastąpił, co, jeżeli by ten stan, na szczęście się nie utrzymał, ale jeżeli ten stan by się utrzymał dłużej, mogłoby zagrozić właściwemu funkcjonowaniu towarzystwa. Podobny wniosek dotyczący Izby Rzeczoznawców, czyli zapewnienie takiego działania Izby Rzeczoznawców, aby zapewnić stały, dodatni przychód Izby ze swojej działalności w trakcie każdego roku. Z rzeczy, na które zwróciliśmy uwagę, to również rzeczy związane ze sprawami członkowskimi, bo przez okres tej kadencji bardzo często dochodziły głosy, że chociażby polityka informacyjna obecnych władz pozostawia bardzo wiele do życzenia. Członkowie pisali maile do Zarządu, nikt na te maile nie odpowiadał, pojawiały się głosy, że Zarząd lekceważy głos członków, dlatego w swoim sprawozdaniu wskazaliśmy na konieczność opracowania właściwej polityki informacyjnej po to, aby właśnie takie rzeczy więcej się nie zdarzały, jak również zwróciliśmy uwagę na konieczność wzmocnienia, nazwaliśmy to działań proczłonkowskich, czyli prowadzących do zwiększenia liczby w ogóle członków w Towarzystwie, jak również aktywnych członków Towarzystwa. Tworząc ten raport umieściliśmy w tym raporcie krótkie informacje dotyczące trzech systemów informatycznych, którym przyglądaliśmy się w trakcie kończącej się kadencji, które funkcjonowały lub funkcjonują w naszym stowarzyszeniu. Mieliśmy trzy systemy, jeden, który w ogóle nie działał, drugi, który działał odrobinę i trzeci, który działał bardzo dobrze, ale również tutaj pewne niedociągnięcia się zdarzyły, dlatego też na wniosek Głównej Komisji Rewizyjnej Zarząd Główny podjął dwie decyzje – decyzję o zakończeniu projektu nazywanego Kokpit, definitywnym zakończeniem tego projektu i zakończeniu projektu nazywanego Systemem Komisji Jakości. Natomiast, jeżeli chodzi o system egzaminacyjny ECDL, zaleciliśmy stworzenie odpowiedniej dokumentacji, której brakowało. Ta dokumentacja została wytworzona, ocenę tej dokumentacji zostawiliśmy nowej Komisji Rewizyjnej, ponieważ dokumenty spłynęły zbyt późno, żebyśmy mogli się tym zająć. Ostatnia rzecz, o której chciałbym powiedzieć to realizacja uchwał poprzedniego Zjazdu. Były dwie takie uchwały, którym się przyjrzeliśmy, a mianowicie Uchwała dotycząca prac nad Statutem i opracowania strategii PTI na okres po 2014 roku oraz Uchwała dotycząca eliminacji zajęć informatycznych z programów studiów. Jeśli chodzi o tę pierwszą Uchwałę, w trakcie kończącej się kadencji została na Nadzwyczajnym Zjeździe w 2015 roku przyjęta strategia Polskiego Towarzystwa Informatycznego na lata 2015-2020. Były dwa Zjazdy Nadzwyczajne, w trakcie których rozpatrywane były sprawy statutowe w roku 2015 i 2016, natomiast jeżeli chodzi o Uchwałę dotyczącą eliminacji zajęć informatycznych z programów studiów, Zarząd Główny występował do różnego rodzaju ministerstwa i urzędów z pismami. Te pisma niestety trafiły w czarną dziurę z różnych względów. Żadne z ministerstw, które odpowiada za ten temat nie chciało podjąć z nami jakiejkolwiek dyskusji. To, proszę Państwa, pokrótce główne uwagi zawarte w sprawozdaniu Głównej Komisji Rewizyjnej za kończącą się kadencję. No i ostatnia rzecz, która przypadła mi w udziale do przekazania, to Uchwała Głównej Komisji Rewizyjnej dotycząca absolutorium dla ustępującego Zarządu Głównego. Może, proszę Państwa, ja odczytam całą tą Uchwałę. Uchwała Głównej Komisji Rewizyjnej Polskiego Towarzystwa Informatycznego z dnia 12 czerwca 2017 roku. Po przeanalizowaniu całokształtu działalności ZG PTI przedstawionego w sprawozdaniu, uwzględniając istotne zdaniem Komisji osiągnięcia, nie zapominając jednak o wymagających poprawy niedociągnięciach oraz mając na uwadze fakt, że odpowiedzialność i wkład pracy poszczególnych członków ZG nie jest jednakowy, a ocena niestety musi być wspólna, Główna Komisja Rewizyjna Polskiego Towarzystwa Informatycznego na podstawie paragrafu 22 punkt 6 Statutu stwierdza, że wnioskuje o udzielenie absolutorium ustępującemu Zarządowi Głównemu XII kadencji za lata 2014-2017. Uchwałę podjęto z oddaniem łącznie 5 głosów, w tym 5 głosów za, 0 wstrzymujących się, 0 przeciwnych. Pod Uchwała znajdują się podpisy wszystkich członków Głównej Komisji Rewizyjnej. Dziękuję bardzo.

Tadeusz Syryjczyk: Przystępujemy do wysłuchania sprawozdania Głównego Sądu Koleżeńskiego. Proszę bardzo, kto w imieniu sądu przedstawia? Andrzej Niemiec, proszę bardzo.

Andrzej Niemiec: Szanowni Państwo, Andrzej Niemiec z tej strony. W imieniu Głównego Sądu Koleżeńskiego pragnę powiedzieć, że mieliśmy średnio pracowitą kadencję, półtorej sprawy. Pół polegało na tym, że przed zakończeniem postępowania jeden z kolegów wycofał się z uczestnictwa w PTI, wycofał swoje członkostwo. Druga sprawa skończyła się ogłoszeniem naszego stanowiska, które polegało na wykluczeniu jednego z kolegów z Towarzystwa, ale on się już też wycofał. Mam nadzieję, że kolejna kadencja kolejnego Sądu będzie mniej pracowita i będziecie Państwo mieli w przyszłości zero zgłoszeń. Nasze materiały są w materiałach, pełne sprawozdanie jest w materiałach konferencyjnych. Dziękuję bardzo.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. W takim razie, proszę Państwa, przystępujemy do dyskusji nad sprawozdaniami. Rozumiem, że zapisał się do dyskusji kolega Jerzy Nowak, proszę bardzo, a przygotuje się pani koleżanka Alicja Myszor. Proszę bardzo.

Jerzy Nowak: Dzień dobry koleżeństwu. Proszę Państwa, ja w zasadzie będę mówił z niczego, czyli z głowy. Kilka uwag, nawiążę do wystąpienia kolegi prezesa. Nie będę czytał tej książki, ale ją skomentuję na samym końcu, tak że proszę się nie wystraszyć za bardzo. Natomiast, ja chciałem koleżankom i kolegom serdecznie podziękować, bo w końcu Wy zapewniacie ciągłość. W tej sali, nieważne, że ona było w innym miejscu, w innym budynku, sześć lat temu przyznano 50 000 złotych, tylko 50 000 złotych, chciałem zauważyć, na cyfryzację „Informatyki”. Temat został wykonany, został opisany i ja sądzę, że nie były to zmarnowane pieniądze. Oczywiście zrobiła nam to akurat tym w fajnym przypadku Politechnika Główna, Boże, Biblioteka Główna Politechniki Śląskiej, podpinając się pod wniosek unijny i w tym momencie dostaliśmy w prezencie „Informatykę”, że tak powiem, za darmo, proszę Państwa. Przy każdym numerze, a jest ich 330 chyba, jest napisane: „Polskie Towarzystwo Informatyczne”. Pokażcie mi drugą taką reklamę, proszę Państwa, za takie pieniądze. *A propos*, jak pisałem, w Bibliotece Głównej Politechniki Śląskich jest w naszej zakładce o nazwie „Polskie Towarzystwo Informatyczne” coś w rodzaju dublera naszej strony internetowej, jest około 950 pozycji w tej chwili zebranych i tych pozycji my nie przenosimy do naszego portalu. Proszę Państwa, Tomek Pilichowski stwierdził ostatnio na liście Zarządu Głównego, że mamy monopol w PL. Ja mówię: „Tak, mamy monopol na historię informatyki”. Co więcej, będę na tyle bezczelny, że powiem, że nikt nie jest nam w stanie zagrozić i, co więcej, nie widzę szans, żeby nam zagroził. Co prawda kolega Iszkowski się odgraża, że stworzy własną stronę prywatną, widziałem, no to bardzo dobrze, konkurencja jest bardzo potrzebna. Proszę Państwa, zebraliśmy przez ostatnie osiem lat… Państwo otrzymacie wkrótce, jakieś, sądzę, za dwa tygodnie albo może trzy obszerne sprawozdanie zaakceptowane przez Zarząd sekcji historii informatyki. Ja przepraszam, ale nie zdążyłem go przygotować, a Maciej Godniak nie zdążył go pięknie obrobić, na to, żeby było gotowe dzisiaj. Tam jest prawie 50 stron tekstu, obrazków, które pokazują wszystkie działania PTI w zakresie historii informatyki. Powtarzam, wszystkie, a więc na przykład cyfryzację materiałów konferencyjnych przez Politechnikę Śląską również jest ujęta w portalu, który powstał i tutaj dwa słowa. Ja proszę, żeby Komisja Odwołań nie słuchała tego, co mówię, proszę Państwa, bo był portal, był taki prymitywnie dosyć zrobiony i przestrzegam wszystkich na przyszłość, znane polskie przysłowie – „Tanie mięso psy jedzą”. Kochani, nie dajcie się już wrabiać w takie rozwiązania. Portal został nagle zamknięty, ja nie będę powtarzał kolegów oficerów rezerwy, jakie mi przysłali komentarze pod autora tego pomysłu zamknięcia. Adrian Kapczyński z własnych pieniędzy wykupił domenę historia informatyki, Adrian, dziękuję Ci w imieniu PTI za to. W ciągu 24 godzin podniósł cały temat i była taka atrapa, chodziła przez rok. Proszę Państwa, byliśmy czujni, coś wisiało w powietrzu. Stary portal był, że tak powiem, archiwowany w trzech miejscach w Polsce – w Katowicach, w Bydgoszczy, w Warszawie, nie mówiąc o Gliwicach. Tak że nic nie zginęło, nie miało prawa zginąć. W wyniku tych doświadczeń został uruchomiony nowy portal, tak, jak Państwo go widzicie. Był wzorowany na Instytucie Historii im. Józefa Piłsudskiego w Nowym Jorku. To jest archiwum cyfrowe, powtarzam jeszcze raz. Wszystkie dokumenty zamieszczamy legalnie, dostaliśmy zgodę Archiwum Akt Nowych na to, żeby zamieszczać dokumenty wyciągnięte od nich, a opracowania, artykuły i tak dalej są oczywiście za zgodą autorów. Jest ponad 1100 dokumentów, w związku z czym ja twierdzę bezczelnie, że nikt nam nie jest w stanie zagrozić, dalsze dokumenty rosną. Na przykład mogę podziękować tu na sali delegatowi Kazimierzowi Trzęsickiemu, że przekazał portalowi swoje opracowania o logikach, dobrze mówię, Panie profesorze? Dobrze mówię. O pionierach, tych zegarmistrzach, w szczególności o Słonimskim i znowu nasz portal jest coraz bardziej pełen, coraz bardziej. Dwa dni temu profesor Wodzisław Duch udostępnił mi całe swoje archiwum: „Bierz Pan, co Pan chcesz”. Proszę Państwa, niestety jest tego bardzo dużo, będzie trudny wybór. Tak że w związku z czym te wszystkie działania doprowadziły do tego, że mamy rzeczywiście najbogatsze zasoby w tej chwili historyczne. Jest sporo białych plam. Biała plamą jest <*niezrozumiałe 03:07:08*>, białą plamą jest konferencja, to jest katastrofa dla PTI, to ja to będę głośno mówił, proszę Państwa. Organizatorzy KKIJO, dwudziestu dwóch edycji z wyjątkiem dwóch chyba ostatnich nie zadbali o prawa autorskie dla opracowań KKIJO, w związku z czym ja nie kiwnę palcem, żeby cokolwiek wprowadzić do sieci. Przypominam, także w tym momencie ja się odwołuję do roku 1988, bo wtedy była konferencja czterdziestolecia. To była baza historii polskiej informatyki. Myślę, że zamkniemy klamrę w przyszłym roku imprezą, czy uroczystościami siedemdziesięciolecia. Proszę Państwa, nowy portal, który został uruchomiony dosyć chyba niewysokim kosztem, koledzy Żmudziński, Mizerski sprawdzili pod względem bezpieczeństwa, tak że od tej strony, mówię, to jest wkład wszystkich osób po to, żeby to działo. Powiem jeszcze tylko przy okazji jedną rzecz, drobiazg. Mianowicie, przy tych działaniach naszych wyskakują takie pewne działania poboczne. Przypadkowo się zgadało, kolega, mój przyjaciel Włodek Adamski z Mielca w rozmowie z wnuczką wielkiego Eugeniusza Kwiatkowskiego, zaczęliśmy działać. Biblioteka Politechniki Śląskiej z racji jeszcze spadku z Lwowa miała pewne opracowania Kwiatkowskiego przedwojenne i ni z tego, ni z owego powstała największa biblioteka cyfrowa Eugeniusza Kwiatkowskiego w Polsce. Jest dostępna w Politechnice w Gliwicach, a myśmy podjęli działania i starania, żeby uzyskać zgodę rodziny. Załatwione, prezes akurat ma bardzo blisko z AGH na aleję Pokoju w tym, że tak powiem, w Krakowie, to znacznie pomogło, proszę Państwa. Informacja o bibliotece, o kolekcji Kwiatkowskiego wisi, że staraniem Polskiego Towarzystwa Informatycznego i Biblioteki Głównej Politechniki Śląskiej, uruchomiono kolekcję cyfrową Eugeniusza Kwiatkowskiego. Jest ponad 20 pozycji, oryginalnych opracowań, oczywiście Eugeniusza Kwiatkowskiego. Przyznam się, jako dowcip powiem, ja nie zdawałem sobie sprawy, widząc podręczniki chemii z 1953 roku, napisane przez magistra inżyniera Eugeniusza Kwiatkowskiego. Oglądałem książkę na wszelkie sposoby, ki diabeł, co za Kwiatkowski. Ani słowa, że był wicepremierem, ani słowa, ale książka… Nawet Kwiatkowski, tak *a propos*, jeszcze dzisiaj powinna być czytana. Może Tadeusz Syryjczyk uruchomi jakichś swoich znajomych, bo Kwiatkowski, proszę Państwa, napisał w pięćdziesiątym którymś właśnie roku podręcznik o chemii węgla. Węgiel wraca do łask, chciałem przypomnieć. Proszę Państwa, ostatnia sprawa. Tak to wybuchło troszeczkę, taka była fajna seria wydawana przez „Rzeczpospolitą” – „Świat jest matematyczny”. Ja nie wiedziałem, że istniała Hiszpańska Szkoła Matematyczna. Wiedziałem, że jest Hiszpańska Szkoła Jazdy w Wiedniu, ale o matematyce nie słyszałem. Wyszło 40 tomów, tłumaczonych na polski, na francuski, na włoski, na angielski ostatnio. Oczywiście, tu jest jedno zdanie o Polakach w tym, żeby nie pokazywać. I to jest, proszę Państwa, wytyk pod adresem, że tak powiem, naszego środowiska naukowego. Dlaczego my nie widzimy książek o informatyce, o matematyce napisanych przez Polaków? To jest niezrozumiałe. Odwołałem się do jeszcze jednej informacji, już kończę zaraz, mianowicie dwa lata temu Marek Hołyński był na konferencji w Szegedzie i okazuje się, tak, że od Władywostoku poczynając, Rosjanie mają bardzo ładnie prowadzoną historię informatyki u siebie, kończąc na Walencji, historią informatyki zajmują się wyłącznie uczelnie, z wyjątkiem Polski. Polska zawsze musi mieć swoją polską drogę do socjalizmu, proszę Państwa, która na ogół prowadzi na manowce. Chciałem na to zwrócić uwagę, ale tu mam pretensje nie do magistrów na tej sali, ale do szanownej profesury, do przedstawicieli uczelni, bo to jest Wasze dzieło. To Wyście to powinni robić, a nie my. Proszę Państwa, ja dziękuję wszystkim za pomoc, za wsparcie, Zarządowi Głównemu, który zdecydowanie popierał nasze działania, nie przeszkadzał, w związku z czym myślę, że możemy… I teraz chwalcie się wszędzie tym, że mamy portal, proście wszystkich o składanie w tym dokumentów, opracowań, artykułów. Przyjmiemy wszystko. Proszę Państwa, przez przypadek, bym powiedział, jest kolekcja historii wydziałów, katedr i instytutów. Jest to największa kolekcja w Polsce zebrana w jednym miejscu. Powtarzam, największa. I teraz proszę pisać książki, proszę Państwa, dziękuję bardzo za uwagę.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Teraz koleżanka Alicja Myszor, proszę bardzo.

Alicja Myszor: Nie wiem, czy sobie z tym poradzę, słychać? Dzień dobry, Alicja Myszor, oddział pomorski. Jest mało czasu, ale muszę powiedzieć parę zdań z racji tego, że w PTI jestem od zawsze i pracowałam w różnych specjalnościach, że tak powiem, w działalności PTI. Przez dziewięć lat byłam w Zarządzie Głównym do spraw członkowskich, do spraw finansowych, dwadzieścia prawie lat w ECDL-u, w oddziale u nas, więc bardzo bliskie mi jest PTI, bardzo bliska mi jest działalność z tym związana. Mogłabym oczywiście już się odczepić od tego, ale nie mogę, tak to jest. Wysłuchałam tych sprawozdań i trochę nie pora tutaj dyskutować o szczegółach, chociaż ja je przeczytałam uważnie i myślę, że to, co później powiem, że wymagane jest przez nowy Zarząd, nowe komisje pochylenie się szczegółowe nad tym, jak my chcemy iść dalej do przodu, tak? Bo fajnie, że się tak tutaj właśnie dzisiaj cieszymy, że tyle zrobiliśmy, bo to prawda, bo sprawozdanie jest piękne, rzeczywiście wiele ludzi bardzo fajnie pracowało i w oddziałach, i w Zarządzie. Osobiście znam wielu bardzo zaangażowanych ludzi i ludzi z biur, Zarządu Głównego i z ECDL-a, więc naprawdę jest duże zaangażowanie. Gorzej jest z zaangażowaniem członków, którzy jakby troszkę się nie czują za bardzo komfortowo, bo jakby troszkę nie ma tej relacji takiej najlepszej z władzą, że tak powiem, nad czym trzeba by troszkę może popracować. Natomiast wydaje mi się, szczególnie jak przeanalizowałam to sprawozdanie finansowe, że co jest najważniejszą rzeczą teraz, to pomyślenie o kierunkach finansowania. Nie ma zmiłuj się, z ECDL-a nie będzie już tyle pieniędzy i wiem, co mówię, bo pracowałam dwadzieścia lat w tym, właściwie dopiero skończyłam projekt e-Nauczyciel, w Pomorskim skończyliśmy. I już mieliśmy raz takie zagięcie jedno, kiedy nam się bachnęły tak przychody, a było wiadomo, że one się wahną, ale myśmy nad kosztami planowanie*,* tak? Może to było trudne, ja w tej chwili nie chcę tego analizować, ale nie będzie już takich przychodów. I tutaj, co Marian mówił, że Klasa z ECDL… Tak, to jest bardzo dobry pomysł i bardzo dobra inicjatywa, ale to jest nasza działalność statutowa i ona nam fury pieniędzy nie przyniesie. My ją będziemy robić i robimy, sama ostatnio, w Gdańsku otwieraliśmy taką klasę, dwie klasy z ECDL-em, ale nie liczby, że to będą Bóg wie jakie pieniądze, dlatego bardzo poważna dyskusja musi się odbyć nad tym, jak pozyskać inne kierunki finansowania, a jeżeli na razie ich nie widzimy, to musimy w bardzo uważny sposób przejrzeć koszty, co się da jednak może troszkę mniej wydawać, mniej finansować, bo doszły nam dodatkowe wydatki związane z Radą do Spraw Kompetencji i z budynkiem, który został doposażony. Budynek w tej chwili jest wyposażenia, znaczy ta siedziba, cztery miliardy. Cztery miliony, przepraszam, cztery miliony, więc w sumie to po prostu trzeba… Nie mówię, że źle wydane, ale popatrzmy na przychody, na współmierność, o której tu było mówione, bo mi się wydaje, że nie zawsze tak było, patrząc na sprawozdania i szczególnie teraz jest to ważne. Bardzo bym chciała, żeby Rada Naukowa zaangażowała się w tę działalność pomocy Zarządowi, w jaki sposób pozyskać jeszcze dodatkowe pieniądze, na przykład chociażby przez nasze logo, przez promocję. Tu chyba Cezary mógłby więcej powiedzieć, bo po drodze o tym dyskutowaliśmy. Jeżeli chodzi o to, żeby nas oddziały wspomogły w ECDL-u, to te oddziały naszą dostać jakąś cząstkę z ECDL-a, bo w oddziałach nie ma kasy na to, żeby promować ECDL, żeby jeździć w delegacje i tak dalej, i tak dalej. Jest szesnastu koordynatorów. Byłam osiemnaście lat koordynatorem, zaczynaliśmy z Markiem Miłoszem jeszcze to wszystko. Byłam na początku w trzech województwach, potem w części koleżanki się znalazły, przejęły dwa województwa. To jest bardzo ciężka robota, żeby jeden człowiek na całe województwo poszukał i projektów, i wszystkiego, i tak dalej. Więc bardzo by pomogło nam wsparcie oddziałów, ale oddziały mówią: „Słuchaj, ale my nie mamy ani grosza, a Ty chcesz jakieś pieniądze”, tak? W związku z tym tutaj znowu zmierzam do tej dyskusji szerokiej Zarządu z oddziałami, nie wiem, z członkami honorowymi, z różnymi osobami, jak my mamy dalej funkcjonować, żebyśmy jednak troszkę pozyskali członków więcej, bo ci młodzi do nas za bardzo nic nie chcą przyjść, tak? Bo jakby mamy sposób działania troszkę taki niedający im za bardzo jakichś dodatkowych korzyści z tego. I jeszcze bym chciała, właśnie żeby nie było plotek, żeby nie było takich: „A dlaczego dwóch członków, a nie tam iluś zgłoszonych?”. Żeby popracować nad tą większą przejrzystością i komunikacją. To tak utrudnia… To jest trudne oczywiście do zrobienia, ale to jest nasza bolączka, że za dużo tych właśnie takich jakichś niedomówień, niejasności i dlatego w pewnym sensie chciałam, żeby prezes, który zostanie wybrany dzisiaj, żeby mógł sobie dobrać członków Zarządu, którzy… Ja wiem, że dzisiaj wszyscy mamy ograniczony tam czas do działania, ale jeżeli w kimś jest jakaś chęć woli działania na rzecz kogoś innego, jeszcze na rzecz organizacji, rzeczy, które wracają w sposób naprawdę… Naprawdę wracają, wystarczy na mnie popatrzeć, ile lat tu Wam gadam i ciągle bym jeszcze mogła gdzieś tam, coś pracować, bo propozycji mam ileś. Naprawdę to warto, tylko że czasami ktoś nie czuje się, nie zna drogi. Więc po to jesteśmy Towarzystwem, żeby, dlatego ja mówię otwartym tekstem, ja tu się nie przygotowywałam, nie robiłam prezentacji, tylko po prostu wierzę, że to będzie trwać, ale moim zdaniem potrzebna jest szeroka, otwarta dyskusja, powrót do jakichś takich zasad koleżeńskości większych, do tego, że warto. Że warto naprawdę tworzyć to PTI i gdzie tylko można. Na przykład my poprzez ten ECDL, tak się troszkę o tym ECDL-u tak z boku, że dwudziestolecie było, że ci ludzi, koordynatorzy, egzaminatorzy, to jest ciężka praca w ogóle, tak? Piękne nagrody zdobyte, 9 000 000 zysku przez te lata. Chryste Panie, przecież ile to jest pieniędzy, tak z tego wszystkiego, natomiast samo się to nie tworzy. To trzeba ciągle, od nowa budować i budować, żeby to działało. Dlatego uważam, że Zarząd Główny powinien znać, przynajmniej w głównych zarysach na czym polega działalność ECDL-a, jakie są procedury, a one są czytelne i jednoznacznie, cały czas na tym się opieramy, jak działa Izba Rzeczoznawców i jeszcze tę Radę Naukową trochę w to zaangażować, żeby po prostu pomogła nam w opracowaniu nowych kierunków, na razie tyle. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Pięć minut minęło. Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, więcej zgłoszeń nie ma do dyskusji, w związku z powyższym proszę bardzo. Tylko proszę się starać jednak utrzymywać tych pięć minut, które uchwaliliśmy, bo jak dotąd kolega i koleżanka nie bardzo się…

Ewa Sumowska: Dzień dobry, Ewa Sumowska, oddział wielkopolski, ja nawet krócej, ale w uzupełnieniu tego, co Alicja powiedziała. Proszę Państwa, w roku obchodów dwudziestolecia ECDL pierwszy raz nie zaproszono przedstawicieli ECDL-a na Wielką Galę Światowych Dni Społeczeństwa Informacyjnego. To bardzo zabolało, ale nie po to o tym mówię, żeby wypominać w tej chwili to komukolwiek. Chciałabym zwrócić uwagę na różne aspekty jeszcze, na politykę personalną. Nas Jacek Pulwarski uhonorował jakimiś tam statuetkami, dyplomami i tak dalej. Z tego, co wiem, on niekoniecznie. Doceniam go, doceniła go Fundacja ECDL-u, doceniło go szerokie porozumienie na rzecz kompetencji komputerowych, wpisując na tę listę jako jedno ze stu nazwisk osób, które wpływają na kształt informatyki w Polsce. Czy Zarząd Główny dostatecznie go docenia – nie jestem o tym przekonana. Druga sprawa, jeżeli chodzi o politykę personalną związaną z ECDL-em, to chciałabym Państwa zwrócić uwagę na fragment wystąpienia pani wiceprezes do spraw finansowych. Mówiła o wolontariacie jako sposobie na funkcjonowanie polskiego biura ECDL. Polskie biuro ECDL jest firmą, która musi perfekcyjnie pracować, a sposób zatrudniania tam wolontariuszy, którzy przez miesiąc może zaczynając mieć pojęcie o tym, o czym mowa, drugi miesiąc funkcjonują w miarę normalnie, a w trzecim miesiącu zaczynają myśleć o innej pracy, to nie jest dobry pomysł na funkcjonowanie polskiego biura ECDL. A o tym, na ile to biuro funkcjonuje sprawnie, to zależą nasze kontrakty, tak? Nasze konkretne pieniądze. Mówiliśmy o finansowym znaczeniu ECDL-a. Proszę Państwa, cały czas czuję się na wszystkich listach, na których mam okazję funkcjonować, taką opinię, że ECDL to jest bękart, to jest takie nieślubne dziecko, którego należy pozbyć się z Polskiego Towarzystwa Informatycznego, bo Polskie Towarzystwo Informatyczne ma się zajmować wyższymi sprawami, tylko skąd weźmie pieniądze na te wyższe sprawy? Ja wiem, że to nie jest informatyka w sensie nauka, że to jest technologia informacyjna, mam tego pełną świadomość, ale jako wykładowca technologii informacyjnej, wykładowca różnych przedmiotów związanych z informatyką na wyższych uczelniach, chciałabym, żeby trafiali do mnie ludzie, którzy umieją chociaż poprawnie sformatować podanie. Ja już nie wymagam cudów, żeby umieli wykonać jakiekolwiek obliczenia w Excelu, ale podanie napisać formalnie byłoby nieźle. Więc ten ECDL ma znaczenie. Idźmy do, nie wiem, do ludu i powiedzmy mu, że to ma znaczenie, jak ktoś napisze podanie o pracę, tak? Napisze za małą czcionką, zrobi za małą interlinię – nikt tego nie będzie czytał. Zrobi błędy ortograficzne, bo nie umie użyć opcji sprawdzania poprawności ortograficznej tekstu… Państwo się śmieją, ja bym też się śmiała, Pani Agnieszko, ale to jest fakt. Więc ten ECDL jest nie tylko istotny z punktu widzenia finansowego funkcjonowania PTI, ale także z punktu widzenia edukacyjnego. Proszę Państwa, oszczędzamy na tym ECDL-u właśnie, podczas gdy powinniśmy inwestować w reklamę, w plakaty, w gadżety, to zatrzymano możliwość korzystania koordynatorom regionalnym z funduszu takiego reklamowego. Tam mieliśmy do dyspozycji 3 000 na rok. Przez ostatnie dwa lata chyba nie mieliśmy możliwości korzystania z tego. Mam nadzieję, że ten pomysł koordynatora ECDL, o którym wspomniał w swoim sprawozdaniu, że będzie podpisywał z oddziałami jakieś umowy, które pozwolą część pieniędzy ECDL-a przekazać oddziałom, to pozytywnie wpłynie na wizerunek ECDL-a i że pozwoli uświadomić sobie, że to jest może gałąź, na której siedzimy, tak? Jeżeli to wytniemy, no to będzie trudno. Aha, i jeszcze jedno zdanie na koniec, bo jeszcze 40 sekund. Proszę Państwa, gdybym kogoś nie przekonała o znaczeniu ECDL-a, to proszę, wygooglujcie sobie w internecie, jak wyglądały obchody dwudziestolecia ECDL na całym świecie, tak? Mojemu prezesowi, miłościwie nam panującemu od niedawna, panu Marciniakowi, którego mogę oficjalnie jeszcze raz powitać na forum, proszę Państwa, to opowiadałam po drodze. We Francji to w pierwszym rzędzie siedział cały rząd, może nasz niekoniecznie byśmy zaprosili, w drugim rzędzie władze lokalne, a rzeczy się odbywały na wielkich aulach, forach i miało to jakieś znaczenie duże. Dziękuję bardzo za cierpliwość. Bardzo dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Proszę Państwa, czy jeszcze *ad absolutorium*? Proszę, pani Beata.

Beata Ostrowska: Ja przepraszam. Krótko, Ewo, ja ani słowa nie mówiłam o wolontariacie, ja mówiłam o wolontariacie w biurze ECDL-a. Ja mówiłam o tym, że w Biurze PTI są stażyści zatrudniani po to, żeby wspomagać naszą pracę. To nie jest wolontariat.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Proszę Państwa, ja myślę, że… Moja refleksja, żeby ortografii nauczyli w szkole, bo wordowska ortografia daje różne wyniki czasami. Lepiej, żeby się ludzie zdali jednak na swoją szkołę podstawową w tym względzie, niż na Microsoft, natomiast jeżeli chodzi o… Rozumiem, że dyskusja jest wyczerpana, przystępujemy do głosowania nad absolutorium dla ustępującego Zarządu. Zarządzam głosowanie jawne w sprawie absolutorium dla Zarządu. Proszę bardzo, Komisja Rewizyjna złożyła w tej sprawie wniosek, uruchamiany głosowanie. Głosowanie trwa. Kto nie zdążył? Wszyscy, zamykam głosowanie, proszę o wyniki. Proszę Państwa, za udzieleniem absolutorium – 72, przecie 5, wstrzymało się 6, w związku z powyższym chciałem pogratulować Zarządowi i prezesowi, i jednocześnie dopełnić jeszcze w imieniu Zjazdu skutku decyzji, którą podjęliśmy, a mianowicie poprosić pana prezesa Nogę i kolegę Paluszyńskiego żebyśmy mogli im wręczyć dyplomy Członkostwa Honorowego.

<*wręczenie nagród>*

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, tym akcentem kończymy pierwszą część, akurat jest godzina 15:20. Miał być o tej porze obiad i będzie dokładnie co do minuty, nie wystygnie. Zapraszamy na obiad do sali, do sali jakiej? Znaczy pewnie po węchu wszyscy trafią.

Janusz Dorożyński: Więc tak, ja proszę o chwilkę uwagi. Mamy do dyspozycji dwie sale i dzielimy się oczywiście orientacyjnie. Jeżeli ktoś będzie chciał w innej sali być, to oczywiście nie ma żadnego tutaj zakazu, ale ta część sali będzie w Sali Owalnej na parterze, tak, ona jest Owalna na parterze. Mamy dwie sale, na parterze, może nie będę używał nazw, tylko lokalizacji, czyli ta część sali będzie na parterze, ta część sali będzie na poziomie -1, czyli tym, na którym jest sala obrad. Na parter się idzie pod górę.

*<przerwa obiadowa>*

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, ja bym teraz prosił, żeby Ci, co są przy drzwiach zachęcili tych, którzy są za drzwiami, żeby weszli i już jest 16:26, tak że mieliśmy o 16:20 rozpocząć, w związku z powyższym prosimy o zajmowanie miejsc i będziemy zaczynali. Proszę Państwa, kontynuujemy obrady i przechodzimy do punktu dwudziestego: Zgłaszanie kandydatów na prezesa PTI. Ja przypominam, że będzie zgłaszanie kandydatów, potem kandydaci będą mieli możliwość wystąpienia. Ponieważ zależnie od ich liczby to tam ustalimy, jaki będzie czas, no i potem będą wybory tajne, przy użyciu elektronicznych środków głosowania i wystąpienie wybranego prezesa. W ten sposób będziemy mieli pierwszą turę wyborów, no a potem przystąpimy do wyboru pozostałych władz, stosownie już do regulaminu. Proszę Państwa, otwieram w takim razie możliwość zgłaszania kandydatów na prezesa PTI przyszłej kadencji. Proszę bardzo, kto się zgłasza i chciałby zgłosić kandydata, to proszę bardzo. Kto? Proszę bardzo. Prosimy do mikrofonu, żeby było dobrze słychać.

Marek Hołyński: Marek Hołyński, oddział mazowiecki. W imieniu delegatów oddziału mazowieckiego, chciałem zgłosić kandydaturę kolegi Włodzimierza Marcińskiego.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, proszę bardzo, czy są dalsze zgłoszenia kandydatur? Proszę bardzo.

Tomasz Komorowski: Tomasz Komorowski, oddział zachodniopomorski. W imieniu oddziału zachodniopomorskiego chciałbym zgłosić kandydaturę kolegi Wacława Iszkowskiego. Może króciutko przedstawię sylwetkę, chociaż jest to osoba znana nam wszystkim bardzo dobrze i nie trzeba jej przedstawiać, natomiast w kilku słowach chciałbym nadmienić, że jest to doktor inżynier, członek Komitetu Informatyki Polskiej Akademii Nauk, Członek Honorowy naszego Towarzystwa i jednocześnie członek-założyciel. Laureat wielu nagród i odznaczeń za osiągnięcia informatyczne, no i osoba, która z Towarzystwem jest zżyta i funkcjonuje w tym Towarzystwie bardzo długo. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, proszę Państwa, w takim razie czy są jeszcze zgłoszenia kandydatów? Czy są zgłoszenia? Proszę bardzo, tam ktoś zgłasza.

Tadeusz Kifner: Tadeusz Kifner, oddział pomorski. Chciałbym zgłosić kandydaturę Wojtka Kiedrowskiego. Wojtek był w Zarządzie dwóch kadencji PTI. Myślę, że go dużo osób zna. Był zasłużony dla PTI i dla dzieła PTI również. Wielokrotnie był też w zarządzie oddziału, wydaje mi się, że jako sprawny menadżer, a takim dał się poznać, jest potrzebny, aby coś w PTI ruszyło, tak? Jeżeli tutaj mówiliśmy o nowych członkach, o nowych ludziach młodych, którzy chcieliby do n as dołączyć, wydaje mi się, że taki sprawny menadżer jest bardzo potrzebny, tak że jeśli Wojtek przyjmie tę nominację, to… Wojtek przyjmuje, tak że… Dziękuję bardzo.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Czy jeszcze są kandydatury, czy ktoś jeszcze chciał zgłosić kandydata? Na razie mamy trzy kandydatury, ja na razie zapytuję w kolejności alfabetycznej, tak, alfabetycznej. Czy kolega Wacław Iszkowski zgadza się kandydować? Zgadza się. Czy kolega Wojciech Kiedrowski zgadza się? Dziękuję. I kolega Włodzimierz Marczyński? Zgadza się. Czyli rozumiem, że wszyscy kandydaci się zgodzili i w tej sytuacji mamy trzech kandydatów, a więc proponuję, żeby okres na wystąpienie kandydata wynosił 5 minut. Jeżeli kandydaci albo ktoś chce bardzo, możemy losować kolejność, a jeżeli nie, to alfabetycznie. Skoro nie ma domagania się kolejności losowej, to w takim razie jako pierwszy zabierze głos kolega Wacław Iszkowski. Proszę przestrzegać zasady pięciu minut, no bo tu już chodzi o równość szans, a więc wydłużając można zanudzić, skracając – powiedzieć za mało, czyli starać się trzymać w granicach czasu, który jest… Proszę bardzo.

Wacław Iszkowski: Informatyczki i informatycy. Jak pamiętacie, tak na I Kongresie Informatyki powitałem wszystkich. Do wczoraj nie wiedziałem, że mam zamiar kandydować na prezesa Polskiego Towarzystwa Informatycznego. Przypominam, Towarzystwa Informatycznego, a nie Towarzystwa Informatyków, bo to ma istotne znaczenie. Ale zdecydowałem się choćby po to, będąc Członkiem Honorowym, że mam pewne zobowiązania w stosunku do Towarzystwa i dobrze byłoby, żeby jednak na tę funkcję zawsze jednak były osoby konkurujące ze sobą, a nie tylko jedna osoba, bez względu na to, jak dobra jest ta osoba. Aha, dopiero 40 sekund. Specjalnie się nie przygotowywałem do tego, nie przygotowałem żadnej mowy, ale przygotowując się do tego Zjazdu trochę też popracowałem. Między innymi przygotowałem zestaw wniosków dla przyszłego Zarządu. Daj Panie Boże, że to ja będę je realizował, ale bez względu na to, kto będzie je realizować, chcę je tutaj po części przedstawić, bo one jednocześnie mówią, co dla mnie jest ważne, bez względu na to, że Towarzystwo musi dalej funkcjonować tak, jak funkcjonowało dotychczas, lepiej, i te wszystkie pozytywne rzeczy, które były w Towarzystwie, muszą być dalej rozwijane. I o tym nawet nie musimy sobie tutaj wyjaśniać. Po pierwsze, zaczniemy od części historycznej. W przyszłym roku jest siedemdziesięciolecie informatyki polskiej, dlatego nawet w międzyczasie popracowałem nad tak zwanym kompendium, czyli zebrałem wszystkie informacje dotyczące siedemdziesięciolecia, bo pierwsze 40 lat mamy nieźle opracowane, gorzej z tymi następnymi trzydziestoma, z którymi jednak coś się działo. To kompendium w tej chwili jest na mojej witrynie. Zarząd obiecał, że będzie na witrynie historiainformatyki.pl, chyba jeszcze tam nie ma. Ale dodatkowo do tego chciałbym prosić Zjazd, żeby Zjazd ustanowił medal siedemdziesięciolecia informatyki polskiej w liczbie siedemdziesięciu sztuk i taki projekt Uchwały tutaj chcę złożyć, żeby ona została postawiona i przegłosowana, żebyśmy mogli uhonorować tych, którzy rzeczywiście wnieśli duży wkład w rozwój polskiej informatyki. To jest bardzo ważna rocznica dla naszego środowiska. Przechodząc do rzeczy teraźniejszych, po pierwsze chcę powiedzieć, że źródłem Polskiego Towarzystwa Informatycznego był *British Computer Society*. Stamtąd były wzięte podstawy funkcjonowania Towarzystwa, które od początku były nieco inne niż inne stowarzyszenia wtedy funkcjonujące na rynku. I dobrze byłoby sprawdzić, jak się rozwija *British Computer Society*, jak się rozwija Polskie Towarzystwo Informatyczne, bo w międzyczasie *British Computer Society* przeżywało ten sam problem z identyfikacją się na rynku i w 2009 roku zmieniło się, i dzisiaj jest *Chartered Instute of the British Computer Society*. I co więcej, jak się czyta nawet ich stronę i to, co dokonali, jest wielce prawdopodobne, że wiele z ich zmian i pomysłów przydałoby się do rozwoju Polskiego Towarzystwa Informatycznego. Uczmy się od tych, którzy już pewne rzeczy pokonali i teraz mają 25 000 członków na terenie Wielkiej Brytanii. Druga rzecz, która mnie niezwykle interesuje, to jest kwestia informatyków. Jak Państwo wiedzą może już, nie ma zawodu informatyka, nie istnieje zawód informatyka formalnie. I niestety to jest problem, dlatego że przez lata informatyków wykształcono, są kierunki informatyczne, wpisuje się w dyplom, że informatyk, a jakby przyszło co do czego, w sądzie by sędzia zapytał: „Zawód?”, ktoś mówi: „Informatyk”, sędzia mówi: „Niestety, nie ma w klasyfikacji, należy się grzywna”. Ten zawód informatyka jest dlaczego potrzebny szczególnie dzisiaj, w dzisiejszych czasach? On jest związany z drugą rzeczą, mianowicie z bezpieczeństwem teleinformatycznym, bo tam, właśnie tam potrzebni są rzeczywiście informatycy, bo w wielu innych zastosowaniach potrzebni są specjaliści, którzy znają jedną dziedzinę, znają informatykę i są w stanie te systemy i aplikacje napisać. Jasna jest sprawa, że aplikację finansowo-księgową lepiej napisze ekonomista z wykształceniem informatycznym lub też przy udziale informatyka. I co więcej, dla tych specjalistów bezpieczeństwa teleinformatycznego konieczne jest, żeby byli to ludzie, którzy mają odpowiednie wykształcenie. Czwarta rzecz, pięć minut, terminologia piąta, prezentacja członków Zarządu. Po raz pierwszy zdjęcia całego Zarządu zobaczyłem w sprawozdaniu. Dobrze byłoby, żeby one były na stronie i żeby każdy z członków Zarządu prezentował raz na kwartał, przynajmniej w postaci sms-a, Twittera niespecjalnie lubię, w postaci sms-a, co zrobił dla Towarzystwa. Dziękuję bardzo.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękujemy, 5:27. Proszę o zabranie głosu kolegę Wojciecha Kiedrowskiego.

Wojciech Kiedrowski: Szanowni koleżanki i koledzy, pamiętacie zapewne czas, kiedy definiowaliśmy strategię rozwoju naszego stowarzyszenia na lata 2011-14. Ja ją pamiętam w sposób szczególny, dlatego że koordynowałem prace związane z tą strategią, ale widzę, na sali są również członkowie, którzy brali aktywny udział w definiowaniu tej strategii, natomiast dlaczego do niej nawiązuję? Wydaje się, porównując strategię na lata 2011-14 i następną, 2015-20, że obie są doskonałe, natomiast ta doskonałość wymaga czegoś więcej. Szereg punktów tej strategii okazuje się, że się nie zmieniło. Posłużę się chociażby przykładem analizy SWOT. Tutaj mamy swoje słabe strony, które powinniśmy w jakimś tak rozsądnym terminie niwelować i wśród tych słabych stron mieliśmy w tej pierwszej strategii: brak skutecznych, efektywnych metod pracy, współpracy, standardów zarządczych, organizacji i tak dalej. To zostało ujęte może trochę w innych słowach również w następnej strategii. Kolejna rzecz, stały odpływ nowych członków, słaby napływ nowych członków do Towarzystwa, w szczególności młodych informatyków. Inna sprawa, niewystarczająca współpraca Biura ZG z jednostkami terenowymi i słaba integracja członków i tak dalej, mógłbym wymieniać jeszcze kilka punktów, ale te szczególnie. One znalazły odzwierciedlenie zarówno w jednej, jak i w drugiej strategii. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, iż dowodzi to takiej tezy, iż potrafimy definiować strategię, wiemy, co to jest o wiemy, gdzie się chcemy znaleźć, natomiast najprawdopodobniej nie potrafimy realizować tej strategii. Nie dążymy do tych celów, które sobie w tej strategii zapisaliśmy i mam obawę, że gdybyśmy definiowali tę strategię dzisiaj, również wymienilibyśmy te same słabości, problemy, zagrożenia i tak dalej. Myślę, że w kolejnej kadencji musimy się skupić na tym, aby sprawnie zacząć realizować strategię, która, tak, jak powiedziałem, wydaje mi się doskonała, natomiast należy ją zrealizować. To nie jest ani przytyk do Zarządu Głównego, ani do nikogo innego. Zarówno nie realizujemy tej strategii w oddziałach, w strukturze naszej organizacyjnej w terenie, jak też i w Zarządzie Głównym, w związku z tym uważam, że wszyscy powinniśmy się w jakiś sposób czuć winnymi za brak jej realizacji, natomiast jako potencjalny prezes organizacji chciałbym położyć szczególny nacisk na pozyskanie rzeczywiście młodych członków, na rozszerzenie naszego stowarzyszenia jeśli chodzi o liczebność, o jakość naszych członków, o sposób ich działania i tak dalej, i tak dalej. Oczywiście można by teraz wymieniać szereg metod, narzędzi czy pomysłów, w jaki sposób należałoby to zrealizować, ale z jednej strony nie czas na to, bo on się zaraz kończy, natomiast wydaje mi się, że do realizacji tej strategii, czy tych zamierzeń zabrakło nam przede wszystkim jednego – sprawnej komunikacji z terenem, Zarządu Głównego z terenem i ewentualnie w terenie samym komunikacji poziomej. Druga sprawa, która poniekąd została dzisiaj przedstawiona w sprawozdaniu Zarządu i wydaje mi się bardzo groźna, ryzykowna z punktu widzenia istnienia naszego stowarzyszenia w przyszłości to są sprawy gospodarcze i finansowe. Wyraźnie widać, że nasza działalność jest z jednej strony bardzo silnie uzależniona od polityki państwa, bo tam, gdzie chodziło o pieniądze budżetowe, unijne, czy też koniunkturę na rynku informatycznym, ta polityka tak naprawdę zdecydowała o tym, że mieliśmy ten dół finansowy, ogromną stratę, można powiedzieć. 2 000 000 złotych straty dla takiego stowarzyszenia jak nasze jest ogromną stratą. Na szczęście mieliśmy lepsze lata, dzięki którym przetrwaliśmy ten rok, natomiast myślę, że w przyszłości zdecydowanie musimy zadziałać w kierunku wyeliminowania takich przypadków. Z jednej strony to jest ECDL, który jako jedyny utrzymuje nasze stowarzyszenie na powierzchni finansowej, że tak powiem, natomiast nie może to być przede wszystkim tylko ECDL i nie może to być ECDL, który bardzo silnie jest uzależniony od polityki, a więc od funduszy unijnych. Kiedy tych funduszy zabrakło, natychmiast mieliśmy wielką stratę i wielki problem. Czyli uważam, że w tej kadencji zdecydowanie musimy rozwiązać problem finansowania naszego stowarzyszenia w przyszłości oraz zbudowania drugiej, trzeciej, czwartej nogi, na której będziemy mogli funkcjonować, jak tez nauczyć się sprzedawać ECDL-a bez środków finansowych z Unii Europejskiej, bo one prawdopodobnie po roku tam 2020 się…

Tadeusz Syryjczyk: Przepraszam, ale już jest 5:30.

Wojciech Kiedrowski: Kończę. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, w takim razie proszę teraz trzeciego kandydata w kolejności alfabetycznej, kolegę Włodzimierza Marcińskiego o zabranie głosu.

Włodzimierz Marciński: Drogie koleżanki, drodzy koledzy. Ja w odróżnieniu od Wacka jakiś czas temu już powiedziałem, że jestem zainteresowany kandydowaniem na stanowisko prezesa Polskiego Towarzystwa Informatycznego i nie ukrywałem tego, i jednocześnie pewnie do Państwa dotarły moje informacje o mnie, informacje o tym, co zamierzam zrobić, tak że uważałem, że ponieważ rzeczywiście może wcześniej poza tym, że byłem dwukrotnie w zarządzie oddziału warszawskiego, może na forum Państwa jestem mniej znany, proszę Państwa, ale wszystkie moje motywacje, bo to jest niezwykle ważne. Otóż ja jestem informatykiem od ponad czterdziestu pięciu lat, traktuję informatykę jako wielką przygodę zawodową, zawsze traktowałem. Moim pierwszym dyrektorem był pan profesor Władysław Turski, pierwszy założyciel w ogóle Polskiego Towarzystwa Informatycznego i zawsze towarzystwo informatyczne kojarzyło mi się z osobą pana profesora. Ja oczywiście jako młody asystent nie powiem, że jestem jego wychowankiem, ale zawsze mówiąc „PTI”, widziałem pana profesora. Stąd, jeśli w tej chwili zabiegam o to, by być prezesem, czyli wejść w buty w pewnym sensie gdzieś, pana profesora, to jest dla nie ogromne, ogromne wyzwanie i ogromny zaszczyt. Jeszcze większym zaszczytem jest ewentualny wybór przez Państwa mnie, przez Państwa, którzy jesteście specjalistami, zawodowcami i dużo lepiej wiecie o informatyce, niż ktokolwiek inny, jesteście po prostu tą elitą i to jest niezwykle ważne. Pytano mnie czasami, czy rzeczywiście, czy sobie poradzę. Jakbym myślał, że sobie nie poradzę, to bym tu nie stał przez Państwem. Proszę Państwa, jak już powiedziałem, zajmuję się informatyką bardzo, bardzo dużo, ale zawsze pracując nie zajmowałem się tylko tym, co rzeczywiście w informatyce robiłem, ale zawsze rozglądałem się jeszcze po moim otoczeniu. Jakiś czas temu, będąc członkiem Komisji, znaczy Rady do Spraw Informatyki przy prezesie Rady Ministrów przygotowywałem takie opracowanie: „Sytuacja zatrudnieniowo płacowa – informatyk w administracji publicznej” – to rzeczywiście był dokument, który pokazywał, jak ważna jest informatyka w administracji publicznej. Oczywiście dostałem po uszach później od paru ministrów, którzy powiedzieli, że separatyzmy jakieś zawodowe próbuję wprowadzać. Proszę Państwa, analogicznie, później pracując w jakiejś innej instytucji, przygotowałem taki projekt „Nowoczesne kadry informatyczne w administracji publicznej – narzędzia wymiany doświadczeń, podnoszenie kwalifikacji”, również skierowany do kadr IT w administracji i w ogóle kadr IT. Czyli ludzie i osoby w informatyce są bardzo ważne. Przez ostatnie sześć lat pełnię funkcję lidera cyfryzacji w Polsce, to jest taka funkcja raczej bardziej koncentrująca się na umiejętnościach cyfrowych, ale tym niemniej odnosząca się również do grupy informatyków. W ramach tego przedsięwzięcia choćby powiem, że nie tylko parę konferencji organizowaliśmy, ale na przykład również dbaliśmy o umiejętności cyfrowe wszystkich. I teraz również odwołam się do tego, co było wcześniej mówione. Proszę Państwa, my jako Polskie Towarzystwo Informatyczne mamy cały szereg bardzo dobrych dokumentów. Czytając je, praktycznie nic dodać, nic ująć, choćby wspomniana wcześniej strategia Polskiego Towarzystwa Informatycznego. Tam jest wszystko zawarte. Jeżeli czytamy Statut, jeżeli czytamy misje, wizje, analizy SWOT, jeżeli popatrzymy choćby po tych sekcjach, które są powołane, naprawdę są bardzo przemyślane rzeczy. Nie dziwić się dlatego, że jesteśmy przede wszystkim grupą mądrych ludzi i dla nas najważniejsze jest to, żeby teraz tą naszą mądrość przekuwać na praktykę. Wszyscy dokładnie wiemy, 36 lat temu powstało PTI, 36 lat temu, a teraz to jest kompletnie inna informatyka, tak? W tej chwili musimy sobie sali powiedzieć, co jest w informatyce ważne, czym jest teraz współczesna informatyka, do kogo się adresuje. W tej chwili również obserwujemy młodych ludzi, takich powiedzmy smartfonowych programistów. Oni uważają, że są informatykami, prawda? Przed nami jest wielka debata, tu się zgadzam z moimi przedmówcami. Trzeba porozmawiać, czym jest współczesny zawód informatyka, czym jest nasze Towarzystwo. Tutaj wspomniany był brytyjski przykład, znakomity przykład, prawda? I teraz możemy sobie powiedzieć, czy mamy być elitą informatyczną, bo może tak być, może powinniśmy być elitą informatyczną, zajmującą się sprawami tymi, powiedzmy, najważniejszymi, czy powinniśmy być organizacją, która po prostu skupia wszystkich zainteresowanych, czy powinniśmy wyjść dalej. Od czego zacząć, gdzie dalej kontynuować naszą misję? Informatyka, Polskie Towarzystwo wyszło od… Patrzę na zegar, wyszło od sfery naukowej, prawda, od uczelni. Pierwsi założyciele to byli pracownicy instytutów albo pracownicy uczelni. W tej chwili oczywiście również, tak jak się orientuję, chociażby oddziały mają bardzo mocne umocowanie w tych sferach naukowych i sferach uczelnianych. Wydaje mi się, że powinniśmy wrócić do tego. W najbliższym czasie wiemy dokładnie, że nauka programowania weszła do podstawy programowej na wszystkich poziomach szkół. Tutaj jest Ania, która wielkie zasługi w tym położyła. I na przykład, czy ci nauczyciele informatyki w szkołach nie powinni na przykład w jakiś sposób być skojarzeni z nami? Bardzo ważne są kwestie wizerunkowe, tutaj również o tym była mowa, prawda? Musimy pokazywać, czym jest Polskie Towarzystwo Informatyczne. Stąd na przykład nie dziwi, że na plakatach, na banerach ECDL-a nie ma nic napisane o PTI. Powinno być, w końcu ECDL jest nasz. Proszę Państwa, ja powiedziałem, że poświęcę chętnie moje kolejne jeszcze lata aktywności zawodowej, a cały czas aktywny jestem na to, ażeby współpracować ze wszystkimi, żeby budować nie tylko wizerunek, ale pozycję informatyki w administracji, w ogóle informatyki, żeby po prostu zawód informatyka i zawody informatyczne, wolę używać słowa „zawody informatyczne”, były po prostu szanowane, rozpoznawane.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję bardzo. Proszę Państwa, teraz prosiłbym, żeby tę listę kandydatów, ona jest zamknięta oczywiście, żeby ją nanieść na urządzenia i głosowanie będzie tajne, przy czym przypominam, że głosujemy na jednego kandydata przez postawienie… Proszę bardzo, jeszcze coś?

Andrzej Marciniak: Panie przewodniczący, czy można jakieś pytanie do kandydatów zadać, czy nie wolno tego robić?

Tadeusz Syryjczyk: Znaczy sytuacja jest taka, że generalnie w porządku obrad takiej pozycji nie przewidzieliśmy. W porządku, który został uchwalony, a więc oczywiście, jeżeli Zjazd uzna, że taką turę należy otworzyć, to możemy to zrobić, ale czy jest taki wniosek?

Andrzej Marciniak: Taki wniosek formalny jest.

Tadeusz Syryjczyk: Formalny, tak? Dobrze. W takim razie, proszę Państwa, jeżeli jest wniosek o uzupełnienie porządku o pytania do kandydatów, to proszę ustalić na razie głosowanie jawne nad tym wnioskiem i proszę bardzo ustawić jawne głosowanie. Najpierw wniosek o poszerzenie porządku o pytania do kandydatów, bo tego ani regulamin wyborczy nie przewiduje, ani porządek nie przewiduje, więc musimy porządek zmienić. Czy można prosić? Tak. Więc, proszę Państwa, jest wniosek formalny, głosowanie jawne. Kto jest za tym, że można zadawać kandydatom pytania, to proszę o naciśnięcie „Tak”, kto przeciw, no to „Nie” i tak dalej. Proszę bardzo. Głosowanie jawne się odbywa. Kto nie zdążył? Nie ma. To w takim razie proszę o podanie wyników. Za jest 63 osoby, przeciw 19, wstrzymało się 5, w związku z powyższym otwieram możliwość zadawania pytań kandydatom przed głosowaniem. Proszę bardzo, kto chce zadać pytanie, to proszę.

Janusz Dorożyński: Proszę się przedstawiać przy zabraniu głosu.

Andrzej Marciniak: Moje nazwisko Andrzej Marciniak, reprezentuję oddział wielkopolski. Mam pytanie do wszystkich trzech kandydatów. Przed sobą trzymam ulotkę, wydaną przed ostatni Zarząd Główny dotyczącą obchodów jubileuszu siedemdziesięciolecia informatyki w Polsce. Na drugiej stronie tej ulotki czytamy: „Kongres Informatyki Polskiej odbędzie się w Poznaniu 21-22 września 2018 roku na Politechnice Poznańskiej oraz w Poznańskim Centrum Superkomputerowo-Sieciowym”. Szanowni delegaci, poprzedni prezes oddziału wielkopolskiego, jak obecny, czyli mówiący te słowa, nic na ten temat oficjalnie nie wie, dlatego mam pytanie do Zarządu, znaczy do kandydatów, jak sobie wyobrażają organizację tego Kongresu Informatyki Polskiej w Poznaniu w podanych dniach. Przyznam się, że przy poprzednich kongresach informatyki polskich, które też odbywały się w Poznaniu, brałem w tym osobisty udział i bardzo sobie ceniłem współpracę z obecnym kandydatem, kolegą Wacławem Iszkowskim. Ale chciałbym się dowiedzieć, jak to kandydaci sobie wyobrażają, organizację tego Kongresu w Poznaniu na Politechnice Poznańskiej bez udziału oddziału wielkopolskiego PTI, który nic o tym oficjalnie nie wie.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo, kandydaci będą odpowiadać w kolejności alfabetycznej.

Wacław Iszkowski: Odpowiedź jest retoryczna. To znaczy, bez udziału oddziału wielkopolskiego sobie nie wyobrażam, a na ile to jest przygotowane, tego, przyznam się, że nie wiem, to trzeba będzie dopiero zobaczyć i odpytać Zarząd plus papiery i zobaczyć, czy w ogóle jakiekolwiek prace zostały rzeczywiście w tym podjęte. O ile wiem, trzeba będzie pomyśleć i Poznań jest tutaj dobrym miejscem, co nie zmienia też postaci rzeczy, że drugą imprezę trzeba będzie zrobić w Warszawie w grudniu, mniej więcej gdzieś w okolicy Politechniki Warszawskiej, bo Instytut Matematyczny na Śniadeckich jest jakieś 100 metrów od Politechniki. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Kolega Kiedroński, proszę. Kiedrowski, przepraszam.

Wojciech Kiedrowski: Przed chwilą mówiłem o braku komunikacji pomiędzy Zarządem a terenem, i to tak nieszczęśliwie szybko się sprawdziło, ale powiem tak, Andrzeju, zaczynamy od dzisiaj.

Tadeusz Syryjczyk: I kolega Włodzimierz Marciński, proszę.

Włodzimierz Marciński: Ja powiem, że też sobie nie wyobrażam. No i tyle.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Czy są dalsze pytania do kandydatów? Proszę bardzo, tam, proszę bardzo.

Jerzy Nowak: Ja mam generalne pytanie do Wojtka Kiedrowskiego, którego znam bardzo, bardzo długo. Wojtek, zadziwia mnie Twoja wiara w papiery o nazwie „Strategia”. Zadziwia mnie. To jest… Tak, jak powiedziałem wcześniej, to jest kolejny wariant polskiej drogi do socjalizmu, czyli pójdziemy na manowce. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Znaczy proszę o pytanie. Znaczy, czy też Pana zadziwia, albo coś takiego?

Wojciech Kiedrowski: Nie, mnie zadziwia coś innego. Mnie zadziwia brak realizacji jakiejkolwiek strategii, natomiast chciałbym przy okazji powiedzieć jeszcze tyle, że każda strategia jest tyle warta, ile jej realizacja. Nic więcej.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. To było pytanie do jednego kandydata. Proszę, tutaj ktoś z delegatów zgłasza się.

Janusz Pec: Janusz Pec, oddział dolnośląski, ja mam pytanie do trzech kandydatów. Mianowicie, czy Polskie Towarzystwo Informatyczne będzie zajmować stanowisko w sprawie używania nowych technologii, na przykład w administracji państwowej? Myślę o technologii chmurowej. To jest technologia niedojrzała i stosowanie jej na przykład, propagowanie w agencjach rządowych powoduje właśnie takie skutki. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo, proszę Państwa. Do wszystkich kandydatów w związku z powyższym prośba o odpowiedzi.

Wacław Iszkowski: Czy mogę po cichu mówić? Po pierwsze, *cloud computing*, uważam, że to powinno się nazywać „przetwarzanie w chmurze”, a nie żadne obliczenia i chmura, i inne pomysły. Po drugie, jak Państwo wiedzą, nowe rozporządzenie RODO dość silnie zmieni zasady funkcjonowania i korzystania z chmury poza miejscem danego regionu, czy kraju, czy Unii Europejskiej i zmiany tu będą też znaczące. Co więcej, nikt dokładnie nie wie, w którą stronę to pójdzie, bo na razie wszyscy czytają 250 stron dokumentu nie mając zielonego pojęcia, co tak naprawdę się pod tym kryje.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, proszę, kolega Kiedrowski.

Wojciech Kiedrowski: Ja bym powiedział tak, iż Polskie Towarzystwo Informatyczne zajmie się każdym problemem istotnym z punktu widzenia technologii informatycznej dla społeczeństwa czy do wykorzystania w różnych dziedzinach, w związku z tym dlaczego nie miałoby się zająć tym problemem? Odpowiem pytaniem na pytanie, dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, i Wojciech…

Włodzimierz Marciński: Włodzimierz.

Tadeusz Syryjczyk: Marciński, przepraszam, Włodzimierz Marciński.

Włodzimierz Marciński: Ja uważam, że członkowie Polskiego Towarzystwa Informatycznego zajmują się tym tematem w ogóle na co dzień praktycznie, wielu z nich. Uważam, że Polskie Towarzystwo Informatyczne powinno zabierać głos w debacie na najważniejsze zagadnienia, jakie w tej chwili dotyczą cyfryzacji kraju, więc oczywiście w szczególności wszelkiego rodzaju aktów prawnych, ale nie tylko, i różnego rodzaju dokumentów strategii, tego wszystkiego, nawet niepytane.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Czy jeszcze są jakieś pytania? Proszę bardzo, tutaj w tym rzędzie Pan, tak?

Mężczyzna: Pytanie do wszystkich trzech kandydatów. Kogo wyobrażacie sobie jako kluczowe osoby w swoich zarządach? Kluczowe dla osiągnięcia celów, które stawiacie przed sobą. Imiona i nazwiska poproszę. Numerów butów nie potrzebuję.

Wacław Iszkowski: Przepraszam bardzo, znaczy ja mam nadzieję, że Zjazd jest na tyle mądry, że wybierze tych, którzy rzeczywiście się nadają.

Wojciech Kiedrowski: Ja również nie zamierzałem podawać nazwisk. Wydaje mi się, że w tej chwili personalia nie są najważniejsze, natomiast ewidentnie jako kluczowe dwie role, które widzę do odegrania w przyszłym Zarządzie to rola związana z problematyką członkowską, rozwijaniem naszej bazy członkowskiej i strategią, mimo że tu Jurek twierdzi, że to nie do końca ten kierunek, aczkolwiek myślę, że inaczej to trochę postrzegamy samo słowo, czy pojęcie „strategia”. Natomiast druga rola to rola takiego gospodarza gospodarczo-finansowego.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, proszę. Włodzimierz ma głos.

Włodzimierz Marciński: Ja również uważam, że to przywilejem jest dla nowego prezesa, żeby dopiero wówczas on powiedział, z kim chciałby pracować, a w tej chwili takie strzelanie to jest na pokaz tylko.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Proszę, czy jeszcze są jakieś pytania?

Tadeusz Kifner: Ja mam jeszcze pytanie do wszystkich trzech kandydatów. Czy w przypadku, gdyby, bo wszyscy trzej kandydaci są szanowni i na pewno bardzo wartościowi do tego, żeby objąć ten rolę prezesa, ale niestety, z trzech trzeba wybrać jednego. Czy można będzie liczyć na Panów w nowym Zarządzie, że będziecie pełnić funkcję nie tylko prezesa, ale też wiceprezesa, jeżeli prezesem nie zostaniecie?

Wacław Iszkowski: Nie wiem.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę.

Wojciech Kiedrowski: Ja postanowiłem kandydować na to stanowisko nie dlatego, aby objąć stanowisko, tylko dlatego, aby działać dla Towarzystwa, w związku z tym jak najbardziej będę współpracować z ewentualnym innym prezesem.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę, kolega następny.

Włodzimierz Marciński: Ja powiem tak, jak Wacek, też nie bardzo wiem, natomiast uważam, że jest cały szereg ważnych spraw, w których z każdej pozycji można współpracować.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, czy są jeszcze jakieś pytania? Nie ma. W takim razie prosiłbym o rozpoczęcie głosowania tajnego i umieszczenie tych trzech nazwisk na liście. Pojawiły się już, przynajmniej u mnie. Przypominam, zaznaczamy jedno z tych trzech nazwisk, nie więcej niż jedno, bo tu jest tylko jedno miejsce prezesa. Czy jeszcze jakieś objaśnienia są potrzebne w tej sprawie? To w takim razie proszę o zaznaczenie, i po zaznaczeniu trzeba dokonać „Zatwierdź”. Po sprawdzeniu, czy się zaznaczyło tylko jedną. Żadnego też można, ale generalnie należy zatwierdzić ten wybór. Więc zatwierdzamy, jeszcze raz zatwierdzamy, dwa razy trzeba potwierdzić i głos wtedy jest dopiero oddany. Trzeba aż trzy razy dotknąć ekran. Proszę Państwa, proszę głosować. Czy ktoś jeszcze nie zdążył oddać głosu? To proszę podnieść rękę. Wszyscy oddali, w związku z powyższym zamykam głosowanie i proszę o podanie wyników. Proszę o podanie wyników w takim razie. Proszę Państwa, pan Włodzimierz Marciński otrzymał 51 głosów, pan Wacław Iszkowski – 22 i pan Wojciech Kiedrowski 13, czyli łącznie oddano głosów… Komputer nie dodał, 86 głosów, połowa w związku z tym wynosi 43, tak więc kandydat Włodzimierz Marciński otrzymał ponad połowę głosów, został wybrany prezesem PTI na najbliższą kadencję w pierwszej turze. Gratuluję, proszę ewentualnie o zajęcie miejsca w Prezydium Zjazdu, tak jak to prezesi poprzedniej i następnej mają w zwyczaju. Krzesło nawet jest, nie zabrał poprzedni prezes krzesła ze sobą, natomiast oczywiście jeżeli kolega prezes sobie życzy wystąpić, to jest możliwość zabrania głosu w tej chwili, a jeżeli później, to już do wyboru, że tak powiem, czy od razu, czy… Proszę.

Włodzimierz Marciński: Jeśli jest oczekiwanie, że teraz, to mogę teraz, ale już później nie.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, proszę bardzo o krótkie wystąpienie.

Włodzimierz Marciński: Proszę Państwa, przede wszystkim bardzo serdecznie chciałam wszystkim Państwu podziękować. To jest naprawdę dla mnie wzruszająca chwila, która jest, jakby to powiedzieć, jakimś ukoronowaniem tych moich dotychczasowych aktywności. Chciałem bardzo serdecznie podziękować poprzedniemu Zarządowi, panu prezesowi Nodze, całemu Zarządowi, wszystkim członkom poprzedniego Zarządu. Liczę, że niektórzy z Państwa, może nawet i większość znajdzie się w kolejnym Zarządzie i będziecie mogli kontynuować swoją misję na rzecz Polskiego Towarzystwa Informatycznego. Ja pozwoliłem mniej więcej gdzieś parę dni temu, również sprowokowany przez pytania napisać, co ja chcę, a czego nie chcę, jeśli miałbym zostać wybrany prezesem. W tej chwili nim zostałem, więc mogę to śmiało artykułować. Napisałem tam wówczas, że chętnie rozwinę te wszystkie moje wątki. Oczywiście nie ma czasu, żebym je rozwijał, one są na tyle klarowne, na tyle są oczywiste, natomiast to, co powiedziałem na samym początku uważam, że jest niezwykle istotne, mianowicie, że przeprowadźmy z prawdziwego zdarzenia debatę, czy ma być nasze Towarzystwo. Przeprowadźmy taką prawdziwą debatę na temat zawodu informatyka. A poza tym, jest w tej chwili przed nami naprawdę całe szereg bardzo fajnych, ciekawych wyzwań, jak choćby wykorzystanie tych obchodów siedemdziesięciolecia Polskiego Towarzystwa Informatycznego na korzyść naszego całego środowiska. Poza tym wspominałem, jest na przykład w tej chwili ta podstawa programowania w szkołach. Przybliżmy się do tego. Jest bardzo ciekawa w tej chwili inicjatywa przyszłoroczna przeprowadzenia tak zwanego Narodowego Testu Programowania w szkołach. Tutaj wiemy, że przecież nasze Towarzystwo od dawna takimi rzeczami się zajmuje. Tutaj kłaniam się niektórym osobom, włączmy się do tego jaki Polskie Towarzystwo Informatyczne pokazując swój znak, swoją markę, swoje wszystko, co w ogóle jest z tym związane. Tak że zależy wszystko od nas. Najlepszy prezes, najlepszy Zarząd jest niczym bez aktywności rzeczywiście członków. Tak że dziękuję za wybór, chciałbym bardzo liczyć na aktywność wszystkich Państwa. Chciałbym zapowiedzieć jeszcze może takich kilka drobnych rzeczy. Otóż jako prezes chciałbym w niedługim okresie czasu odwiedzić wszystkie oddziały w ogóle jakie są w Polsce. Oczywiście nie zrobię tego w ciągu dwóch, czy trzech miesięcy, tego się nie da, i porozmawiać nie tylko z oddziałami, ale również prosić oddziały o to, ażeby przygotowały spotkania z takimi osobami najważniejszymi w regionie, żeby budować taką pozycję Towarzystwa lokalną, wspólnie ze środowiskami. Komunikacja – oczywiście, że tak. Nie wiem, wiedzieliście Państwo, ja niestety spamowałem, bo kilkakrotnie pisałem do wszystkich członków jeszcze przed wyborami. Ja gwarantuję, że będę w dalszym ciągu to robił, będę otwierał się na dialog, na dyskusje. Liczę na te nowe media, na coraz większe wejście w Facebooka i pewnie nie unikniemy tego, żeby na przykład zacząć tweetować powoli, bo to takie jest wyzwanie chwili w tej chwili. Tak że jeszcze raz dziękuję, liczę na wszystkich Państwa, liczę na osoby, które znajdą się w Zarządzie, że będą nie po to, żeby być, tylko po to, żeby coś robić. Tak że bardzo dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękujemy, proszę Państwa, jeszcze raz gratulując, przechodzimy do kolejnych głosów, wyborów. Porządek obrad przewiduje, że będziemy wybierali najpierw Zarząd Główny, a potem pozostałe organy w osobnej turze. W związku z powyższym… Proszę? Proszę.

Wojciech Kulik: Szanowni Państwo, ja tylko przypominam. Jeżeli ktoś z Państwa chciałby zgłosić wniosek do Komisji Statutowej, przyjmujemy wnioski do 18:30. Albo do Ani Cetnarowicz, albo do kolegi Jacka Niwickiego.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, dziękuję. Proszę Państwa, w takim razie przystępujemy do podjęcia Uchwały w sprawie liczebności nowych władz. Przy czym tak, liczebność Zarządu Głównego, wniosek prezesa, ile ma być członków Zarządu Głównego oprócz prezesa? Do tej pory było ile?

Janusz Dorożyński: Szesnaście.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę, czyli prezes wnioskuje o…?

Włodzimierz Marciński: O utrzymanie tej samej liczby.

Tadeusz Syryjczyk: Czyli?

Włodzimierz Marciński: Piętnaście.

Tadeusz Syryjczyk: Piętnastu członków oprócz prezesa. Oprócz prezesa. Czyli w związku z powyższym Zarząd będzie miał jeden plus piętnaście. Czy są inne propozycje w tej sprawie? Nie ma. Czyli Zarząd, jest wniosek jeden – piętnaście. Co do liczebności Głównej Komisji Rewizyjnej, ile liczyła do tej pory?

Janusz Dorożyński: Pięć, tak?

Tadeusz Syryjczyk: Pięć. Czy są wnioski, żeby było inaczej? Nie ma. Główny Sąd Koleżeński liczył…?

Janusz Dorożyński: Też pięć.

Tadeusz Syryjczyk: Pięć. W związku z…

Wojciech Kulik: Przepraszam. Zgodnie z obowiązującym Statutem, Sąd Koleżeński powinien liczyć co najmniej siedmiu członków. Proszę sprawdzić zapis w Statucie. Statut wyraźnie mówi, że Główny Sąd Koleżeński liczy nie mniej niż siedem osób. To wiąże się z tym, że została w 2015 roku wprowadzona zasada, że odwołania od wyroków Głównego Sądu Koleżeńskiego jako pierwszej instancji rozpatruje Główny Sąd koleżeński jako druga instancja, obradujący w pełnym składzie. Stąd jest zapis, że co najmniej siedmiu członków musi liczyć GSK.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, tak. Główna Komisja Rewizyjna, paragraf 22, składa się z trzech do siedmiu członków, spośród których sama sobie wybiera przewodniczącego, zastępcę, sekretarza. Główny Sąd Koleżeński składa się od siedmiu do dziewięciu, zgadza się, paragraf 23, i też wybiera ze swojego grona przewodniczącego. Jesteśmy związani Statutem, czyli rozumiem, że nie może być mniej jak siedem. Czy są jeszcze jakieś wnioski co do liczebności? W takim razie proponuję podjęcie Uchwały, jednej Uchwały, że Zjazd ustala liczebność członków Zarządu bez prezesa na 15 osób, członków Głównej Komisji Rewizyjnej na 5 osób i członków Głównego Sądu Koleżeńskiego na 7 osób. Czy są inne wnioski? Nie ma. To proszę uruchomić jawne głosowanie w tej sprawie, żeby można było podjąć Uchwałę. Proszę, mamy Uchwałę i głosujemy, proszę Państwa. Czy wszyscy zagłosowali? Kto nie zagłosował? W takim razie zamykam głosowanie i proszę o podanie liczby, podanie wyników, które nam się wyświetlą i zobaczymy. A więc, proszę Państwa, większością 82 głosów podjęliśmy Uchwałę, iż liczba członków Zarządu Głównego wynosi 15 osób plus prezes, GKR – 5 osób i GSK – 7 osób i przystępujemy do dalszego etapu wyborów, to znaczy zgłaszania kandydatów do Zarządu Głównego. Ja mam propozycję taką, żeby każdy zgłaszający ograniczył swój wniosek do jakiejś minuty, żeby to nie trwały zbyt długo, no bo jednak żebyśmy tak w rozsądnym czasie, że tak powiem, zamknęli, zresztą w porządku, który uchwaliliśmy, było na to 15 minut, a więc i tak wydłużymy, jak później się okaże, że wydłużymy o minutę, chyba że się wyrobimy, co jednak się rzadko zdarza. W związku z powyższym proszę bardzo, otwieram zgłaszanie kandydatów na członków Zarządu Głównego. Proszę bardzo, kto się zgłasza? Proszę bardzo.

Włodzimierz Marciński: Jeśli można, chciałem skorzystać z przywileju, że zostałem przez Państwa wybrany i zgłosić pierwsze kandydatury. Nie będę może uzasadniał, bo są ogólnie znane osoby, więc pozwolę sobie nie w kolejności alfabetycznej. Proponuję do Zarządu pana Janusza Dorożyńskiego, pana Tomasz Klasę, pana Jerzego Jaworskiego, panią Marię Ganzhę i pana Kajetana Wojsyka, pana Janusza Żmudzińskiego, Adama Mizerskiego, Macieja Godnia… Szybciej, wolniej? Aha, dobrze, dobrze. Macieja... Wojsyk, był Wojsyk? Żmudziński, Adam Mizerski, Maciej Godniak, Wojciech Kiedrowski, Jerzy Nowak, Marek Hołyński i jeszcze dodatkowo dwie osoby, ale tutaj pozwolę sobie powiedzieć krótki komentarz. Otóż chciałem zgłosić pana prezesa Mariana Nogę, dlatego że osobiście jestem przeciwny temu, żeby wpisywać do Statutu, że ustępujący prezes z *defaultu* wchodzi do Zarządu, natomiast uważam, że to powinna być dobra praktyka, że ustępującemu prezesowi proponuje się, jeśli się zgodzi oczywiście, żeby kandydował do nowego Zarządu i również chciałbym w analogiczny sposób zaproponować panią Beatę Ostrowską, bo uważam, że również prezes ustępujący, wiceprezes odpowiedzialny za sprawy finansowe również powinien mieć szansę głosami Państwa uzyskać pewną swoja aprobatę, niezależnie od tego, czy będzie w nowym Zarządzie za finansowe odpowiadała, czy kompletnie za nie. Jeśli się oczywiście zgodzi. Dziękuję bardzo.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, tak. Za chwilę wypiszemy, natomiast ja zacznę pytać, czy się zgadzają, w tej kolejności, jak były zgłoszone te osoby. Kolega Dorożyński zgadza się? Zgadza się. Kolega Klasa? Zgadza się. Kolega Jaworski? Jaworowski. Proszę? A, to jest Jaworowski, przepraszam i jest zgoda pisemna, tak? Mamy przed sobą: „Wyrażam zgodę na kandydowanie w wyborach do Zarządu Głównego PTI w kadencji 17-20, Jerzy Jaworowski”. W porządku. Ganzha, pani Maria Ganzha zgadza się? Zgadza się. Pan, przepraszam, ale źle… Wojsyk, kolega Wojsyk jest obecny? Jest obecny i się zgadza. Kolega Żmudziński? Jest obecny? Zaraz, zaraz będziemy przyjmować, na razie pytamy tych, co są zgłoszeni, żeby już mieć z głowy problem. Kolega Godniak? Zgadza się. Kolega Mizerski? Zgadza się. Kolega Kiedrowski? Zgadza się. Kolega Nowak? Zgadza się. Kolega Hołyński? Zgadza się. Kolega Noga? Zgadza się. I koleżanka Ostrowska? Ale gdzie jest? Aha, jest i się zgadza. Dobrze. Proszę o dalsze kandydatury w takim razie, proszę bardzo, proszę. Może do mikrofonu, żeby wszyscy słyszeli. Mikrofon.

Alicja Myszor: Zgłaszam z oddziału pomorskiego kolegę Tadeusza Kifnera. On jest obecnie naszym prezesem. Bardzo dużo już zrobił w bardzo krótkim czasie. Mam nadzieję, że nasz oddział będzie też taki znaczący jak większość z Państwa i na pewno bardzo dużo wniesie do nowego Zarządu, bo jest w wielką empatią i z wielką wiedzą i pracowitością. Polecam naprawdę wszystkim Wam z czystym sercem.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, tak, kolega Kifner jest obecny? Jest, zgadza się? Obecny i się zgadza.

Adam Szabuniewicz: Korzystając, że Alicja miała blisko mikrofon, to ja chciałbym zgłosić kolegę Roberta Milewskiego. Alicja wyczerpała czas, więc z Podlasia.

Tadeusz Syryjczyk: Kolega Milewski jest obecny? Zgadza się? Dobrze. Proszę bardzo. Proszę, tam ktoś zgłasza. Dobrze, proszę.

Tomasz Komorowski: Dziękuję. Oddział zachodniopomorski zgłasza Grzegorza Szyjewskiego. I też rozesłałem sylwetkę na maila, więc nie będę uzasadniał. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Czy jeszcze ktoś chce zgłosić jakieś kandydatury? Proszę, tam jest zgłoszenie na samym tyle gdzieś.

Mężczyzna: Chciałbym zgłosić kolegę Wojtka Jakubowskiego, przedstawiciela oddziału podlaskiego. Wojtek jest w kolejnej u nas w oddziale, kolejnej kadencji Zarządu, pomagał organizować koło w Łomży, które bardzo prężnie działa i cały oddział, który bardzo dynamicznie się rozwija. Myślę, że będzie, te zdolności organizacyjne przekuje właśnie jako członek Zarządu. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Czy kolega Jakubowski jest obecny? Zgadza się? Zgadza się. Proszę bardzo, kto następny?

Marek Valenta: Przepraszam, Marek Valenta, ja chciałem zwrócić do sprawy kolegi Jurka Jaworowskiego i jeszcze raz zgłosić jego kandydaturę. Po prostu jest to osoba, która jest pewnie dotąd w większości bardzo mało znana. Jest to członek Oddziału Małopolskiego, pracownik, wieloletni pracownik Akademii Górniczo-Hutniczej, obecnie pracownik Politechniki Krakowskiej. Osoba, która jest bardzo sprawna organizacyjnie i uważam, że jej aktywność w nowym Zarządzie byłaby bardzo po prostu pożądana. Przepraszam, ale tę sylwetkę, wydaje mi się, trzeba było przybliżyć. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, proszę bardzo, następne zgłoszenia.

Mężczyzna: Zgłaszam kandydaturę profesora Andrzeja Marciniaka, przewodniczącego oddziału, prezesa oddziału wielkopolskiego z prostego powodu. Tam będą organizowane uroczystości. Ktoś tam powinien być w Zarządzie Głównym, żeby była właściwa komunikacja, żeby właściwe decyzje podejmowano, żeby to wszystko było właściwie przeprowadzone. Ja sobie nie wyobrażam, że Zarząd Główny będzie mógł organizować dużą imprezę w Poznaniu bez kogokolwiek z tamtego oddziału.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, proszę Państwa. Dziękuję. Czy kolega się zgadza? Nie zgadza się. No to trudno.

Andrzej Marciniak: Natomiast ja z oddziału wielkopolskiego chciałbym zgłosić koleżankę Ewę Sumowską, zasłużonego koordynatora dwudziestolecia ECDL.

Tadeusz Syryjczyk: Sumowska, tak? Czy koleżanka Sumowska się zgadza?

Ewa Sumowska: Zgadzam się, ale przy okazji chciałam zgłosić kandydaturę Adama Szabuniewicza, ponieważ jeżeli bym nie znalazła Państwa poparcia, to i tak ktoś musi ECDL-a interesów w Zarządzie Głównym pilnować.

Tadeusz Syryjczyk: Kolega Szabuniewicz jest obecny? Zgadza się?

Adam Szabuniewicz: Adam, dziękuję i zgadzam się.

Tadeusz Syryjczyk: Zgadza się, tak? Dobrze. Proszę bardzo.

Jerzy Nowak: Proszę Państwa, zachęcony wystąpieniem kolegi Marka Valenty… Ja mówię ciągle Valenty, nie Falenty, chciałem ponowić kandydaturę koleżanki Beaty Ostrowskiej. Ja w swoim wystąpieniu nie mówiłem o finansach. W historii one były spore i zdrowa polityka finansowa koleżanki wiceprezes pozwoliła mi to wszystko… Mnie i Zarządowi Głównemu zrealizować. Stąd ponawiam kandydaturę.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuje. Kto jeszcze chce zgłosić kandydata?

Andrzej Marciniak: Znaczy ja chciałbym zgłosić kolegę Bolanowskiego z oddziału podkarpackiego, czyli z Rzeszowa. Uważam, że to jest przykład najbardziej dynamicznie rozwijającego się oddziału poza moim oddziałem, ale ja jestem w centrum Polski, więc mnie jest łatwo, a jemu jest ciężko, a robi straszliwie fajną robotę, więc uważam, że dobrze by było, gdyby taki młody człowiek, bo to jest kolejna nowa generacja, być może przyszły prezes PTI za kilka kadencji, był już teraz w Zarządzie Głównym.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Kolega Bolanowski się zgadza? Dziękuję. Proszę bardzo, czy jeszcze są jacyś chętni do zgłaszania kandydatów? Nie widać, w związku z powyższym mamy zgłoszonych… Policzyłeś, ile mamy osób? Dwadzieścia, dwadzieścia, po wykreśleniu dwadzieścia, czyli jest nadwyżka pięciu kandydatów. Proszę Państwa, w takim razie teraz proszę o… Czy jeszcze ktoś chciał coś zgłosić? Proszę. Tak, tutaj już właśnie kolega Dorożyński odczytał pani koleżanki myśli przed wypowiedzeniem i właśnie zaczął pisać, tak że za lada chwila będziemy mieli pełną listę. Jeszcze by się zdało po alfabecie, żeby było, no ale to za chwilę. Proszę Państwa, tak. Wpisujemy nazwy oddziałów. Rozumiem, że od strony technicznej ktoś wpisuje już do komputera, tak? A, już są wpisane. To ja jeszcze raz przeczytam listę, tak, jak jest wpisana. Jeżeli ktoś uzna, że jest źle przeczytane albo że kogoś brakuje zwłaszcza, to ten, co zgłasza albo zainteresowany proszony jest o interwencję. Bolanowski Marek, Dorożyński Janusz, Ganzha Maria, Godniak Maciej, Hołyński Marek, Jakubowski Wojciech, Jaworowski Jerzy, Kiedrowski Wojciech, Kifner Tadeusz, Klasa Tomasz, Milewski Robert, Mizerski Adam, Noga Marian, Nowak Jerzy, Ostrowska Beata, Sumowska Ewa, Szabuniewicz Adam, Szyjewski Grzegorz, Wojsyk Kajetan, Żmudziński Janusz. Czy każdy, kto zgłaszał odnalazł swojego kandydata na liście? I rozumiem, jeszcze raz pytam, czy Ci, których odczytałem się wszyscy zgadzają? Od kolegi Jaworowskiego mam przed sobą pismo. Skoro tak, to rozumiem, że możemy poprosić o wprowadzenie listy. Znaczy ona już jest wprowadzona, ale o uruchomienie procesu głosowania na listę kandydatów do Zarządu Głównego. Przypominam, że aby głos był ważny, można zaznaczyć co najwyżej 15 osób, bo tyle jest miejsc. W pierwszej turze będą wybrani Ci, którzy otrzymają ponad połowę głosów. W tej liczbie, to jeżeli nie ma jakichś zbyt dużych napięć, to na ogół się przy pierwszej turze kończy, no ale gdyby nie, to wtedy dwukrotność nieobsadzonych miejsc będzie kandydowała dalej. Proszę bardzo, proszę o zamieszczenie, o wyświetlenie nam tych list i możemy przystąpić do głosowania. Myślę, trochę dłużej sobie damy czasu, żeby jednak każdy mógł chwilę pomyśleć, bo musi wybrać jednak, więc pomyśleć, kogo nie zakreśla na przykład i to chwilę ma prawo potrwać. Tak że dajemy sobie trochę czasu. Jak ktoś za dużo zaznaczy, to potem ma pewien kłopot. Tu gdzieś się wyświetla? Aha, wyświetla się. A, jest wyświetlenie. Tak. No, proszę Państwa, jak ktoś dokonał wyboru… Przypominam jeszcze raz, 15, nie więcej jak 15 należy zaznaczyć. Można mniej, choć z punktu widzenia sprawności wyborów, najlepiej, żeby wszyscy wyczerpali swoje prawo do głosowania w pełni. Jeżeli ktoś już się uporał, to najpierw z prawej strony zatwierdza, potem z lewej potwierdza i pisze mu na ekranie, jak miał wątpliwości, że głos oddano. Proszę bardzo. Jeszcze poczekam chwilę, bo widzę, że niektórzy nadal rozmyślają. Przypominam, wybranych będzie 15 osób pod warunkiem, że te 15 będzie miało ponad połowę. To znaczy, nie każde… Kto jeszcze nie oddał, proszę o podniesienie ręki. Czekamy, czekamy, oczywiście czekamy. Kto jeszcze nie oddał głosu? Wszyscy, w takim razie, proszę Państwa, zamykam głosowanie i proszę o uruchomienie, że tak powiem, ogłoszenia wyników. Rozumiem, że one są w porządku… Ile oddano głosów, można się dowiedzieć? Ile oddano głosów ważnych? A, dostanę kartkę zaraz, dziękuję. Bo od tego trochę zależy, czyśmy wybrali już Zarząd, czy jeszcze będziemy mieli kolejne. Proszę Państwa, więc tak. W głosowaniu wzięło udział 87 osób, w związku z tym połowa z 87 to jest 43,5, czyli warunkiem wybrania jest 44 głosy. W związku z tym, proszę Państwa, wybraliśmy tylko 13 osób, to znaczy wybrani zostali: Bolanowski Marek – 72, Żmudziński Janusz – 65, Hołyński Marek – 60, Klasa Tomasz – 60, Godniak Maciej – 59, Kiedrowski Wojciech – 59, Noga Marian – 57, Dorożyński Janusz – 56, Nowak Jerzy – 56, Mizerski Adam – 55, Jaworowski Jerzy – 48, Ganzha Maria – 46, Ostrowska Beata – 45. Obsadzone zostało 13 miejsc, tak więc musimy dokonać wyboru jeszcze ponadto dwóch członków. W związku z powyższym kandydowałyby 4 osoby, ale na miejscu siedemnastym i osiemnastym jest 38 głosów, równa liczba. W związku z tym w tej sytuacji kandyduje więcej osób. Znaczy nie wycinamy w górę, tylko w dół że tak powiem idziemy. W związku z tym do drugiej tury głosowania przechodzą: Sumowska Ewa, Kifner Tadeusz, Milewski Robert, Szabuniewicz Adam i Szyjewski Grzegorz. I z tych pięciu osób będziemy wybierać dwie i tu już wystarczy większość zwykła, czyli dwóch najlepszych wejdzie, chyba żeby nie daj Boże drugi i trzeci mieli tyle samo głosów. Proszę bardzo w takim razie o wprowadzenie, proszę bardzo o wprowadzenie tych pięciu nazwisk do urządzenia i wyświetlenie ich na naszych ekranach. Jeszcze raz przypominam, wybieramy spośród: Sumowska, Kifner, Milewski, Szabuniewicz, Szyjewski Grzegorz. Dobra. Pięć. Pięć osób. Pięć osób kandyduje, bo są dwie osoby, które mają… Trzy osoby, które mają, nawet cztery, które mają po trzydzieści osiem. Trzeba było zejść kawałeczek niżej na liście. Dwóch z pięciu. Proszę Państwa, kandydować będą: Sumowska Ewa – 43, Kifner Tadeusz – 38, Milewski Robert – 38, Szabuniewicz Adam – 38 i to by było, gdyby kolejny miał mniej głosów, ale Szyjewski Grzegorz ma też 38, w związku z tym nawet nie trójka, a czwórka, którzy mają po 38, cała wchodzi, no bo trzeba by obciąć nie wiadomo… W ogóle jakby się obcięło wszystkich, to by było dalej za mało, prawda? Tak że po prostu z tych pięciu będziemy wybierali dwie. Wybraliśmy 13, ma być 15, z tej piątki wybierzemy dwie osoby. Za chwilę, jak rozumiem, tę piątkę otrzymamy. Proszę o wyświetlenie tych pięciu osób, ta lista jakby automatycznie się zamyka sama z siebie. Już jest, tak, dobra. No to proszę pamiętać, że wybieramy dwie osoby spośród tych pięciu poprzez zaznaczenie i następnie trzeba dwa razy zatwierdzić i w wyniku tego głos jest oddany. Proszę chwilę czasu. Może na agitację jest za mało, ale jak wydrukowane, to jednak było zawsze więcej czasu na kampanię. To dość bezlitosna sytuacja, ale proszę bardzo. Czy wszyscy zdążyli oddać głos? Kto nie oddał głosu, proszę podnieść rękę. Wszyscy, w związku z tym zamykam drugą turę głosowania w wyborach do Zarządu Głównego i proszę o podanie wyników. Proszę Państwa, wybraliśmy pana Kifnera, Tadeusza Kifnera i kolegę Grzegorza Szyjewskiego do Zarządu. I tym samym otrzymali najwięcej głosów spośród tej piątki, w związku z powyższym są wybrani. Pozostałe osoby, wszyscy widzicie, ile otrzymali głosów. W tej sytuacji uważam, że wybory do Zarządu Głównego dobiegły końca, wybraliśmy piętnastu członków. Wszystkich członków Zarządu informuję, że odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego jeszcze dzisiaj albo jutro. Dzisiaj chyba. Jutro. Posiedzenie Zarządu Głównego po Zjeździe w celu wyboru Prezydium Zjazdu. Prezydium nie Zjazdu, tylko Prezydium Zarządu, czyli wiceprezesów i ewentualne inne funkcje, stosownie do decyzji. Tak więc mamy za sobą wybory Zarządu Głównego i przystępujemy do wyborów do Głównej Komisji Rewizyjnej, Głównego Sądu Koleżeńskiego i Rady Naukowej. W związku z powyższym proszę może po kolei o zgłaszanie kandydatów. Przypominam, Główna Komisja Rewizyjna – 5 osób, w związku z powyższym proszę o zgłaszanie kandydatów, będziemy rejestrować. Proszę bardzo, tutaj mikrofon ewentualnie, żebyśmy podawali. Zgłaszamy kandydatury do Głównej Komisji Rewizyjnej.

Wiesław Paluszyński: Chciałem zgłosić do Głównej Komisji Rewizyjnej kolegę Andrzeja Szczerbę z oddziału małopolskiego. Dużo mówiliśmy o kwestiach biznesowych, Andrzej jest nie akademikiem, natomiast praktykiem biznesu, w związku z czym myślę, że w Głównej Komisji Rewizyjnej bardzo dobrze by się przydał.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, czyli kolega Szczerba. Kolega Szczerba się zgadza? Zgadza się. Proszę bardzo, kolejni kandydaci do Komisji Rewizyjnej.

Marcin Paprzycki: Ponieważ mam mikrofon w ręce, chciałbym zgłosić dwóch kandydatów. W imieniu oddziału mazowieckiego chciałbym zgłosić kolegę Wiesława Paluszyńskiego, który był już za bardzo ciężkich lat walki z nie członkiem honorowym, szefem GKR-u i to między innymi on odpowiada za odnalezienie różnych rzeczy, których nie członek niehonorowy, którego nazwiska nie wymieniamy wykonywał w czasach swojej działalności niechlubnej w PTI, w związku z tym uważam, że Wiesiek jest bardzo dobrą osobą, która będzie trzymała obecny Zarząd pod bardzo dobrą kontrolą. I chciałem również zgłosić kolegę Milewskiego z oddziału podlaskiego, który był w poprzedniej kadencji, wizytował konferencję FedCSIS, o której Rada Naukowa jakoś zapomniała. Sprawdził, dał nam pewne porady i będzie nas kontrolował, przypuszczam, na kolejnych konferencjach i pilnuje nas, żebyśmy głupot nie robili, więc zgłaszaj dwóch twardych kontrolerów.

Tadeusz Syryjczyk: Czyli kolega Milewski się zgadza? Zgadza się. Kolega Paluszyński się zgadza? Zgadza się. Proszę bardzo, dalsze kandydatury, proszę.

Marek Bolanowski: Ja ze swojej strony chciałbym zgłosić Wojciecha Kulika do tej Komisja z racji tego, żeby miał szansę zrealizować i wymusić te uwagi, które zgłaszał tutaj podczas sprawozdania. W związku z tym bardzo bym prosił, żeby przyjęto jego kandydaturę.

Tadeusz Syryjczyk: Pan Kulik, obecny kolega? Tak i się zgadza, doskonale. Proszę bardzo, kolejne kandydatury.

Wojciech Jakubowski: Jako przedstawiciel oddziału podlaskiego chciałbym zgłosić kandydaturę Krzysztofa Cwaliny. Jest to współtwórca…

Tadeusz Syryjczyk: Proszę nazwisko wyraźnie.

Wojciech Jakubowski: Cwalina Krzysztof. Cwalina.

Tadeusz Syryjczyk: Cwalina przez „C”.

Wojciech Jakubowski: Twórca największego koła PTI w Polsce, ponad 40 osób. Wiceprezes oddziału podlaskiego, członek Zarządu III kadencji. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, proszę bardzo. A właśnie, czy się zgadza?

Anna Kwiatkowska: Dobrze. Proszę Państwa, z oddziału kujawsko-pomorskiego…

Tadeusz Syryjczyk: Zaraz, czy kolega Cwalina się zgadza najpierw? Zgadza się, tak? Proszę bardzo.

Anna Kwiatkowska: Tak. Z oddziału kujawsko-pomorskiego chciałbym zgłosić panią Ewę Ankiewicz-Jasińską, która była do tej pory już w tym ciele, ale mogę powiedzieć o dwóch najważniejszych cechach, które Ewa ma. Na pewno obiektywność i wyczucie atmosfery Towarzystwa. Tak że polecam Państwu tę osobę.

Tadeusz Syryjczyk: Koleżanka Ankiewicz jest obecna? Zgadza się? Zgadza się, dobrze. Proszę bardzo.

Adrian Kapczyński: W imieniu oddziału górnośląskiego PTI chciałbym zgłosić koleżankę Ewę Szymalę.

Tadeusz Syryjczyk: Szymala. Pani koleżanka Ewa Szymala zgadza się? Zgadza się. Proszę bardzo, czy są dalsze kandydatury do Komisji Rewizyjnej? Nie ma. To w takim razie prośba o uporządkowanie i wyświetlenie listy, żebyśmy mieli też tę listę oddziałów widoczną. Proszę, czy jeszcze… Widać już tę listę? Widać. W związku z powyższym mam prośbę o wprowadzenie listy i będziemy mogli rozpocząć głosowanie. Jeszcze ją przeczytam przedtem, żeby się upewnić. A więc, proszę Państwa: Ankiewicz-Jasińska Ewa, Cwalina Krzysztof, Milewski Robert, Paluszyński Wiesław, Szczerba Andrzej, Szymala Ewa, Kulik Wojciech. Aha, czyli jeszcze zgłoszenie, tak? Nie nie, tu jest, Kulik Wojciech jest. Tylko proszę może do mikrofonu, żeby wszyscy słyszeli. A, ja nie przeczytałem, tak?

Mężczyzna: Marcin Nowak, świętokrzyskie.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, czyli jeszcze do tego doszedłby pan Nowak Marcin, tak? Marcin. To proszę jeszcze raz skorygować wprowadzenie. Ja jak czytałem to zdaje się opuściłem… A właśnie, czy jest obecny? Zgadza się? Zgadza się.

Janusz Dorożyński: Jaki to jest oddział? Świętokrzyski?

Tadeusz Syryjczyk: To rozumiem, że dostanę nową listę i ją jeszcze przeczytam przed ogłoszeniem. Ja teraz przeczytam listę kandydatów do Komisji Rewizyjnej z prośbą o tym, żeby te osoby, które są odczytane upewniły się, że dobrze nazwisko jest zapisane i imię, a Ci, którzy zgłaszali, aby zweryfikowani, czy wszyscy zgłoszeni na tej liście są. Ankiewicz-Jasińska Ewa, Cwalina Krzysztof, Kulik Wojciech, Milewski Robert, Nowak Marcin, Paluszyński Wiesław, Szczerba Andrzej, Szymala Ewa. Czy… Proszę? Jest Nowak Marcin, czytałem, tylko w alfabecie był, chyba że rzeczywiście coś… Ale nie, jeszcze raz. Ankiewicz, Cwalina, Kulik, Milewski, Nowak, Paluszyński, Szczerba, Szymala. Wszyscy?

Janusz Dorożyński: Jest osiem kandydatów, zgadza się.

Tadeusz Syryjczyk: Jest ośmiu kandydatów, miejsc jest pięć, w związku z powyższym będzie trzeba wybrać pięć z ośmiu, czyli pominąć trzy osoby. Proszę w takim razie wprowadzić już do komputera i będziemy głosować. Wybieramy pięć osób, nie więcej jak pięć i następnie zatwierdzamy i potwierdzamy, i proszę bardzo. Kto jeszcze nie oddał głosu, proszę o podniesienie. Jeszcze jest parę osób, które głosują, proszę, spokojnie głosujemy. Już, już, czekamy, spokojnie. Wszyscy? Kto nie zagłosował? Jeszcze, proszę bardzo. Proszę, wszyscy, czy jeszcze ktoś głosuje? Kto nie zagłosował, proszę podnieść rękę. Wszyscy, w takim razie zamykam głosowanie i proszę o podanie wyników. Proszę Państwa, ile osób? Muszę najpierw wiedzieć, ile łącznie oddano głosów, żeby móc powiedzieć, czy wybrano wszystkich, bo 48 to na pewno, bo to jest połowa wszystkich, a więc nawet tych nieobecnych, natomiast czterdzieści i więcej to zależy od tego, ile osób głosowało. Proszę Państwa, więc tak. W głosowaniu wzięło udział 84 osoby, w związku z tym połowa wynosi 42. Żeby być wybranym, trzeba mieć głosów 43. Tak więc zostali wybrani: Szczerba Andrzej, Paluszyński Wiesław, Szymala Ewa i Milewski Robert. Natomiast w tej sytuacji zarządzamy drugą turę głosowania, w której wezmą udział Kulik Wojciech i Ankiewicz-Jasińska Ewa w celu wybrania jednego, konkretnie piątego członka Komisji Rewizyjnej. Proszę wprowadzić te dwa nazwiska – Kulik Wojciech, Ankiewicz-Jasińska Ewa i będziemy dokonywać wyboru z tych dwóch nazwisk piątego członka. Proszę Państwa, wyświetliły się dwa nazwisk – Ankiewicz-Jasińska Ewa, Kulik Wojciech. To w takim razie, proszę Państwa, głosujemy, wybieramy jedną osobę spośród tych dwóch. Kto jeszcze nie wybrał, proszę o podniesienie ręki. Rozumiem, że wszyscy wybrali i zatwierdzili wybór. W takim razie proszę o podanie wyniku. Zamykam głosowanie i proszę o podanie wyniku. Proszę Państwa, koleżanka Ewa Ankiewicz – 48 głosów, czyli tym samym została wybrana na piątego, kolejnego członka. Proszę Państwa, w tej chwili mija półtorej godziny mniej więcej naszych głosowań niecałe, była prośba o krótką przerwę. Mamy jeszcze wybrać Główny Sąd Koleżeński, Radę Naukową i odbyć zebrania głównych komisji, co najmniej tyle powinno się dzisiaj stać jeszcze. W związku z powyższym jest prośba o przerwę. To w takim razie proponuję może rzeczywiście piętnaście minut przerwy sobie zróbmy po tym wysiłku intelektualnym i potem przejdziemy do Sądu Koleżeńskiego i Rady Naukowej. Kwadrans przerwy, to znaczy zaczynamy, o godzinie 18:00 zaczynamy. O 18:00 zaczynamy.

<*przerwa>*

Tadeusz Syryjczyk: Proszę zająć miejsca, w miarę możliwości siedzące, bo to chwilę jeszcze potrwa. Proszę Państwa, zajmujemy miejsca siedzące i przystępujemy do kolejnego punktu, to znaczy do kontynuacji wyboru władz PTI i będziemy teraz wybierali Główną Komisję Rewizyjną, a potem Radę Naukową. Przepraszam, Główny Sąd Koleżeński i Radę Naukową, przepraszam, przejęzyczyłem się. W związku z powyższym proszę o zgłaszanie, otwieram wybory do Głównego Sądu Koleżeńskiego i proszę o zgłaszanie kandydatów. Przypominam, że w wyniku ostatnich zmian Statutu ma być ich siedmiu. Znaczy ostatnio jak ostatnio, ma być siedmiu, w związku z powyższym proszę o zgłaszanie tych kandydatur.

Janusz Dorożyński: Ja mam jeszcze jedną taką prośbę i uwagę do wszystkich delegatek, delegatów, aby przy zgłaszaniu kandydatów również się przedstawiali po to, żeby w stenogramie było to też odnotowane. Prośba, kto zgłasza na początku, a później kogo zgłasza.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo, tam już widziałem pierwsze zgłoszenie, tam z tyłu, proszę. A, tu jeszcze jest, dobrze. To proszę…

Zygmunt Mazur: Moje nazwisko Zygmunt Mazur, zgłaszam Janusza Peca z oddziału dolnośląskiego. Janusz Pec.

Tadeusz Syryjczyk: Pe, zet, tak? C, dobrze. Janusz Pec, oddział dolnośląski. Proszę bardzo, do Sądu, proszę bardzo.

Wiesława Osińska: Kolegę Jerzego Ludwichowskiego, właśnie tam w kąciku z kujawsko-pomorskiego.

Janusz Dorożyński: A kto zgłasza?

Wiesława Osińska: Kujawsko-pomorskie.

Tadeusz Syryjczyk: Ale imiennie.

Wiesława Osińska: Wiesława Osińska.

Tadeusz Syryjczyk: Kolega Ludwichowski, tak?

Janusz Żmudziński: Janusz Żmudziński, oddział dolnośląski, zgłaszam kandydaturę Andrzeja Niemca, również oddział dolnośląski. Andrzeja Niemca, oddział dolnośląski.

Tadeusz Syryjczyk: Niemca, tak jest. Proszę bardzo, tutaj.

Wojciech Kulik: Wojtek Kulik, oddział lubelski, zgłaszam kolegę Łuczaka z oddziału łódzkiego.

Tadeusz Syryjczyk: Zgadza się, kolega Łuczak, tak?

Tomasz Komorowski: Tomasz Komorowski, oddział zachodniopomorski, zgłaszam koleżankę Barbarę Królikowską. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Jest Królikowska Barbara, tak? A, jest zgoda pisemna.

Beata Chodacka: Beata Chodecka, oddział małopolski. Chcieliśmy zgłosić Witka Rakoczego, bez którego nie wyobrażamy sobie Sądu Koleżeńskiego z jego absolutną uczciwością, odwagą i umiejętnością bronienia racji merytorycznie.

Tadeusz Syryjczyk: Mamy zgodę?

Beada Chodacka: Mamy zgodę, ponieważ Witek nie jest dzisiaj z nami obecny. Marku, czy możesz przekazać?

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, proszę, to pani Barbara Królikowska, jest zgoda, tak? Dobrze. Proszę bardzo, kolejne kandydatury.

Anna Andraszak: Anna Andraszak, oddział mazowiecki. Chciałam zgłosić kolegę Grzegorza Cenkiera, który, mam nadzieję, że wniesie tak, jak u nas w naszym oddziale pewien spokój, pewną stabilność, zrównoważenie, zdrowy rozsądek myślę równie potrzebny w Głównym Sądzie Koleżeńskim.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo, czy jest obecny? Zgadza się? Zgadza się, proszę bardzo, kolejne. Proszę bardzo, czy jeszcze są kandydatury? bo mamy już w tej chwili 7 osób, czyli w razie jakby co to już starczy, ale oczywiście możemy zgłaszać nadal. Proszę Państwa, to w takim razie zamykamy. Jeszcze jest? Proszę.

Marek Valenta: Marek Valenta, zgłaszam kandydaturę kolegi Wojtka Kulika.

Tadeusz Syryjczyk: Czy kolega Kulik jest obecny? Nie zgadza się, tak? Dobrze. Dziękuję, proszę bardzo. Proszę Państwa, w takim razie mamy 7 kandydatur i proszę o wprowadzenie tych nazwisk na listę, a ja w międzyczasie mam jeszcze prośbę taką, bo tego tutaj nie dopełniliśmy, ale to, co się odwlecze, to nie uciecze, żeby członkowie w tej sytuacji wybrani, a nie kandydaci do Głównej Komisji Rewizyjnej złożyli do protokołu Zjazdu pisemne oświadczenie, że po wyborze będą powiadamiać DKR o podejmowaniu w strukturach PTI działalności innej niż w ramach GKR. To znaczy wiadomo, że wtedy jakiejś działalności innej, niż GKR. Powiadamiania, nie ma zakazu, tylko powinni powiadamiać. Więc prosiłbym bardzo, żeby wybrani członkowie GKR napisali oświadczenie zgodnie z regulaminem, punktem trzynastym regulaminu, że po wyborze do GKR, a zostali wybrani, będą powiadamiać GKR o podejmowaniu działań w PTI innych niż te w GKR, są na przykład prezesem oddziału albo się przyjmą gdzieś do pracy, prawda, albo coś takiego, jakieś działania podejmą. Chodzi o to, żeby GKR, który ma prawo kontrolować wszystko był świadom, że niektórzy jego członkowie podejmują pewną działalność, która podlega kontroli, bo w ramach tej kontroli tę działalność ewentualnie, tego członka ewentualnie do tej kontroli nie powoływać. Więc prośba, żeby wszyscy z Państwa, których wybraliśmy do GKR takie oświadczenia napisali i nam tutaj do Prezydium przynieśli. Jak ktoś nie przyniesie, to będziemy musieli się zastanawiać, czy może być, prawda? Czyli jeszcze raz powtarzam, członek GKR ma napisać oświadczenie, że o wszelkiej działalności w strukturach PTI innej niż samo GKR będzie GKR powiadamiał, czyli swoim kolegom powie, napisze list, że: „Zostałem czymś tam”, prawda, i tyle. To nie znaczy, że ma jakikolwiek zakaz, poza wyłączeniem z Zarządem i Sądem oczywiście, ale to jakby samo przez się już stało, no bo nikogo nie wybraliśmy tu i tu. Czy mamy nazwiska do Głównego Sądu Koleżeńskiego już w systemie? Mamy. Ja jeszcze raz w takim razie przeczytam, proszę wszystkich o sprawdzenie, czy poprawnie są wpisani, a zgłaszających same te osoby, jeżeli… Ja wszystkich pytałem, ale gdyby ktoś się rozmyślił albo nie dawał zgody, to niech to powie. No a tych, co zgłaszali, czy nie ma lub czy nie zapomnieliśmy o nikim. Cenkier Grzegorz, Królikowska Barbara, Ludwichowski Jerzy, Łuczak Zdzisław, Niemiec Andrzej, Pec Janusz, Rakoczy Witold. Zgadza się? W takim razie, proszę Państwa, skoro nie ma zastrzeżeń do listy, zamykamy listę kandydatów, proszę o wprowadzenie i możliwość głosowania. W tym przypadku intelektualnie problem jest prostszy, bo można na wszystkich głosować. Jeżeli ktoś nie ma jakichś zastrzeżeń, to może oddać siedem głosów na siedmiu kandydatów i głos będzie ważny. Tak jest. Czy wszyscy oddali? Coś nie działa, proszę zainterweniować w takim razie. U mnie zadziałało, ale komuś nie zadziałało. Ano właśnie, w związku z powyższym prosimy o interwencję. Proszę, wszyscy oddali głosy? Tak jest, wszyscy oddali, w związku z powyższym zamykam głosowanie i proszę o… Dobrze, to proszę wyświetlić. Sytuacja jest taka, proszę Państwa, że w głosowani wzięło udział 83 osoby, bezwzględna większość wynosi w tej sytuacji 42. Królikowska Barbara – 72, Rakoczy Witold – 72, Niemiec Andrzej – 67, Ludwichowski Jerzy – 66, Pec Janusz – 64, Cenkier Grzegorz – 62 i Łuczak Zdzisław – 57, więc wszyscy otrzymali większość bezwzględną – ponad połowa, w związku z powyższym wybraliśmy Główny Sąd Koleżeński w składzie… Teraz tu padła taka propozycja, że koledzy chcieliby jednak wizualnie zobaczyć nowo wybrane władze, więc ja mam prośbą do prezesa i członków Zarządu, aby się ustawili tyłem do nas, a frontem do kolegów w szeregu, a powiedzmy po bokach Komisji Rewizyjna i Sąd, tak żeby można było naocznie obejrzeć skład władz. Taka tu prośba była, w związku z powyższym, proszę, uczynimy jej zadość. Można też zrobić ewentualnie zdjęcie, jak ktoś lubi. Proszę. Komisja Rewizyjna za rzutnikami mniej więcej, tak. Sąd może z tej strony, mojej prawej, a Komisja Rewizyjna mojej lewej, czyli Państwa prawej strony się ustawi tak, że będzie można… Tak jest. Jeszcze nie wszyscy doszli. Proszę. Czy to wystarczający czas, czy jeszcze? No nie, możecie Państwo zrobić odstęp i w ten sposób jakby będzie… Proszę zrobić odstęp między Sądem i Zarządem i między Komisją Rewizyjną i Zarządem, żeby koledzy fotografujący mogli, że tak powiem, łatwiej kadrowali, łatwiej skadrować żeby było. Jeszcze ktoś się chce napatrzeć? Proszę bardzo, wszyscy? To dziękuję i przystępujemy do kolejnych wyborów, mianowicie, proszę Państwa, od pewnego czasu wybieramy w PTI Radę Naukową, przy czym Rada Naukowa poprzednio była wybierana w tej sposób, że Zjazd ustalił, że będzie dwunastu pracowników określanych jako samodzielni i trzech niesamodzielnych, czyli powiedzmy doktorów, magistrów czy osób nieposiadających tytułu czy stopnia doktora habilitowanego lub profesora. Z tym że to nie jest nigdzie zapisane ani w Statucie, ani w regulaminie wyborczym, w związku z tym, jeżeli Zjazd tak zdecyduje, to możemy takie wybory prowadzić. Jeżeli nie ma takiego wniosku, to możemy po prostu wybrać określony skład. Teraz tak, czy są ze strony Rady Naukowej, czy innych osób wnioski co do liczebności Rady Naukowej, no i co do tego, czy robić ten podział? Proszę bardzo, może się wypowie ktoś z ustępującej Rady Naukowej, czy z doświadczeń wynikają jakieś dalej lub bliżej idące wnioski co do… Proszę.

Cezary Orłowski: Panie przewodniczący, Panie prezesie. Chciałbym nawiązać do wypowiedzi pana przewodniczącego i powiedzieć, że ten skład Rady Naukowej, w ramach której jest dwunastu samodzielnych pracowników nauki i trzech pracowników, którzy nie są samodzielnymi pracownikami nauki, to były nasze ustalenia z poprzedniego spotkania, przepraszam, z poprzedniego Zjazdu i chciałem powiedzieć, że co do składu jesteśmy tutaj absolutnie otwarci. Ja bym powiedział nawet, że byłbym za tym, aby pan nowy prezes, przecież liczymy na to, że ta nowa Rada Naukowa będzie wsparciem dla pana prezesa, być może żeby zasugerował. Ja tylko chciałem powiedzieć, że zawsze samodzielni pracownicy nauki reprezentują określone doświadczenie. Z kolei ci niesamodzielni – pasję, chęć działania, młodość i tak dalej. Więc ja bym tutaj powiedział sobie tak – nie ustalałbym jakiegoś sztywnego klucza, a zostawiłbym to Państwu co do decyzji, zachęcając, abyście Państwo bliżej przyjrzeli się potencjalnym kandydatom i zadecydowali, czy wolicie jednych, czy drugich, czy jednych i drugich.

Tadeusz Syryjczyk: Ale bez ustalania kurii, że tak powiem, wyborczej, jeśli dobrze się to nazywało? Dobrze. Czy Pan prezes ma w tej sprawie jakieś zdanie?

Włodzimierz Marciński: Bardzo dziękuję. W pełni polegam na poprzedniej Radzie i na jej mądrości, dziękuję bardzo.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. W takim razie rozumiem, że nie ma wniosku o wprowadzenie podziału kurialnego, nazwijmy to, czyli wprowadzenia dwóch kategorii członków, natomiast są jakieś wnioski co do liczebności Rady. Proszę bardzo. Czy ktoś chce złożyć wniosek, ile Rada ma liczyć członków? Bo musimy taką uchwałę przed wyborami podjąć. Możemy teoretycznie, chociaż to nie jest władza, to nie jest Statut, to możemy stosownie do zgłoszonej listy też ustalać, ale generalnie ustalmy na początek jednak, jaka będzie z grubsza liczebność Rady. Czy w tej sprawie ktoś chce zabrać głos, co do liczebności? Proszę bardzo.

Zygmunt Mazur: Zygmunt Mazur. Ja bym proponował, żeby 15 osób, tak, jak było do tej pory, żeby pozostawić, bo mamy spotkania nie tylko, ale i piszemy recenzje, tak że to jest naprawdę dużo pracy i wtedy, jak to spadnie ten zakres na 7 osób, no to będzie…

Tadeusz Syryjczyk: Nie, ja nie mówię o zmniejszeniu, ja pytam o to, ile ma być. 15, tak?

Zygmunt Mazur: Ja proponuję 15, tak jak było do tej pory.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, czy są inne wnioski? Nie ma, to proponuję przyjąć Uchwałę o wybraniu piętnastoosobowego składu Rady Naukowej, bez dokonywania jakiejś dodatkowej strukturyzacji w tych wyborach. W takim razie proszę włączyć jawne głosowanie w sprawie Uchwały, że Zjazd ustala liczebność Rady Naukowej na 15 osób i taką Uchwałę będziemy podejmować. Proszę bardzo, jest już ustalone, proszę zagłosować, zatwierdzić i podejmujemy w tym trybie Uchwałę. Proszę, kto nie zagłosował? Wszyscy. To proszę, zamykam głosowanie, proszę podać wynik. Proszę Państwa, więc 81 osób na 83 zagłosowało za wnioskiem zgłoszonym, że jest piętnastoosobowa Rada Naukowa. W związku z powyższym zapraszam do zgłaszania kandydatur do Rady Naukowej, krótko charakteryzując w tym wypadku chyba tak, że ze stopniem naukowym, czy tytułem lub stopniem naukowym, żeby w tej sytuacji, w tym przypadku jest to istotne, więc proszę bardzo.

Tadeusz Kifner: Tadeusz Kifner, oddział pomorski. Ja chciałbym zgłosić kandydaturę Cezarego Orłowskiego, profesora uczelni, tutaj wiceprzewodniczącego dotychczasowej Rady. Chciałbym zgłosić jego kandydaturę w imię zasług, które do tej pory poczynił, jeżeli chodzi o pracę w samej Radzie przez te ostatnie lata, a także jego wkładu dla samego PTI i tego, jaki ma statut w tej chwili na swojej uczelni jako profesor. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, proszę bardzo, następne kandydatury. Proszę. Tu i później będą tam dwie.

Tomasz Komorowski: Tomasz Komorowski, oddział zachodniopomorski, chciałbym zgłosić dwie kandydatury – profesora doktora habilitowanego Zdzisława Szyjewskiego, dotychczasowego przewodniczącego Rady Naukowej PTI oraz doktora habilitowanego, profesora Uniwersytetu Szczecińskiego – Jakuba Swachę, który do tej pory pełnił funkcję…

Tadeusz Syryjczyk: Proszę wyraźnie nazwisko.

Tomasz Komorowski: Jakub Swacha. Do tej pory pełnił funkcję sekretarza Rady Naukowej.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, proszę bardzo, tutaj były dwa zgłoszenia po tej stronie. A, jeszcze prezes, proszę.

Marian Noga: Ja zgłaszam kandydaturę doktora habilitowanego Marka Kisiel-Dorohinickiego. To jest aktualny kierownik Katedry Informatyki w AGH, który jest autorem ponad 150 publikacji, bardzo znany w tym środowisku i uważam, że to jest bardzo dobra kandydatura.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, te osoby, które są nieobecne, w tym wypadku nie musimy egzekwować pisemnych zgód, bo to nie jest władza, ale lepiej byłoby, żeby były, a w każdym razie jakieś solenne oświadczenia co do tego, że na pewno te osoby wyraziły zgodę. Ja jeszcze zaniedbałem pytania, profesor Cezary Orłowski jest obecny? Zgadza się? Zgadza się. Profesor Szyjewski nie jest obecny? Mamy zgodę? Jest Zdzisław Szyjewski, proszę bardzo. Kolega Swacha? Jest obecny i się zgadza. Kisiel-Dorohinicki? A, jest właśnie, tak jest, zgadza się, mamy pismo, tak jest. Proszę bardzo, dalsze kandydatury.

Jacek Niwicki: Jacek Niwicki, oddział małopolski, pozwolę sobie zgłosić kolegę doktora Marka Valentę, Członka Honorowego naszego Towarzystwa i od początku członka Rady Naukowej Polskiego Towarzystwa Informatycznego, kolega jest chyba znany.

Tadeusz Syryjczyk: Kolega Valenta zgadza się? Zgadza się. Proszę bardzo, dalsze kandydatury.

Janusz Żmudziński: Janusz Żmudziński, oddział dolnośląski, ja chciałem zgłosić trzy kandydatury – profesora Zygmunta Mazura, dziekana Wydziału Informatyki Politechniki Wrocławskiej, profesora Zbigniewa Huzara i profesora Lecha Madeyskiego, który jest dwukrotnym wiceprzewodniczącym, obecnym. Profesor Huzar, Zbigniew Huzar i Lech Madeyski.

Tadeusz Syryjczyk: I Lech Madejski, tak? Profesor Mazur jest?

Janusz Żmudziński: Ponieważ Lecha Madeyskiego nie ma, mamy zgodę na piśmie.

Tadeusz Syryjczyk: Jest profesor Huzar, zgadza się? Czy mamy pismo? Zgadza się, obecny i profesor Madej? Madeyski, przepraszam, przez igrek, jest? Jest, mamy pismo, dobrze. Proszę bardzo, koleżanka ma mikrofon.

Anna Kwiatkowska: Szanowni Państwo, chciałam zgłosić kandydaturę pana profesora, kolegi profesora zwyczajnego Piotra Bały, który jest pracownikiem Interdyscyplinarnego Centrum Modelowania Matematycznego w Warszawie. Jest bardzo aktywny jeżeli chodzi o publikacje, o działalność naukową, ale też jeżeli chodzi o działalność w Towarzystwie.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Jest obecny profesor Bała? Dziękujemy. Proszę bardzo, idziemy dalej.

Zdzisław Babicz: Zdzisław Babicz, Oddział Podlaski PTI. Chciałem zgłosić kandydaturę profesora doktora habilitowanego Zenona Sosnowskiego, który w tej chwili jest kierownikiem Katedry Mediów Cyfrowych i Grafiki Komputerowej na Politechnice Białostockiej. Jest członkiem wielu towarzystwa naukowych, ma wiele publikacji naukowych, pracuje dydaktycznie, jest organizatorem konferencji krajowych, konferencji międzynarodowych, czyli ta aktywność naukowa jest bardzo wysoka i dobra, natomiast chcę podkreślić, proszę Państwa, że jest bardzo aktywnym członkiem PTI, jest organizatorem koła podlaskiego, jest wieloletnim przewodniczącym prezesem koła i patrząc na jego działalność bardzo Państwa proszę o głosowanie na kolegę Zenona Sosnowskiego.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę, jest obecny profesor Sosnowski? zgadza się? Proszę bardzo, idziemy dalej.

Beata Ostrowska: Beata Ostrowska, oddział łódzki, chciałabym zgłosić doktora habilitowanego Roberta Banasiaka, pracownika Instytutu Informatyki Stosowanej Politechniki Łódzkiej. Specjalizuje się w informatyce przemysłowej.

Tadeusz Syryjczyk: Jest obecny? Tak? Zgadza się. Proszę bardzo, tutaj są dwie ręce w tym miejscu i tam jeszcze. A, tam, proszę bardzo.

Andrzej Marciniak: Andrzej Marciniak, oddział wielkopolski. Ja chciałbym zgłosić dwie kandydatury, tylko że w przypadku jednej mam tylko zgodę ustną, nie mam pisemnej. Nie wiem, czy takie coś zostanie przyjęte.

Tadeusz Syryjczyk: Znaczy to nie są władze statutowe, więc nie ma takiego jakby ostrego wymogu, tak że sądzę…

Janusz Dorożyński: Można mailem wysłać, bo jest też taka forma dopuszczalna.

Andrzej Marciniak: No to zgoda może dojść, ale nie w tej chwili. Sms-em.

Tadeusz Syryjczyk: Znaczy, czy Pan osobiście rozmawiał?

Andrzej Marciniak: Tak, oczywiście, rozmawiałem i się zgodził.

Tadeusz Syryjczyk: No dobrze, to myślę, że to nie są władze, to nie musimy.

Andrzej Marciniak: No dobrze, to tą pierwszą osobą właśnie, od którego mam tylko zgodę ustną będzie doktor habilitowany, inżynier, profesor Politechniki Poznańskiej Jerzy Stefanowski, specjalista z zakresu komputerowego wspomagania decyzji. No, wkrótce pewnie profesor tytularny, bliski współpracownik profesora Słowińskiego. I drugą osobę chciałabym zgłosić, doktora Marka Węgrzyna, przewodniczącego bardzo aktywnego Koła w naszym oddziale, koła zielonogórskiego, a jednocześnie pracownika naukowego Akademii imienia Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim.

Tadeusz Syryjczyk: Przepraszam, jeszcze raz nazwisko? Marek Węgrzyn. Dobrze, proszę bardzo.

Marek Valenta: Można? Marek Valenta. Proszę Państwa, ja chciałbym zgłosić dwie kandydatury tak samo. Jedno, dla uproszczenia obaj będą Mariani. Mianowicie Marian Noga, pan profesor, doktor habilitowany, inżynier i pozwolicie Państwo, że już więcej nie będę na ten temat tej kandydatury mówił. Myślę, że wystarczająco. Marian Noga. I druga kandydatura, też Marian, Marian Bubak. Tak naprawdę to magister inżynier fizyki technicznej, doktor informatyki, obecnie jeszcze do tego pan profesor Uniwersytetu w Amsterdamie. Duży dorobek naukowy, znana osoba w świecie międzynarodowym tak samo, bardzo wysokie notowania jeśli chodzi o Hirscha, o cytowania, a prócz tego przede wszystkim proszę Państwa, przede wszystkim proszę Państwa, bardzo sprawny organizator, osoba, która bierze udział w bardzo wielu projektach i tylko zakończę dodatkowo, nowy prezes oddziału małopolskiego. Marian Bubak.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękujemy. Proszę bardzo, tam jeszcze jest ręka i tutaj.

Jerzy Nowak: No ja właśnie też stoję.

Tadeusz Syryjczyk: Aha, dobrze. To kolega Nowak już ma mikrofon w ręce, tak jak mówił.

Jerzy Nowak: Proszę Państwo, pozwolę sobie zarekomendować pana profesora Kazimierza Trzęsickiego, który odkrywa przed nami zegarmistrzów, czy prekursorów informatyki z XIX wieku żyjących na ziemiach polskich. Znakomity autor w naszym portalu historycznym, pierwszy kandydat, a drugi kandydat to jest doktor inżynier Adrian Kapczyński. Mam nadzieję, że jeszcze nie wyjechał. Tyle z mojej strony.

Tadeusz Syryjczyk: Profesor Trzęsicki zgadza się? Profesor Kasprzycki, tak? Zgadza się? Kapczyński, przepraszam. Kapczyński zgadza się, doktor Kapczyński? I jeszcze kolegi Bubaka nie pytałem, czy się zgadza. Zgadza się, dobrze.

Adrian Kapczyński: Ja chciałbym zgłosić, Adrian Kapczyński, Oddział Górnośląski, doktora Tomasza Klasę. O Tomku mogę długo opowiadać, czytałem jego pracę doktorską, znam go długo. To będzie naprawdę znakomity kandydat. Głosujcie Państwo na Tomka Klasę. Gdybyście mieli wybierać, to Tomka Klasę.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Czy kolega Klasa jest obecny? Jest, zgadza się? Dobrze. To w takim razie dobrze, dalej? Tutaj bardzo długo już się kolega…

Marcin Paprzycki: Znaczy ja przez przypadek mam mikrofon. Aha. Dobra, Maciej.

Maciej Godniak: Ja też mam. Maciej Godniak, oddział zachodniopomorski, ja chciałbym zgłosić kandydaturę doktora Tomasza Komorowskiego, adiunkta w Instytucie Informatyki w Zarządzaniu na Uniwersytecie Szczecińskim, no i też przede wszystkim współorganizatora kilku, prawie kilkunastu edycji konferencji takich jak Sejmik Młodych Informatyków przede wszystkim, dwie edycje KKIJO, Systemy Czasu Rzeczywistego, również jedna edycja FedCSIS-u, no i wieloletni członek oczywiście tutaj naszego oddziału. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję. Kolega Komorowski zgadza się? Jest i się zgadza, dobrze.

Marcin Papczyński: Ja chciałbym zgłosić kandydaturę profesora Janusz Kacprzyka. Jeśli chodzi o H-Index, to według Google Scholara H-Index jest 64. Jeżeli chodzi o liczbę cytowania, to na dzień dzisiejszy jest to 20 557, a jeśli chodzi o najbardziej cytowany artykuł, to jest to 973 cytowania z artykułu z roku 2000. Myślę, że to zamyka sprawę. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, dziękuję. Czy jest obecny kolega Kacprzyk? Pismo, tak, dobrze, dziękujemy. Idziemy dalej.

Tadeusz Kifner: Tadeusz Kifner, oddział pomorski. chciałbym zgłosić kandydaturę Przemka Jatkiewicza. Chciałbym opowiedzieć na temat tego, co dokonał, bo to jest doktor reprezentujący Uniwersytet w Gdańsku. Jatkiewicza, przepraszam, tak. Tutaj właśnie siedzi. Chciałbym zaprezentować go jako człowieka, który potrafi pracować i się poświęcić temu, co robi. Możemy go poznać po książeczkach, które tutaj Tomek pokazywał. Dwie książeczki z Izby Rzeczoznawców to jest właściwie jego dzieło, czyli bardzo mocno się wpisuje tutaj w działania, które w PTI wykonuje. Jest aktywnym rzeczoznawcą, biegłym sądowym biegłym również skarbowym, osobą naprawdę, która jest wartościowa i która da z siebie wszystko, żeby Radę w jakiś sposób ubogacić. Dziękuję bardzo.

Tadeusz Syryjczyk: Kolega Jatkiewicz jest obecny? Jest, zgadza się? Zgadza się. Proszę Państwa, w takim razie jeszcze dalej zgłaszamy, tak?

Zbigniew Huzar: Zbigniew Huzar, oddział dolnośląski. Zgłaszam kandydaturę profesora Nguyena, Ngoc Thanh Nyugen. Jest organizatorem i inicjatorem dwóch międzynarodowych konferencji prowadzonych już od lat. Obecnie członek Komitetu Informatyki PAN.

Tadeusz Syryjczyk: Dziękuję, czy jest obecny? Mamy pismo, proszę bardzo, dobrze. Mamy pismo o wyrażenie zgody. No, już 20 dochodzimy. Proszę bardzo, czy są dalsze kandydatury? Tak, 21.

Janusz Dorożyński: Przepraszam bardzo, ale gdzie tu jest imię, a gdzie jest nazwisko? Do profesora Huzara mam pytanie.

Tadeusz Syryjczyk: Pytanie do profesora Huzara.

Janusz Dorożyński: Profesor Ngoc Thanh Nguyen, gdzie jest nazwisko, gdzie jest imię? Czyli pierwsze to jest imię, tak? Ostatnie jest nazwisko?

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę Państwa, proszę bardzo, są jeszcze jakieś kandydatury? Więc mamy w tej chwili 21 kandydatów. Tutaj kolega prowadzi statystykę, to jest piętnastu samodzielnych pracowników i sześciu doktorów. Czy jeszcze są kandydatury do Rady Naukowej? Rozumiem, że w takim razie mamy 21 kandydatur. Proszę bardzo, kolega Noga.

Marian Noga: Jesteśmy w Unii, więc kolega Bubak jest profesorem w Amsterdamie, więc powinien się znaleźć w tej górnej drabince.

Janusz Dorożyński: Ale z drugiej strony nie ma habilitacji polskiej, tak?

Marian Noga: No nie, nie ma kurii, tak że albo robimy według habilitacji i trzy tytuły profesora albo… To nie jest Rada Naukowa, która ma uprawnienia do nadawania stopni i tak dalej. Po prostu to jest składająca się…

Tadeusz Syryjczyk: Ja tylko przypominam, że nie ma podziału na kurie, tak że to ma charakter informacyjny, bo podziału na kurie nie ma, czyli nie musimy decydować, kto z której kurii może kandydować lub nie może kandydować.

Janusz Dorożyński: Ja sobie ułatwiłem trochę zadanie i nie piszę przy każdym nazwisku stopnia naukowego. Mogę dopisywać, ale to wydłuży czas.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, proszę bardzo, czy jeszcze ktoś chce zgłosić jakąś kandydaturę albo jakieś inne wnioski? Proszę Państwa, w takim razie mamy dwudziestu jeden kandydatów, prośba o wprowadzenie i wydrukowanie listy, ja ją jeszcze raz przeczytam, abyśmy się upewnili co do tego, czy wszystko jest dobrze ustalone. Przypominam członkom Głównej Komisji Rewizyjnej, aby przynosili tutaj nam do protokołu oświadczenia, że zobowiązują się powiadamiać tę Komisję, do której zostali wybrani o podejmowaniu działalności w PTI innej niż członkostwo w GKR. Dobrze. Proszę Państwa, w takim razie odczytuję w porządku alfabetycznym wszystkie zgłoszone kandydatury: Bała Piotr, Banasiak Robert, Bubak Marian, Huzar Zbigniew, Jatkiewicz Przemysław, Kacprzyk Janusz, Kapczyński Adrian, Kisiel-Dorohinicki Maciej, Komorowski Tomasz, Madeyski Lech, Mazur Zygmunt, Nguyen Ngoc Thanh, Noga Marian, Orłowski Cezary, Sosnowski Zenon, Stefanowski Jerzy, Swacha Jakub, Szyjewski Zdzisław, Trzęsicki Kazimierz, Valenta Marek, Węgrzyn Marek. Proszę o wprowadzenie tych nazwisk, czy wszystkie przeczytałem dobrze? Czy żadnego nie zgubiłem, że tak powiem, że ktoś zgłosił, a go tu nie ma? No i rozumiem, że albo mamy mocne oświadczenie osoby zgłaszającej, albo mamy pisemną zgodę. A właśnie, z jakiego oddziału jest… Trzęsicki z jakiego oddziału? Podlaski oddział, dobrze. Proszę Państwa, w takim razie rozumiem, że już jesteśmy w stopniu wystarczającym doinformowani, są z oddziałami nazwiska wyświetlone i w takim razie przystępujemy do głosowania. Proszę pokazać na monitorach listę. no i można będzie głosować. Przypominam, 15 trzeba zaznaczyć co najwyżej, czyli 6 musi być nieodznaczone. Czy wszyscy już zdążyli zagłosować? Kto… Jeszcze nie wszyscy? Tak, czekamy. Czekamy. Proszę Państwa, czy wszyscy. Kto nie zagłosował jeszcze? W takim razie zamykam głosowanie i proszę o… Zamykam głosowanie i proszę o podanie wyników. Rozproszenie jakieś w ogóle okrutne. Wszyscy głosowali tylko na swoich kandydatów, tak że sytuacja się skomplikowała. Będziemy mieć drugą turę w związku z tym. Proszę Państwa, no więc łącznie oddano głosów, wzięło udział 82 osoby, połowa jest 41, większość bezwzględna jest 42, to znaczy wybraliśmy dwóch członków Rady Naukowej na razie. Znaczy wybrani zostali Marek Valenta i Cezary Orłowski, gratulujemy kolegom, natomiast zostało nieobsadzonych 13 miejsc, w związku z powyższym mogłoby kandydować 26 osób, ale tyle szczęśliwie nie ma, w związku z tym będziemy spośród pozostałych dziewiętnastu teraz wybierać 13 osób. W związku z powyższym będzie obowiązywała zwykła większość. W związku z powyższym proszę o wprowadzenie wszystkich pozostałych dziewiętnastu nazwisk do listy i będziemy kontynuowali. Będziemy wybierali trzynastu, no i pierwsza trzynastka wchodzi. W drugiej turze pierwsza trzynastka będzie wchodzić. Nie ma tego, że każda kolejna tura ma tylko razy dwa, razy dwa, rady dwa, to w tedy w takiej sytuacji byśmy tutaj ze trzy, cztery tury jak nic jeszcze odbyli, ale już w drugiej turze trzeba po prostu się liczyć z tym, że nieoddanie na kogoś głosu jest ważkie, że tak powiem, bo tutaj zapewne część osób głosowała, musiało sporo osób głosować na mniej niż piętnastu kandydatów i to istotnie mniej, bo suma głosów jest dość niska. To proszę wprowadzić te wszystkie pozostałe 19 i spośród tych dziewiętnastu będziemy zwykłą większością wybierali. Mamy wprowadzone, w związku z powyższym proszę zacząć. Proszę Państwa, jeszcze raz przypominam, trzeba zaznaczyć co najwyżej 13. Zachęcam raczej do zaznaczenia bliżej trzynastu niż dwóch kandydatów po to, żeby jednak ten wybór miał jakąś wagę. Czy wszyscy zdążyli oddać głos? Kto nie zagłosował, proszę o podniesienie ręki. Proszę, jeszcze kolega głosuje, proszę bardzo, spokojnie. Tak jest. Jeszcze mamy czas. Jeszcze niektórzy głosują. Wszyscy? Kto nie oddał głosu? Zamykam głosowanie i proszę o przedstawienie wyników. Proszę Państwa, więc mamy wyniki. Pierwsza trzynastka wchodzi. Tak, proszę Państwa, czyli mamy, rzeczywiście mamy sytuację, że jest pierwsza trzynastka, ale to jest 23 i jeszcze mamy z dwudziestoma trzema głosami kolegę Kisiela-Dorohinickiego i Trzęsickiego, tak że są trzy osoby, które mają po 23 głosy, czyli jeszcze z trzech musimy wybrać jednego. Tak że proszę wprowadzić nazwiska: Kisiel-Dorohinicki, Huzar Zbigniew, Kisiel-Dorohinicki i Trzęsicki i będziemy wybierać spośród tego grona. Proszę, wprowadzone są? W takim razie proszę wprowadzić i jak są wprowadzone, prosimy w tej sytuacji dokonać wyboru jednej osoby spośród tych trzech. Proszę bardzo. Wszyscy zagłosowali? Kto jeszcze nie zagłosował? Kto jeszcze nie zagłosował, proszę o podniesienie ręki. Wszyscy? Wszyscy, w takim razie zamykam głosowanie, proszę podać wyniki. Proszę Państwa, w wyniku głosowania mamy co prawda wyrównaną stawkę bardzo, ale na szczęście zróżnicowaną. Kolejnym członkiem został wybrany kolega Kisiel-Dorohinicki Marek. W tej sytuacji mamy domknięte wybory Rady Naukowej i, proszę Państwa, tak. To w zasadzie prawie że wyczerpuje dzisiejszy porządek obrad i jest to mniej więcej o tej porze nawet, o której miało być, więc nie sądzę, żebyśmy coś jeszcze dzisiaj musieli robić, natomiast, zgodnie ze Statutem… Dobrze. Jeszcze raz? Proszę Państwa, więc jeszcze raz prosimy o wstanie Zarządu, Głównej Komisji i Głównego Sądu, oddzielnie każdy. W takim razie prosimy Zarząd przed front, że tak powiem pododdziału, następnie, a później wywołam kolejne ciała. Proszę bardzo, członkowie Zarządu i prezes są proszeni o stanięcie tyłem do mnie, przed tym stołem. Tak jest. A co, ktoś miał złą minę? Proszę bardzo, kolegę prezesa prosimy do środa. Troszkę jeszcze w prawo, żeby filarek nie zasłaniał, bo tu jest filar, kolumna nawet,można nawet powiedzieć, która przysłania lewe skrzydło. Proszę Państwa, jeszcze będziemy podejmowali teraz dwie uchwały, tak że proszę… Proszę Państwa, dziękujemy Zarządowi, prosimy teraz Główną Komisję Rewizyjną, aby stanęła tyłem do Prezydium i zaprezentowała się. Trzeba troszeczkę w prawo się przesuwać, bo tu są kolumny, które przysłaniają nieco światło. Prosimy. Dziękuję. Prosimy Główną Komisję Rewizyjną, tych, którzy jeszcze nie złożyli oświadczeń, prosimy o złożenie oświadczenia. Członków głównej Komisji Rewizyjnej zapraszamy do stanięcia frontem do Zjazdu. Proszę nie rozmawiać, jeszcze będziemy podejmowali uchwały o odwołaniu i powołaniu nowych władz. Proszę Główną Komisję Rewizyjną o zajęcie miejsc tyłem do Prezydium. Dziękujemy. Proszę Państwa, proszę się jeszcze nie rozchodzić, mamy jeszcze do podjęcia dwie uchwały. Teraz prosimy Główny Sąd Koleżeński jeszcze, a potem jeszcze podejmiemy dwie uchwały, bo musimy podjąć formalne uchwały do protokołu o powołaniu i odwołaniu władz. Dobrze. Dziękujemy. Proszę Państwa, teraz tak, co nam jeszcze zostało na dziś. Otóż, po to żeby się referendarze sądowi nie musieli męczyć z analizą protokołów wyborów, podejmuje się na koniec Uchwałę, która znaczenie ma trochę formalne, która mówi o odwołaniu władz dotychczasowych i powołaniu władz nowych z wyliczeniem listy osób, które były w poprzedniej kadencji i które powołujemy do przyszłej kadencji, dzięki czemu w sądach mają mniej czytania. W związku z powyższym mam prośbę o uruchomienie głosowania jawnego. To będzie Uchwała, która mówi, że Zjazd odwołuje ze składu władz i będzie wyliczenie wszystkich dotychczasowych władz PTI, jakie były i Rady Naukowej, władz i Rady Naukowej. Proszę włączyć to głosowanie i zachęcam do konsekwentnego głosowania na „Tak”, albowiem jest to niejako potwierdzenie dokonanych przez nas wyborów. Proszę, kto jeszcze nie zagłosował? Wszyscy, zamykam głosowanie i proszę o wyniki. Proszę Państwa, podjęliśmy Uchwałę większością, jednomyślnie podjęliśmy Uchwałę o odwołaniu ustępujących władz i teraz, proszę Państwa, podejmujemy kolejną Uchwałę, która będzie miała brzmienie następujące: „Zjazd – i tak dalej, i tak dalej – powołuje władze PTI i Radę Naukową PTI w składzie…” i będą wyliczone te władze, które wybraliśmy. Proszę uruchomić głosowanie jawne. Proszę, kto jeszcze nie zagłosował? Nie ma, stwierdzam, że zamykam głosowanie i proszę o wyniki. Podjęliśmy 71 za, 4 przeciw, 1 wstrzymujący się, została podjęta Uchwała o powołaniu nowych władz PTI. Proszę Państwa, teraz co jeszcze nam zostało. Otóż, to kończy pierwszy dzień Zjazdu, jutro się spotykamy w tej sali o godzinie 9:30, tak, dobrze mówię? O 9:30 i rozpoczniemy od działań nad Statutem, natomiast dzisiaj, tam w tym narożniku, gdzie były stoliki komisji, pod przewodnictwem przewodniczącego odbędzie się pierwsze posiedzenie Głównej Komisji Rewizyjnej, którego celem jest dokonanie wyboru przewodniczącego i zastępców przewodniczącego i sekretarz Głównej Komisji Rewizyjnej. Zgodnie z regulaminem, to pierwsze posiedzenie poprowadzi członek Prezydium Zjazdu, więc kolega Dorożyński się tam uda i przeprowadzi pierwsze posiedzenie Głównej Komisji Rewizyjnej, natomiast członków Głównego Sądu Koleżeńskiego zapraszam tutaj do stołu prezydialnego i przeprowadzę pierwsze posiedzenie Głównego Sądu Koleżeńskiego, natomiast w tej sytuacji kończy się pierwszy dzień obrad Zjazdu, dziękuję wszystkim za spokojny i aktywny udział, zapraszamy na kolację na godzinę 20:00.

<*zakończenie obrad – 19:00>*

 *Stenografowała Aleksandra Fiuk*

**Dzień 2**

***<****rozpoczęcie obrad – 9.30>*

Tadeusz Syryjczyk: Otwieram drugą część Zjazdu po przerwie, proszę wszystkich o zajęcie miejsc, o niewychodzenie, bo do głosowań mamy… Tak na progu jesteśmy jak na razie, bo jeszcze część osób najwyraźniej śpi lub je śniadanie. W każdym bądź razie prosiłbym tych, którzy są obecni na sali aby po pierwsze, jeżeli nie wzięli, to wzięli tablety. Jeżeli mają, to żeby zajęli swoje miejsca. I teraz tak, z pierwszych takich rzeczy formalnych. Po pierwsze przypominam, żeby się przed wystąpieniem swoim każdy przedstawiał, bo to się nagrywa i protokołuje. I tak się, z grubsza biorąc znamy – nie wszyscy bo nie wszyscy, ale znamy się, ale do pisania protokołu lepiej, żeby to było nagrane: ja się nazywam, mówca, który występuje. Druga sprawa jest taka. Chciałem powiedzieć, że wczoraj chyba, ja nie wiem czy przy którymś czytaniu, czy przy którymś protokołowaniu kolega Kisiel-Dorohnicki został przechrzczony na Michała. On jest Marek Kisiel-Dorohnicki. W związku z powyższym takie zrobimy sprostowanie do protokołu i tam, gdzie wystąpiło błędne imię, to przywracamy właściwe imię: Marek Kisiel-Dorohnicki. To kolega tutaj zauważył z oddziału, że chyba w którymś, nie wiem czy czytaniu listy kandydatów, czy gdzie, pomyliłem, czy ktoś zgłaszający pomylił, imię. Następnie tak: odbyło się zebranie Głównej Komisji Rewizyjnej. Proszę… Prowadził tutaj kolega wiceprzewodniczący… Aby przedstawił wyniki.

Janusz Dorożyński: Witam zebranych, zostałem upoważniony do przeprowadzenia i zebrania i ukonstytuowania się Głównej Komisji Rewizyjnej, czytam protokół. Prowadzący Janusz Dorożyński, zastępca przewodniczącego prezydium Zjazdu. Obecni: Wiesław Paluszyński, Andrzej Szczerba, Ewa Szymala, Robert Milewski, Ewa Ankiewicz-Jasińska. Kolega Andrzej Szczerba zgłosił na przewodniczącego kolegę Wiesława Paluszyńskiego. W głosowaniu tajnym oddano 5 głosów ważnych: 4 głosy za, 1 głos wstrzymujący się. Przewodniczący GKR-u na zastępcę zgłosił kolegę Andrzeja Szczerbę. W głosowaniu tajnym oddano 5 głosów ważnych: 4 głosy za, 1 głos wstrzymujący się. Przewodniczący GKR na sekretarza zgłosił koleżankę Ewę Szymalę. W głosowaniu tajnym oddano 5 głosów ważnych: 4 głosy za, 1 głos wstrzymujący się. Główna Komisja Rewizyjna ukonstytuowała się w składzie: przewodniczący Wiesław Paluszyński, zastępca przewodniczącego: kolega Andrzej Szczerba, sekretarz: Ewa Szymala, członkowie Głównej Komisji Rewizyjnej: koleżanka Ewa Ankiewicz-Jasińska i kolega Robert Milewski. Podpis.

Tadeusz Syryjczyk: Więc proszę Państwa, jeśli chodzi o Główny Sąd Koleżeński, to zebrały się niestety tylko cztery osoby, bo dwie były wybrane za zgodą pisemną i są obecne. Jedna osoba była nieobecna na tym pierwszym spotkaniu, tak że uczestniczyło tylko czterech członków z siedmiu, ale *quorum* było. I Sąd podjął decyzję, że wybrał na przewodniczącego kolegę Jerzego Ludwichowskiego i proponuję aby Zjazd w tej sytuacji już upoważnił jego do przeprowadzenia dalszego ukonstytuowania czy do zwołania pierwszego posiedzenia i odbycia w ramach tego posiedzenia, wybrania pozostałych członków, tak aby ono się odbyło w gronie być może bardziej reprezentatywnym od tutejszego. To tyle odnośnie Głównego Sądu Koleżeńskiego. Jeśli chodzi o Radę Naukową, to nie odbyło się zebranie, zresztą nie ma takiego obowiązku statutowego, ale proponuję aby wpisać do protokołu, że Zjazd upoważnia i zobowiązuje kolegę Zdzisława Szyjewskiego, przewodniczącego Rady Naukowej ubiegłej kadencji, który został członkiem nowej Rady, aby zwołał pierwsze posiedzenie Rady nowej kadencji na którym dokona się wyboru przewodniczącego i ewentualnie innych osób. Jeżeli nie ma w tej sprawie uwag, to przyjmę, że taką decyzję jako Zjazd podjęliśmy. Nie ma uwag. Teraz proszę Państwa tak: z pokojów wyrzucą nam bagaże około godziny dwunastej, w związku z tym koło 11.30 zrobimy przerwę tak, żeby każdy mógł się spakować i wyprowadzić jeśli do tej pory nie uczynił i zostawić bagaże tutaj, na naszej recepcji, tam gdzie urzędują… Nasz sekretariat Zjazdu urzęduje. To taka pierwsza prośba. Druga, to ci co mają samochody aby na recepcji ten bilet zgłosili do odkodowania na recepcji w hotelu podając, że są z PTI, no pewnie po to, żeby wyjechali. To tyle tytułem organizacyjnym. Ze spraw jeszcze jest jedna, tak? Proszę.

Janusz Dorożyński: W tej chwili została zgłoszona propozycja aby zrobić zdjęcie „rodzinne” wszystkich delegatów, ponieważ do tej pory myśmy takiego zdjęcia nie mieli, ja sądzę, że sobie ustalimy w prezydium kiedy by to było najwygodniejsze i to ogłosimy w stosownym czasie.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, tak – Zjazd jest prawomocny, ale do zmian Statutu potrzebna jest co najmniej połowa – co najmniej połowa wynosi czterdzieści dziewięć, bo jest dziewięćdziesięciu siedmiu delegatów, no i ten stan mamy, aczkolwiek pracujemy w pobliżu progu. Prosimy o nieopuszczanie przedwczesne posiedzenia. To po pierwsze. Liczymy każdorazowo według liczby oddanych głosów, bo zmiany Statutu, którym będziemy się zajmować, podejmie Zjazd delegatów większością 2/3 głosów delegatów, przy obecności co najmniej połowy ogólnej liczby osób uprawnionych do głosowania. A więc tam co najmniej połowę to mamy i miejmy nadzieję, że zachowamy. No a 2/3 delegatów, to tych, którzy głosują prawdopodobnie. Nie jest to zdefiniowane czy 2/3 obecnych czy głosujących, ale przyjmiemy *quorum* głosujących może na wszelki wypadek. No i będziemy poprawki przyjmować według tego co zespół statutowy mam nadzieję, przedstawi. Więc to tyle spraw organizacyjnych i formalnych, proponuję, żebyśmy przystąpili do porządku przewidzianego na początek drugiego dnia posiedzenia, to znaczy przedstawienie propozycji zespołu statutowego. Proszę bardzo, kto przedstawia propozycję zespołu statutowego w imieniu zespołu? Prosiłbym zespół statutowy o zabranie głosu. Dobrze. Kto przedstawia? Proszę się przedstawić do protokołu.

Wojciech Kulik: Dzień dobry, Wojciech Kulik, członek Komisji Statutowej, oddział lubelski. Kolejny raz mam zaszczyt przedstawiać propozycje zmian do aktualnie obowiązującego Statutu naszego stowarzyszenia. Proszę Państwa, te propozycje są wynikiem pracy zespołu statutowego jak również poprawy, które wpłynęły w dniu wczorajszym bezpośrednio już do Komisji. Państwo w swoich materiałach, które macie na tabletach, macie plik z naniesionymi propozycjami zmian, przy czym ten plik nie zawiera tych zmian, które zostały wprowadzone w dniu wczorajszym. Te zmiany będą wyświetlone na ekranach. Te zmiany, które zostały ostatnio wprowadzone w dniu wczorajszym, zaproponowane, będą oznaczone kolorem czerwonym, tak żeby łatwo można było zauważyć co zostało wprowadzone jako ostatnie poprawki.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, to proszę bardzo, zaczynamy. Przy czym ja jeszcze mam taką uwagę, żebyśmy, no… Przedstawienie poprawek, potem dyskusja, a potem byśmy głosowali tak, że najpierw przegłosujemy te grupy poprawek, które są dość fundamentalne, tak żebyśmy mogli wiedzieć czy one są rozstrzygnięte pozytywnie, czy negatywnie, bo to wymaga oczywiście jakichś prac redakcyjnych. No i potem przejdziemy do rzeczy właściwych. Poprawki, które zmieniają *status quo* będziemy głosowali od razu 2/3, bo nieuzyskanie zgody naktórąkolwiek poprawkę oznacza, że nie będzie 2/3 dla całości zmiany całego nowego statutu. W związku z tym no taką przyjmujemy zasadę, że od *status quo* odejście wymaga 2/3. Jak nie ma, to zostaje *status quo* i po kłopocie. Dobra. To proszę bardzo, udzielam głosu koledze… Proszę się przedstawić do protokołu, żeby…

Wojciech Kulik: Jeszcze raz Wojciech Kulik, oddział lubelski. Proszę Państwa, dokument, który opracowała przewodnicząca zespołu statutowego i Komisji Statutowej, koleżanka Ania Cetnarowicz-Jutkiewicz… I proszę Państwa pierwsza sprawa: zdecydowaliśmy wydzielić kilka propozycji, które naszym zdaniem będą takimi bardzo ważnymi decyzjami do głosowania indywidualnego. To są te propozycje oznaczone jako zmiany Statutu do głosowania indywidualnie. Czyli propozycja wydłużenia kadencji z trzech do czterech lat wszystkich władz stowarzyszenia – zarówno władz naczelnych jak i władz oddziałowych. Druga propozycja to możliwość wynagradzania jednego członka Zarządu Głównego za pełnioną funkcję lub też wszystkich członków Zarządu Głównego za pełnione funkcje. To jest poprawka wynikająca ze zmiany Ustawy o Stowarzyszeniach. Wykreślenie ze statutu zapisu o dyrektorze generalnym biura Zarządu Głównego tak, żeby w statucie nie pojawiała się nazwa funkcji pełnionej przez tę osobę. Wprowadzenie do Zarządu Głównego ustępującego prezesa i do zarządów oddziałów ustępujących prezesów oddziałów, w sytuacji kiedy wyraziliby na to zgodę. Wprowadzenie rozdziału definiującego systemy potwierdzenia kwalifikacji, umiejętności informatycznych. I wczoraj wprowadzona propozycja, która wczoraj wpłynęła, to nadawanie członkostwa honorowego nie tylko na wniosek Zarządu Głównego, tak jak jest do tej pory, ale również na wniosek walnych zebrań członków oddziałów. Walnych zebrań członków oddziałów. To jest ich sześć, takich bardzo według nas newralgicznych propozycji, które proponujemy przegłosować w głosowaniu indywidualnym. Od razu, proszę Państwa, jest jedna uwaga: definitywnie, zarówno zespół jak i Komisja Statutowa wycofały się z propozycji dotyczących likwidacji sądów koleżeńskich, czyli sądy koleżeńskie zostają w strukturze stowarzyszenia: zarówno sądy koleżeńskie oddziałowe jak i Główny Sąd Koleżeński. Praktycznie bez zmian, z małymi zmianami dotyczącymi sposobu funkcjonowania tych jednostek. Teraz proszę Państwa tak szybko, bo tych propozycji zmian jest sporo. Oprócz tych propozycji, które wynikają, tak jak mówię, z tych takich głównych, które zgłosiliśmy do… Zaproponowaliśmy do głosowania indywidualnego, macie Państwo w materiałach tabelkę ze wszystkimi propozycjami zmian, które proponujemy wprowadzić do Statutu. Te zmiany są to w dużej części zmiany czysto redakcyjne, poza tym tam pojawiają się również zmiany, które zmieniają zasady czy właściwości niektórych organów władzy. I pokrótce może spróbuję je przedstawić. Jam mam nadzieję, że Państwo poświęciliście chwilę czasu na to, żeby zapoznać się z tymi materiałami, które były udostępnione przed Zjazdem. Proszę Państwa, pierwsza z takich poważniejszych propozycji zmian to wprowadzenie zapisu określającego misję naszego stowarzyszenia, czyli wprowadzenie nowego rozdziału, zatytułowanego: „Misja, cele i formy działania PTI”. W tym rozdziale definiujemy misję stowarzyszenia, oraz łączymy w jeden paragraf cele i formy działania PTI. Tutaj praktycznie poza czysto redakcyjnymi zmianami, czyli połączeniem, przenumerowaniem i ewentualnymi odwołaniami, cele i formy działania PTI nie ulegają jakimkolwiek praktycznie poprawkom czy zmianom. Kolejna rzecz to zapisy dotyczące członkostwa w naszym stowarzyszeniu. Wprowadzone tutaj zmiany… Obecny zapis mówi, że członkami zwyczajnymi mogą zostać studenci kierunków informatycznych, poczynając od trzeciego roku studiów. My proponujemy zmianę na: „studiują na kierunkach informatycznych lub związanych z informatyką” bez określania granicy roku studiowania. Proponujemy dodanie zapisu: „inne osoby, których osiągnięcia w dziedzinie informatyki lub działalność na rzecz PTI uzasadniają przyjęcie”. Zmiana czysto edycyjna: było, że: „członek zwyczajny ma prawo do wybierania i bycia wybieranym”, zmieniamy na, że: „członek zwyczajny towarzystwa ma prawo wyborcze bierne, czynne”, że: „ma prawo do korzystania ze wsparcia Towarzystwa”. Również precyzujemy to, że: „członek Towarzystwa może zmienić oddział PTI, w którym realizuje swoją działalność, a zasady tej zmiany określa regulamin… Właściwy regulamin”. Członkostwo honorowe. W przypadku członkostwa honorowego – tutaj dwie zmiany: a mianowicie ta zmiana, o której już mówiłem, że członkostwo honorowe na wniosek Zarządu Głównego lub uchwały walnego zebrania członków oddziału, nadaje zjazd delegatów. I dodany drugi punkt, że członkiem honorowym może być osoba nie mająca obywatelstwa polskiego. To jest propozycja… Jedna z propozycji zgłoszona w dniu wczorajszym – to, że członkiem honorowym może być osoba nie mająca obywatelstwa polskiego. Członkostwo wspierające – czysto redakcyjne zmiany. Cały rozdział czwarty, definiujący systemy potwierdzania kwalifikacji i umiejętności informatycznych. Ta zmiana wynika również z zapisów Ustawy o Stowarzyszeniach. Tam pojawił się taki zapis, że stowarzyszenia mogą prowadzić wewnętrzne systemy potwierdzenia kwalifikacji, stąd właśnie ten punkt. Kolejna taka zmiana: „Kompetencje zjazdu delegatów PTI”. Proszę Państwa, może tak: ja postaram się bardzo szybko te zmiany zreferować i później po prostu będziemy już odnosić się do poszczególnych głosów, które Państwo zgłosicie z sali. Wydaje mi się, że tak po prostu będzie chyba najlepiej.

Tadeusz Syryjczyk: Ja proponuję, żeby kolega skończył referować całość, jak ktoś będzie chciał prosić o uzasadnienie konkretnej rzeczy, to on to zrobi. Jak będzie rozwijał uzasadnienie każdej, to raz, że go niekoniecznie zna, bo zgłaszał ktoś do zespołu i niekoniecznie zostawił z uzasadnieniem, a po drugie to nie skończymy do obiadu uzasadniać. Tak że ja proponuję, żeby kolega skończył referować. Potem jeżeli ktoś będzie chciał wyjaśnień albo zabrać głos w dyskusji, to będzie dyskusja, zażąda wyjaśnień, zespół wyjaśni albo i nie, bo nie będzie sam wiedział, wtedy inicjator wyjaśni. Proszę bardzo.

Wojciech Kulik: Dobrze. Proszę Państwa, kolejna zmiana kompetencji Zjazdu delegatów. Proponujemy zmianę punktu: „Rozpatrywanie odwołań do Głównego Sądu Koleżeńskiego jako pierwszej instancji”, na „Rozpatrywanie odwołań od decyzji władz Towarzystwa”. Ta zmiana jest związana z przeredagowaniem kompetencji sądów koleżeńskich. Proszę Państwa, kolejna propozycja uzupełnienia zapisu, dotycząca kadencji wybranych delegatów. Zapis, że: „w przypadku wygaśnięcia mandatu delegatów z powodów wymienionych w paragrafie 10, czyli śmierci, rezygnacji i tym podobnych rzeczy, proponujemy uzupełnić o zapis: „W przypadku wygaśnięcia mandatu delegata z powodu rezygnacji lub z powodu wymienionych w paragrafie 10”. Tak, żeby w przypadku rezygnacji któregoś z delegatów, oddziały miały możliwość uzupełnienia listy delegatów o kolejne wybrane osoby. Proszę Państwa, kolejne zmiany, to są zmiany właściwie czysto redakcyjne i wynikające z przenumerowania paragrafów. Oczywiście wszędzie tam gdzie pojawiają się zapisy o kadencyjności, propozycja wydłużenia kadencji na cztery lata. Propozycja, o której mówiliśmy, że jeden z członków Zarządu Głównego może otrzymywać wynagrodzenie za czynności wykonywane w związku z pełnioną funkcją – to również jest propozycja wynikająca z zapisów znowelizowanej Ustawy o Stowarzyszeniach. Propozycja uzupełnienia członków Zarządu Głównego o ustępującego prezesa jeżeli wyrazi na to zgodę. W przypadku Głównej Komisji Rewizyjnej uzupełnienie o kompetencji Głównej Komisji Rewizyjnej o zapis, że w umowach pomiędzy PTI a członkiem Zarządu Głównego – PTI jest reprezentowane przez członka GKR wskazanego uchwałą GKR – również zmiana wynikająca z nowelizacji Ustawy o Stowarzyszeniach. W przypadku sądów koleżeńskich zmieniamy troszkę kompetencje Głównego Sądu Koleżeńskiego… Czy uściślamy kompetencje Głównego Sądu Koleżeńskiego tak, żeby Główny Sąd Koleżeński mógł obradować i wydawać wyroki zarówno jako pierwsza instancja, jak i druga instancja, czyli instancja odwoławcza. W przypadku, kiedy GSK rozpatruje sprawy jako pierwsza instancja w składzie trzyosobowym. W przypadku odwołań obraduje w pełnym składzie i odwołania… Sprawy rozpatrzone jako sprawy odwoławcze, czyli w pełnym składzie i wyroki czy orzeczenia wydane w drugiej instancji są ostateczne i prawomocne. Tutaj jest nawiązanie do tej wcześniejszej zmiany wiążącej się z kompetencjami Walnego Zgromadzenia członków, że nie ma już zapisu alternatywnego, że można odwołać się… Czy Zjazd rozpatruje odwołania od wyroku Głównego Sądu Koleżeńskiego, bo już nie ma takiej ścieżki odwoławczej, ponieważ Główny Sąd Koleżeński działa również jako instytucja odwoławcza. W przypadku Rady Naukowej proponujemy dodać zapis, że Rada Naukowa przedkłada Zarządowi Głównemu coroczne sprawozdanie z działalności. W przypadku oddziałów, również wszędzie tam gdzie jest propozycja, zapis dotyczący długości kadencji, również jest propozycja powiększenia, wydłużenia tej kadencji do czterech lat. Kolejne poprawki są to poprawki czysto redakcyjne i wynikające z przenumerowania paragrafów. I to pokrótce, proszę Państwa, główne propozycje. Chociaż jeszcze chyba gdzieś była jedna propozycja, która gdzieś nam umknęła.

Z sali: Rozwiązanie i majątek.

Wojciech Kulik: Tak, tak, o rozwiązaniu i majątku. Już zaraz szukam tego, ja to wpisałem do pliku. Jest jeszcze proszę Państwa jedna propozycja, w ostatnim paragrafie dotyczącym rozwiązania Towarzystwa, propozycja dodania zapisu, że: „Oprócz tego, że uchwałę o rozwiązaniu Towarzystwa podejmuje zjazd delegatów odpowiednią większością”, dodania punktu drugiego, że: „uchwała o rozwiązaniu Towarzystwa musi zawierać załączony opis majątku PTI oraz decyzję o przeznaczeniu tego majątku po odliczeniu kosztów związanych z likwidacją Towarzystwa”. I to proszę Państwa pokrótce te poprawki, które proponujemy wprowadzić do Statutu.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę Państwa, otwieramy w takim razie dyskusję. Wiem, że były w międzyczasie prośby, żeby niektóre wnioski zostały uzasadnione przez zespół, więc proszę wskazać które konkretnie wymagają jakiegoś uzasadnienia szczegółowego, tudzież można oczywiście już oprócz zadawania pytań co do uzasadnień, to ewentualnie zabierać głos „za” lub „przeciw” różnym zmianom. Proszę bardzo. Chyba pierwsza pani, tam koleżanka chciała zgłosić wniosek o wyjaśnienie uzasadnień. To proszę wskazać, o które fragmenty chodzi, żebyśmy mogli…

Anna Andraszek: Ja bym poprosiła o uzasadnienie tych głównych punktów, które prezentowałaś, które wskazałaś, że mogą, że tak powiem, być albo są faktycznie daleko idącymi zmianami w Statucie, albo są rzeczami nowymi. Dlatego, że… ja może powiem, skąd w ogóle to wynika? My mieliśmy tę dyskusję w ramach naszego spotkania delegatów w oddziale mazowieckim i wiele z tych zmian spotkało się z naszym, że tak powiem, niezrozumieniem, ponieważ… Ze względu właśnie na to, że brakowało nam pełnego uzasadnienia, czyli czemu w ogóle one się pojawiły tutaj? Albo dlaczego akurat w takim brzmieniu? I zaczynając tak od góry: dlaczego ta kadencja czteroletnia a nie trzyletnia?

Tadeusz Syryjczyk: Ale to ja proponuję, żeby uzasadniał…

Anna Andraszek: Dobrze ale zanim zaczniemy dyskutować, to najpierw trzeba wiedzieć dlaczego w ogóle chcemy wprowadzić takie zmiany.

Wojciech Kulik: Dobrze. Proszę Państwa…

Tadeusz Syryjczyk: To ja zwracam uwagę na jedno: że zespół dostawał poprawki z różnych kierunków, no i je wpisywał po to, żeby były rozpatrywane, ale nie znaczy, że jest przekonany.

Wojciech Kulik: Akurat część tych poprawek jestem w stanie bez większego problemu wyjaśnić. Proszę Państwa, wydłużenie kadencji z trzech do czterech lat. Propozycja… Oczywiście to jest propozycja: albo przedłużamy, albo zostawiamy zapis obecny. Ta propozycja wyniknęła z dosyć długich dyskusji jeszcze z ubiegłego roku i pojawiających się głosów, że trzyletnia kadencja władz stowarzyszenia to trochę być może za krótko na to, żeby te władze działały w pełni efektywnie, bo pierwszy rok to jest rozruchowy, drugi rok jest na właściwą działalność, trzeci rok to tak naprawdę każdy myśli już co dalej i przynajmniej niektóre osoby nie zajmują się tym, czym się powinny zajmować. Stąd propozycja wydłużenia kadencji do lat czterech po to, aby można było dać wybranym władzom dłuższy okres na prowadzenie w spokoju swojej działalności. Proszę Państwa, zawsze tak jest, że jeżeli Państwo popatrzycie w jakiej rzeczywistości żyjemy, że jeżeli zbliżają się wybory, to na rok przed wyborami tak naprawdę życie publiczne zaczyna skręcać na totalnie inne tory. Tak samo były głosy, że dzieje się to u nas w Towarzystwie. Proszę Państwa, ja mam taką propozycję… Może nie tyle propozycję. Ja przedstawiam czy referuję te głosy, które się pojawiły. Państwo podejmujecie decyzję na „tak” albo „nie” i po prostu to zamknie całą sprawę. Takie propozycje były, takie propozycje przedstawiamy.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, otwieram dyskusję. Proszę bardzo, kolega.

Wiesław Paluszyński: Znaczy ja kontynuując to, co Ania powiedziała. Oddział mazowiecki się lekko napracował i przygotował w tabeli konkretne propozycje zmian, które naszym zdaniem poprawiają brzmienie nawet niektórych punktów, jak na przykład preambuły. Ta w obecnej wersji jest bełkotliwa i nie do końca wiadomo w jaki sposób napisana i niepoprawnie po polsku. Zarząd poświęcił… Znaczy, delegaci oddziału mazowieckiego poświęcili na to trochę czasu i te propozycje nie zostały nigdzie upowszechnione. Ja nie wiem dlaczego zostały gdzieś schowane i odrzucone. Ja rozumiem, że jeżeli są dwa brzmienia preambuły zgłoszone przez Komisję Statutową to też powinniśmy oba zobaczyć i ocenić, która z nich jest lepsza. Tego nie ma. W paru punktach jest. Został kompletnie zlekceważony raport przygotowany przez przewodniczącego Głównego Sądu Koleżeńskiego, odchodzącego. Kompletna koncepcja uregulowania sądzenia w strukturze PTI, łącznie z tymi zmianami do wszystkich punktów Statutu przygotowana do przegłosowania. Tego nie ma. Zamiast tego mamy propozycje rozszerzenia kwestii odwołań do zjazdu bez żadnego kryterium. Ja sobie wyobrażam, że jak ktoś będzie chciał napisać cokolwiek i będzie niezadowolony, to się odwoła do zjazdu i zjazd będzie się zajmował tego typu… Przy obecnej propozycji sformułowania tego punktu, tego typu sprawami. Przecież to jest jakieś niepoważne, to jest nieprzemyślane w ogóle w tym zakresie. Nasza koncepcja traktuje całościowo tę sprawę, nie wnikając w ogóle w kwestii odwołań do Zjazdu, bo Zjazd na to, jak widać zresztą, nie ma czasu i nigdy rzetelnie tej sprawy nie załatwi. To trzeba strukturalnie unormować w normalnym funkcjonowaniu organów Polskiego Towarzystwa Informatycznego. Ja wnioskuję, żeby delegaci zostali zapoznani z tym dokumentem, który jest przygotowany w tabeli, porządnie zrobiony i przez wszystkich za parę tygodni…

Z sali: To się zapoznali.

Wojciech Kulik: Słucham?

Z sali: To się zapoznali.

Wojciech Kulik: A ja nie wiem czy się delegaci zapoznali. Bo tu się kolegów pytałem to tego nie widzieli na oczy. Bo to nie zostało przedstawione, poza tym zostało przekazane do Komisji.

Z sali: Było przesłane…

Tadeusz Syryjczyk: Przepraszam, znaczy ja rozumiem, że jest oprócz tej tabelki, którą przygotował zespół i tabeli, którą teraz na Zjeździe ją rozszerzyły nieco dodatkowe zgłoszenia, to te tabele, które Państwo przygotowaliście nie zostały włączone, tak?

Wiesław Paluszyński: Mogę pokazać Panu przewodniczącemu.

Wojciech Kulik: Dobrze, proszę Państwa…

Wiesław Paluszyński: Zostały dokładnie przygotowane, do każdego punktu z odniesieniem, z uzasadnieniem. Tego nie ma.

Jerzy Nowak: Mogę?

Tadeusz Syryjczyk: Proszę.

Jerzy Nowak: Dzień dobry, Jerzy Nowak. Ja, pozwólcie, że będę mówił na siedząco. Proszę Państwa, uwaga moja do zmiany zapisu o rozszerzenie obywatelstwa dla członkostwa honorowego. O ile pamiętam, w Statucie nie ma zapisu, że członkiem honorowym może być obywatel polski, w związku z tym nie żadnej potrzeby zmiany poszerzania tego na Unię, Wspólnotę Niepodległych Państw i tak dalej. Proponuję ten zapis po prostu wykreślić. Uwaga do misji. Ja lubię piękne zapisy, ale to jest po prostu ubarwianie Statutu, w związku z czym proponuję cały akapit o misji wykreślić. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo, kto następny chciał zabrać głos? Proszę.

Wojciech Kiedrowski: Wojciech Kiedrowski, oddział pomorski. Była mowa o… Członkiem zwyczajnym może zostać osoba, według zapisu, od pierwszego roku studiów, tak?

Wojciech Kulik: Nie, w ogóle nie określamy lat studiów, tylko proponujemy, że studiuje na kierunkach informatycznych lub pokrewnych.

Wojciech Kiedrowski: Aha, nie definiujemy…

Wojciech Kulik: Nie definiujemy od którego roku.

Wojciech Kiedrowski: Zastanawiam się, co ze studentem, który na pierwszym roku studiów zaczyna informatykę, nie kończy tego pierwszego roku, został członkiem Towarzystwa, po czym studiuje filozofię odbywa praktyki i tak dalej, i zostaje naszym członkiem do końca życia.

Wojciech Kulik: Proszę Państwa, ja w takich sytuacjach zawsze powtarzam: Po to, żeby zostać członkiem zwyczajnym Towarzystwa należy złożyć deklarację, mieć dwie opinie wprowadzające i być ocenionym przez zarząd oddziału. Czyli tak naprawdę mamy podwójne sito, bo najpierw osoby wprowadzające wystawiają opinię, a potem zarząd oddziału przyjmuje taką osobę do stowarzyszenia.

Wojciech Kiedrowski: No tak, ale to w dobrej intencji mogło zostać zrobione, a nadal on po pół roku przestaje być jakimkolwiek informatykiem i nie ma z nami nic wspólnego.

Tadeusz Syryjczyk: Przepraszam, a jaki mamy napływ studentów w tej chwili, czy może nam ktoś powiedzieć?

Wojciech Kulik: To może wprowadźmy weryfikację co roku czy ktoś się nadaje na członka PTI, czy nie nadaje się.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, tak, ja może… Po pierwsze, żebyśmy się… Sobie ustawili jaka jest skala problemu, znaczy ilu studentów żeśmy przyjęli w ostatnim roku. Oczywiście dane te są teoretycznie potrzebne, żeby były ustalone, nawet jak się nie dzieją, ale w tym wypadku akurat jest to problem czy mamy rzeczywiście duży ścisk. Ale proszę bardzo, następne.

Kajetan Wojsyk: Kajetan Wojsyk, oddział mazowiecki. Proszę Państwa, przecież to jest Towarzystwo, stowarzyszenie. Jeżeli ktoś w swoim działaniu, zachowaniu, poprzez poparcie jego kandydatury przez osoby, które go znają bezpośrednio, chce działać w tym Towarzystwie, no to istotne jest to, że jego serce bije z nami, tak? On chce być w tym Towarzystwie się w nim dobrze czuje, chce coś do niego wnieść i on będzie płacił składki. On płaci składki teraz a nie jak te studia skończy i to jest najprostsza weryfikacja. Nie chce płacić, odmawia brać udział – to nie chce. To jest stowarzyszenie, to nie jest grupa zawodowa informatyków, którzy w tym momencie uprawiają informatykę, jak mówimy, za wcześnie.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, dziękuję. Proszę, kto jeszcze chciał zabrać głos w jakiejś sprawie? Nie ma. Proszę Państwa, ja mam propozycję teraz taką, żeby… Proszę o chwilę skupienia. Żeby w pierwszej kolejności załatwić te sześć czy pięć punktów, która Komisja uznała jako kluczowe. Po rozstrzygnięciu tego będziemy iść z poprawkami Komisji i poprawkami zgłaszanymi odrębnie, tak jak Państwo zgłaszają też poprawki – od preambuły po wszystkie paragrafy. No i ewentualnie wprowadzać dalsze poprawki. Z tym, że ciąg redakcyjny będziemy robili łącznie ewentualnie i w ten sposób jakoś, miejmy nadzieję, dobrniemy do końca. Rozumiem, że… Czy można prosić, żebyśmy widzieli te sześć kluczowych poprawek. Ja jeszcze chciałem zwrócić uwagę na dwie rzeczy. Pierwsza kadencja jest kadencją czysto uznaniową. Wynagradzanie no to jest… Było dyskutowane szeroko, propozycja zespołu jest taka jaka jest. Następnie sprawa nazewnictwa urzędników Towarzystwa rzeczywiście jest trochę może przesadzona, ale chciałem zwrócić uwagę tylko na jedno, że rozdział dotyczący systemów potwierdzania kwalifikacji oraz punkt o wynagradzaniu, to są dwie rzeczy, które są obligatoryjne, to znaczy musimy jakieś rozstrzygnięcie wprowadzić, albowiem nowe prawo o stowarzyszeniach mówi… Wylicza, co ma zawierać statut: tam nazwę, siamto-owamto i tak dalej. I między innymi dodano: zmiana polega na tym, że dodano przepis, który mówi, że stowarzyszenie musi w statucie rozstrzygnąć możliwość wynagradzania członków zarządu i jeżeli chce. Jeżeli chce. Czyli musi napisać, tak jak w statucie. „Nie wolno”, „wolno” „wolno-śmak-owak”. To ma być w statucie napisane, żeby później władze nadzorcze nie miały wątpliwości. I druga rzecz, to jeżeli chce się parać zagadnieniami związanymi właśnie z potwierdzaniem kwalifikacji, to musi to być zapisane w statucie. Czy się zacznie parać, to jest jego sprawa, później w działaniu. Nie może zacząć tego robić, jeżeli nie jest uwzględnione w statucie. I to są dwie rzeczy takie jak gdyby… Jeżeli tego nie zrobimy, to nasz statut będzie zawierał luki z punktu widzenia prawa o stowarzyszeniach. Wszystkie pozostałe zmiany są elementem zaczerpnięcia z naszych doświadczeń i tak dalej. Więc ja proponuję, żebyśmy przeszli teraz po kolei te sześć punktów. Aha, jeszcze jedno. Chciałem zwrócić uwagę na jedno: że nadawanie członkostwa honorowego na wniosek zjazdu oddziału, będzie prowadziło w moim przekonaniu do pewnej inflacji. Bo zostanie w końcu rozciągnięte na Towarzystwo kryterium najniższe. Któryś oddział zgłosi stu – przyjmiemy, następny oddział też, bo to czemu nie nasi, nie? Nastąpi inflacja członkostwa honorowego, tym bardziej, że członek honorowy jest delegatem na zjazd, a więc każdy będzie zainteresowany maksymalizacją. I oczywiście nie wszyscy tak postąpią, ale takie zjawisko będzie. W moim przekonaniu istotny jest ten kłopot jak Zarząd Główny ma dokonać weryfikacji – moim zdaniem nie w formie statutu, ale w formie uchwały Zarządu Głównego. Trzeba powołać Kapitułę spośród osób, które nie budzą zastrzeżeń, nie są uwikłane w bieżącą działalność. I z doświadczenia wydaje mi się, że to jest optymalna metoda. Kapituła złożona z członków honorowych, byłych prezesów – dobiera się osoby takie. Do nich składa wszystkie wnioski, oni ustalają co ma być. Jest to decyzja uznaniowa, od której nie ma odwołania. Przedstawiają zarządowi. A więc kapituła, zarząd, zjazd. I następuję raczej selekcja *in minus* w czasie tego procesu. Natomiast generalnie bycie członkiem honorowym nie jest prawem członka PTI. No znaczy jest to decyzja uznaniowa. To znaczy, no ktoś może zostać skrzywdzony w sensie moralnym, ale nie ma prawa do… Tak samo jak krzyże państwowe, ktoś je dostaje, mimo że wydaje mi się, że niezasłużenie dostał. Nie ma żadnego trybu, w którym można by się zwrócić, że organy kompetentne do wnioskowania popełniły tutaj błąd. Jest to po prostu czasami niesprawiedliwość życia i świata, ale trudno. I w związku z powyższym myślę, że to raczej powinniśmy iść w tym kierunku, po to żeby nie było inflacji z tego tytułu. No bo druga technika, to że jest *numerus clausus*, że ma być tylu a tylu i dopiero jak ktoś umrze, to się wybiera następnego, tak jak w akademiach. Proponuję w związku z powyższym… Tak, jeszcze coś?

Tomasz Komorowski: Tomasz Komorowski, oddział zachodnio-pomorski. Ja w dniu wczorajszym brałem udział w pracach Komisji Statutowej i tutaj wkradł się pewien błąd, zwłaszcza w zapisie dotyczącym wynagradzania członków Zarządu Głównego. Ponieważ wczoraj na Komisji ustaliliśmy, że zapis ten powinien jedynie sankcjonować to, co pojawiło się w Ustawie o Stowarzyszeniach, czyli że członkowie Zarządu Głównego mają prawo być wynagradzani, bez wskazywania jeden lub wszyscy, bo to rodzi pewne nieporozumienie. I w tym punkcie… Taka była rekomendacja Komisji tutaj… Po prostu w toku takich intensywnych, bo wczoraj pięć godzin nad tym pracowaliśmy. Ostateczna wersja tekstu w tym zakresie jest niezgodna. Czy… Czy jeszcze tutaj inne kwestie pozostały niedoprecyzowane? No chyba jeden… Momencik.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, dobrze. Ja myślę tak. Jeśli chodzi o te wynagrodzenia, to sprawa jest kontrowersyjna. Była dyskusja poprzednio na ten temat i o ile wiem, to szereg osób, w tym także z oddziałów, które obecnie protestują, było przeciwnych jakimkolwiek formom wynagradzania i zgłosiła pomówienia do prezesa, że chcą brać pensję, że ustalono kto ma ile mieć i tak dalej. Dyskusja się odbyła na ten temat. W moim przekonaniu trzeba pamiętać o jednym. Powtórzę to co mówiłem, przepraszam, nadużywam trochę tego. Sytuacja, w której wszyscy członkowie wymagali wynagrodzenia, kończy byt Towarzystwa jako organizacji społecznej. Natomiast było wiele organizacji społecznych, które miały następującą regułę, że jeżeli szefem biura czy szefem administracji była osoba, która także była działaczem i miała pewien prestiż w środowisku, to ją robiono urzędującym członkiem Zarządu. I jedynym członkiem Zarządu, który pobierał pensję, był to albo sekretarz generalny, albo wiceprezes urzędujący, albo coś takiego. Ale nadal większość w Zarządzie miały osoby, które pełnią funkcję społecznie, prawda? I mogą tę osobę, prawda… Ustalają no w jakiejś tam mierze… Sprawują kontrolę nad sytuację. Tak że no to taka uwaga, że… Bo ja… Na przykład dla mnie, to jeżeli mają być wszyscy, to głosuję przeciw. Jak mają być… To głosuję „za” – jak jeden. To jest dość istotne rozróżnienie. Czy jest tak, że jest właśnie ktoś… To tak na początku było, proszę Państwa. Członkiem był sekretarz generalny, który był pracownikiem. Nie wybierano go. Zarząd Główny po ukonstytuowaniu się powoływał sekretarza generalnego, on otrzymywał pensję i był jedynym członkiem Zarządu, który był pełnoprawnym członkiem i otrzymywał wynagrodzenie, i urzędował w biurze. A więc w związku z powyższym, to rozumiem, że w tej chwili mamy dwie wersje, bo ja w tej sytuacji zgłaszam to co… Tą pierwotną, zespołu, jako jeden z wariantów możliwy do przegłosowania bliżej idący. Dobrze, proszę bardzo, kolega.

Janusz Dorożyński: Znaczy ja chciałbym dodać następującą rzecz już nie jako członek prezydium, ale jako członek Towarzystwa… Ja zwracałem się w tej sprawie, przy innej okazji, ten mój materiał jest znany, do Rady Nadzoru, który ma bardzo duże doświadczenie tutaj w kontekście uregulowań prawnych i również uregulowań nowej ustawy. I *clou* tego stwierdzenia Nadzoru było takie, że Ustawa w tej chwili wprowadzając taką konstrukcję, jednocześnie kieruje wszystkie stowarzyszenia do sytuacji zero-jedynkowej, czyli statut albo przewiduje, że nikt nie jest wynagradzany, albo że mogą być wynagradzani wszyscy. Z tym, że oczywiście to jest już później do uznania i do możliwości finansowych, natomiast wskazanie jednej osoby jest niezgodne z Ustawą, bo tu nadaje się kompetencję, której nie ma w ustawie. Znaczy ja przekazuję tylko taką opinię, którą sformułował Nadzór. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę Państwa, tu mamy wyjaśnienia… Proszę.

Tomasz Komorowski: W uzupełnieniu dwie kwestie. Tutaj… Ja prawnikiem nie jestem, ale podstawowa zasada konstytucyjna mówi, że wszyscy, którzy znajdują się w podobnej sytuacji powinni być równo traktowani. To zapis wskazujący na jednego członka zarządu może być z tym niezgodny. Natomiast jeszcze jedno…

Tadeusz Syryjczyk: No niekoniecznie. Bo jak on będzie musiał osiem godzin siedzieć, to nie jest równo traktowany z tym co sobie przyjdzie raz na kwartał.

Tomasz Komorowski: Tylko ta podobna sytuacja jest dyskusyjna, tak?

Tadeusz Syryjczyk: Nie jest podobna.

Tomasz Komorowski: Druga kwestia odnośnie członków honorowych i możliwości zgłaszania tych członków honorowych przez oddziały. Tutaj też nadawanie członkostwa honorowego na wniosek walnego zebrania członków oddziału… Tutaj naszą taką rekomendacją Komisji było… Wzięły się oczywiście… To są… Prace Komisji polegały na tym aby Państwa propozycje zebrać, ujednolicić i przedstawić do głosowania. My tu nie proponujemy żadnych… Nie przesądzamy o niczym, nie lobbujemy za niczym, tylko próbowaliśmy zebrać to i przedstawić w sposób taki, który do Państwa decyzji będzie jak najbardziej odpowiedni. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę bardzo.

Janusz Pec: Janusz Pec, oddział dolnośląski. Ja w sprawie członkostwa zwyczajnego. Tam jest zapisane, że osoby z wykształceniem średnim, wystarczy że mają trzy lata pracy w zakresie informatyki lub pokrewnych… Pokrewnego obszaru. Na pewno to jednak dużo dla osób, które nie mają wykształcenia średniego… Z trzech do pięciu lat, bo trzy lata to jest trochę przymało. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę bardzo. Tutaj jeszcze.

Zygmunt Mazur: Zygmunt Mazur. Zanim przejdziemy do głosowania ja mam pytanie: czy nowy Statut od kiedy będzie obowiązywał, bo ja uważam, że wczoraj władze zostały wybrane na trzyletnią kadencję i ten nowy Statut będzie obowiązywał od następnej kadencji.

Janusz Dorożyński: Może zadamy pytanie pani prawnik?

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo. Nie wiadomo jak będzie.

Urszula Młynarczyk: Dzień dobry Państwu. Urszula Młynarczyk. Statut będzie obowiązywał od zarejestrowania go w KRS-ie. Przy czym jest termin na złożenie wszystkich zmian do rejestracji. Jeżeli stowarzyszenie uchybi temu terminowi to po prostu nie będzie mógł być zarejestrowany. Zatem nie ma takiej możliwości, żeby można było ustalić, że Statut ten będzie obowiązywał dopiero za trzy lata. Albo dzisiaj Państwo przyjmują zmiany w Statucie, albo nie, no niestety.

Tadeusz Syryjczyk: W wyniku tego rzeczywiście doszło do sytuacji, w której jakby zmienia się status osób, które już pełnią pewne funkcje, no ale to wbrew pozorom tak bywało. Dobrze. Czy jeszcze mamy jakieś problemy? Tak? Proszę bardzo.

Włodzimierz Marciński: Ja chciałem zabrać głos w sprawie nowego członkostwa. Wczoraj mówiliśmy o tym, że zależy nam na tym, żeby się otwierać jak najbardziej tutaj szerzej na nowe osoby… I powiedzmy sobie szczerze… Że potrzeba tam tyle lat pracy mieć, taki staż i tak dalej. To znowu się nie otworzymy po prostu. My nie wiemy… Tutaj było pytanie: Ile rzeczywiście nowych młodych w roku przyjęto ostatnio? Nie ma odpowiedzi na to, a warto byłoby usłyszeć. Dlatego nie róbmy tych barier, musimy zaufać swoim kolegom, którzy polecają nowych członków do naszego Towarzystwa. Czy będzie, to praktyka pokaże. Nie róbmy tego…

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś… Proszę Państwa, to ja powiem, żeby zrobić pierwszą turę głosowań związanych z tymi właśnie trudnymi sprawami. One się tylko tyle skomplikowały, no w moim przekonaniu trzeba głosować dwukrotnie sprawę tego wynagradzania, bo jest wniosek jednego członka, jest wniosek, że mogą wszyscy być wynagradzani. Słuchajcie, znowu jest tak, że musza pewnie, bo jak z tego wyjdzie, że każdy musi dostać pensję i to jednakową w dodatku, to będzie już w ogóle klęska. Nie wyrobimy finansowo i pewnie będzie projekt likwidacji z powodu wyczerpania środków finansowych PTI. No nieważne. Proszę Państwa, w związku z powyższym mam pytanie… Proszę bardzo, jeszcze coś?

Tomasz Klasa: Tomasz Klasa, oddział zachodniopomorski. Skoro głosujemy dwa warianty wynagradzania: czy przyjmujemy założenie, że jeżeli oba warianty zostaną przegłosowane negatywnie…

Tadeusz Syryjczyk: Nie ma i już.

Tomasz Klasa: Zapisujemy…

Tadeusz Syryjczyk: Że nie ma możliwości.

Tomasz Klasa: Że nie dopuszczamy…

Tadeusz Syryjczyk: Czyli zachowujemy jak gdyby *status quo* w pewnym sensie, to znaczy wtedy…

Tomasz Klasa: Ale to nie… Czyli inaczej: to nie jest *status quo*.

Tadeusz Syryjczyk: Tak, to jest też zmiana statutu, tylko no właśnie, na nią też powinniśmy wtedy 2/3, żeby ją wpisać do Statutu. Ale moim zdaniem wynik głosowań, który będzie negatywny oznacza, że taka wola jest i trzeba będzie istotnie zredagować taki punkt, że członkowie Zarządu Głównego pełnią funkcje społeczne – kropka. Proszę bardzo.

Z sali: Ja tylko chciałem zwrócić uwagę na jedną rzecz przed głosowaniem. Że dziś członkowie władz otrzymują wynagrodzenie, ale nie za pełnienie funkcji w Zarządzie, w związku z czym… I to wydawało się zdrowe w pewnym momencie, że jeżeli ktoś jest rzeczoznawcą, że działa w ECDM, zajmuje się egzaminowaniem, to za zgodą Zarządu Głównego z tego tytułu może otrzymywać wynagrodzenie. Dziś mówimy o wynagrodzeniu za pracę…

Tadeusz Syryjczyk: W Zarządzie.

Z sali: Wynikającą z powołania…

Tadeusz Syryjczyk: Ustawa też o tym mówi.

Z sali… członka Zarządu. Tak żebyśmy wiedzieli…

Tadeusz Syryjczyk: O czym mówimy.

Z sali: Że głosowanie na „nie” nie znaczy, że członkowie Zarządu nie mogą otrzymywać wynagrodzenia za inne aktywności w PTI, ale nie mogą otrzymywać wynagrodzenia za pełnienie funkcji na które zostali powołani przez Zjazd.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Tak, zresztą Ustawa mówi wyraźnie. Chodzi o wynagradzanie za pełnienie funkcji w Zarządzie, a nie za jakąkolwiek inną pracę na rzecz Towarzystwa. Proszę.

Maciej Paprzycki: Maciej Paprzycki, oddział mazowiecki. O tym co mówił Wiesiek. Ja bym chciał w tym momencie, żeby to było absolutnie precyzyjne, bo ja jestem przeciwny, żeby ktokolwiek z Zarządu Głównego mógł być zatrudniony jako pracownik. Natomiast nie mam większego oporu, żeby za wykonanie szczególnych zadań w szczególnych okolicznościach członkowie Zarządu Głównego mogli otrzymywać zapłatę. I teraz ja bym chciał, żeby to było bardzo jasne. Znaczy, my głosujemy… Żeby nie było potem jakiegoś niedociągnięcia.

Tadeusz Syryjczyk: Głosujemy za… Co jest w Ustawie, czyli pobieranie wynagrodzenia z tytułu funkcji w Zarządzie. Ale może kolega wyjaśni dokładnie jeszcze.

Janusz Dorożyński: Nie, nie, ja nie wyjaśnię, tylko wyrażę swoją opinię. To jest taka kwestia: to co mówił pan profesor Paluszyński… O tym, oczywiście, musimy pamiętać. Natomiast jest jedna taka szczególna okoliczność. Do tej pory praktycznie, nasze stowarzyszenie było postrzegane przez nas samych jako organizacja gdzie działamy wyłącznie społecznie. W związku z tym część członków władz, w szczególności członków Zarządu Głównego powstrzymywała się w ogóle od jakiejkolwiek aktywności płatnej w ramach stowarzyszenia, w szczególności odmawiało przyjmowania wykonywania ekspertyz rzeczoznawców po to, aby zachować absolutną czystość. W tym momencie, jeśli my przyjmiemy uregulowanie zgodne z Ustawą, że członkowie władz naczelnych mogą, nie muszą, ale mogą, otrzymywać wynagrodzenie za pełnienie swoich funkcji – na przykład tak jak powiedział Maciek Paprzycki, w szczególnych przypadkach, to też uważam, że to może odblokować, ja nie mówię, że to spowoduje masowy napływ rzeczoznawców, ale odblokować takie podejście, że zachowujemy absolutną uczciwość i nie wykonujemy żadnych zleceń na rzecz stowarzyszenia.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Czy jeszcze mamy jakieś… Proszę.

Wojciech Kulik: Szanowni Państwo, w nawiązaniu do wątpliwości Marcina. Nie proponujemy zmiany istniejącego zapisu w Statucie, że członkami władz stowarzyszenia nie mogą być pracownicy etatowi Towarzystwa. Tego nie zmieniamy, ten zapis zostaje. Proponujemy zostawić ten zapis niezmieniony. Czyli wydaje mi się, że Twoje wątpliwości, Marcin, ten zapis powinien rozwiewać. Że nie mogą być pracownicy etatowi we władzach Towarzystwa, natomiast mogą ewentualnie otrzymywać wynagrodzenie za sprawowaną funkcję w jakiś tam inny sposób, ale to nie mogą być zatrudnieni na etacie w Towarzystwie. I jeszcze druga rzecz. Tak mi się przynajmniej wydaje, jeśli chodzi o wynagradzanie członków i poziom… I takie inne rzeczy. Proszę Państwa, mamy organ kontroli wewnętrznej, który takie rzeczy będzie kontrolował i ewentualnie powinien w takich sytuacjach, gdy stwierdzi coś… Działanie, które jest niepokojące czy niewłaściwe – powinien reagować.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Czy jeszcze…? Proszę bardzo.

Włodzimierz Marciński: Ja chciałem w tej sprawie jeszcze zabrać głos. Proszę Państwa, czym się praktycznie różnią członkowie Zarządu Głównego od członków zarządów oddziałów? To są dokładnie tak samo społeczni pracownicy. Więc ja uważam, że czym innym jest pobieranie wynagrodzenia za pracę w Zarządzie, a czym innym jest wykonywanie… Pobieranie środków za jakieś zlecenia lub inne rzeczy. Tą są kompletnie różne sprawy.

Tadeusz Syryjczyk: To jest tylko problem, kto ma umowę podpisać, ale rozumiem, że to jest uregulowane. Ja też, jako prezes rady nadzorczej w jednej ze spółek podpisywałem delegacje i honoraria autorskie po pięćset złotych, jako prezes zarządu zarabiając koło piętnastu do pięćdziesięciu tysięcy, no ale takie były, takie obowiązywały i koniec, prawda. W związku z tym, proszę Państwa, tak. Ja myślę, że… Czy ktoś ma jeszcze wątpliwości? Dobrze. Proszę Państwa, proponuję, żeby przystąpić do pierwszego głosowania, to znaczy wydłużenie kadencji z trzech do czterech lat. To jest szereg zmian w wielu miejscach statutu. Proszę uruchomić głosowanie. Głosowanie brzmi: Czy przedłużamy kadencję wszystkich władz PTI, zarówno centralnych jak i oddziałowych z trzech do czterech lat. Oczywiście to rodzi bardzo wiele szczegółowych zmian w różnych paragrafach Statutu, które trzeba będzie zredagować. Proszę bardzo włączyć jawne głosowanie w tej sprawie. Mamy głosów siedemdziesiąt, to 2/3 z siedemdziesięciu, to jest ile? Proszę uruchomić głosowanie jawne. 46, 666 lub ułamek okresowy, tak że 47 będzie większość wymagana do zmiany. Proszę bardzo, głosujemy za wydłużeniem kadencji. Kto jest „za”, kto jest „przeciw”, kto się wstrzymał. Proszę zakreślić właściwy punkt. Rozumiem, że tu akurat wszyscy wiedzą o co chodzi. Czy ktoś jeszcze nie oddał głosu? Zamykam głosowanie. Jeszcze nie… Przepraszam, jeszcze głosujemy. Dobrze. Zespół Statutowy notuje. Wyniki. Proszę państwa. „Za” – 12, „Przeciw” – 27, wynik: odrzuciliśmy tę propozycję. Druga propozycja… Tak jak już powiedziałem, mamy jakby… Jest problem kolejności głosowania. Więc ja mam propozycję, żeby przegłosować w ten sposób, że najpierw dla wszystkich członków Zarządu, możliwość wynagradzania wszystkich członków Zarządu z tytułu członkostwa Zarządu, bo inna i tak istnieje. Jeżeli to nie przejdzie, to przejdziemy do jednego… Jak to nie przejdzie, to poproszę o głosowanie za zmianą polegającą na wpisanie jawnie do Statutu, że członkowie Zarządu nie pobierają wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji w Zarządzie. Wyraźnego. To Komisja zredaguje. I prośba, żeby wtedy też było 2/3. To jest trudne, bo jak się podzieli po połowie, to może żaden nie będzie przeciw, ale wtedy będzie niekompletny statut. Proszę… Jeszcze w sprawie głosowania? Tak, tak, proszę.

Tomasz Komorowski: Chciałem jeszcze doprecyzować. Wynikiem wczorajszej pracy Komisji była rekomendacja, aby tylko i wyłącznie powtórzyć zapis z Ustawy, który daje prawo członkom Zarządu przyznać wynagrodzenie. Natomiast bez wskazania czy wszystkich, czy jednego, czy pięciu – bez wskazania.

Tadeusz Syryjczyk: Rozumiem.

Tomasz Komorowski. Tę kompetencję dajemy GKR-owi, czyli GKR będzie podpisywał umowę z członkami Zarządu. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Tak że rozumiem, że uchwalimy, że może, ale to nie znaczy, że musi. Jak uchwalimy, że jeden, to znaczy, że mogą jednemu dać, ale nie muszą, no a jak zero, to zero. Dobrze, pierwsze głosowanie: wprowadzenie przepisu, który daje możliwość wynagradzania członków Zarządu Głównego z tytułu pełnienia funkcji w Zarządzie. Proszę uruchomić głosowanie w tej sprawie. Proszę bardzo, głosujemy. Kto nie oddał głosu? Zamykam głosowanie, proszę o wyniki. „Za” – 16, mniejsze od ogólnej liczby – wniosek nie przeszedł. W takim razie zarządzam drugie głosowanie, dotyczące zapisu, że może jeden członek Zarządu być, jak ja to nazywam, urzędujący, on może pobierać wynagrodzenie. Też może, nie musi. Proszę bardzo, zarządzam głosowanie. Głosowanie jawne. Dobrze. Kto jeszcze nie oddał głosu, proszę o podniesienie ręki. Nie widzę takich osób, zamykam głosowanie. Proszę o ogłoszenie wyniku. Też nie ma 2/3, jest siedemnaście, w związku z powyższym 2/3 nie ma. W takim razie zarządzam trzecie głosowanie, które oznacza wprowadzenie zapisu mówiącego, że członkowie Zarządu nie pobierają wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji w Zarządzie. Komisja sformułuje to w porozumieniu z prawnikami, żeby to było tak precyzyjnie jak Ustawa wymaga, aby nie było nadmiarowości żadnej w tym nie tyle zakazie, co zapisie wymaganym przez Ustawę. Zarządzam głosowanie nad poprawką, którą sformułowałem, a którą Zarząd doformułuje jeszcze precyzyjniej i nam przedstawi. W takim razie zarządzam głosowanie. Kto jest „za”, apeluję do wszystkich o wzięcie udziału w głosowaniu, bo inaczej będzie niekompletne. Kto jest „za”, proszę o naciśnięcie przycisku odpowiedniego. Kto „przeciw”, kto „wstrzymał się”. Czy ktoś jeszcze nie zagłosował? Wszyscy. Proszę o wyniki. Pięćdziesiąt sześć… My potrzebujemy mniej trochę… Jest liczbą większą od czterdzieści siedem, w związku z powyższym większością 2/3 uchwaliliśmy, że członkowie Zarządu nie pobierają wynagrodzenia z tytułu pełnienia funkcji w Zarządzie. Natomiast mogą oczywiście brać udział we wszystkich innych pracach, w których PTI wypłaca wynagrodzenie, na przykład honoraria za artykuły. Dobrze. Proszę Państwa w takim razie zamknęliśmy formę wynagradzania. Teraz jest punkt 3: wykreślenie ze statutu zapisu o dyrektorze generalnym biura. Jak się ma nazywać osoba kierująca. Wydaje się, że to jest rzeczywiście szczegół, który może ustalać Zarząd we własnym zakresie, ale taki wniosek był. Proszę bardzo.

Wiesław Paluszyński: Ja zwracam uwagę, że ten punkt jest powiązany w poprawkach z zapisem, że kieruje biurem osobiście prezes. I tu mam pytanie do prezesa: „Czy prezes będzie kierował społecznie osobiście biurem?”.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę.

Włodzimierz Marciński: Dziękuję. Ten statut obowiązuje dopiero od kolejnego. Już teraz?

Tadeusz Syryjczyk: Już teraz.

Włodzimierz Marciński: Proszę Państwa, ja pozwoliłem sobie wysłać do Państwa wszystkich. Powiedziałem, że po prostu ja nie chcę być, powiedzmy, okresowo, kwalifikowanym, nie płatnym kierownikiem Zarządu. W ogóle, więc… Ja nie chcę być… No powiedziałem, znaczy jako jednoosobowo za Zarząd, za wszystko, za finansowe. To jest po prostu biuro i kierownictwo biura.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa… To jest naprawdę problem tytulatury, bo kierownik zakładu pracy i tak musi być, bo Inspekcja Pracy przyjdzie i zapyta kto tu podpisuje umowy o pracę i już. Ktoś musi być kierownikiem zakładu i to musi być osoba, która jest… Dobrze. Jeszcze jakiś głos w tej sprawie?

Ewa Sumowska: Ja chciałam powiedzieć dokładnie to samo, że to jest kwestia wykreślenia nazwy stanowiska ze Statutu, jak wymyślimy, że nie ma być „dyrektor generalny”, tylko „sekretarz generalny”, żebyśmy nie musieli zwoływać osobnego zjazdu do wprowadzenia zmian w Statucie.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, ja myślę, że to w ogóle jakby jest trochę wagowo…

Wojciech Kulik: Proszę Państwa, proponowany punkt, brzmienie proponowanego punktu jest takie jak wyświetlone na ekranie, że prezes PTI kieruje biurem Zarządu Głównego zgodnie z regulaminem uchwalonym przez Zarząd Główny. W tej chwili brzmi mniej więcej tak, że prezes kieruje biurem za pośrednictwem dyrektora generalnego biura Zarządu Głównego.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę Państwa, myślę że mamy mniej więcej jasność…

Wojciech Kulik: My proponujemy usunąć tę nazwę, scedować na regulamin, który przyjmie Zarząd Główny zgodnie ze swoją kompetencją.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, myślę że sprawa jest już wyjaśniona wystarczająco. Zarządzam głosowanie w sprawie wykreślenia ze Statutu tej tytulatury, nazwijmy to najwyższego urzędnika, bo to się jednak troszkę mimo wszystko do tego sprowadza tak czy owak, bo ktoś etatowy musi być, kto… No musi być etatowy pracownik w biurze, który jest odpowiedzialny za tysiące różnych spraw wynikających z tysiąca różnych przepisów. Zarządzam głosowanie. Tak, oznacza, że nie ma tego zapisu i że biurem kieruje prezes na podstawie regulaminu. Natomiast nie oznacza… Zostaje zapis, który jest, który brzmi tak, że prezes kieruje biurem za pośrednictwem dyrektora generalnego. Czyli jest taka osoba w statucie umocowana, nazwijmy to. Proszę bardzo, głosujemy. Czy ktoś jeszcze nie oddał głosu? Zamykam głosowanie, proszę o przekazanie wyniku. Trzydzieści siedem – to nie jest… Wynik jest mniejszy od 2/3 – zmiana nie przeszła. Proszę bardzo, przejście do dalszych zmian. Tutaj pokazanie na ekranie, żebym ja też wiedział. Zostaje zapis taki jaki był. I teraz proszę Państwa jeszcze mamy nowy rozdział czwarty: Systemy potwierdzania kwalifikacji… Przepraszam, punkt B4 tego zestawienia, to jest wprowadzenie do Zarządu Głównego ustępującego prezesa oraz ustępującego prezesa oddziału do zarządu oddziału. Czyli przyjęcie założenia, że z urzędu ustępujący prezesi stają się zarządami przyszłych kadencji.

Wojciech Kulik: Przy założeniu, że wyrażą zgodę na to.

Tadeusz Syryjczyk: No tak. Dobrze. Proszę bardzo.

Marcin Wawrzycki: Mam trochę rolę powtarzania poprawek oddziału mazowieckiego. Oddział mazowiecki stoi na stanowisku, że jednak wyborcy decydują o składzie władz. Oczywiście ustępujący prezes może chcieć kandydować. Taki przykład: wczoraj został wybrany i to wcale niemałą ilością głosów. I tyle. I nie ma powodu wpisywać… Jesteśmy przeciwni wpisywaniu jakichkolwiek mechanizmów… Proces demokratyczny.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Jeszcze ktoś w tej sprawie? Proszę.

Marcin Matuszycki: Marcin Matuszycki, oddział mazowiecki. Ja tylko drobny komentarz. To znaczy istnieją stowarzyszenia, które mają inny mechanizm prezesowania, bo jest przyszły prezes, prezes i były prezes. Jest ich trzech i oni się przemieszczają. Ale gdybyśmy szli w tym kierunku, to należałoby dokonać całościowej zmiany mechanizmu zarządzania PTI i to jest taki fragmentaryczny, zupełnie bezsensowny pomysł.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, no istotnie są w innych kulturach prawnych obyczaje, tam też wybiera się członka zarządu, on w następnym roku jest sekretarzem, potem wiceprezesem, prezesem. W końcu będzie odchodził. A wybiera się zawsze tego najniższego. To jest jakaś metoda, która z kolei jednak uniemożliwia zmianę charakteru instytucji w ogóle, bo jakby jest zawsze trzech byłych członków. Proszę państwa przystępujemy do głosowania. Proszę? Coś się stało? System padł. Dobrze. Działa? W takim razie proszę o wyświetlenie jawnego głosowania, będziemy teraz głosowali za wprowadzeniem do Statutu zasady iż ustępujący prezesi niejako z urzędu wchodzą do zarządów kolejnej kadencji. Proszę oddać głos i potwierdzić, że było oddanie. Wszyscy oddali głosy. Zamykam głosowanie, proszę o wyniki. Za było sześć osób, przeciw sześćdziesiąt cztery – poprawka w sposób oczywisty nie uzyskała większości 2/3 głosów, w związku z tym nie jest wprowadzana. I wreszcie mamy, proszę Państwa, punkt B5, to jest wprowadzenie nowego rozdziału Statutu do systemu potwierdzania kwalifikacji i umiejętności informatycznych. Przypominam, że jeżeli chcemy, żeby Towarzystwo kiedyś to robiło, od zaraz albo kiedyś, to ten przepis musi być. Tak jest w Ustawie. Jak tego nie wprowadzimy, to nie będziemy mogli bez zmiany Statutu, takiej działalności podjąć. W związku z powyższym rozumiem, że to jest wyjaśnione. Proszę o uruchomienie kolejnego głosowania. Proszę? A, jeszcze… Proszę bardzo.

Wiesław Paluszyński: Wiesław Paluszyński, oddział mazowiecki. Oddział mazowiecki był za wprowadzeniem, tylko innej treści zapisów do Statutu. Wydawało nam się, że zdecydowanie lepszej, biorąc pod uwagę zapis Statutu. Ta treść została, jak rozumiem, odrzucona przez Komisję Statutową. Chciałem tylko usłyszeć uzasadnienie dlaczego.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę bardzo. Czy Komisja chce zabrać głos? Możemy dwa warianty zawsze wprowadzić.

Janusz Dorożyński: Więc ja chciałbym wyjaśnić kwestię – nie znam powodów dla których Komisja postanowiła tak czy inaczej, natomiast chyba wypisałem… Ten zapis pojawił się po raz pierwszy w propozycji z ubiegłego roku i on był konsultowany z Nadzorem, który według mojej opinii robił to w sposób dobry, bo nie mieliśmy przypadków odrzucenia przez Sąd Rejestrowy statutów, a to się zdarzało kiedy takich konsultacji nie było. I tam były uwzględniane sugestie Nadzoru. I ten zapis został utrzymany w takiej postaci w jakiej był po konsultacjach Nadzoru.

Tadeusz Syryjczyk: Czy oddział mazowiecki podtrzymuje wniosek, żeby głosować dwa warianty?

Wiesław Paluszyński: Nie, nie. Chcieliśmy najpierw uzyskać uzasadnienie, dlaczego został odrzucony, bo być może jest to uzasadnienie takie, które spowoduje naszą zgodę.

Wojciech Kulik: To jest dokładnie to, co Janusz przedstawił, ponieważ ta wersja, która była przedstawiana, była konsultowana, tak naprawdę prawie że napisana przez Nadzór, ze wskazaniem co powinno się w tym zapisie znaleźć.

Janusz Dorożyński: Ale nie chciałbym mówić, że to Napisał nadzór, bo to jest oczywiście nieprawdą. Tak, to było konsultowane z Nadzorem i na podstawie tych konsultacji został sformułowany zapis do Statutu.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa czy możemy usłyszeć jakie są różnice istotne między tymi zapisami? Proszę.

Wiesław Paluszyński: Ja tam dałem panu przewodniczącemu… Jest wyświetlone na…

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, proszę bardzo.

Wiesław Paluszyński: Naszym zdaniem ten… Propozycja zdecydowanie upraszcza zapis w Statucie, bo Statut nie jest instrukcją obsługi praw i tylko powinien zawierać istotne elementy tej kwalifikacji. Ani nadmiarowe. Ona obejmuje wszystkie zapisy, których ustawa wymaga, ale nie obejmuje zapisów, których ustawa nie wymaga. Tutaj nam się wydaje, z punktu widzenia brzmienia Statutu bardziej konkretna, no i powiem – elegancka, tak? To też ma jakieś znaczenie, żeby statut przy całości punktów nie miał jednego rozbudowanego punktu dotyczącego kwalifikacji zawodowych większego niż wszystkie inne merytoryczne punkty Statutu. Stąd my się trochę upieramy przy tej wersji, którą zaproponowaliśmy.

Tadeusz Syryjczyk. Proszę Państwa, w takim razie tak. Jest oczywiście zawsze problem interpretacji, jak sąd zinterpretuje Ustawę. Czego wymaga w związku z tym, że jest takie a nie inne postanowienie. Znaczy ja rozumiem, że merytorycznie się to nie różni jedno od drugiego?

Wiesław Paluszyński: Nie.

Tadeusz Syryjczyk: Nie różni się merytorycznie, tak? Więc ja osobiście poddam pod głosowanie oczywiście najpierw wybór wariantu. Osobiście bym tutaj zdobył się na markowany oportunizm względem organu nadzoru i przyjął wersję, która została z nim uzgodniona mimo wszystko, dlatego że z praktyki… Mnie się też wydawało wielokrotnie, że lepiej formułujemy my czy nasi koledzy gdzieś tam w jakiejś sytuacji określone sprawy. Tylko, że to dostaje referendarz, który się boi, bo to obsługują najmłodsi pracownicy sądów, którzy się boją i jak mają tam jakieś wytyczne, to raczej drżą. Ja mówię, skoro to merytorycznie się nie różni, to wydaje mi się, że koncepcja, że tak powiem, markowanego oportunizmu byłaby tutaj wskazana. Proszę bardzo.

Janusz Dorożyński: To w takim razie jeszcze raz. Trochę rozwinę swoją wypowiedź, bo mi się trochę przypomniało, po tym jak Wiesław to powiedział o co tutaj chodzi. Ja w tej propozycji… To jest moja propozycja, bo może to nie było jasne, z tamtego roku w dużej części. Ja wtedy dążyłem do absolutnego minimum, żeby to faktycznie było wyjątkowo ascetyczne i to było zawarte chyba w jednym artykule czy dwóch. Natomiast te konsultacje faktycznie spowodowały, po wskazaniu pana Witolda *<01:25:29 niezrozumiałe>*, bo tak się nazywa nasz opiekun w Urzędzie m.st. Warszawy, że pewne rzeczy powiedział przewodniczący. Mnie się wydawało, że one są całkowicie słuszne i z naszego punktu widzenia doskonałe, ale z punktu widzenia praktyki nadzoru, to jest zupełnie inny punkt widzenia, no i niestety, to ten został jednak poszerzony, co mnie trochę bolało, natomiast wiem, że faktycznie tu się należy wykazać zdrowym oportunizmem i postąpić w sposób bezpieczny, i na ile się da zapewnić sobie możliwość bezproblemowej rejestracji w sądzie rejestracyjnym. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa czy potrzebujemy jeszcze wyjaśnień? To tak: skoro jest podtrzymany wniosek oddziału mazowieckiego… Jest podtrzymany, tak? To ja proponuję, żebyśmy podeszli do zagadnienia w ten sposób, że wniosek jako pierwszy bym poddał… Znaczy… Trudno ustalić na ile on jest merytoryczny, ale uznajmy, że jednak wniosek, który złożyła Komisja jest wnioskiem dalej idącym, będzie jako pierwszy głosowany, a wniosek oddziału, jeśli ten nie przejdzie, to wniosek oddziału jako drugi. Zarządzam głosowanie nad tym, kto jest za wprowadzeniem rozdziału czwartego w brzemieniu zaproponowanym przez zespół statutowy. Proszę o głosowanie. Proszę o ogłoszenie wyników. Proszę Państwa za jest czterdzieści sześć z sześćdziesięciu dziewięciu. Czterdzieści sześć, to znaczy osiągnął 2/3 głosów, w związku z powyższym drugi wniosek jest bezprzedmiotowy. W takim razie przyjęliśmy…

Wojciech Kulik: Proszę Państwa, jeśli mogę słówko. Pierwsza propozycja, która została opracowana przez Janusza w zeszłym roku, sprowadzała się właściwie tylko do tego.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, przeszło, kończymy, idziemy dalej. Jest wniosek o to by nadawanie członkostwa honorowego odbywało się w ten sposób, że zjazd nadaje na wniosek albo Zarządu, albo zjazdu oddziału. Natomiast w statucie obecnie jest przepis, że po prostu Zarząd… nadaje zjazd na wniosek Zarządu Głównego tylko i wyłącznie, czyli jakby jest sito dwuinstancyjne w tej sprawie. W takim razie przystępujemy do głosowania. Dyskusja się już odbyła. Pytanie brzmi czy wprowadzić poprawkę polegającą na tym, iż zjazd PTI nadaje członkostwo honorowe na wniosek Zarządu Głównego lub zjazdów oddziałów. Jeżeli „tak”, to znaczy, że wprowadzamy, jeżeli „nie”, to znaczy, że pozostawiamy *status quo*. Wszyscy zagłosowali? Proszę o podanie wyników. Poprawka nie została uwzględniona, otrzymała oczywiście mniej niż 2/3 głosów. Proszę Państwa, w takim razie ten blok sześciu takich zmian, które są najbardziej, powiedzmy, kontrowersyjne i były przedmiotem niejednej dyskusji, bo już tam od paru zjazdów niektóre z tych spraw dyskutujemy dość systematycznie. W związku z powyższym zostały rozstrzygnięte. I teraz pozostają pozostałe poprawki. Teraz, jak rozumiem, że do nich są pewne miejscami wątpliwości. Więc ja mam propozycję taką, że kolega z zespołu statutowego będzie wyświetlał kolejne elementy. Jeżeli ktoś uzna, że w paragrafie niewyświetlonym ma poprawkę lepszą od tego, co tu proponujemy albo, że jest do tego paragrafu… Albo, że w ogóle ma zmianę do paragrafu, który właśnie minęliśmy w tym przeglądzie, to mogą wykazać refleks, zgłosić, że do tego paragrafu będę miał zastrzeżenie. I wtedy tę rzecz będziemy głosowali osobno. Natomiast w miarę jak będziemy się posuwali przez to, to prosiłbym, żeby różne problemy… Po prostu jeżeli się okaże, że nie ma wniosków, to koniec. Proszę bardzo.

Wiesław Paluszyński: Ja mam tutaj jeden wniosek, żebyśmy osobno rozstrzygnęli jednak ustrój sądów i kwestie związane z rolą, i tym jak ma funkcjonować kwestia sądów koleżeńskich w PTI, bo to był poważny problem, on dzisiaj jednak o parę punktów zahacza. Ja mogę zreferować na czym ogólnie polega koncepcja przygotowana przez kolegę Demineta, niestety Jarka nie ma dzisiaj, więc postaram się to zrobić…

Tadeusz Syryjczyk: Mamy to napisane? Mamy. Proszę to wyświetlić. Proszę o objaśnienie na czym to polega. Co się zmienia.

Wiesław Paluszyński: Naszym zdaniem należy zrezygnować w ogóle z funkcji odwołań do zjazdów. Dotychczasowa praktyka odwołań do zjazdów pokazywała, że mamy z tym duży problem. Zjazd nie jest przygotowany do podejmowania merytorycznego sądzenia, w maksymalnym układzie jest w stanie zdecydować tylko kierunkowo. Mamy w związku z tym problemy i z sądem i z organami nadzoru, więc chcieliśmy wyeliminować kwestię dwuinstancyjności, czyli że zjazd jest drugą instancją czegokolwiek. Pierwszym wnioskiem jest wykreślenie w ogóle punktu kompetencji zjazdu w zakresie jakichkolwiek odwołań. Jeżeli utrzymujemy organy sądownicze, to jako zasadę proponowaliśmy przyjąć, że sądzenie w pierwszej instancji jest zawsze w oddziałach, czyli znaczy jak najbliżej członka. Zlikwidować kwestię tego typu, że może w pierwszej instancji sądzić Główny Sąd Koleżeński, tylko że zawsze sądzi sąd oddziału. A jeśli są wątpliwości co do tego czy ten oddział będzie obiektywny, to wpisać w kompetencje Głównego Sądu Koleżeńskiego do wskazania oddziału, który będzie sądził w danej sprawie. Czyli omijamy wtedy kwestię konfliktu interesów i dodatkowa kompetencja dla Głównego Sądu wskazania w takich przypadkach oddziału gdzie odbywa się pierwsza instancja. W związku z czym Główny Sąd Koleżeński zawsze wydaje wyrok ostateczny w drugiej instancji i mamy problem, że tak powiem, z głowy. Szybkiego, nie wlekącego się przez lata, bo mieliśmy takie przypadki, że od pierwszej instancji do odwołania, do zjazdu mijały trzy lata i zjazd nawet jak przyznał rację, to w ogóle wszystko już dawno się przedawniło i było to orzeczenie historyczne. Wydaje się, że ponieważ to jest propozycja kolegi Jarka Demineta, który funkcjonował w sądownictwie koleżeńskim w PTI przez długie lata i był ostatnim prezesem Głównego Sądu Koleżeńskiego, wydaje ona nam się po pierwsze elegancka, po drugie zdroworozsądkowa, a po trzecie idąca ku kierunku wzmocnienia oddziałów w zakresie decydowania o swoich członkach. Szczegóły są zapisane w tej propozycji.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, tak. To oczywiście, to wymaga rzeczywiście sytuacji, w której można przenieść sprawę do innego oddziału. Natomiast, to było chyba dyskutowane też kiedyś… Na pewno idea, że zjazd rozpatruje odwołania jest trochę niedobry, bo wiemy, że to nie pracuje. Proszę bardzo, w tej sprawie.

Janusz Dorożyński: Ja chciałbym poprzeć bardzo mocno tę propozycję oddziału mazowieckiego, również na podstawie praktyki związanej z obserwacją jak przebiegały dotychczasowe odwołania, a w szczególności ostatni *casus*, czyli to rozpatrujemy na tym Zjeździe, ponieważ faktycznie Zjazd – my jako delegaci wszyscy, nie jesteśmy przygotowani do tego, żeby w ciągu krótkiego czasu, jednego czy dwóch dni, rozpoznać sprawy, które czasami są wyjątkowo skomplikowane. Ten *casus* obecny, pewnie mówiłem, materiał dowodowy zawiera sto osiemdziesiąt plików, dwieście trzydzieści mega, z czym trzeba się zapoznać. Natomiast sądy koleżeńskie, one jednak działają w sposób stały i jak najbardziej są bardziej właściwe do tego, żeby to rozpoznać i ta decyzja praktycznie jest wyjątkowo trafna. Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo, tam jeszcze był głos w tej sprawie.

Marian Noga: Ja tutaj bo… Bo to jest niepełne, bo przecież jeżeli dojdzie do konfliktu pomiędzy… Marian Noga, Zarząd Główny. Jeżeli dojdzie do konfliktu pomiędzy na przykład członkami Zarządu Głównego albo innych stron i tak dalej, to ta propozycja jest niepełna. To musi być tak, że te pozostałe muszą być jako pierwsza instancja sądu koleżeńskiego w tym składzie skróconym, a potem ta odwoławcza w pełnym składzie i to powinno zostać zapisane.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo.

Wiesław Paluszyński: Po to jest właśnie ten zapis, że Główny Sąd Koleżeński może wskazać ten oddział, który zdaniem Głównego Sądu Koleżeńskiego jest najbardziej przygotowany do sądzenia albo jest właściwy z powodu członkostwa… Natomiast zwracam uwagę, że wpisaliśmy do statutu jeden punkt, że każdy członek PTI musi działać w ramach konkretnego oddziału, czego nie było poprzednio i też mieliśmy z tym problemy. W związku z tym, ponieważ każdy członek działa w ramach swojego oddziału, to w pewnym sensie realizuje mandat we władzach będąc członkiem tego oddziału. Czyli odesłanie tej sprawy w pierwszej instancji do sądzenia przez oddział wydaje nam się powrotem trochę do kontaktów członków władz ze swoim macierzystym oddziałem, także w przypadku konfliktów, które wynikają z pełnienia ich mandatów we władzach PTI.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo, kto jeszcze w tej sprawie?

Hanna Mazur: Hanna Mazur, oddział dolnośląski. A co w przypadku, jeżeli oddział, jeżeli ten sąd koleżeński nie będzie się wybierał? I nie będzie podejmował decyzji?

Tadeusz Syryjczyk: To się przeniesie do jeszcze innego.

Hanna Mazur: Nie, nie, właśnie problem jest taki, że sądy się nie zbierają. I co wtedy?

Wiesław Paluszyński: Znam przypadek, że Główny Sąd Koleżeński się nie zbierał, więc to nie rozwiązuje tego przypadku nic… Znaczy nieróbstwo… Znaczy nieróbstwo rozwiązuje tylko rozliczanie osób, które się dały wybrać do władz i nie wywiązują się ze swoich obowiązków, i te osoby należy wywalać z tych władz, więcej ich nie wybierać. Natomiast jeżeli sąd się nie zbiera, no to są… To jest odwołanie do Głównego Sądu Koleżeńskiego z tytułu przewlekłości postępowania i Główny Sąd Koleżeński może wystawić inny oddział do rozpatrzenia tej sprawy.

*<01:37:35-01:37:40 niezrozumiałe głosy z sali>*

Wiesław Paluszyński: Proszę Państwa…

*<01:37:41-01:37:45 niezrozumiałe głosy z sali>*

Tadeusz Syryjczyk: Proszę o… Po kolei, po kolei.

Z sali: Tak, ale zjazd w końcu zawsze jest. A sąd koleżeński może się nie zebrać.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, ja myślę tak, że aspekty są tutaj rozmaite. Niewątpliwie kiedyś przyjmowano zasadę, że wydalenie z organizacji tylko zjazd może, musi być ostatnie odwołanie. Ale generalnie, powtarzam, są trzy możliwości. Pierwsze: *status quo*, czyli GSK rozpatruje sprawę w niektórych przypadkach i odwołanie jest do zjazdu. Drugie: GSK jest dwoma sądami, no jakby dwa składy musi mieć. Ma to swoje oczywiście też ryzyka, bo trzeba mieć wtedy wszystkich członków operatywnych, nazwijmy to. No i trzecie to tak, że zawsze idzie sprawa do sądu oddziałowego. I w razie czego to GSK może ją przenosić po to, żeby, powiedzmy, nie było sytuacji jakiegoś konfliktu interesów czy bezczynność tego sądu powoduje, że idzie do innego sądu sprawa no i już. Takie mamy trzy możliwości. W moim przekonaniu sytuacja jest taka, że najdalej idącą propozycją jest ta, żeby była zasada dwuinstancyjności oparta na tej zasadzie, że pierwszą instancją jest zawsze sąd oddziałowy i Główny Sąd jest tylko drugą instancją. To jest wniosek najdalej idący. Później jest ta zasada, powiedzmy, którą tutaj referowano, że w razie czego Główny Sąd rozpatrywania od siebie samego w innym składzie. No a trzecia, to: nic nie zmienimy i też jakoś będzie, chociaż rzeczywiście pewne skutki widzieliśmy. Proponuję, żebyśmy w tej kolejności głosowali. Co do zasady sformułowania… Proszę bardzo.

Wojciech Kulik: Proszę Państwa, jeszcze dwie uwagi. Pierwsza uwaga jest taka. Co do odwołań do zjazdu. Po zeszłorocznym Zjeździe Nadzwyczajnym i przed zeszłorocznym Zjazdem Nadzwyczajnym gdzie była propozycja właśnie, że likwidujemy odwołania do zjazdów, na różnych listach pojawiło się kilkadziesiąt różnego rodzaju głosów różnych osób, że jest to skandal, że w ogóle zabieramy członkom możliwość odwołania się do najwyższej władzy jaką jest zjazd. Ja po prostu tylko referuję, co pojawiło się przed Zjazdem, w trakcie Zjazdu i po Zjeździe. Druga sprawa jest taka, że w obecnie obowiązującym Statucie z 2015 roku, zapisy dotyczące Głównego Sądu Koleżeńskiego są takie, że Główny Sąd Koleżeński rozpatruje pewne sprawy jako pierwsza instancja, ale również te same sprawy jako pierwsza instancja rozpatrzone… Może rozpatrywać jako instancja odwoławcza, tyle tylko, że jako pierwsza instancja rozpatruje w składzie trzyosobowym, a jako druga instancja rozpatruje w składzie pełnym. Tak samo robi w składzie pełnym odwołania od decyzji sądów oddziałowych. I decyzje Głównego Sądu Koleżeńskiego zarówno w pierwszym jak i w drugim przypadku są prawomocne i ostateczne.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, ja myślę tak, że tutaj naprawdę wiele nie wymyślimy. Jest oczywiste, że zjazd jak rozpatruje odwołania w sprawach, które wymagają badania stanu faktycznego, to sam nie przesłuchuje świadków i nie czyta dokumentów, to powołuje jakiś zespół, który nieco gorzej niż dotychczasowe sądy, bo w ciągu dwóch-trzech godzin zapoznają się z tymi materiałami, ewentualnie kogoś wysłuchuje i rozpatruje, ale robi to gorzej, no bo nie jest w stanie ten zespół… On jest *ad hoc* powołany. Nie jest w stanie, nawet gdyby najbardziej chciał, to z góry musi być wiadomo, że robi to gorzej niż jakikolwiek sąd. W związku z powyższym wydaje się, że taki podział funkcjonalny, że jednak zjazd się nie zajmuje sprawami indywidualnymi nie jest taki znowu strasznie zły. Ale powiadam: są tu dość różne poglądy mogą być, bo rzeczywiście wiele osób uważa, że jednak są pewne sprawy, o których już żadne inne ciało nie ma prawa definitywnie zdecydować. Ja myślę, że każdy już sobie wyrobił pogląd, bo to jest też jeden z ulubionych tematów dyskusji naszych. Tak że myślę, że możemy przejść do głosowania. Powtarzam jeszcze raz: jako pierwsze poddajemy głosowaniu wniosek, który zgłosił oddział mazowiecki, który polega na tym, że sądem pierwszej instancji jest zawsze sąd oddziałowy. Z tym, że będzie możliwość przenoszenia. A dopiero potem przejdziemy do innych głosowań. Proszę uruchomić głosowanie w tej kwestii.

Wojciech Kulik: Że wszystkie sprawy rozpatrywane w pierwszej instancji są rozpatrywane tylko i wyłącznie w sądach oddziałowych.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, jest zarządzone głosowanie, proszę zagłosować za tą tezą, natomiast oczywiście Zespół Statutowy musi nam teraz inkorporować ten przepis do Statutu i nam pokazać co z tego wynika. Zrobimy przerwę, jak skończymy pewną turę głosowań zrobimy przerwę i wtedy się jeszcze te sprawy doszlifuje i ewentualnie wyjaśni. Jeszcze raz, głosujemy, proszę Państwa. Proszę wyniki ogłosić. Proszę Państwa, pięćdziesiąt trzy na sześćdziesiąt dwa, czyli 2/3 zostało osiągnięte na pewno. W związku z powyższym stwierdzam, że przesądziliśmy co do zasady, że pierwszą instancją są sądy oddziałowe, a drugą Główny Sąd Koleżeński. I ja mam prośbę, żeby w przerwie się zebrał Zespół Statutowy, ewentualnie z udziałem wnioskodawców i wredagował nam to do tekstu w sposób poprawny. Co jeszcze jest z takich spraw… Dobrze. Proponuję, żebyśmy teraz szli paragraf po paragrafie, odfajkowywali paragrafy, co do których nie ma uwag w tym projekcie Komisji. I potem będziemy rozumieli, że jak głosujemy nad całością, to także nad tym. A jak będą uwagi, to będziemy działać. Proszę bardzo, do paragrafu… Paragraf pierwszy jest zgłoszony. Czy ktoś chce zgłosić inną poprawkę lub zmienić brzmienie wniosku, który ma Komisja? Nie ma. Drugi… Trzeci… Proszę o uwagę i refleks. Czwarty… Piąty… Szósty… Tutaj chyba była uwaga co do tej misji – czy robić, czy nie robić misji, tak? Proszę bardzo. Zatrzymujemy się nad paragrafem siódmym: misja PTI w nowym brzmieniu.

Wiesław Paluszyński: Bardziej po polsku napisaną wersję misji. Może w sensie merytorycznym ona pokrywała się z tym co jest, natomiast naszym zdaniem takie punkty do punktów, cała ta zabawa, która jest wypisana, jest bardzo mało czytelna i nieelegancka. I statut nie jest do przeniesienia strategii czy innych rzeczy. Czyli tak naprawdę wniosek jest taki: Jeżeli ma być misja, to proponujemy głosować dwie wersje: tą, którą przygotował oddział mazowiecki i tą, którą przygotowała komisja zjazdowa. Natomiast proponujemy najpierw poddać pod głosowanie wniosek czy ma być misja wpisana do Statutu, bo to jest wniosek najdalej idący.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, tak. Ja myślę… Zwracam też uwagę, że cele i tak muszą pozostać, bo to jest paragraf Urzędu Skarbowego i on musi być maksymalnie szeroki, żeby odnosić korzyści podatkowe jego rozszerzenie. Natomiast w związku z tym tak: Więc rozumiem, że najdalej… Te pierwsze głosowania dotyczą tego czy w ogóle ma być misja w Statucie. Jeżeli to przejdzie, to będziemy się zastanawiali nad tym jak ją zredagować. To pierwsze moje pytanie jest takie: głosowanie uruchamiamy w takim razie co do zasady czy wprowadzić paragraf dotyczący misji do Statutu. Przedmiotem głosowania jest wprowadzenie do Statutu paragrafu dotyczącego misji Towarzystwa. Czy wprowadzić. Zarządzam głosowanie. Kto nie zagłosował? Wszyscy? Proszę ogłosić wyniki. No to znaczy, że nie wprowadzamy żadnej misji i nie będziemy w ogóle mieli problemów redakcyjnych w tym zakresie. Proszę bardzo, paragraf siódmy przeszedł, idziemy dalej. Proszę pokazać zestawienie. Idziemy dalej. Paragraf siódmy, to była ta misja. Teraz paragraf siódmy stary, ósmy nowy: cele i formy działania PTI. Czy ktoś tutaj coś zgłasza? Nie ma uwag. Idziemy dalej. Mówię: uwag do tego, co proponuje zespół redakcyjny, które Państwo dostali, bądź też w ogóle paragraf jakiś był nieruszany przez zespół, a chcemy go poruszyć. Idziemy dalej. Paragraf dziewiąty: członkowie. Propozycja jest redakcyjna. Dziesiąty: członkostwo zwyczajne. I tu jest problem studentów, tak? I tu prośba o osobne potraktowanie, tak?

Wojciech Kulik: Nie, nie studentów, tylko osoby mające wykształcenie wyższe lub średnie, a ich praca zawodowa w ciągu co najmniej trzech lat, ostatnich trzech lat przed wstąpieniem do Towarzystwa była związana z informatyką. Żeby tutaj, rozumiem, żeby wydłużyć do pięciu lat.

Tadeusz Syryjczyk: Jest wniosek, żeby było pięć a nie trzy, tak? Obecnie są trzy. Czyli zmiana polega na wydłużeniu. Dobrze. Zarządzam głosowanie czy wydłużyć okres wymaganego stażu pracy w informatyce z trzech do pięciu lat. Kto nie zdążył zagłosować? Wszyscy zdążyli. Prosimy o wyniki. Poprawka nie przeszła, przechodzimy dalej. Paragraf jedenasty. Proszę wyświetlić paragraf jedenasty, co tam się dzieje w nim.

Wiesław Paluszyński: Ale tam ten drugi, tam gdzie był ten drugi, żeby studentom zlikwidować te lata studiów…

Tadeusz Syryjczyk: Aha, żeby nie było…

Wiesław Paluszyński: Żeby nie było ograniczenia na którym roku.

Tadeusz Syryjczyk: Czyli student informatyki bez roku. W tej chwili jest trzeci rok, tak?

Wiesław Paluszyński: Dokładnie. Studiują na kierunkach informatycznych lub związanych z informatyką. Tylko tyle.

Tadeusz Syryjczyk: Czyli po prostu, żeby było tylko tyle.

Wiesław Paluszyński: Tak.

Tadeusz Syryjczyk: I teraz tak: moje pytanie jest takie: rozumiem, że Komisja proponuje co?

Wiesław Paluszyński: Komisja proponuje, żeby zlikwidować to ograniczenie: poczynając od trzeciego roku studiów i zachować zapis, że: „studiują na kierunkach informatycznych bądź związanych z informatyką”.

Tadeusz Syryjczyk: Czy ktoś kwestionuje tę propozycję Komisji?

Z sali: Nie, nie.

Tadeusz Syryjczyk: Nie, no to nie musimy głosować, zagłosujemy nad tym ryczałtowo. Powtarzam, w tej chwili oglądamy to, co proponuje Komisja i jak nie mamy uwag do Komisji, to przyjmujemy, że w całościowym głosowaniu właśnie to będzie, co Komisja proponuje. Natomiast oczywiście jak trzeba wykazać odniesienie do paragrafu, którym Komisja się nie zajęła, to musimy mieć refleks i przez ten paragraf przebić się. Idziemy dalej. Paragraf jedenasty: członkostwo honorowe. Przesądziliśmy co do zasady, że utrzymujemy *status quo*, w związku z tym, tym problemem się nie zajmujemy. Paragraf dwanaście.

Wojciech Kulik: Znaczy rozpatrzenie czy ten zapis: członkiem honorowym może być osoba nie mająca obywatelstwa polskiego…

Tadeusz Syryjczyk: Aha, tutaj była sporna sprawa. Jak jest w tej chwili?

Wojciech Kulik: Nie ma takiego zapisu.

Tadeusz Syryjczyk: Ale jakie Prawo o stowarzyszeniach? Chyba dalej prawo przynależności do stowarzyszeń *ex lege*, że tak powiem, chyba wszystkim, nie? Jak to jest? Przepraszam, czy ktoś wie?

Wiesław Paluszyński: Znaczy, ja zwracam uwagę, że my mamy napisane, kto może być członkiem PTI. Członek honorowy wchodzi w obowiązki członka PTI.

Tadeusz Syryjczyk: Tak.

Wiesław Paluszyński: W związku z czym jeżeli jest napisane, że członkiem PTI może być obywatel polski… Tylko chciałbym, żeby to sprawdzić.

Tadeusz Syryjczyk: Jest w Statucie.

Wiesław Paluszyński: Bo jeżeli nie ma, to oczywiście nie trzeba tego dopisywać. Natomiast jeśli gdziekolwiek jest powiedziane, to wtedy trzeba to dopisywać, bo to jest odstępstwo od reguły.

Janusz Dorożyński: Ale pytanie jest. Jest czy nie jest? Przepraszam, jest czy nie jest?

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, znaczy, w Ustawie... Konstytucja mówi, że każdy, kto przebywa na terenie Polski korzysta ze wszystkich praw z wyjątkiem paru artykułów, tak że jak by to ująć, czy ma obywatelstwo polskie czy unijne, czy Burkina Faso, to jeżeli przebywa, to z większości praw korzysta. Dopiero są później restrykcje, prawda. Tak, że ja myślę, że naprawdę, rzecz jest chyba marginalna. Trzeba by sprawdzić najpierw… Proszę, może tak: w przerwie Komisja zdoła sprawdzić czy gdzieś obywatelstwo jest w Statucie. Jak jest… Jak nie ma, to nie ma problemu, a jak jest w Ustawie, to też nie ma problemu, bo to znaczy, że nie ma. Ja nie wiem czy nie ma sytuacji, że trzeba mieć gdzieś wpisane… Bo w przedwojennym, starym… W przedwojennej, restrykcyjnej, która obsługiwała też PRL były ograniczenia, ale później się z nich wycofywano. To jest do sprawdzenia i po przerwie wrócimy do tematu członkostwa obywateli obcych. To jest do powrotu, że tak powiem, sprawa. Idziemy dalej. Paragraf dwunasty, rozdział czwarty, przegłosowano. Idziemy dalej w związku z tym. Następnie mamy paragraf siedemnasty i tam jest sprawa rozpatrywania odwołań. Szczęśliwie skasowaliśmy odwołania od sądu, w wyniku tego, że nie ma, więc wydaje się rozsądne… Konsekwencje z wykreślenia zapisu rozpatrywania odwołań dotyczy Głównego Sądu Koleżeńskiego jako pierwszej instancji. On został już wykreślony w moim przekonaniu. Natomiast tym bardziej chyba nie wprowadzamy przepisu proponowanego przez Komisję. Rozumiem, że nie ma takiego wniosku w tej w chwili, żeby to wprowadzić. Bo to byłaby jeszcze sytuacja moim zdaniem znacznie trudniejsza, dlatego że wtedy uchwała Zarządu Głównego byłaby do ruszenia do najbliższego zjazdu, a więc w związku z tym na przykład ów zarząd uchwala, że robimy sympozjum, ono się odbywa, a zjazd potem… Ktoś się odwołuje, że nie powinno i *ex post* trzeba cofnąć czas, żeby się nie odbyło sympozjum czy coś takiego. Więc to trochę jest męczące mogło by być, takie możliwości poruszania się w czasie, zwłaszcza wstecz, prawda? W związku z tym proponuję, żeby to już uznać za skreślone. Idziemy dalej. Ten paragraf jest zrobiony. Tu jeszcze jakaś… To są redakcyjne…

Wojciech Kulik: Tutaj są redakcyjne, natomiast jeszcze jest w przypadku… Proszę Państwa, w przypadku kadencji delegatów wybranych na zjazd, proponujemy dodać sformułowanie, że w przypadku wygaśnięcia mandatu delegata z powodu rezygnacji lub z powodów wymienionych w paragrafie dziesiątym, a te powody to jest śmierć, wykluczenie z Towarzystwa. Bo obecny zapis jest tylko, że w przypadku wygaśnięcia mandatu z powodów wymienionych w paragrafie dziesiątym.

Tadeusz Syryjczyk: Ale to jest wspak… Czyli rozumiem, że jak się rezygnuje…

Głosy z sali: Trzy lata ma, trzy lata a nie cztery.

Wojciech Kulik: Trzy lata to jest jasne, bo cztery lata nie przeszły, czyli ta poprawka… Czyli wszędzie gdzie tutaj w propozycji były cztery lata, to będzie przywrócone trzy lata.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Rozumiem, że to chyba nie jest kontrowersyjne. Idziemy dalej. Jest paragraf czternasty, piętnasty…

Wojciech Kulik: Tutaj to są chyba tylko redakcyjne.

Tadeusz Syryjczyk: To są poprawki, które Komisja zgłaszała wcześniej i wszyscy je teoretycznie przeczytali, otrzymawszy maila z tabelką albo wchodząc na stronę. Idziemy dalej. Szesnasty… Czy dwudziesty, po nowemu dwudziesty. Siedemnasty, po nowemu dwudziesty pierwszy… Osiemnasty, obecnie dwudziesty drugi…

Z sali: Te cztery lata tam zmieniamy?

Wojciech Kulik: Te cztery lata będą zmieniane, tak że nie ma co do tego żadnych uwag.

Tadeusz Syryjczyk: Myślę, że jesteśmy zaawansowani, nie ma potrzeby nadmiernego przyspieszania, ale oczywiście… Dobrze. Proszę Państwa, tak. Dwudziesty-dwudziesty czwarty.

Hanna Mazur: Jeszcze ja mam…

Tadeusz Syryjczyk: Tak? Proszę. Który paragraf?

Hanna Mazur: Osiemnasty.

Tadeusz Syryjczyk: Stary osiemnasty.

Hanna Mazur: Tak. Hanna Mazur, oddział dolnośląski. My zgłaszaliśmy uwagę, żeby tam odnośnie uchwał Zarządu Głównego był taki zapis, że zapadają zwykłą większością głosów przy udziale w głosowaniu, nie przy obecności. Czyli, żeby nie było sytuacji takiej, że członkowie są obecni, ale się wyłączają i głosują tylko trzy osoby.

Tadeusz Syryjczyk: Czyli, że ważne jest głosowanie, w którym bierze udział ponad połowa członków Zarządu.

Hanna Mazur: Tak, a nie tylko są na sali.

Tadeusz Syryjczyk: Rozumiem. Czy to budzi kontrowersje?

Janusz Dorożyński: Tak, budzi kontrowersje, bo wtedy jest propozycja inna, aby zmienić przepis mówiący o wyłączaniu się na taki, że osoby, które mają konflikt interesów wstrzymują się od głosowania i wtedy… Nie biorą udziału, tak.

Tadeusz Syryjczyk: I tu może wtedy być sytuacja, że wyłączenie się kogoś likwiduje *quorum*, tak?

Janusz Dorożyński: Tak.

Wojciech Kulik: Proszę Państwa jeszcze jedna uwaga. Ten zapis dotyczący sposobu podejmowania uchwał, czyli przy obecności pewnej liczby członków dotyczy wszystkich organów władzy. Czyli zarówno GSK, GKR, nawet zjazd ma zapis, że przy obecności, zwykłą większością. Czyli jeżeli… Uważam, że jeżeli chcielibyśmy zmienić ten zapis dla Zarządu Głównego, należałoby zmienić ten zapis wszędzie, dla wszystkich organów władzy.

Tadeusz Syryjczyk: Tak, to należałoby wtedy chyba uwzględnić, że ci, którzy się wyłączyli, to nie są liczeni… Też są wliczani, prawda? Czy Pani podtrzymuje, koleżanka, ten wniosek? Czy możemy…

Hanna Mazur: Podtrzymujemy ten wniosek.

Tadeusz Syryjczyk: Podtrzymujemy. Dobrze. W takim razie, proszę Państwa… Tylko w jakim sformułowaniu? Dla wszystkich władz czy tylko dla Zarządu Głównego?

Hanna Mazur: Dla Zarządu Głównego.

Tadeusz Syryjczyk: Czyli rozumiem – tylko dla Zarządu Głównego jest wniosek, żeby wprowadzić przepis, że wymagana jest większość osób uczestniczących w głosowaniu, tak? Dobrze. W takim razie zarządzam głosowanie o wprowadzenie takiej zmiany do Statutu. Sformułowanie jest takie: Ważność uchwały pod warunkiem uczestnictwa co najmniej połowy… Nie tyle uczestnictwa ile udziału w głosowaniu co najmniej połowy członków Zarządu. Tylko w przypadku Zarządu Głównego. Aha, no dobrze, to przeczytamy. Więc to brzmienie jest takie: „Uchwały Zarządu Głównego zapadają zwykłą większością głosów przy udziale w głosowaniu ponad połowy członków Zarządu Głównego PTI, w tym prezesa PTI i co najmniej jednego wiceprezesa PTI. W przypadku równej liczby głosów rozstrzyga głos przewodniczącego posiedzenia”. Proszę Państwa, więc tak: to jest zmiana, która dotyczy tylko Zarządu Głównego i dotyczy tego, że chodzi nie tylko o osoby… Nie o ponad połowę obecnych, ale udział w głosowaniu ponad połowy. Przeczytane jest, jasne, prawda? Proszę bardzo.

Janusz Dorożyński: Dlaczego to nie dotyczy zarządów oddziałów?

Tadeusz Syryjczyk: Bo nie dotyczy, nie składa pani… Nie składa koleżanka takiego wniosku i już, dlatego nie dotyczy. Proszę Państwa, przystępujemy do głosowania. Kto jest „za”, „przeciw” lub się wstrzymał, proszę nacisnąć. Głosujemy. Wszyscy? Kto nie głosował, proszę o podniesienie ręki. Skoro wszyscy zagłosowali, to proszę o wyniki. Zamykam głosowanie i proszę o wyniki. Trzydzieści trzy na sześćdziesiąt pięć – nie otrzymało 2/3, w związku z powyższym ta poprawka nie przeszła. Proszę dalej, przejeżdżamy paragrafy kolejne.

Wojciech Kulik: Proszę Państwa, proponujemy tutaj, w punkcie: „Posiedzenia Zarządu Głównego uczestniczą z głosem doradczym prezesi oddziałów PTI”. Proponujemy dodać zapis: „lub wskazane przez nich osoby”.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Ale to nie budzi wątpliwości. 20-24, 21-25. Ktoś coś zgłasza? Jedziemy dalej. 22-26 GKR. Nie ma uwag. Jedziemy dalej. Tutaj jest wpisana poprawka przez zespół, która dotyczy problemu zawierania umów. Proszę bardzo.

Wiesław Paluszyński: Myśmy proponowali nie tylko Zarządu ale władz, członków władz PTI, czyli że…

Tadeusz Syryjczyk: Centralnych czy wszystkich?

Wiesław Paluszyński: Ta kompetencja GKR do rejestru umów podpisanych i pism, dotyczy wszystkich członków władz PTI. Ja jestem w stanie sobie wyobrazić, że członkowie Sądu też mają tego typu problem czy któryś z członków GKR-u też ma tego typu problem.

Tadeusz Syryjczyk: Ja bym chciał tylko powiedzieć jedną rzecz wyjaśnić. Otóż zdjęcie tego obowiązku z Zarządu Głównego odbywa się dlatego, że właśnie Zarząd Główny i jego członkowie reprezentują PTI na zewnątrz, więc także względem władz i członków gdy oni są wtedy zewnętrznym podmiotem umowy, na przykład o pracę czy inną i dlatego z Zarządu się zdejmuje ten obowiązek, żeby nie zawierał umowy sam ze sobą. Natomiast z członkiem Głównej Komisji Rewizyjnej czy Sądu, Zarząd zawiera po prostu umowę i już. Jak przeniesiemy na GKR to wtedy będzie problem z członkami GKR-u, bo wtedy oni będą ze sobą zawierali właśnie umowy. I tak samo w prawie korporacyjnym jest, to znaczy… Wszędzie pracuje jako władza wykonawcza, odpowiadająca za finanse i za umowy – zarząd. Jedyny wyjątek jest wtedy, kiedy zarząd ma konflikt interesów, bo się z nim samym coś zawiera i wtedy to jest w drodze wyjątku przeniesione na jakiś inny organ albo pełnomocnika, albo coś tam. Tak że ja mam wątpliwości co do praktycznego skutku tego, bo wtedy GKR się znajdzie w tej sytuacji, że sam ze sobą podpisuje umowę. No? To kto wtedy?

Wiesław Paluszyński: Generalnie… Nie. Jest pytanie. Czy to jest generalnie przepisane z Ustawy, bo mi się wydaje, że w Ustawie jest zapisane inaczej… I władz naczelnych. I ja chciałbym, żeby ten zapis był dokładnie tak jak w Ustawie: władz naczelnych a nie zarządu. Czyli powtórzyć zapis ustawowy. Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Ja proponuję, żeby po prostu… Tak?

Wiesław Paluszyński: Że moim zdaniem GKR jako jedyna władza kontrolna nie powinien w ogóle pobierać wynagrodzenia z żadnego tytułu z PTI w czasie pełnienia kadencji członków GKR-u.

Wojciech Kulik: Czy pani mecenas może odczytać ten punkt Ustawy o Stowarzyszeniach? Jak literalnie to brzmi?

Tadeusz Syryjczyk: Może tak. Mamy problem obywatelstwa i drugi problem umów z członkami Zarządu.

Janusz Dorożyński: Na temat obywatelstwa ja sprawdziłem w Ustawie, więc tam jest stwierdzenie takie, że cudzoziemcy mający miejsce zamieszkania w Polsce, działają we wszystkich stowarzyszeniach, natomiast nie mający miejsca zamieszkania w Polsce, mogą działać pod warunkiem istnienia takiego zapisu w Statucie.

Tadeusz Syryjczyk: Czyli trzeba pomyśleć o tym. Dobrze. Tak że to zostawiamy sobie jeszcze na drugi rzut, bo trzeba sformułować. Czyli mamy dwie rzeczy zostawione: obywatelstwo i umowę z członkami władz. Proszę bardzo, jedziemy dalej.

Z sali: Było to sformułowanie dotyczące honorowych…

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, ale to sprawdzimy. Jedziemy dalej. Dwadzieścia cztery – Rada Naukowa…

Wiesław Paluszyński: Główny Sąd Koleżeński, to rozumiem, przyjęliśmy wersję…

Tadeusz Syryjczyk: Przyjęliśmy wersję, trzeba doredagować. Idziemy dalej.

Wiesław Paluszyński: W przypadku Rady Naukowej dodajemy ten jeden punkt, że przedkłada Zarządowi coroczne sprawozdanie z działalności… Rada, Rada Naukowa, tak.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo.

Janusz Dorożyński: Ja bym chciał się wypowiedzieć na temat tego przepisu o Radzie Naukowej. Jak rozumiem, tam jest w tej chwili propozycja aby Rada Naukowa składała sprawozdania Zarządowi Głównemu, tak? Nie wiem dlaczego nie ma obecnych członków Rady Naukowej na sali… Są.

Tadeusz Syryjczyk: Ale jak nie zgłaszają problemu, to nie zgłaszają. Znaczy, jedziemy…

Janusz Dorożyński: No, mnie to dziwi, natomiast to jest możliwe żeby w związku z tym mogli się wypowiedzieć.

Tadeusz Syryjczyk: Nie no… Ale to… Zdziwienia zostawiamy, że tak powiem, do wewnętrznej refleksji. Idziemy dalej. Proszę.

Janusz Dorożyński: No tak, nie dziwi, tak?

Tadeusz Syryjczyk: Wszystkie organy składają komuś sprawozdanie. Proszę bardzo, dwadzieścia osiem. Proszę.

Z sali: Ja mam tylko pytanie: a co jeśli Rada nie złoży.

Tadeusz Syryjczyk: To będzie nam przykro i nic więcej.

Wojciech Kulik: Proszę Państwa, tutaj jedna poprawka na którą zwracam uwagę: nadzwyczajne walne zgromadzenie członków oddziału w obecnym zapisie jest zwoływane na wniosek 1/5 członków oddziału, propozycja jest zmiany na 1/3 liczby członków oddziału z tego powodu, że obniżyliśmy próg liczebności do powoływania oddziału, tak że, żeby cztery osoby nie zwoływały nadzwyczajnego, tylko żeby co najmniej siedem było.

Tadeusz Syryjczyk: Jedziemy dalej.

Wojciech Kulik: Tutaj, proszę Państwa, o ile dobrze pamiętam w kompetencjach zarządu oddziału proponujemy dopisanie: „uchwalanie regulaminu pracy zarządu oddziału PTI”.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Nie było uwag. 32-34.

Wojciech Kulik: No, sądy koleżeńskie będą wymagały przeredagowania.

Tadeusz Syryjczyk: 34-38, idziemy dalej. Jeszcze kawałek chyba nie było żadnych tych problemów. Zmiana Statutu… I co? I jesteśmy tam na końcu z tym problemem majątkowym, tak?

Wojciech Kulik: Tak. Że uchwała o rozwiązaniu Towarzystwa musi zawierać załączony spis majątku PTI oraz decyzję o przeznaczeniu tego majątku po odliczeniu kosztów związanych z likwidacją Towarzystwa.

Tadeusz Syryjczyk: Ja rozumiem, że to Komisja proponuje też.

Wojciech Kulik: Tak.

Tadeusz Syryjczyk: Że to nie jest sporne. Dobrze. Proszę Państwa, ja mam propozycję następującą: jest godzina 11.30, więc teraz zrobimy przerwę do godziny dwunastej, w czasie której prosiłbym, żeby Zespół Statutowy wyniki naszej dotychczasowej pracy uwzględnił w swoich działaniach. Proszę jeszcze nie wychodzić. Organizacyjna sprawa jest taka, że musimy w ramach tego się wyprowadzić, a więc wyprowadzić bagaże, ale samemu jeszcze się nie wyprowadzać, albowiem będziemy kontynuowali Zjazd po przerwie o godzinie dwunastej. O godzinie dwunastej rozpoczniemy działanie w sprawach odwołań. Proszę jeszcze o chwilę uwagi. Jest przerwa teraz, do godziny dwunastej. O dwunastej Zjazd się zajmie rozpatrywaniem spraw odwołań. Natomiast Zespół Statutowy bym bardzo prosił, żeby od teraz do zakończenia prac nad odwołaniami, doprowadził do maksymalnego porządku Statut, żeby można było podjąć uchwałę o statucie. Czy jeszcze coś mamy?

Janusz Dorożyński: Jest jeszcze kwestia zdjęcia, co ze zdjęciem?

Tadeusz Syryjczyk: Moment, tak? O samochodach już mówiłem, że kto ma samochód… Proszę Państwa, ponieważ nam wystawią sprzątaczki bagaże, w związku z tym proponuję, żeby o godzinie dwunastej się spotykamy, będziemy dalej procedować. Prośba do Zespołu Statutowego, żeby w czasie przerwy oraz potem, w czasie rozpatrywania odwołań, wprowadził nam poprawki do Statutu w taki sposób, żeby była gotowa do podjęcia Uchwały.

*<przerwa 02:08:15-02:36:03>*

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, prosimy o zajmowanie miejsc. Przechodzimy, tak jak powiedziałem… Zespół statutowy pracuje nad redagowaniem wszystkich spraw. Jak będzie gotów, to prosiłbym o informację, że można od razu przegłosować Statut, bo część kolegów chce wcześniej wyjechać i nie chce nam popsuć *quorum*. Więc jak tylko będą gotowi koledzy z zespołu statutowego z możliwością przedstawienia do głosowania materiałów, to proszę o sygnał, żebyśmy mogli to zrobić i potem będziemy kontynuowali inne punkty. W tej chwili przechodzimy chwilowo do punktów… Tak?

Tomasz Komorowski: Chciałbym zabrać głos, zgłosić wniosek formalny. Tomasz Komorowski, oddział zachodniopomorski. Chciałbym zgłosić wniosek formalny o ponowne przegłosowanie punktu dotyczącego kierowania pracami biura Zarządu Głównego przez prezesa. Tutaj, w toku dyskusji, zostało to przedstawione w sposób dość jednostronny, który wskazywał na scedowanie obowiązków dyrektora generalnego na prezesa. To nie było intencją tego zapisu. Intencją tego zapisu było to, żeby decyzje o tym czy kieruje pracami biura prezes, ale za pomocą kogo, to… Dyrektor generalny to jest obecny zapis, natomiast zmiana zapisu miałaby scedować to za pomocą czy dyrektora generalnego, czy sekretarza, czy to jakoś inaczej będzie się nazywało, na kompetencje Zarządu, na kompetencje regulaminu. Więc, propozycja zapisu…

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Rozumiem, że jest propozycja, żeby powtórnie przegłosować problem, więc zgłaszam… Nie no, przepraszam, no kolega zgłosił wniosek formalny dotyczący sposobu głosowania, więc zrobimy głosowanie jawne. Kto jest za tym, żeby powrócić do głosowania nad tą kwestią? Jeżeli będzie wynik pozytywny, to będziemy głosować, ale na razie czy wracamy do głosowania. W związku z powyższym… Nie, nie, to jest wniosek formalny i… Proszę.

Tomasz Komorowski: Jeszcze jedna kwestia innego punktu, który chyba nie został zreferowany, a jest…

Tadeusz Syryjczyk: Tak że wniosek formalny o przywrócenie głosowania… Powtórne głosowanie w kwestii kierowania biurem. Proszę bardzo, kto jest „za”, proszę o naciśnięcie. Kto „przeciw”, „wstrzymał się”. I jeżeli to będzie, to wrócimy do sprawy. Zjazd nie jest zainteresowany powtórnym rozpatrywaniem tej sprawy. Proszę bardzo.

Tadeusz Komorowski: Druga kwestia dotyczy kompetencji Zarządu Głównego, dotyczącej przyjmowania członków zwyczajnych. Jest to pozostałość po zapisie statutowym wcześniejszym, która pozwalała Zarządowi Głównemu przyjmować członków, ponieważ Zarząd Główny prowadził koła PTI. W tym przypadku rekomendacją jak gdyby Komisji Statutowej i intencją było przedstawienie tego punktu w taki sposób, aby Zarząd Główny nie wchodził w kompetencje zarządów oddziałów i kompetencje przyjmowania członków zwyczajnych pozostawił tylko i wyłącznie w kompetencji zarządu oddziału. Jest to podyktowane również wieloma względami związanymi z organizacją pracy członków.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę Państwa, to jest sprawa w tym sensie nowa, że nie była rozpatrywana, tak? Proszę.

Janusz Dorożyński: Ja *ad vocem*. W tej chwili Zarząd Główny ma kompetencje do uchylania uchwał od zarządów oddziału.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, ale chodzi o… Czy ma przyjmować tak sam z siebie, tak? O to koledze chodziło? Proszę Państwa… Tak? W tej sprawie?

Z sali: Ja chciałem poprzeć ten wniosek, bo to jest…

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, w takim razie tak. Będzie to kolejne głosowanie w sprawie Statutu, który Komisja uwzględni w jednolitym tekście. Czyli poddaję pod głosowanie, kto jest za tym, żeby wykreślić z kompetencji Zarządu Głównego możliwość przyjmowania członków bezpośrednio przez Zarząd Główny. Proszę bardzo, głosujemy. Przyjmowania, nie wykreślania, proszę poprawić: w sprawie przyjmowania. Głosowanie w sprawach Statutu… A nie, wykreślenie kompetencji Zarządu w sprawie przyjmowania… Dobrze, dobrze jest napisane. Proszę. Dobrze było napisane, nie ma potrzeby zmiany. Chodzi o wykreślenie zapisu, że członek może być przyjęty przez Zarząd Główny, Zwyczajny, bezpośrednio. Proszę bardzo, kto jeszcze nie zagłosował? Nie ma takich przypadków. Proszę o wyniki. Za czterdzieści sześć na sześćdziesiąt, to 2/3 wynosiło czterdzieści – poprawka została przyjęta. A więc proszę zespół statutowy o włączenie tego do tekstu poprawek. Czyli z kompetencji Zarządu Głównego zostaną usunięte… Ten element. Proszę Państwa, w takim razie tak. Zespół statutowy pracuje, jak skończy pracę to od razu nam to zgłosi, będziemy mogli cały statut przegłosować, póki nas jest jeszcze te sześćdziesiąt osób. Natomiast mam prośbę do zespołu do spraw odwołań w takim razie – przechodzimy do punktu czterdziestego: przedstawienie wniosków Komisji do Spraw Odwołań. Proszę bardzo.

Agnieszka Boboli: Szanowny panie przewodniczący, szanowne koleżanki i koledzy. Jak się należało domyślać członkowie Komisji Odwołań uznali, że to jedyna kobieta ma przedstawiać wnioski, co zaowocowało tym, że zamiast szukać kwiatu paproci czytałam wczoraj te dokumenty. I nie zmienia to faktu, że mieliśmy bardzo małą szansę na zapoznanie się z dokumentacją. I to jest jedno stwierdzenie. Drugie stwierdzenie jest takie, że myśmy oceniali tylko te dokumenty, któreśmy dostali, czyli nasze wnioski są oparte na zbiorze dokumentów, które zostały przekazane do rozpatrzenia przez Komisję Odwołań. I pierwszą propozycję, którą bym chciała skierować do kolegi Wrocińskiego, to jest pytanie: a może jednak by wycofał odwołanie?

Tadeusz Syryjczyk: Czy kolega Wrociński jest obecny? Jest, tak? Proszę.

Ireneusz Wrociński: Witam wszystkich. Znaczy tak, z taką propozycją nie mogę się zgodzić, dopięcie odwołania *de facto* będzie uznaniem uchwały Zarządu Głównego, która została bardzo dokładnie zbadana prze sąd powszechny i tak naprawdę została po prostu zmiażdżona w uzasadnieniu sądu. W związku z tym cofnięcie przeze mnie odwołania byłoby co najmniej dziwne w tej sytuacji. Natomiast, oczywiście, gdyby Zarząd sam uchylił swoją uchwałę, to ja bym cofnął odwołanie.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę bardzo. Proszę o zreferowanie stanowiska zespołu i o co chodzi powiedzenie, żeby…

Agnieszka Boboli: Już mówię. W tej sytuacji no nie mam wyjścia, przedstawię stanowisko Komisji Odwołań. I tak: Zjazd delegatów Polskiego Towarzystwa Informatycznego w Warszawie, w dniach 24-25 czerwca 2017 powołał Komisję Odwołań w składzie: Agnieszka Boboli, Zdzisław Łuczak, Michał Partak, Adam Szoponiewicz. Komisja Odwołań rozpatrywała odwołanie złożone przez kolegę Grzegorza Plucińskiego w sprawie skreślenia go z rejestru rzeczoznawców Polskiego Towarzystwa Informatycznego przez Zarząd Główny PTI, co nastąpiło uchwałą Zarządu Głównego PTI, numer 154 z października 2010 roku. I w świetle przedstawionych nam dowodów, w świetle tych dokumentów, z którymi mogła się zapoznać Komisja Odwołań – Komisja Odwołań rekomenduje Zjazdowi podjęcie Uchwały o następującej treści: „Zjazd delegatów PTI stwierdza, że Uchwała Zarządu Głównego podjęta 25 września 2010 roku w sprawie skreślenia kolegi Grzegorza Plucińskiego z rejestru rzeczoznawców została podjęta w sposób prawidłowy i zaistniały przesłanki do skreślenia Grzegorza Plucińskiego z rejestru rzeczoznawców PTI”. Naszym podstawowym dokumentem, na którym się opieramy, to jest sentencja wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, I wydział cywilny, sygnatura akt… I tak dalej, i tak dalej. Z dnia 12 lutego 20016 roku. W tym wyroku zostało wprost napisane, że organem uprawnionym do rozpatrzenia tego odwołania jest zjazd delegatów PTI, czyli określony w statucie PTI organ stanowiący zwierzchni i uchwałodawczy. I tutaj jeżeli by delegaci chcieli, to ja bym poprosiła panią mecenas, żeby wytłumaczyła dlaczego to jest tak istotny wyrok.

Tadeusz Syryjczyk: To może jeszcze tak. Czy możemy jeszcze zanim pani mecenas będzie… Bo to jest kwestia formalna – czy musimy, czy nie musimy rozpatrywać tego, bo generalnie w ogóle wydaje się mało to efektywne, ale w każdym razie jakie jest merytoryczne stanowisko Komisji w tej sprawie?

Agnieszka Boboli: Merytoryczne stanowisko jest takie jak przeczytałam,, że rekomendujemy utrzymanie uchwały Zarządu, tak.

Tadeusz Syryjczyk: Czy jeszcze jakieś meritum jest do tego uzasadnienia?

Agnieszka Boboli: W uzasadnieniu Komisja napisała…

Tadeusz Syryjczyk: Można prosić o przeczytanie?

Agnieszka Boboli: Tak, proszę bardzo. „W świetle przedstawionych dokumentów Komisja Odwołań uznała, że uchwała Zarządu Głównego – o tym numerze, który już podawałam, 154 z 2010 roku – o skreśleniu kolegi Grzegorza Plucińskiego z rejestru rzeczoznawców PTI była zasadna. Zgodnie z treścią pisma z dnia 24 kwietnia 2010 roku ówczesnego dyrektora Izby Rzeczoznawców, kolegi Andrzeja Króla, cofnął on swoją rekomendację w procesie przyjęcia kolegi Grzegorza Plucińskiego w poczet rzeczoznawców PTI. Uzasadnienie powyższego pisma była utracenie zaufania do kolegi Grzegorza Plucińskiego, z powodu jego niegodnego zachowania, które nie przystoi rzeczoznawcy PTI. Sprawa ta została wnikliwie rozpatrzona przez Zarząd Główny, który na podstawie zebranych dokumentów dowodowych w dniu 25 września podjął uchwałę – tą, o której cały czas mówimy, 154 – w sprawie skreślenia kolegi Grzegorza Plucińskiego z rejestru rzeczoznawców PTI na skutek rażącego naruszenia paragrafu 10, punkt a, Regulaminu Izby Rzeczoznawców. Dla przypomnienia Komisja Odwołań XII Zjazdu Delegatów PTI informuje, że regulamin rzeczoznawców Polskiego Towarzystwa Informatycznego obowiązujący na dzień procedowania sprawy w sposób jasny i jednoznaczny określa w paragrafie 10 obowiązki rzeczoznawcy PTI, w tym dbanie o dobre imię rzeczoznawcy PTI i rozwój Izby Rzeczoznawców. W świetle przytoczonych naruszeń wyżej wymienionego paragrafu, Zarząd Główny PTI podjął uchwałę numer 154, w której poinformował, że kolega Grzegorz Pluciński zgodnie z rażącym naruszeniem przez niego wyżej wymienionego regulaminu, paragraf 8, zasada odwołania rzeczoznawców PTI, punkt d, został skreślony z rejestru rzeczoznawców. W związku z powyższym rekomendacją Komisji Odwołań z XII Zjazdu Delegatów jest utrzymanie zasadności Uchwały Zarządu Głównego PTI, nr 154/2010 z dnia 25 września 2010 roku, skreślenie kolegi Grzegorza Plucińskiego z rejestru rzeczoznawców PTI”.

Tadeusz Syryjczyk: Czy ktoś z członków Zarządu chciałby zabrać głos w tej sprawie i powiedzieć o swoich… Kto prowadził sprawę merytorycznie, chce zabrać głos w tej sprawie? Nie ma. Czy kolega Pluciński chce zabrać głos? Proszę bardzo. Do pięciu minut prosimy, bo taka jest…

Grzegorz Pluciński: Przede wszystkim chciałem powiedzieć, że z tego co na bardzo szybko żeśmy ustalili tutaj z koleżanką Boboli, Komisja do Spraw Odwołań po prostu nie dostała kompletu dokumentów od Zarządu Głównego. Niestety. Sprawa była procedowana przez sąd powszechny, który bardzo starannie zbadał, przesłuchał członków Zarządu Głównego, zwrócił się o komplet dokumentacji do PTI, nie tylko do PTI, również do jednostek, w których rzekomo doszło do naruszania przeze mnie dobrego imienia PTI i sąd okręgowy pierwszej instancji zniósł, można powiedzieć, uchwałę Zarządu Głównego, jednoznacznie stwierdzając, że do żadnych naruszeń nie doszło, a zarzuty postawione przez Zarząd Główny są nieprawdziwe. Sąd drugiej instancji nie odnosił się w żaden sposób do oceny stanu faktycznego dokumentów merytorycznych, jedynie co sąd drugiej instancji powiedział, to powiedział, że rozpatrywanie sprawy przez Sąd Powszechny jest przedwczesne, ponieważ w ramach PTI przysługuje droga odwoławcza, poprzez odwołanie do zjazdu i najpierw PTI musi rozstrzygnąć sprawę na zjeździe, żeby była dopuszczalna droga sądowa. Natomiast Sąd Apelacyjny w żaden sposób nie zakwestionował ustaleń sądu pierwszej instancji. Pełne uzasadnienie wyroku sądu pierwszej instancji, który właśnie badał bardzo szczegółowo, bo to było pięć czy sześć różnych rozpraw. Byli przesłuchiwani członkowie Zarządu Głównego, były badane dokumenty. Komisja do Spraw Odwołań, z tego, co mi pani Agnieszka powiedziała, po prostu tego uzasadnienia nie dostała. Nie mogła się do tego odnieść i nie miała szansy zająć stanowiska w tym zakresie.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę bardzo.

Janusz Dorożyński: Ja, jako przedstawiciel ustępującego Zarządu Głównego, chciałbym skomentować stwierdzenie kolegi Plucińskiego co do nieotrzymania kompletu dokumentów. Ja w kadencji 2008-2011 sprawą się nie zajmowałem, w związku z tym wypowiadać się nie mogę, natomiast absolutnie odrzucam stwierdzenie, że Komisja nie otrzymała kompletu dokumentów. Wszystkie dokumenty, które są w posiadaniu PTI zostały zgromadzone. Ja o tym mówiłem bodajże dwukrotnie na Zjeździe tegorocznym. To jest około stu osiemdziesięciu plików, bo to są dokumenty w postaci elektronicznej i około sto czterdzieści mega treści. Tutaj, jak sądzę, dyrektor Izby Rzeczoznawców potwierdzi te słowa, że miałem te wszystkie dokumenty od sprawy otrzymane od niego, więc to jest nieprawdą, że Komisja nie miała do swojej dyspozycji tych dokumentów.

Agnieszka Boboli: Ja jedyne co powiedziałam, to to, że nie dostaliśmy wyroku sądowego, ale ten wyrok w części, która nas interesuje jest zawarty w wyroku… W uzasadnieniu wyroku Sądu Apelacyjnego.

Grzegorz Pluciński: Właśnie niestety nie.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa…

Agnieszka Boboli: To co jest… Być może możemy pokazać też tekst wyroku Sądu Apelacyjnego. W tym tekście jest bardzo wyraźnie powiedziane, że te podstawowe zarzuty, jakie są związane z tym odwołaniem, zostały uznane za nieprawdziwe, bo nie doszło do żadnego naruszenia dóbr osobistych, co to jest najważniejsze, takie stałe w tej sprawie. To Sąd Apelacyjny stwierdził jednoznacznie.

Tadeusz Syryjczyk: Co stwierdził Sąd Apelacyjny, że…?

Agnieszka Boboli: Że nie było naruszenia dóbr osobistych kolegi Plucińskiego. I to jest najważniejsze tak jakby w całej tej sprawie.

Tadeusz Syryjczyk: Że w procedurze, którą prowadziło PTI…

Agnieszka Boboli: W procedurze, którą prowadziło PTI…

Tadeusz Syryjczyk: Nie naruszało dóbr osobistych. To wiemy. Dobrze. Znaczy sąd się zajął meritum, to znaczy…

Agnieszka Boboli: Nie, sąd się nie zajął meritum. Sąd się zajął… Znaczy, pierwszy się zajął i Sąd Apelacyjny się nie zajął, Sąd Apelacyjny powiedział tylko tyle, że instancją, która jest władna podjąć decyzję w tym zakresie jest Zjazd i wyłącznie Zjazd. I to Zjazd musi podjąć decyzję w tej kwestii.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, w odróżnieniu od poprzedniego *case’u*, no to jednak trochę tam dokumentów… Na przykład przeczytałem, nie? Tutaj no nie przeczytałem żadnego z tych dokumentów, o których mówiłem w tej chwili, w związku z powyższym też trudno byłoby się odnieść. Inna sprawa czy ktoś miałby czas przeczytać wszystkie, ale… Proszę bardzo, jeszcze coś?

Grzegorz Pluciński: Ja tylko chciałem skomentować to, co było powiedziane. Sąd Apelacyjny stwierdził, że trwa procedura odwoławcza, że sąd nie jest w tej chwili w ogóle władny do tego, żeby się tym zajmować. To znaczy, mówiłem, tak? No niestety, poprzedni Zjazd… Jeszcze poprzedni, w 2011, zrobił, mówiąc kolokwialnie, unik. Odesłał to do Zarządu Głównego, Głównego Sądu Koleżeńskiego, co było bezskuteczne. My musimy jako PTI za pomocą Zjazdu to zakończyć, dopiero wtedy będzie otwarta droga do innego postępowania.

Tadeusz Syryjczyk: Czyli rozumiem, że jeżeli podejmiemy Uchwałę zatwierdzającą, to te sądy powszechne będą się mogły tym zająć.

Agnieszka Boboli: Jeśli będą dalsze wystąpienia kolegi Plucińskiego. A ponieważ oczywiście Sąd Apelacyjny tak jakby jednoznacznie wskazał, że jedynym organem jest Zjazd, który musi podjąć w tej kwestii decyzję.

Tadeusz Syryjczyk: Zdaje się, że tak: Że z jednej strony jest decyzja sądu, że musimy podjąć decyzję, z drugiej strony, jeśli ją podejmiemy, potwierdzając stanowiska naszych władz, czyli udzielając zaufania w pewnym sensie Izbie Rzeczoznawców i Zarządowi Głównemu, no to wtedy będzie możliwość odwołania się ze strony kolegi już na drodze Sądów Powszechnych. Jeżeli uznamy jego stanowisko… Czyli to jest słowo na słowo, nie mamy nawet wiedzy czego dotyczy spór w sensie takim najgłębszym, znaczy – na czym polegały ewentualne naruszenia. No to wtedy rozumiem, że rzecz się rozpocznie od nowa u nas z kolei, no bo jak rozumiem, jakieś tam zarzuty były formułowane i będzie je ewentualnie próbowała Izba powtórnie sformułować lub nie. Więc w związku z tym mamy jakby… Wybór nasz dotyczy właściwie tej kwestii: czy mamy zaufanie do ówczesnego Zarządu Głównego, czy do kolegi, no bo nic więcej nie wiemy. I do Komisji Odwoławczej, która przeczytała… która wnosi o podtrzymanie. Tak jest, tak jest.

Agnieszka Boboli: Do Komisji Odwoławczej, która wnosi o podtrzymanie, dlatego że myśmy… Nie twierdzę, że przedwstępna, bo to oczywiście nie jest możliwe…

Tadeusz Syryjczyk: Ale zaznajomiliście się i potwierdzacie opinię Zarządu Głównego.

Agnieszka Boboli: ... i uważamy, że Zarząd Główny badał sprawę wnikliwie i…

Tadeusz Syryjczyk: I postanowił słusznie, tak?

Agnieszka Boboli: I postanowił słusznie.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę.

Janusz Dorożyński: Natomiast ja, może niepotrzebnie, ale chciałbym jednak się dowiedzieć w kwestii znanej mi z dokumentów. Jak powiedziałem, ja tą sprawą w kadencji 2008-2011 nie zajmowałem się, więc jej dokładnienie znałem. Natomiast w momencie kiedy zaistniał wyrok Sądu Apelacyjnego oraz opinia organu nadzoru, który się okazało, że Zjazd musi zająć się tą sprawą, ja te dokumenty wszystkie zgromadziłem po to między innymi, żeby przedstawić je do Komisji Odwołań, która musiała być powołana. I na podstawie tych dokumentów, bo się musiałem z nimi chociaż w sposób niedokładny, ale jednak zapoznać, stwierdziłem, że ta decyzja, czyli Uchwała z 2010 roku była zasadna. Wcześniej mogłem mieć wątpliwości. To było związane z tym, że podstawą do podjęcia tamtej uchwały była faktycznie utrata zaufania związana z tym, że kolega Pluciński pozostawał w sporze prawnym z MSWiA. Z bodajże dwóch tytułów, o czym nie poinformował dyrektora Izby Rzeczoznawców, co według mojego przekonania, jako rzeczoznawcy było jego obowiązkiem. Co stwarzało absolutną zasadę do takiego wniosku dyrektora Izby i do takiej uchwały.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Czy jeszcze ktoś chce zabrać głos? Proszę.

Grzegorz Pluciński: Skoro pan Janusz podniósł sprawę konfliktu interesów z MSWiA, to chcę powiedzieć, że właśnie to był jeden z aspektów badanych przes sąd okręgowy, który poprosił MSWiA o komplet dokumentów i sąd okręgowy je dostał z MSWiA. I sąd okręgowy jednoznacznie stwierdził, że żadnego konfliktu interesów nie było.

Tadeusz Syryjczyk: Ale czytał ktoś, ten wyrok sądu okręgowego?

Agnieszka Boboli: Znaczy my ten wyrok tutaj bardzo oczywiście też właśnie bardzo dokładnie przestudiowaliśmy, bo to on jest tak naprawdę najbardziej istotny. A to, co można jeszcze w tej sprawie dodać, no to to jednak jest w ten sposób, że dyrektor Izby Rzeczoznawców ma prawo do wnioskowania o skreślenie członka Izby Rzeczoznawców z rejestru rzeczoznawców jeśli utraci zaufanie. I to jest niezbywalne prawo dyrektora Izby Rzeczoznawców. Poprzedni dyrektor Izby Rzeczoznawców z tego prawa skorzystał. Uzasadnił to w na tyle przekonywujący sposób, dostarczając różnego rodzaju dokumenty Zarządowi Głównemu, który na podstawie tego wniosku podjął taką a nie inną uchwałę. I według mnie to jest jednak tak, że my no nie możemy teraz w ciemno uważać, że wszystkie te organy, przez te wszystkie lata nie wiedziały co robią.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę Państwa, ja myślę, że sprawa jest wyjaśniona wystarczająco.

Grzegorz Pluciński: Mam jedno pytanie do pani Agnieszki. Chciałbym, żeby zostało to wyraźnie powiedziane. Czy Komisja Odwoławcza zapoznała z uzasadnieniem wyroku sądu okręgowego czy nie?

Agnieszka Boboli: Sądu okręgowego nie.

Grzegorz Pluciński: Dziękuję.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa…

Grzegorz Pluciński: Tylko Sądu Apelacyjnego…

Agnieszka Boboli: Sądu okręgowego nie, bo dla mnie obowiązującym jest wyrok Sądu Apelacyjnego, który cytował fragmenty postanowienia sądu okręgowego. Sądu okręgowego rzeczywiście nie, bo tam tego nie ma, albo nie znalazłam, bo ja nie wykluczam, że można nie mówić, że tam nie ma wszystkiego. Ja przez tę noc mogłam któregoś też dokumentu nie zauważyć.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, generalnie sytuacja jest taka, że na ogół sądy wyższych instancji dość obficie cytują to, od czegoś się ktoś odwoła, a więc tak to wygląda. Proponuję zamknąć w tym momencie dyskusję na ten temat. Zespół postawił wniosek o podtrzymanie Uchwały Zarządu Głównego w tej sprawie. Zarządzam głosowanie. Sformułowanie jest takie, że potwierdzenie stanowiska zespołu odwołań w przedmiocie odwołania: przyjęcie Uchwały zespołu odwołań. Ja tę Uchwałę przeczytam. Uchwała brzmi: „Zjazd delegatów PTI stwierdza, że Uchwała Zarządu Głównego podjęta 25 września 2010 roku w sprawie skreślenia Grzegorza Plucińskiego z rejestru rzeczoznawców PTI, została podjęta w sposób prawidłowy i daje przesłanki do skreślenia Grzegorza Plucińskiego z rejestru rzeczoznawców PTI”. Taka jest treść Uchwały, którą będziemy głosowali. Zarządzam głosowanie, proszę o oddanie głosu. Głosujemy w tym przypadku zwykłą większością głosów. Za głosowało czterdzieści sześć, przeciw jedenaście, cztery wstrzymało się. Stwierdzam, że Zjazd podjął uchwałę w brzmieniu jaką przeczytałem, potwierdzającą stanowisko Zarządu Głównego z roku 2010. Rozumiem, że to zamyka, czyni zadość, że tak powiem, oczekiwaniom sądownictwa powszechnego iż zakończymy postępowanie w obrębie PTI i tym samy je zakończyliśmy. W związku z powyższym rozumiem, że stosownie do stanowiska kolegi czekają nas być może dalsze spory prawne w tej kwestii, ale to już jest jakby poza naszym Zjazdem w tej chwili. Czy Komisja Statutowa jest gotowa?

Głos z sali: Jeszcze nie.

Tadeusz Syryjczyk: A Komisja Uchwał i Wniosków? Komisja Uchwał i Wniosków może jest gotowa w takim razie? Proszę bardzo. W takim razie przechodzimy do punktu: przedstawienie wniosku Komisji Wnioskowo-Uchwałowej. Ze statutem czekamy jeszcze. Proszę bardzo.

Beata Ostrowska: Proszę Państwa, do Komisji Uchwał i Wniosków wpłynęło dwanaście wniosków. Mam przygotowane zestawienie, które chcę przekazać przewodniczącemu zgromadzenia. Wniosek pierwszy Andrzeja Drzewskiego z oddziału mazowieckiego w sprawie… Który w tej treści odwołuje się do Zjazdu aby podał kierunki i koncepcje budowania społeczności, które są zawarte w manifeście z 2 czerwca. Treść manifestu mają Państwo dostępny na stronie Wiki. Wiem, że tam Andrzej aktualizował ten dokument, tak że można się z nim zapoznać, jest on załączony do wniosku. Drugi wniosek, to był wniosek formalny, Adama Szabuniewicza z oddziału podlaskiego. Wniosek formalny, który dotyczył uzupełnienia Komisji Odwołań – to się stało w dniu wczorajszym. Wniosek trzeci, Jerzego Nowaka z oddziału górnośląskiego, to że Zjazd akceptuje propozycje podjęcia prac nad archiwum PTI zalecając przekazanie części materiałów archiwalnych do archiwów państwowych po uprzednim procesie ich cyfryzacji. Wniosek również zostanie przekazany do przewodniczącego. Wniosek czwarty: Anna Beata Kwiatkowska oddział kujawsko-pomorski, który jest treści następującej: Polskie Towarzystwo Informatyczne powinno odgrywać znaczącą rolę w wyznaczaniu kierunków rozwoju edukacji informatycznej w kraju. Powinno podejmować poważne i znaczące działania zmierzające do podniesienia poziomu nauczania przedmiotów informatycznych na wszystkich etapach edukacji. W szczególności celem działalności Towarzystwa powinno być opracowanie standardów nauczania tych przedmiotów oraz standardów przygotowania nauczycieli informatycznych a także innych przedmiotów w kontekście wykorzystania metod i technik wypływających z informatyki. Wniosek piąty. Jest to wniosek Sławomira Smugowskiego z oddziału górnośląskiego. Jest to wniosek w sprawie rekomendacji wniosku o uchwalenie ryczałtowego podziału budżetu PTI na działalność statutową. Jest to wniosek dotyczący zgłoszenia uchwały do walnego zgromadzenia. Treść proponowana jest następująca: Walne zgromadzenie członków oddziału górnośląskiego Polskiego Towarzystwa Informatycznego podejmuje uchwałę rekomendującą zgłoszenie wniosku przez delegatów OGS w trakcie Walnego Zgromadzenia członków PTI w Warszawie, o podjęcie uchwały zobowiązującej Zarząd Główny do ryczałtowego podziału budżetu przeznaczonego na działalność statutową w proporcji czterdzieści procent środków w dyspozycji Zarządu Głównego, sześćdziesiąt procent środków skierowanych przez ZG do dyspozycji zarządów oddziałów. Wniosek szósty. Jest wniosek ustępującego Zarządu Głównego, który został już przez Janusza Dorożyńskiego przedstawiony. Ja przypomnę: ustępujący Zarząd Główny PTI składa do Zjazdu wniosek o zalecenie Zarządowi Głównemu kolejnej kadencji wznowienia dotychczas złożonych wystąpień o nadanie tytułu członka honorowego do nadania odznaczeń PTI bez konieczności ponownego zgłaszania tych wystąpień. Dotyczy to następujących osób: Anna Cetnarowicz-Jutkiewicz – oddział mazowiecki, Wojciech Głazek – oddział górnośląski, Hanna Mazur – oddział dolnośląski, Zbigniew Huzar – oddział dolnośląski, Zenon Sosnowski – oddział podlaski, Tadeusz Syryjczyk – oddział małopolski i Wojciech Cellary – oddział wielkopolski. Wniosek siódmy. Zjazd delegatów PTI stwierdza, że… wpłynął w tej chwili, to jest wniosek dotyczący byłej Komisji Odwołań, stwierdza w sprawie dotyczącej pana Grzegorza Plucińskiego. Wniosek ósmy. Zresztą kolejne wnioski są zgłoszone przez Wacława Iszkowskiego z oddziału mazowieckiego. One… Proszę?

Z sali: Przez Wacława Iszkowskiego w imieniu oddziału mazowieckiego.

Beata Ostrowska: Tak, nie doszłam jeszcze do tego. Dziękuję. Chciałam tylko uzupełnić to, że są to wnioski zgłoszone przez Wacława Iszkowskiego, jak tu było powiedziane, w imieniu oddziału mazowieckiego. Przy czym one wszystkie są Państwu dostępne na tabletach, jako ostatnia chyba… Nie wiem, z ostatnich… Z dwóch ostatnich dokumentów. Jest to pięć wniosków. Ja tylko pozwolę sobie przeczytać ich tytuły, zawarte treści tutaj przytaczałam, tak jak mówię, możemy się z nimi zapoznać. Pierwszy wniosek to jest prezent dla informatyków z okazji siedemdziesięciolecia polskiej informatyki. Oprócz tego, że wnioski są Państwu udostępnione na tabletach, znajdują się oczywiście również na Wiki zjazdowej. Ten wniosek dotyczy efektywnych i skutecznych działań na rzecz formalnie oficjalnego pojawienia się zawodu informatyka… Wacław Iszkowski wczoraj mówił również o tym na naszym posiedzeniu. Wniosek kolejny, to jest wniosek dotyczący terminologii informatycznej Progressive, który dotyczy zobowiązania Zarządu Głównego PTI do udzielenia aktywnego wsparcia i dofinansowania działalności działającej w PTI sekcji terminologicznej. Kolejny wniosek to jest wniosek o nazwie: ochrona specjalistów bezpieczeństwa systemów teleinformatycznych i dotyczy on zobowiązania zarządu do przedyskutowania, opracowania praw i obowiązków specjalistów bezpieczeństwa systemów informatycznych, a w szczególności zagwarantowanie im prawa do anonimowości oraz ochrony osobistej i rodzinnej w określonych sytuacjach. Kolejny wniosek dotyczy uchwalenia medalu siedemdziesięciolecia polskiej informatyki. I kolejny wniosek, to jest wniosek dotyczący prezentacji działalności członków Zarządu Głównego. I to są wszystkie…

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, ja proponuję tak. Ponieważ nie ma jakiejś takiej uchwały, która by była… Proszę Państwa. Ponieważ Komisja rzeczywiście w tej sytuacji, dużej takiej, rozstrzelenia różnych kierunków tych wniosków nie jest w stanie ich rozpatrzeć, zrobić z nich uchwały. Ja proponuję, żeby dzisiaj uchwały, których kierujemy wnioski do rozpatrzenia jednak wybranego Zarządu. Dlatego, że w tej chwili nie bardzo sobie wyobrażam, żebyśmy zdążyli dzisiaj przeprowadzić uchwały w którejkolwiek z tych spraw, bo trzeba nad każdą jedną dyskusję otworzyć, w związku z powyższym składam taki wniosek: podjęcie uchwały o przekazanie wniosków Zarządowi Głównemu, który na następnym zjeździe powinien nam złożyć sprawozdanie z tego czy i jak je zrealizował. Proszę bardzo.

Wiesław Paluszyński: Jeden z tych wniosków musi być rozpatrzony przez Zjazd, bo on dotyczy uchwalenia przez Zjazd medalu siedemdziesięciolecia informatyki, więc jak następny zjazd się tym zajmie, to…

Tadeusz Syryjczyk: To będzie już siedemdziesięciopięciolecia, tak?

Wiesław Paluszyński: Więc ten wniosek na pewno. I jest wątpliwość co do wniosku ostatniego, dotycząca prezentacji działalności członków Zarządu Głównego PTI. On w zasadzie powinien być przyjęty przez Zjazd, bo dotyczy sposobu działania organu, więc te wnioski powinny być zaakceptowane przez Zjazd. Pozostałe rzeczywiście mogą być spokojnie…

Tadeusz Syryjczyk: Czyli wszystkie wnioski uważam, że w jakiejś mierze kierujemy pod uwagę, natomiast co do siedemdziesięciolecia… To w takim razie… I tak nie uchwalimy ani regulaminu, ani niczego, ale rozumiem, że są stawiane… Jest wniosek pierwszy, sprawa medalu siedemdziesięciolecia. W takim razie stawiam wniosek o podjęcie uchwały, że Zjazd ustanawia medal siedemdziesięciolecia informatyki polskiej. Regulamin określający tryb przyznawania to już tam doformułujemy… Ustala Zarząd Główny. Ale co do zasady przesądzamy sprawę, że Zjazd taki medal siedemdziesięciolecia informatyki polskiej ustanawia. Proszę bardzo, w takim razie zarządzam głosowanie w tej sprawie. Zamykamy głosowanie, czekamy na wyniki. Pięćdziesiąt sześć za, w związku z powyższym Uchwała została podjęta. Drugi wniosek dotyczy sposobu prezentacji. Z tym, że w moim przekonaniu… Znaczy, bo to by trzeba jakoś dodefiniować wtedy. Więc jak to zawrzemy w ogólnej uchwale wnioskowej, to chyba i tak wiele więcej nie zrobimy, nie? Więc nie wiem czy nie wystarczy tego zrobić w ogólnej uchwale, którą Zarząd powinien… Bo Zarząd musi ustalić jak. Nie ustalimy tu jak: czy to ma być… Każdy członek robi sprawozdanie i tak dalej.

Z sali: Ale tam to jest sformułowane.

Tadeusz Syryjczyk: Aha, jest sformułowane, tak? Dobrze. To proszę podyktować to sformułowanie i poddamy je pod głosowanie. Prosiłbym Komisję o odczytanie tego konkretnego… Komisja Uchwał, proszę przeczytać ten… Jest w tabelkach, tak? Dobrze. To w takim razie nie wiem czy możemy prosić… Ostatni wniosek, tak? Więc proszę Państwa, tu jest… Wniosek brzmi tak, że: Zjazd… Nie, tu są prezenty. „Zjazd zobowiązuje wszystkich członków ZG PTI do umieszczania na witrynie PTI w widocznym miejscu swego aktualnego biogramu ze zdjęciem, zakres swoich obowiązków w ramach sprawowanej funkcji, swojego bezpośredniego adresu mailowego oraz zobowiązania odpowiadania w rozsądnym czasie na wszystkie maile od członków PTI i opisu swoich dokonań w PTI co najmniej raz na kwartał”. Proszę bardzo, poddaję pod głosowanie Uchwałę, która… Tak? Proszę.

Wojciech Kiedrowski: Proponowałbym aby te dokonania były aktualizowane w nieco dłuższym czasie. Trzy miesiące to może być raptem dwa spotkania Zarządu Głównego, czasami…

Tadeusz Syryjczyk: Ale członek Zarządu też poza...

Wojciech Kiedrowski: No generalnie tak, natomiast jest to taki czas…

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Czyli jest…

Wojciech Kiedrowski: Ja bym sugerował rok.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze. Proszę Państwa: czyli jest sugestia najpierw poprawki, żeby to z kwartału zmienić na rok. Zarządzam głosowanie o poprawkę do wniosku piątego, żeby kwartał zmienić na rok. Proszę uruchomić głosowanie.

Wojciech Kiedrowski: Niech będzie pół roku.

Tadeusz Syryjczyk: Pół roku. Dobrze. Zarządzam głosowanie w sprawie pół roku. Proszę włączyć głosowanie. Wszyscy? Proszę ogłosić wyniki. Czterdzieści osiem, żeby było raz na pół roku – większość, w związku z powyższym zarządzam głosowanie nad całym wnioskiem z tą poprawką, że jest pół roku w tekście. Proszę uruchomić głosowanie. Tak? Proszę.

Beata Ostrowska: Proszę Państwa, ja ze swoich doświadczeń chciałam zgłosić dosyć istotną w mojej ocenie poprawkę. Mianowicie nieumieszczanie na witrynie PTI. Proszę zwrócić uwagę, że są tutaj informacje o dokonaniach i mogą się tam pojawić również informacje, które będą tajemnicą handlową naszą, PTI, wewnętrznymi rozwiązaniami. Uważam, że do wiadomości członków tak, natomiast nie umieszczanie na witrynie PTI pewnych informacji, które się tam nie powinny znaleźć.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, proszę.

Wiesław Paluszyński: Ja myślę, że to jest nieporozumienie. Tam nie ma umieszczać informacji handlowych i informacji o prowadzonych…

Tadeusz Syryjczyk: O swoich działaniach.

Wiesław Paluszyński: Tylko ogólne. Tam jest napisane: w ogólnych obszarach swojej aktywności. Ogólne informacje o sobie. Jest się członkiem publicznym, władz publicznego towarzystwa. Ludzie mają prawo wiedzieć z kim mają do czynienia… Z członkami, spośród członków władz. Nie wydaje mi się, żeby to…

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze To znaczy ja proponuję tak: Co do zasady swego wniosku pani Beaty Ostrowskiej. Sytuacja jest taka, że i tak nam prawo zabrania umieszczania tego typu elementów publicznie, w związku z powyższym szefowie tego nie zrobią i już. Zrobią w zakresie takim, w jakim nie narusza tajemnicy. I myślę, że możemy w takiej interpretacji zostać i głosować. Czy jeszcze coś?

Małgorzata Kalinowska-Iszkowska: Ja chciałam powiedzieć, że jeżeli macie wątpliwości, nie godzi Wam się startować.

Tadeusz Syryjczyk: Ale to nie o to chodzi. Znaczy chodzi o to, że ktoś jest, wykonuje pewne prace, no i one się okażą być… No nie powinny być ujawniane publicznie, to znaczy poza krąg PTI. No i wtedy… Ale wtedy…

Małgorzata Kalinowska-Iszkowska: Ale to nie ma sprzeczności.

Tadeusz Syryjczyk: Zależy jak interpretujemy informacje o własnej działalności. Jak ktoś interpretuje tak, że samą umowę z tym, tym, tym…

Małgorzata Kalinowska-Iszkowska: Nie publikujemy, że współpracujemy z KGB – to rozumiem, no ale…

Tadeusz Syryjczyk: No ale… No właśnie. Proszę Państwa, mi się wydaje, że sprawa jest naprawdę… Ważne, żebyśmy na niej zakończyli Zjazd dzisiaj. Ja proponuję tak: Jest oczywiste, że prawo zakazuje pewnych rzeczy i że w wypadku takiego konfliktu członek Zarządu się zastanowi zanim coś napisze. Zarządzam głosowanie nad Uchwałą… Wnioskiem skorygowanym o te sześć miesięcy, że jest sześć miesięcy we wniosku. Wnioskiem numer 5, który był na wykazie… Wszyscy mają. Zarządzam głosowanie.

Z sali: Nad czym jest to głosowanie?

Tadeusz Syryjczyk: Zarządzam głosowanie wniosku numer 5 z oddziału mazowieckiego, który jest na liście, o tym jak członkowie mają prezentować swoją działalność. Wniosek jest taki jak w tabletach, z jedną korektą, że zamiast kwartał jest pół roku, bo to przeszło przez głosowanie poprawek. Proszę bardzo, głosujemy. Zamykam głosowanie, proszę o wyniki. Czterdzieści jeden za, piętnaście przeciw – uchwała przeszła. Teraz proszę Państwa proponuję ze swojej strony podjęcie jeszcze uchwały iż Zjazd przekazuje Zarządowi Głównemu wnioski zgłoszone w trakcie Zjazdu a nie objęte innymi uchwałami do rozpatrzenia, poinformowania o sposobie realizacji. Czy takie sformułowanie jest dobre? W takim razie zarządzam głosowanie nad Uchwałą, która mówi, że Zjazd przekazuje Zarządowi Głównemu wnioski złożone w trakcie Zjazdu do rozpatrzenia i realizacji oraz… Do rozpatrzenia, bo… Oraz poinformowania Zjazdu o sposobie realizacji. Czy w tej sprawie są uwagi? Zarządzam głosowanie. Kto jeszcze nie zagłosował? Wszyscy. W związku z tym zarządzam zakończenie głosowania i proszę o wyniki. I teraz zanim przejdziemy do dalszych jeszcze… Został nam wyłącznie problem Statutu. Chciałem tylko powiedzieć, że w związku z dyskusją na temat Ustawy o Stowarzyszeniach, punkt 11, ustęp 4 brzmi jak następuje: „W umowach między stowarzyszeniem a członkiem zarządu oraz sporach w nim – czyli między stowarzyszeniem a członkiem zarządu – stowarzyszenie reprezentuje członek organu kontroli wewnętrznej wskazany w uchwale tego organu – czyli w naszych warunkach członek GKS wskazany w uchwale GKR – lub pełnomocnik powołany uchwałą walnego zgromadzenia członków, zebrania delegatów – w nawiasie”. No to jest dysfunkcjonalne w naszym wypadku, więc rozumiem, że po prostu inkorporacja do Statutu może być, ale jak jej nie będzie to i tak to obowiązuje, dotyczy wyłącznie Zarządu i to Zarządu Głównego mówiąc konkretnie, bo to jest jedyny przypadek kiedy występuje konflikt między… Zarząd Główny rządzi i reprezentuje stowarzyszenie. I jak jest konflikt interesów to wtedy z tego powodu ta kompetencja zostaje wysunięta gdzieś na zewnątrz. Więc to się wyjaśniło w takim razie, co rozumiem, że oznacza, że to co jest w projekcie statutu było OK. Co do obywatelstwa jak wygląda sprawa? Może jeszcze zaraz znajdziemy przepisy o obywatelstwie, ale generalnie z tego co wiem, obywatele państw obcych zamieszkali w Polsce mają prawo zdaje się, tak? A więc wszyscy do bycia członkami czy w przypadku członków honorowych, poprawka o członkach zagranicznych jest uzasadniona. Statut powinien to zawierać, żeby mogli zostawać członkami honorowymi. „Cudzoziemcy mający miejsce zamieszkania na terenie Polski mogą działać w stowarzyszeniach zgodnie z przepisami obowiązującymi obywateli polskich. Czyli cudzoziemiec zamieszkały. Cudzoziemcy nie mający miejsca zamieszkania na terytorium RP mogą wstępować do stowarzyszeń, których statut przewiduje taką możliwość”. Więc w związku w powyższym jeżeli napiszemy, że członek honorowy może być, to będzie mógł być, a nie, to wtedy o ile mieszka w Polsce. W związku z powyższym rozumiem, że ten przepis jest uzasadniony, który zgłoszony, nie ma potrzeby wprowadzania jakichś korekt. Czyli w tej sytuacji prosiłbym Zespół Statutowy, żeby przystąpił do zreferowania jeszcze wszystkich szczegółów. Tak naprawdę niektóre z tych spraw można bezpiecznie zrobić po, ale dobrze byłoby, żebyśmy nie mieli wątpliwości. Jeżeli jakiekolwiek wątpliwości w obrębie zespołu, to żeby one zostały wyjaśnione. Natomiast jeżeli tam jest problem jeszcze, żeby wszystkie przecinki przesunąć, to oczywiście, to możemy pozostawić już do pracy redakcyjnej, nazwijmy to. Proszę bardzo. Ja bym prosił już, żeby zespół statutowy przyszedł do nas i żebyśmy mogli to podjąć. Jednocześnie proszę Państwa ogłaszam, że po zamknięciu i po… Przed zamknięciem zrobimy sobie zdjęcie, natomiast po zamknięciu będzie obiad, a po obiedzie będzie pierwsze posiedzenie Zarządu Głównego. Tutaj Panie prezesie, tak? W tej sali.

Włodzimierz Marciński: Tak, tutaj.

Tadeusz Syryjczyk: W tej sali, tak żeby mógł korzystać z instalacji tabletowej przy swoich wyborach. W związku z powyższym… Proszę, udzielam głosu zespołowi statutowemu, natomiast kolejny porządek jest taki, że mamy… Zbieramy się tu w celu zrobienia sobie zdjęcia, a następnie idziemy na obiad, na który jesteśmy spóźnieni troszeczkę, no ale może nie wystygło. Ale już przed obiadem musimy dokończyć. Proszę bardzo. Czy możemy już zacząć? Techniczne problemy zostały pokonane? Proszę Państwa jeszcze jeden wniosek, taki doraźny.

Janusz Dorożyński: Proszę zebranych koleżanki i kolegów, ze strony oddziału mazowieckiego, wpłynął wniosek, który ja bardzo popieram, aby również bardzo podziękować koledze Andrzejowi Drzewskiemu za materiał opracowany, pod rozwagę Zjazdu. Też z punktu widzenia Komisji Terminologicznej materiał bardzo ciekawy, faktycznie wart zastanowienie. On został odesłany do Zarządu Głównego i jak sądzę Zarząd Główny z należytą uwagą rozpatrzy ten wniosek. Sądzę, że należy Andrzejowi Drzewskiemu za to podziękować.

Tadeusz Syryjczyk: Proszę Państwa, rozumiem, że można napisać, przez aklamację podziękowaliśmy i nie musimy tego głosować. Nikt nie żąda głosowania jak rozumiem, ponieważ przez aklamację przyjęliśmy. Proszę bardzo, Komisja Statutowa ma głos. Proszę.

Wojciech Kulik: Proszę Państwa, mam nadzieję, że wprowadziliśmy wszystkie zmiany, dlatego ja jeszcze raz je wyświetlę w trybie edycji zmian, tak żebyśmy nic nie przeoczyli.

Tadeusz Syryjczyk: To są zmiany do tekstu, który był…

Wojciech Kulik: Tak, to są zmiany do tego pierwotnego tekstu, który był przesłany Państwu przed Zjazdem. Główne poprawki. Czyli usunięcie misji w ogóle ze statutu stowarzyszenia. Cele i formy działania pozostają bez zmian. Członkostwo zwyczajne – tutaj zostaje to niezmienione zgodnie z naszą propozycją: „studiują na kierunkach informatycznych lub związanych z informatyką”. Tutaj, w przypadku członków zwyczajnych jest zobowiązany do – zmieniliśmy misję na aktywnego udziału w realizacji celów Towarzystwa jeżeli nie ma misji. Członkostwo honorowe na wniosek Zarządu Głównego tylko i wyłącznie nadaje Zjazd. Systemy potwierdzania kwalifikacji zgodnie z decyzją zostają w tej formie, która została pierwotnie zaproponowana. Z kompetencji walnego usuwamy rozpatrywanie odwołań od decyzji władz Towarzystwa, czyli odwołań już nie ma w kompetencjach walnego. Kadencja delegatów jest trzyletnia. I dodany ten zapis, że w przypadku rezygnacji… Wygaśnięcia mandatu z powodu rezygnacji lub z powodów wymienionych w odpowiednim paragrafie. Zjazd zwyczajny jest zwoływany co trzy lata. Kadencja władz naczelnych trwa trzy lata. Zapis, że członkowie władz naczelnych nie mogą pobierać wynagrodzenia za czynności wykonywane w związku z pełnioną funkcją w sposób jawny. Prezes PTI kieruje biurem Zarządu Głównego za pośrednictwem dyrektora generalnego biura Zarządu Głównego PTI. Taką przyjęliśmy wersję. Wykreślamy propozycje…

Przepraszam, jedna uwaga. Czyli ja rozumiem, że skoro to jest w Statucie, to nam nie wolno po drodze tego stanowiska zmieniać.

Tadeusz Syryjczyk: Tak.

Wojciech Kulik: Tak, trzeba zwołać zjazd nadzwyczajny, żeby zmienić…

Tadeusz Syryjczyk: Ale tak było i tak zostaje.

Wojciech Kulik: Tak było i tak zostaje, i po prostu tutaj… Decyzja jest taka. Wykreślona kompetencja Zarządu Głównego przyjmowania w drodze uchwał członków zwyczajnych Towarzystwa. Pozostawienie: „stwierdzanie w drodze uchwał ustania ich członkostwa”. Czyli Zarząd Główny nadal ma kompetencje, żeby stwierdzić ustanie członkostwa członka zwyczajnego. Główny Sąd Koleżeński… Sformułowania dotyczące Głównego Sądu Koleżeńskiego zgodnie z decyzją są przeniesieniem propozycji oddziału mazowieckiego jeden do jednego, tutaj nic nie zmienialiśmy poza numeracją odwołań tylko, natomiast wszystkie te zapisy przenieśliśmy bez jakiejkolwiek zmiany. W Radzie Naukowej konieczność składania sprawozdania. Zarząd oddziału – również usunięta propozycja: „oraz ustępujący prezes oddziału, jeżeli wyrazi na to zgodę”. Sąd koleżeński oddziału również przeniesiona jeden do jednego propozycja oddziału mazowieckiego. No i tutaj to chyba już tylko drobnostki w stylu…

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze…

Głos z sali: Jeszcze to członkostwo honorowe obcokrajowców.

Wojciech Kulik: Aha, tak.

Tadeusz Syryjczyk: Zostaje.

Wojciech Kulik: Członkostwo honorowe obcokrajowców, już sprawdzę tylko czy ewentualnie tego nie usunęliśmy… Ale zostaje. Przy Głównej Komisji Rewizyjnej… W umowach między PTI a członkiem Zarządu Głównego oraz w sporach, PTI jest reprezentowana przez członka GKR-u, wskazanego uchwałą GKR-u. I członkostwo honorowe.

Tadeusz Syryjczyk: Dobrze, proszę Państwa. Rozumiem, że oczywiście prosimy Zespół Statutowy, żeby sprawdził zapis w protokole, bo z tego co tu mówimy, głosujemy i tak dalej też będzie pisał protokół. Tam będzie musiał być tekst Uchwały o Zmianach oraz… Jednolity tekst…

Wojciech Kulik: Członkiem honorowym może być osoba niemająca obywatelstwa polskiego.

Tadeusz Syryjczyk: Który będzie musiał być, że tak powiem, tekst z Uchwałą o Zmianie, to jest jednolite. Więc teraz w związku z powyższym to rozumiemy, że jak tam ktoś przecinek poprawi, to nie obrazimy się. Poddaję pod głosowanie Uchwałę. Dwie uchwały będą głosowane. Pierwsza to jest Uchwała, że XII Zjazd postanawia zmienić statut PTI, dwukropek, następnie wykaz zmian. Kto jest za podjęciem… Zarządzam głosowanie, kto jest za podjęciem Uchwały. Czy wszyscy zagłosowali? Wszyscy? Zarządzam koniec głosowania nad Uchwałą dotyczącą wykazu zmian. Pięćdziesiąt pięć za, na pięćdziesiąt osiem, a więc Uchwała uzyskała 2/3. *Quorum* dalej się trzyma ale coraz słabiej. I teraz proszę Państwa, kolejna Uchwała, którą sądy żądają, żeby była, chociaż w zasadzie nie powinny, to jest Uchwała o jednolitym tekście, to znaczy, że Zjazd przyjmuje jednolity tekst Statutu, który trzeba oczywiście opracować, który jest załącznikiem do tej uchwały i to będzie w protokole. W związku z powyższym zarządzam głosowanie w sprawie jednolitego tekstu. Proszę wprowadzić głosowanie. Głosujemy kto jest za, przeciw albo się wstrzymał w sprawie jednolitego tekstu Statutu. Proszę Państwa, jest pięćdziesiąt siedem osób obecnych, więc *quorum* nadal jest. Za jest pięćdziesiąt siedem, więc oczywiście jest to 2/3 głosów, w związku z powyższym stwierdzam, że Zjazd przyjął jednolity tekst Statutu. Mam teraz prośbę w takim razie do prezesa o zabranie głosu, zamknięcie Zjazdu. Po wystąpieniu prezesa się sfotografujemy wszyscy. Proszę bardzo, Pan prezes ma głos, potem się fotografujemy.

Włodzimierz Marciński: Drogie koleżanki, koledzy – rozumiem, że w imieniu wszystkich serdecznie podziękuję prowadzącemu. Bez jego udziału po prostu ten Zjazd by tak sprawnie nie przebiegł. Bardzo, bardzo serdecznie dziękujemy. To były rzeczywiście dwa bardzo intensywne dni. Rozumiem, że przed nami teraz będzie intensywny okres dwuletni ale uważam, że wszystko przed nami, optymizm niech zapanuje w naszych głowach, naszych sercach. Informatyzacja to jest to, co niesie bogatą przyszłość. Tak że chciałbym Wam podziękować i też powiedzieć, że uważam…

Tadeusz Syryjczyk: Zjazd za zamknięty. Tak jest. A zebranie Zarządu jest po obiedzie. Po deserze tutaj się schodzi Zarząd.

Wojciech Kulik: Proszę Państwa ja mam jeszcze dwie sprawy. Ponieważ prezes zamknął Zjazd, to już dwie sprawy poza protokołem i poza Zjazdem. Pierwsza sprawa to jest taka, że dyrektor biura prosiła o składanie delegacji. Natomiast proszę Państwa druga sprawa to jest taka, że Statut zaproponowany w wersji, który został przyjęty dzisiaj na Zjeździe, w dziewięćdziesięciu procentach były to propozycje zgłoszone na Zjazd rok temu, które zostały ostudzone w czambuł przez poprzedni Zjazd. I jestem w stanie stwierdzić dlaczego zmiany, które były zaproponowane w zeszłym roku zostały odrzucone, a zostały przyjęte dzisiaj. Dziękuję bardzo.

**<***zakończenie obrad – 13:00***>**

*Stenografował Jacek Krawczyk*